

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 2. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 16 stycznia 2024 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2024

SPIS TREŚCI

2. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 16 stycznia 2024 r.)

Otwarcie posiedzenia		
Sprawy formalne		
Poseł Dorota Niedziela	3	
Zmiana porządku dziennego		
Marszałek	3	
Komunikaty		
Sekretarz Poseł Mirosław Adam Orlński	4	
Sprawy formalne		
Poseł Michał Wawer	4	
Poseł Jarosław Sachajko	5	
Poseł Stefan Krajewski	5	
Poseł Mariusz Błaszczak	6	
(Przerwa w posiedzeniu)		
Wznowienie obrad		
Punkt 1. porządku dziennego: Zmiany		
w składach osobowych komisji sejmowych		
Głosowanie		
Marszałek	7	
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawoz-		
danie Komisji Finansów Publicznych		
o rządowym projekcie ustawy o szcze-		
gólnych rozwiązaniach służących reali-		
zacji ustawy budżetowej na rok 2024		
Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow	7	
Poseł Henryk Kowalczyk	8	
Poseł Krystyna Skowrońska	9	
Poseł Sławomir Cwik	10	
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek	11	
Poseł Tomasz Trela	12	
Poseł Michał Wawer	12	
Poseł Krystyna Skowrońska	13	
Poseł Michał Wawer	14	
Poseł Agnieszka Wojciechowska		
van Heukelom	14	
Poseł Alicja Chybicka	14	
Poseł Tadeusz Tomaszewski	15	
Poseł Marcin Porzucek	15	
Poseł Janusz Kowalski	15	
Poseł Jacek Bogucki	15	
Poseł Mateusz Bochenek	16	
Poseł Krystyna Skowrońska	16	
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek	16	
Poseł Jarosław Zieliński	16	
Poseł Zbigniew Bogucki	17	
Poseł Małgorzata Pępek	17	
Poseł Krzysztof Czarnecki	17	
Poseł Marcin Józefaciuk	17	
Poseł Monika Wielichowska	18	
Poseł Teresa Pamuła	18	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów		
Hanna Majszczyk	18	
Poseł Zofia Czernow	21	
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawoz-		
danie Komisji Edukacji, Nauki i Mł-		
dzieży o rządowym projekcie ustawy		
o zmianie ustawy – Przepisy wprowa-		
dzające ustawę – Prawo o szkolnictwie		
wyższym i nauce		
Poseł Sprawozdawca		
Katarzyna Matusik-Lipiec	21	
Poseł Zbigniew Dolata	22	
Poseł Kinga Gajewska	23	
Poseł Wiesław Różyński	23	
Poseł Ewa Szymanowska	24	
Poseł Dorota Olko	25	
Poseł Grzegorz Adam Płaczek	26	
Poseł Daria Gosek-Popiołek	26	
Poseł Zbigniew Dolata	27	
Poseł Małgorzata Pępek	27	
Poseł Tadeusz Tomaszewski	27	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie		
Nauki i Szkolnictwa Wyższego		
Maciej Gdula	28	
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozda-		
nie Komisji Finansów Publicznych		
o rządowym projekcie ustawy budżeto-		
wy na rok 2024		
Poseł Sprawozdawca Janusz Cichoń	29	
Poseł Elżbieta Witek	31	
Poseł Marek Sowa	32	
Poseł Elżbieta Witek	33	
Poseł Rafał Kasprzyk	34	
Poseł Krzysztof Paszyk	35	
Poseł Tomasz Trela	36	
Poseł Michał Wawer	37	
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	37	
Poseł Krystyna Szumilas	38	
Poseł Andrzej Grzyb	39	
Poseł Tadeusz Tomaszewski	40	
Poseł Witold Tumanowicz	40	
Poseł Henryk Kowalczyk	40	
Poseł Krzysztof Paszyk	41	
Poseł Krystyna Sibińska	42	
Poseł Mirosław Adam Orlński	43	

Poseł Andrzej Kosztowniak	43
Poseł Joanna Frydrych	44
Poseł Waldemar Buda	44
Poseł Dorota Marek	45
Poseł Michał Wójcik	46
Poseł Janusz Cichoń	47
Poseł Przemysław Czarnek	49
Poseł Krystyna Skowrońska	51
Poseł Krzysztof Habura	51
Poseł Marek Gróbarczyk	52
Poseł Adrian Witczak	52
Poseł Elżbieta Gapińska	53
Poseł Tadeusz Tomaszewski	53
Poseł Janusz Kowalski	53
Poseł Michał Krawczyk	54
Poseł Aleksander Miszalski	54
Poseł Marcin Romanowski	55
Poseł Klaudia Jachira	55
Poseł Zbigniew Bogucki	55
Poseł Marcin Porzucek	56
Poseł Zofia Czernow	56
Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek	56
Poseł Władysław Dajczak	57
Poseł Sylwia Bielawska	57
Poseł Marcin Skonieczka	58
Poseł Zbigniew Dolata	58
Poseł Grzegorz Lorek	58
Poseł Elżbieta Witek	59
Poseł Małgorzata Pepek	59
Poseł Paweł Szrot	59
Poseł Iwona Maria Kozłowska	60
Poseł Elżbieta Anna Polak	60
Poseł Monika Wielichowska	60
Minister Finansów Andrzej Domański	61
Minister Zdrowia Izabela Leszczyna	62
Poseł Marcin Porzucek	63
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk	63
Poseł Janusz Cichoń	64

Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.

Poseł Sprawozdawca Urszula Nowogórska . .	64
Poseł Marcin Bosacki	65
Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska	66
Poseł Paweł Śliz	67
Poseł Magdalena Sroka	68
Poseł Tomasz Trela	69
Poseł Michał Wawer	70

Poseł Michał Wójcik	71
Poseł Marek Jakubiak	72
Poseł Marcin Skonieczka	73
Poseł Marcin Porzucek	73
Poseł Grzegorz Bernard Napieralski	74
Poseł Michał Gramatyka	74
Poseł Michał Pyrzyk	75
Poseł Paulina Matysiak	75
Poseł Krzysztof Habura	75
Poseł Piotr Kaleta	76
Poseł Iwona Karolewska	76
Poseł Bartosz Romowicz	77
Poseł Maciej Konieczny	77
Poseł Zdzisław Gawlik	77
Poseł Adrian Zandberg	78
Poseł Adrian Witczak	78
Poseł Marcelina Zawisza	78
Poseł Iwona Maria Kozłowska	79
Poseł Wanda Nowicka	79
Poseł Jarosław Wałęsa	79
Poseł Michał Krawczyk	80
Poseł Andrzej Szewiński	80
Poseł Klaudia Jachira	80
Poseł Marcin Józefaciuk	81
Poseł Małgorzata Gromadzka	81
Poseł Krystyna Skowrońska	81
Poseł Jacek Karnowski	82
Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk	82
Poseł Mariusz Witczak	82
Poseł Małgorzata Pepek	83
Poseł Dariusz Joński	83
Poseł Artur Jarosław Łacki	83
Poseł Anna Wojciechowska	84
Poseł Jakub Rutnicki	84
Poseł Monika Rosa	84
Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś	85
Poseł Henryk Szopiński	85
Poseł Witold Zembaczyński	85
Poseł Roman Fritz	86
Poseł Łukasz Ściebiorowski	86
Poseł Michał Szczerba	86
Poseł Krystian Łuczak	87
Poseł Joanna Wicha	88
Poseł Paweł Jabłoński	88
Poseł Konrad Frysztak	88
Poseł Piotr Kaleta	89
Poseł Urszula Nowogórska	89

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	90
---------------------	----

Sprawy formalne

Poseł Michał Wójcik	90
-------------------------------	----

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024 (cd.)

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow	90
Głosowanie	
Marszałek	91
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawoz-	
danie Komisji Edukacji, Nauki i Mł-	
dzieży o rządowym projekcie ustawy	
o zmianie ustawy – Przepisy wprowa-	
dzające ustawę – Prawo o szkolnictwie	
wyższym i nauce (cd.)	
Poseł Sprawozdawca	
Katarzyna Matusik-Lipiec	91
Głosowanie	
Marszałek	91
Punkt 5. porządku dziennego: Powołanie	
Prezesa Urzędu Ochrony Danych Oso-	
bowych	
Poseł Zbigniew Bogucki	92
Poseł Grzegorz Rusiecki	93
Poseł Mateusz Bochenek	93
Poseł Michał Szczerba	94
Poseł Anna Maria Żukowska	95
Poseł Marcin Skonieczka	95
Poseł Zbigniew Bogucki	96
Poseł Krzysztof Paszyk	96
Głosowanie	
Marszałek	97
Punkt 6. porządku dziennego: Zmiany	
w składach osobowych komisji sejmowych	
Głosowanie	
Marszałek	97

Oświadczenia

Poseł Bartosz Zawieja	98
Poseł Patryk Gabriel	98
Poseł Bartosz Romowicz	99
Poseł Łukasz Kmita	99
Poseł Tadeusz Tomaszewski	99
Poseł Roman Fritz	100
Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk	100
Poseł Jarosław Wałęsa	101
Poseł Grzegorz Lorek	101
Poseł Szymon Giżyński	102
Poseł Klaudia Jachira	102
Poseł Marcin Józefaciuk	103
Poseł Jan Warzecha	103
Poseł Marcin Skonieczka	103
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski	104
Poseł Patryk Wicher	104
Poseł Waldemar Andzel	105
Poseł Zbigniew Bogucki	105
Poseł Piotr Adamowicz	105
Poseł Grzegorz Adam Płaczek	106
Poseł Barbara Bartuś	106
Poseł Tadeusz Samborski	107
Poseł Michał Pyrzyk	107
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk	107

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Czesław Hoc	109
-----------------------------	-----

(Początek posiedzenia o godz. 10)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Krzysztof Bosak, Włodzimierz Czarzasty, Piotr Zgorzelski, Dorota Niedziela i Monika Wielichowska)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Pawła Bliźniuka, Mirosława Adama Orlńskiego, Małgorzatę Gromadzką oraz Patryka Jaskulskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Paweł Bliźniuk oraz Mirosław Adam Orlński.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Mirosław Adam Orlński oraz Małgorzata Gromadzka.

Posłowie sekretarze są już na miejscu.

Drodzy państwo, na początek dwie smutne wiadomości.

Jak państwo wiecie, w ostatnich dniach zmarła długoletnia posłanka na Sejm pani Iwona Śledzińska-Katarasińska.

W związku z tym proszę panią marszałek Dorotę Niedzielę o zabranie głosu.

(Zebrani wstają)

Posel Dorota Niedziela:

1 stycznia 2024 r. po długiej chorobie odeszła Iwona Śledzińska-Katarasińska. Kobieta legenda. Dziennikarka, opozycjonistka, wieloletnia posłanka. Jako jedyna w Sejmie III Rzeczypospolitej zasiadała nieprzerwanie przez wszystkie dziewięć kadencji, w latach 1991–2023.

W stanie wojennym internowana i pozbawiona prawa wykonywania zawodu, działała w podziemnej „Solidarności”. Po 4 czerwca 1989 r. organizowała łódzki oddział „Gazety Wyborczej”, potem była jego naczelną. Przez dziesięciolecia walczyła o bliską jej sercu kulturę – w Sejmie, ale także w terenie, przede wszystkim w Łodzi, gdzie była inicjatorką i pomysłodawczynią rewitalizacji Księżego Młyna oraz powołania Narodowego Centrum Kultury Filmowej.

Współzałożycielka Platformy Obywatelskiej, wiceprzewodnicząca Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska. W polityce, jak i w życiu ceniła kompetencje i uczciwość. Uparta i wymagająca. Koleżankom i kolegom zawsze chętnie służyła radą, ojczyźnie po prostu służyła. Konsekwentnie zabiegała o powrót państwa prawa, wolne media oraz szczęśliwą Polskę. Odeszła po zmianie, której tak bardzo oczekiwała. Cześć jej pamięci!

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz jej dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj jej świeci.)

(Poseł Robert Telus: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Posłowie: Amen.) (Oklaski)

Marszałek:

Wysoka Izbo! W dniu 31 grudnia 2023 r. zmarła pani Teresa Jasztal, działaczka związkowa, nauczycielka, posłanka na Sejm II, III i IV kadencji.

Uczcijmy jej pamięć minutą ciszy.

(Zebrani wstają, chwila ciszy)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz jej dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj jej świeci.)

(Poseł Robert Telus: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Posłowie: Amen.)

Szanowni Państwo! Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 161.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Właściwa komisja przedłożyła opinię w sprawie wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bartłomieja Sienkiewicza, druk nr 150.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu

Marszałek

niu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tej sprawy.

Prezydium Sejmu przedłożyło projekt uchwały w sprawie utworzenia Polskiej Grupy Unii Między-parlamentarnej, druk nr 162.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, druk nr 153.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm przeprowadził debatę krótką nad sprawozdaniem komisji o projekcie ustawy budżetowej na rok 2024.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał:

– 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła w dyskusji nad sprawozdaniem komisji o projekcie uchwały w sprawie powołania komisji śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus w latach 2015–2023,

— 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu koła w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego wymagającymi dyskusji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie systemowego naruszania Konstytucji RP i podstawowych zasad ustrojowych przez rząd Donalda Tuska oraz popierającą go większość parlamentarną, zwłaszcza poprzez bezprawne przejęcie mediów publicznych, bezprawne zatrzymanie i pozbawienie wolności Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika oraz próbę nielegalnego odwołania prokuratora krajowego, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)

Nad tym punktem będziemy procedowali w dniu jutrzejszym.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów. Informacja w tej sprawie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Sekretarz Poseł
Mirośław Adam Orliński:**

Szanowni Państwo! Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

- Etyki Poselskiej – godz. 10.30,
- Infrastruktury – godz. 10.30,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 11,
- Finansów Publicznych – godz. 12.15,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 13,
- Łączności z Polakami za Granicą – godz. 13,
- Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 13,
- Zdrowia – godz. 13,
- Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 14,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 16,
- Polityki Senioralnej wspólnie z Komisją Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 16.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Wnioski formalne.

Pan poseł Michał Wawer, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Poseł Michał Wawer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwszy raz w historii III Rzeczypospolitej mamy do czynienia z sytuacją, gdy skład Sejmu jest kwestionowany. Co za tym idzie, kwestionowana jest zdolność Sejmu do podejmowania wiążących, legalnych ustaw. Taka sytuacja jest bardzo groźna. Jest tak samo groźna, jak sytuacja, z którą wyszliśmy z poprzedniej kadencji, to znaczy sytuacja, w której wyroki sądów mogą być kwestionowane (*Dzwonek*), bo instytucje sądownicze przez ostatnie 8 lat były kwestionowane.

Apeluję do koalicji rządzącej, żebyście nie popełniali tego samego błędu, który popełniał PiS. Nie przenoście destrukcji, która miała miejsce w systemie sądowniczym, na system ustawodawczy. Dlatego że po prostu za kilka lat może być taka sytuacja, że zmieni się władza. Nowa władza przyjdzie i zakwestionuje wszystkie ustawy, które przez najbliższe 4 lata będą przez ten Sejm przyjmowane. Pamiętajcie, że nie będziecie rządzić wiecznie. (*Oklaski*)

Posel Michał Wawer

Konfederacja zaproponowała, żeby dokonać w takiej (*Dzwonek*) sytuacji resetu konstytucyjnego, to znaczy wyzerowania składu instytucji sądowniczych i wyłonienia większością konstytucyjną nowych instytucji, zdolnych do tego, żeby rozstrzygnąć spory konstytucyjne, które w tej chwili są po prostu niemożliwe w wiążący sposób do rozstrzygnięcia.

(*Posel Barbara Bartuś*: Ale jaki wniosek?)

W związku z tym wnoszę o odroczenie obrad w celu podjęcia negocjacji politycznych nad zrealizowaniem resetu konstytucyjnego. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Za chwilę ten wniosek zostanie przegłosowany.

Gwoli informacji. Chcę pana poinformować, że w przeciągu dwóch poprzednich kadencji Sejmu odbyło się w sumie 16 posiedzeń, na których liczba nieobsadzonych mandatów wahała się od jednego do siedmiu. Miało to miejsce z różnych względów.

Natomiast, panie pośle, pana wniosek będzie przegłosowany, więc to tylko gwoli informacji. Tak?

(*Posel Michał Wawer*: Panie marszałku, to nie jest kwestia tego, że miejsca są nieobsadzone, tylko że według części społeczeństwa i części partii politycznych legalni posłowie nie są dopuszczeni do udziału w posiedzeniu.)

Wie pan, dyskusja na temat trwa, natomiast oczywiście od strony politycznej pana propozycja jest zasadna – ale to jest kwestia polityczna, a nie proceduralna – bo potrzebujemy głębokiej rozmowy o tym, jak sprawy konstytucji w Polsce w tej chwili rozstrzygnąć. Natomiast zgłosił pan formalny wniosek o odroczenie posiedzenia, a nie o rozpoczęcie tej debaty konstytucyjnej, bo ona mogłaby się zacząć toczyć w innym, politycznym, a nie formalnym trybie. Dlatego poddam teraz ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem w tej chwili posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(*Posel Jakub Rutnicki*: Nie działa, panie marszałku.)

Nie działa? Posłowi Szewińskiemu nie działa głosowanie.

(*Głos z sali*: Nie działa, przepraszam.)

(*Głos z sali*: Nie mają kart.)

(*Posel Zbigniew Dolata*: Panie marszałku, karta nie działa.)

Nie działa? Dobrze, dobrze, panie pośle Dolata. Już i panu nie działa, wiemy, i panu Szewińskiemu. Zaraz będziemy sprawdzać, co się dzieje. Nowej pani poseł też nie działała system. Zaraz sprawdzimy.

(*Posel Jan Michał Dziedziczak*: Panowie Kamiński i Wąsik nie mogą głosować.)

(*Głos z sali*: Działa.)

I jak, pani poseł, działa?

Działa. Okej.

Panie pośle Szewiński, działa?

Działa. Dobrze.

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 33 – za, 386 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odroczenie obrad odrzucił.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wnoszę o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów oraz uzupełnienie porządku obrad o informację ministra rolnictwa w sprawie jego działań, skutecznych, mam nadzieję, działań...

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

...wprowadzających ograniczenia ilościowe w zakresie sprowadzania płodów rolnych z Ukrainy, w ogóle żywności.

Przez 2 lata słyszeliśmy, że Prawo i Sprawiedliwość nieskuteczne jest w tym, aby zabronić wpływu żywności z Ukrainy. Cukru z Ukrainy wpływa w tej chwili 35-krotnie więcej, niż wpływało przed wojną. Plantatorzy buraków cukrowych są przerażeni sytuacją, która ma miejsce, podobnie producenci kurczaków.

Wysoka Izbo! To jest kluczowa sprawa dla utrzymania suwerenności żywnościowej Polski. Dlatego oczekuję od ministra rolnictwa informacji, czy będą ograniczenia (*Dzwonek*) ilościowe, czy ich nie będzie. Dziękuję.

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Wniosek przeciwny pan poseł Stefan Krajewski chciał zgłosić, z tego, co widzę.

Rozumiem, że będzie to wniosek o brak przerwy.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek przeciwny. Minister pracuje nad tym, żeby rozwiązać to, co nie zostało zrobione przez 8 ostatnich lat. Jesteśmy w stałym kontakcie z Ukrainą i w stałym kontakcie z Komisją Europejską i oczywiście przedstawimy stosowne rozwiązania w stosownym czasie. Dziękuję bardzo. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Marszałek:

Ponieważ został zgłoszony formalny wniosek o przerwę w obradach, poddam teraz ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem w tej chwili przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto z państwa jest przeciw wnioskowi o przerwę w obradach?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 187 – za, 237 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Pan poseł Mariusz Błaszczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę. *(Oklaski)*

Posel Mariusz Błaszczak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zwracam się z wnioskiem o zmianę sposobu prowadzenia obrad i wprowadzenie do porządku obrad punktu dotyczącego debaty na temat bezprawnego uwięzienia posłów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika *(Oklaski)* oraz zamachu na prokuraturę.

Koalicjo 13 grudnia! Mówicie, że miejsce przestępców jest w więzieniu. Ja chcę przypomnieć, że posłowie Kamiński i Wąsik całe swoje polityczne życie walczyli z korupcją. Oni zostali ukarani za walkę z korupcją. *(Oklaski)* A wasi politycy za korupcję dostają nagrody. Gdzie jest Włodzimierz Karpiński, oskarżony o łapówkarstwo? W europarlamencie, decyzją marszałka Hołowni. Gdzie są Stanisław Gawłowski, Tomasz Grodzki, Roman Giertych, na których ciąży poważne zarzuty? *(Dzwonek)* W parlamencie.

(Głos z sali: Czas.)

To po to wam przejęcie mediów, prokuratury i CBA. O bezkarność wam chodzi.

Panie Marszałku! Składałem pismo z żądaniem podjęcia działań na rzecz umożliwienia wykonywania mandatów poselskich Mariuszowi Kamińskiemu i Maciejowi Wąsikowi. *(Oklaski)* Skierowaliśmy także wniosek o podejrzenie popełnienia przez pana przestępstwa przekroczenia kompetencji do prokuratury. Może to zresztą dlatego tak pospiesznie dokonywane jest przejęcie prokuratury.

I jeszcze chciałbym serdecznie przywitać panie Barbarę Kamińską i Romek Wąsik. Dziękujemy, że jesteście. My jesteśmy z wami. *(Oklaski)*

(Poseł Mirosław Suchoń: Z wnioskiem przeciwnym.)

(Część posłów wstaje i skanduje: Jesteśmy z wami! Jesteśmy z wami! Jesteśmy z wami!)

Może jeszcze nie dziś, może jeszcze nie teraz, ale zwyciężymy. Zwyciężymy. *(Oklaski)*

(Część posłów wstaje i skanduje: Uwolnić posłów! Uwolnić posłów! Uwolnić posłów!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Suchoń z wnioskiem przeciwnym.

Szanowni państwo, chciałbym odnieść się do tego, co powiedział pan przewodniczący Błaszczak. Chcę państwa poinformować, że większość z rzeczy, o które pan poseł był uprzejmy zapytać czy które był uprzejmy podnieść, będzie, jak rozumiem, wyjaśniona w informacji, którą państwo zechcieli złożyć – czy prośba o tę informację, którą państwo zechcieli złożyć – do prezesa Rady Ministrów. Będziemy nad tym procedować w dniu jutrzejszym.

Co do pisma pana przewodniczącego, ja się oczywiście bardzo chętnie z nim zapoznam, tak jak z całą korespondencją, która od państwa do mnie trafia, i potraktuję je bardzo poważnie.

Co do zapowiedzi wniosku do prokuratury dotyczącego mojego działania, oczywiście bardzo proszę, bardzo chętnie przed wszystkimi organami państwa bardzo precyzyjnie i jasno wyjaśnię, co stało za kolejnymi krokami przeze mnie podejmowanymi.

Czy zechcą państwo umożliwić prowadzenie obrad w dalszym ciągu? Czy zechcą państwo umożliwić prowadzenie obrad?

Panie pośle, musimy najwyraźniej jeszcze chwilę poczekać.

Szanowni państwo, pytam po raz trzeci: Czy zechcą państwo umożliwić prowadzenie obrad?

W takim razie ogłaszam przerwę w obradach w związku z niemożliwością prowadzenia obrad, a Konwent Seniorów zapraszam do ciemnego saloniku. Przerwa 10 minut.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 25 do godz. 10 min 30)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

(Część posłów skanduje: Precz z komuną! Precz z komuną! Precz z komuną!)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 161).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 20 ust. 1, art. 137 ust. 4 i art. 148a ust. 12 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

(Poseł Barbara Bartuś: Ale wniosek formalny nie był przegłosowany.)

Marszałek

Wnioski formalne już mieliśmy, po otwarciu obrad. Przysługiwały, dokładnie tak jak zawsze, jednemu przedstawicielowi klubu.

(Poseł Barbara Bartuś: Wniosek formalny...)

Wniosek formalny – właśnie, jeżeli chce pani, pani poseł, wyjaśnienia, już mówię. Próbowalem to wytłumaczyć, ale nie było do tego warunków. Jeżeli chodzi o zmianę porządku obrad, wprowadzenie nowych punktów do porządku obrad, jako doświadczona parlamentarzystka wie pani, że to się robi do godz. 21 dnia poprzedzającego. Zgłosiliście państwo zgodnie z regulaminem wniosek o informację – uwzględniony, zaakceptowany. Jeśli chodzi o pytania w sprawach bieżących, których jutro zadacie cztery, wszystkie wnioski, które złożyliście, zostały zaakceptowane. Natomiast teraz już zmian w porządku dziennym tego posiedzenia nie ma. Mogą być w czwartkowym. Możecie do godz. 21 w dniu jutrzejszym takie wnioski oczywiście zgłosić.

Natomiast jeżeli chodzi o wniosek o zmianę sposobu prowadzenia obrad, konsultowałem się tutaj z przedstawicielami Kancelarii Sejmu. Nie znajduję takiego wniosku w katalogu wniosków do przegłosowania, a więc nie mam materialnej podstawy, żeby nad czymkolwiek głosować.

I to tyle, jeżeli chodzi o wyjaśnienia, dlatego przechodzę do kolejnego punktu porządku dziennego.

Nikt się nie zgłasza, rozumiem, w sprawie zmian w składach komisji sejmowych.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 161, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. 413 – za, nikt nie był przeciw, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024 (druki nr 142 i 143).

Proszę panią posłankę Zofię Czernow o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024, druki nr 142 i 143. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Marszałek Sejmu skierował do Komisji Finansów Publicznych dwa bardzo zbliżone, niemalże tożsame projekty ustaw o takim samym tytule, a mianowicie rządowy projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024, druk nr 142, i projekt prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 139, do pierwszego czytania. (*Gwar na sali*)

Panie marszałku, czy mogłabym prosić o uspokojenie... Bo nie nie słychać.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Szanowni Państwo! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Bardzo proszę o zachowanie ciszy, o opuszczanie sali w ciszy, tak żeby nie utrudniać pani poseł wystąpienia.

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow:

Komisja Finansów Publicznych zdecydowała o dalszym procedowaniu nad rządowym projektem ustawy, druk nr 142, kierując się kompetencją rządu określoną w art. 221 konstytucji. Artykuł ten stanowi, że inicjatywa ustawodawcza w zakresie ustawy budżetowej i ustaw z nią związanych, a taką są niewątpliwie ustawa o budżecie, w tym budżet, w tym budżet, zmiany ustawy budżetowej i inne, przysługują wyłącznie Radzie Ministrów.

Komisja Finansów Publicznych, po przeprowadzeniu pierwszego czytania, a następnie szczegółowym rozpatrzeniu projektu ustawy i złożonych poprawek, przedkłada Wysokiej Izbie sprawozdanie i wnosi o uchwalenie projektu ustawy.

W tym miejscu pragnę przypomnieć, że Sejm po raz drugi zajmuje się tzw. ustawą o budżecie na 2024 r. ze względu na weto prezydenta do ustawy uchwalonej 21 grudnia 2023 r. Prezydent, odmawiając podpisania ustawy, uzasadnił to tym, że nie zgadza się na przekazanie mediom 3 mld zł ze środków publicznych. Rada Ministrów w bardzo krótkim czasie po raz drugi przedłożyła Sejmowi projekt ustawy o budżecie na 2024 r., uwzględniając zastrzeżenia prezydenta. Rząd zaproponował przeznaczenie kwoty 3 mld zł uzyskanej z tytułu skarbowych papierów wartościowych na znaczące zwiększenie finansowania leczenia dzieci i młodzieży. W szczególności dotyczy to diagnostyki i leczenia onkologicznego, leczenia chorób rzadkich, a także zwiększenia wydatków na opiekę psychiatryczną dla dzieci i młodzieży. (*Gwar na sali*)

Przepraszam bardzo, szanowni państwo posłowie, bardzo państwa proszę o spokój i wysłuchanie sprawozdania Komisji Finansów Publicznych. To jest naprawdę bardzo ważne sprawozdanie. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Bardzo proszę jeszcze raz o uszanowanie pani poseł i tego, co ma do powiedzenia.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow:

W szczególności dotyczy to diagnostyki i leczenia onkologicznego, leczenia chorób rzadkich, a także zwiększenia wydatków na opiekę psychiatryczną dzieci i młodzieży. To są bardzo palące potrzeby i już najwyższy czas, aby poziom i standardy leczenia onkologicznego w Polsce nie odbiegały od unijnych standardów i, co najważniejsze, uzyskiwanych efektów leczniczych.

Nie mniej pilnym problemem jest odwrócenie katastrofalnych w skutkach, a narastających negatywnych zjawisk w obszarze psychiatrii dzieci i młodzieży. To jest obowiązek nas, dorosłych, aby skutecznie pomóc dzieciom w depresjach, bezradności, lękach, w osamotnieniu, przemocy, w tym przemocy rówieśniczej, które mają ogromny wpływ na przyszłe zdrowie społeczeństwo.

Są to zasadnicze zmiany w projekcie ustawy o budżetowej w porównaniu z poprzednio uchwaloną. W projekcie ustawy konsekwentnie znalazły się zmiany w zakresie wynagrodzeń od 1 stycznia 2024 r., w tym w szczególności: wzrost wynagrodzeń dla nauczycieli o 30%, dla nauczycieli początkujących o 33%, gwarantując tym samym wzrost wynagrodzenia średniego dla tych nauczycieli o 1576,72 zł – wzrost wynagrodzeń obejmuje także nauczycieli przedszkoli, a skutki tych podwyżek pokryje budżet państwa, udzielając tym samym pomocy samorządom terytorialnym – a także wzrost wynagrodzeń o 20% kwot bazowych dla pracowników państwowej sfery budżetowej zatrudnionych na zasadach ogólnych.

Projekt ustawy o budżetowej i projekt budżetu państwa zawierają wiele zmian korzystnych dla samorządów terytorialnych. W niniejszym projekcie wprowadza się ważne zmiany w zakresie części rozwojowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządów terytorialnych, a w szczególności likwiduje się przepis, który zawieszał wypłatę tej subwencji. Te i inne zmiany z jednoczesnym wprowadzeniem zasad przejrzystości, jasnych zasad i kryteriów podziału środków winny sukcesywnie poprawiać finanse samorządów, które niestety w ostatnich latach w większości znalazły się w zapaści, co ograniczało istotnie samorządność. A przecież ustawa o samorządzie terytorialnym, która legła u podstaw reformy państwa, uznawana jest powszechnie za bardzo dobrą ustawę, która wyzwoliła ogromny potencjał rozwojowy małych ojczyzn. Nie możemy tego zmarnować.

Projekt ustawy wprowadza wiele rozwiązań, które znalazły szczegółowe zastosowanie w przygotowaniu projektu ustawy budżetowej na 2024 r. Po szerokiej dyskusji w Komisji Finansów Publicznych i wy-

jaśnieniach dotyczących zgłoszonych problemów projekt ustawy został przyjęty przez komisję jednogłośnie. Ustawa wejdzie w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od 1 stycznia 2024 r. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam teraz do głosu pana posła Henryka Kowalczyka.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Henryk Kowalczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o budżetowej, która była skierowana do parlamentu przez pana prezydenta w druku nr 139, przez rząd w druku nr 142. Sprawozdanie jest zapisane w druku nr 143.

Ustawa o budżetowej, która tak naprawdę w znakomitej większości jest powieleniem rozwiązań i powtórzeniem ustawy o budżetowej przygotowanej jeszcze przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, rząd Mateusza Morawieckiego, oczywiście w dalszych częściach miała niewielkie różnice. Przede wszystkim w czasie posiedzenia komisji finansów zdarzyło się coś dziwnego, co się nie zdarza, jeśli chodzi o procedowanie nad wszelkimi ustawami, które zajmują się tą samą materią, ale pochodzą z różnych źródeł. To znaczy, że zarówno projekt prezydencki, jak i projekt rządowy, praktycznie identyczne projekty, trafiły do Komisji Finansów Publicznych i, o dziwo, poseł Tomasz Treli z Lewicy argumentował odrzucenie czy właściwie nierozpatrywanie – nawet nie odrzucenie, ale nierozpatrywanie – projektu prezydenckiego, uznając, że nie znajduje żadnych argumentów, żeby Komisja Finansów Publicznych zajmowała się karykaturą projektu ustawy o budżetowej autorstwa Andrzeja Dudy.

Pytam w takim razie: Skoro teksty były identyczne, to czy ustawa o budżetowej, projekt rządowy, również jest karykaturą? Bo jeśli tak, to nie powinniśmy się zajmować żadną z tych ustaw. I to by było chyba najbardziej sprawiedliwe. Ale oczywiście słowo „karykatura” w ustach posła Treli było tylko wyrazem, nie wiem, niechęci, nienawiści czy chęci upokorzenia pana prezydenta, bo tak naprawdę żadnej różnicy w tych ustawach nie było. Stwierdził, że ta ustawa nie ma walu merytorycznego. No właśnie. Czy w takim razie ustawa rządowa ma walor merytoryczny, czy nie ma, skoro ją uchwalamy i nad nią pracujemy?

Kolejny element w uzasadnieniu, który był absolutnie kłamliwy, pokazywał, że Prawo i Sprawiedliwość chce pokrzyżować plany dla sfery budżetowej. Podstawowa wiedza, elementarna wiedza o tym projekcie

Posel Henryk Kowalczyk

powinna dawać pewność, że podwyżki w sferze budżetowej, z wyjątkiem drobnych pieniędzy dla nauczycieli początkujących, naprawdę zawarte są w ustawie budżetowej, w budżecie, a nie w ustawie okołobudżetowej. Jak można tak kłamać i wmawiać, że Prawo i Sprawiedliwość jest przeciwko podwyżkom w sferze budżetowej? To jest absolutne kłamstwo. Zasłanianie się takim argumentem wynika z braku merytorycznego uzasadnienia.

Pan marszałek Hołownia twierdził, że nie będzie zamrażarki, wobec czego mam pytanie: Co w takim razie z ustawą, z projektem prezydenckim z druku nr 139? Nie został odrzucony, nie został rozpatrzony, czyli zamrażarka przenosi się z łaski marszałkowskiej na szczebel komisji. Myślę, że nie jest to dobre rozwiązanie. Można było połączyć te dwa projekty.

Wracając do meritum ustawy, faktycznie jest tak, że ten nowy projekt powstał po wecie prezydenta nie uwzględnia już kwoty 3 mld zł dla telewizji, zresztą słusznie, bo w tej chwili telewizja została w absolutnie nielegalny sposób zawłaszczona. Stwierdził to Krajowy Rejestr Sądowy. Sędzia, który orzekał w sprawie Krajowego Rejestru Sądowego, odmówił rejestracji nowych władz telewizji, czyli w oczywisty sposób potwierdził ich nielegalność. Rzeczywiście kwota 3 mld zł dla nielegalnych władz telewizji jest niepotrzebna. Klub Prawa i Sprawiedliwości w pełni zgadza się z tym rozwiązaniem.

Oczywiście będziemy popierali wszystkie pozostałe rozwiązania, które były (*Dzwonek*) projektowane jeszcze przez poprzedni rząd, a które zostały podtrzymane przez ten rząd. W tej sytuacji Prawo i Sprawiedliwość zgłasza za całością tej ustawy w tym kształcie, w jakim została ona przedstawiona w sprawozdaniu Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do głosu panią poseł Krystynę Skowrońską.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Dlaczego spotykamy się raz jeszcze i rozpatrujemy projekt ustawy okołobudżetowej na 2024 r.? Zabieram głos w imieniu klubu parlamentarnego Platformy Obywatelskiej, Zielonych i Inicjatywy Polskiej Barbary Nowackiej. Spotykamy się dlatego, że od 2017 r. do 2023 r. prawej stronie, posłom PiS-u nie przeszkadzało przyjmowanie tego i dofinansowywanie telewizji publicznej.

Wydaliście przez ten okres 11 mld zł. Na co wydaliście tę kwotę 11 mld zł? Na szczucie, szczucie na ludzi, na przekazywanie nieprawidłowych informacji. Kłamaliście, telewizja publiczna kłamała przez wszystkie lata od 2016 r. I co? Dzisiaj wam się nie podoba, że rządzący przywracają rzetelność w mediach, że 11,5 mln Polaków zagłosowało po to, żeby zmienić Polskę i zmienić media. Do czego doprowadziliście przez te lata? W 2023 r. straty telewizji publicznej wyniosły 2,5 mld zł. W ostatnim roku dofinansowanie z budżetu stanowiło 53% budżetu telewizji publicznej. Pamiętacie e-maile Dworczyka dotyczące tego, jak ustawiać audycje? Od 2017 r. wam to nie przeszkadzało.

Deklaracja rządu koalicyjnego, tego sojuszu 15 października pokazała, że te pieniądze są rezerwą, że będą wydane na inne cele, będą wydane wtedy, kiedy będą potrzebne. Deklarowaliśmy, że te pieniądze, czyli 3 mld zł, będą wydane na leczenie Polaków, i tak zrobiliśmy. Cieszcie się, Polacy. Wszyscy się cieszymy, że mogliśmy doprowadzić do tego, że 3 mld zł zostały w sposób jasny, czytelny dopisane do wydatków Narodowego Funduszu Zdrowia. Minister zdrowia przekazuje pieniądze do funduszu na opiekę psychiatryczną dla osób do 18. roku życia, na leczenie szpitalne, na opiekę ambulatoryjną, na programy lekowe, na rehabilitację, na leczenie chorób rzadkich oraz na onkologię. Jesteśmy zadowoleni.

Czy telewizję publiczną trzeba przygotować? Ależ oczywiście, bo nie może ona wykonywać poleceń z Nowogrodzkiej. Musi ona pokazać Polakom wszystkie wasze afery – aferę respiratorową, wybory kopertowe, aferę w NCBiR-ze, aferę Ostrołki i aferę Pegasusa. Polacy muszą wiedzieć, w jaki sposób wydawaliście pieniądze, ile ich było i jakie zrobiliście afery.

Dzisiaj zajmujecie się państwo dwoma posłami skazanymi prawomocnymi wyrokami. W telewizji publicznej by tego nie było. Gdybyście rządzili, ludzie by nie wiedzieli, że nie przestrzegacie prawomocnych wyroków. Dzisiaj budujecie legendę tych, którzy skrzywdzili ludzi. Chcemy powiedzieć: dość takiej telewizji, mediom, które kłamią, mediom, które szczują.

Będziemy dawać pieniądze tam, gdzie są potrzebne. Dzięki temu rozwiązaniu daliśmy pieniądze, podwyżki nauczycielom. Będą one wynosiły minimalnie 1500 zł na osobę. Podwyżka dla młodych, początkujących nauczycieli będzie wynosiła 33%. Znajdą się też pieniądze na podwyżki dla pracowników sfery publicznej, znajdą się pieniądze na naukę – 2 mld zł. Znajdzie się również rezerwa dotycząca wszystkich potrzeb związanych z kopalnictwem. Nie możemy dopuścić, żebyście dalej kłamali. 11,5 mln Polaków prosiło: rozliczcie PiS za wszystkie kłamstwa.

Przy tej okazji możemy powiedzieć, że jeśli chodzi o te pieniądze, które były wydawane na telewizję publiczną, to pan prezydent nie miał wtedy żadnych uwag poza jedną. Kiedyś pokłócił się z Kurskim i postawił warunek dotyczący Funduszu Medycznego. Ale co? Nawet z tego Funduszu Medycznego nie po-

Posel Krystyna Skowrońska

trafilicie rzetelnie wydać pieniędzy i przeznaczyć ich na leczenie dla chorych. Dlatego bardzo nam zależy, żeby ta ustawa weszła w życie. *(Dzwonek)*

Mamy trzy poprawki do tego rozwiązania, aby stało się ono rozwiązaniem rzetelnym, dlatego że rozwiązanie, projekt pana prezydenta był nierzetelny. Zmieniła się sytuacja i wprowadzamy rozwiązania, które zamrożą kominówki w następnym miesiącu po wejściu w życie ustawy, i inne rozwiązania, które ten projekt jeszcze poprawiają, aby nie było żadnych uwag dotyczących wprowadzonych rozwiązań.

A panu posłowi Kowalczykowi chcę powiedzieć: wasza zamrażarka czasami pracowała i 8 lat. 4 lata to była norma. I wy mówicie o zamrażarce? A projekt prezydenta był rozpatrzony zgodnie z obowiązującymi przepisami i regulaminem Sejmu. W komisji zdecydowano, że projektem wiodącym będzie projekt rządowy. Wiem, że was to boli. Wiem, że was boli, że nie macie telewizji publicznej, w której szczuliście ludzi. My działamy w interesie Polaków, w interesie przywrócenia demokracji i tego, żeby wreszcie ludzie o wszystkich waszych kłamstwach i przekrętach się dowiedzieli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika.

Posel Sławomir Ćwik:

Dzień dobry.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Rządzie! Klubie promujący chyba po raz pierwszy w historii na sali plenarnej Sejmu Rzeczypospolitej przestępców skazanych prawomocnie w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej za przekroczenie uprawnień przeciwko obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej!

(Głos z sali: Wstydz się.)

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga mam zaszczyt przedstawić stanowisko w przedmiocie ustawy o budżetowej na 2024 r.

W związku z zawetowaniem przez prezydenta Andrzeja Dudę ustawy z dnia 21 grudnia 2023 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024 konieczne jest uchwalenie ustawy w nowym kształcie, bez zapisów będących podstawą weta prezydenta.

Mamy oczywiście świadomość, że postanowienia budżetu, który przyjmujemy, nie są idealne, ale nie mieliśmy czasu go poprawić. Tak samo nie były dla nas idealne także zapisy ustawy o budżetowej. Wręcz cieszy nas to, że pan prezydent Andrzej Duda zwrócił uwagę na to, aby nie przekazywać kwoty 3 mld zł na rzecz telewizji publicznej, aby z tych środków wypłacać ogromne kwoty dla funkcjonariuszy partii poli-

tycznych, gdzie widzieliśmy ostatnio przykłady wynagrodzeń sięgających 100–150 tys. dla poszczególnych osób czy też wypłat sięgających 3 mln zł za 3 lata dla doradców Jacka Kurskiego, którzy, jak widać na zdjęciach, głównie nosili za nim parasol. Wolimy te pieniądze przeznaczyć na inne, faktycznie potrzebne Polakom wydatki.

Faktycznie, tak jak zwrócili na to uwagę poprzednicy, projekt rządowy i projekt prezydencki były zbieżne, natomiast, panie pośle Kowalczyk, naturalne jest, że w przypadku ustawy budżetowej i ustawy o budżetowej w pierwszej kolejności inicjatywa jest po stronie rządowej. Z tego względu należało się zająć projektem rządowym. Natomiast jeżeli one były nawet zbieżne, to wątpliwości chyba już nie ma i nie ma tutaj żadnego konfliktu interesów.

Projekt ustawy został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Finansów Publicznych. Prace nad nim przebiegły sprawnie. Jedyną kwestią problematyczną jest późne procedowanie nad projektem ustawy w styczniu 2024 r. z jednoczesnym określeniem terminu wejścia ustawy w życie z dniem 1 stycznia 2024 r. Natomiast, jak zrozumiałem, moja przedmówczyni zgłosiła poprawki, które ten problem rozwiązują.

Ustawa o budżetowej na 2024 r. dostosowuje regulacje prawne zawarte w wybranych ustawach do projektu ustawy o budżetowej na 2024 r. i tym samym reguluje bardzo szeroki zakres przedmiotowy.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga chciałbym zwrócić uwagę na niektóre zapisy procedowanego projektu ustawy. W szczególności postanowienia ustawy o budżetowej na rok 2024 dotyczą nauczycieli, w tym w szczególności nauczycieli przedszkolnych i nauczycieli początkujących, w przypadku których podwyżki wynagrodzeń wyniosą ok. 30% i zostaną sfinansowane ze środków centralnych, ze środków rządowych, a nie będą to zobowiązania przerzucone na samorządy.

Szeroką grupą społeczną z podwyżkami kwot bazowych wynagrodzeń o ok. 20% są także pracownicy państwowej sfery budżetowej zatrudnieni na zasadach ogólnych objęci przepisami ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw.

Podwyżki w 2024 r. zgodnie z zapisami ustawy o budżetowej na 2024 r. nie są z kolei przewidziane dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, a także w przypadku wynagrodzeń dla zarządów i organów nadzorczych w spółkach z udziałem Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego i ich związków, a także państwowych i komunalnych osób prawnych, czyli tzw. kominówek.

Stosownie do postanowień o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024 możliwe będzie przekazanie skarbowych papierów wartościowy m.in. dla PKP Polskich Linii Kolejowych – o łącznej wartości nominalnej do 1300 mln zł, dla podmiotów szkolnictwa wyższego i nauki – o wartości nominalnej do ok. 2200 mln zł, dla spółek objętych systemem wsparcia z ustawy o funkcjonowaniu

Posel Sławomir Ćwik

górnictwa węgla kamiennego, tj. Polskiej Grupy Górniczej SA, Tauron Wydobywanie SA, Węglukoks Kraj sp. z o.o. – o wartości nominalnej do 7 mld zł, a także na to, co nas (*Dzwonek*) najbardziej cieszy, czyli na finansowanie świadczenia opieki zdrowotnej – o wartości nominalnej do 3 mld zł.

W związku z tym, że zapisy ustawy służą prawidłowej realizacji ustawy budżetowej na rok 2024 (*Dzwonek*) i jako takie nie budzą kontrowersji, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga będzie głosował za projektem ustawy pozytywnie zaopiniowanym przez Komisję Finansów Publicznych z uwzględnieniem poprawek wniesionych przed chwilą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu panią posel Agnieszkę Marię Kłopotek.

Proszę bardzo.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych w sprawie projektu ustawy dotyczącego szczególnych rozwiązań służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024.

Ustawa o budżecie to szczególny dokument, który wprowadza pewne rozwiązania związane z planowanym budżetem. Przygotowane przez rząd zmiany mają zastąpić rozwiązania ustawy o budżecie na rok 2024, która została uchwalona przez Sejm w grudniu i zawetowana przez prezydenta Andrzeja Dudę z uwagi na zaplanowane, ale zawieszone przekazanie mediom publicznym papierów skarbowych o wartości 3 mld zł. W mojej ocenie prezydent podjął dość zaskakującą decyzję. Prezydent zawetował ustawę o budżecie, a następnie wniósł własny projekt ustawy na rok 2024, w którym usunięte zostały zapisy o obligacjach dla mediów publicznych: radia i telewizji. Takie zapisy nie przeszkadzały mu wcześniej przez 8 lat. Prezydenckie weto wobec ustawy o budżecie znosi jednak tzw. kominówkę i umożliwia nieograniczone podwyżki dla prezesów państwowych spółek i agencji.

W środę 3 stycznia sejmowa Komisja Finansów Publicznych zdecydowała w głosowaniu, że nie będzie zajmować się projektem ustawy o budżecie na rok 2024 przygotowanym przez prezydenta Andrzeja Dudę.

W projekcie rządowym powtórzono większość zapisów ustawy o budżecie na 2024 r. zawetowanej przez prezydenta. Zrezygnowano z przepisów,

które mówiły, że minister finansów może przeznaczyć obligacje o wartości 3 mld zł na media publiczne. W projekcie znalazł się natomiast zapis o przekazaniu Narodowemu Funduszowi Zdrowia skarbowych papierów wartościowych o wartości do 3 mld zł z przeznaczeniem na psychiatrię dziecięcą, onkologię dziecięcą, leczenie chorób rzadkich, diagnostykę onkologiczną i leczenie onkologiczne pozostałych pacjentów. Przez 8 lat próbowaliśmy, posłanki i posłowie próbowali namówić poprzedni rząd, żeby zwiększył środki na leczenie onkologiczne dzieci i młodzieży i na psychiatrię. Bez skutku. W końcu udało się to przeprowadzić.

Bardzo ważne zapisy w projekcie, które mają ogromne znaczenie dla dużej grupy społecznej, dotyczą wprowadzenia regulacji podnoszących poziom wynagrodzeń nauczycieli zgodnie z przepisami Karty Nauczyciela o 30% od stycznia 2024 r. Przepisy te dotyczą zarówno nauczycieli wynagradzanych ze środków z subwencji oświatowej, jak i nauczycieli zatrudnianych w przedszkolach. Kwota zabezpieczona w budżecie na ten cel wynosi prawie 88 mld zł i jest wyższa o 20,5 mld zł od kwoty zapisanej w poprzednim projekcie budżetu, więc, panie pośle Kowalczyk, to nie są takie drobne zmiany.

W wyniku tych autopoprawek wprowadza się podwyższenie dotacji dla samorządów, które zapewnią finansowanie proponowanych podwyżek wynagrodzeń. Przypomnę, że zapewnienie podwyżek dla nauczycieli było jedną z naszych obietnic złożonych Polkom i Polakom przed wyborami. Teraz realizujemy nasze obietnice.

Wprowadzono również zmiany i regulacje, które zapewniają podwyżki dla nauczycieli początkujących o 33%, aby te podwyżki realnie wynosiły 1500 zł.

W efekcie wprowadzenie zmian zawartych w tej ustawie dotacja dla samorządów związana z nauczaniem przedszkolnym wyniesie blisko 4,2 mld zł.

Została również wprowadzona autopoprawka, która odmraża stosowanie przepisów o wykorzystaniu części rozwojowej subwencji ogólnej. Podjęto decyzję o uwolnieniu tych środków dla samorządów. Na ten cel została zagwarantowana w budżecie kwota 3,2 mld zł. Wprowadzane regulacje zakładają, że podział subwencji dla gmin, powiatów i województw będzie wyglądał tak: 60% środków będzie przyznawane zgodnie z ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, czyli proporcjonalnie do liczby mieszkańców, natomiast 40% subwencji rozwojowej ma być rozdysponowane według podatku należnego PIT na 2021 r. Część rozwojowa subwencji oświatowej wyliczona według powyższych zasad zostanie przekazana do jednostek samorządu terytorialnego po ogłoszeniu ustawy budżetowej na rok 2024 i poinformowaniu samorządów o wysokości poszczególnych części subwencji.

Zaplanowano także przekazanie obligacji skarbowych na rzecz uczelni wyższych w kwocie blisko 2,2 mld oraz na rzecz Funduszu Reprywatyzacji – do kwoty 10 mld zł. PKP Polskie Linie Kolejowe mogą liczyć na przekazanie obligacji do kwoty 1,3 mld zł. Minister do spraw informatyzacji (*Dzwonek*) może

Posel Agnieszka Maria Kłopotek

otrzymać obligacje w kwocie 3,5 mld zł. Ponadto w projekcie znalazł się również zapis, zgodnie z którym na polecenie premiera możliwe będzie przekazanie obligacji o wartości do 12 mld zł na rzecz państwowych osób prawnych. To wszystko. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam, pan poseł Tomasz Trela.
Proszę bardzo.

Posel Tomasz Trela:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Mam przyjemność po raz drugi przedstawić stanowisko Lewicy wobec projektu ustawy ołobudżetowej. Myśmy juź przyjęli dobrą ustawę ołobudżetową, ale z przyczyn tylko i wyłącznie politycznych zawetował ją Andrzej Duda. Poinformował o tym 23 grudnia. Myślę, że tym wetem zrobił symboliczny prezent dla obywateli, którzy czekali na ustawę, z której wynikały chociaźby podwyżki dla sfery budżetowej.

Pan prezydent Andrzej Duda jako swój główny argument przedstawił zapis dotyczący 3 mld zł na media publiczne, pomimo tego, że pan minister finansów i pan premier Donald Tusk mówili, że chociaź te pieniądze są wpisane, to nie jest to jednoznaczne z ich uruchomieniem. Ta decyzja była podyktowana wyłącznie pobudkami politycznymi. Nie mam co do tego absolutnie żadnych wątpliwość. Lewica nie ma absolutnie żadnych wątpliwość, że to było uzgodnione z Prawem i Sprawiedliwością. Dlatego znaleziono wytrych, chodzi o to, żeby pan prezydent Andrzej Duda przygotował nowy projekt ustawy ołobudżetowej. Myślę, że chyba pierwszy raz prezydent naszego kraju byłby autorem jakiegokolwiek ustawy towarzyszącej głównej ustawie budżetowej. Dlatego słusznie pan poseł Kowalczyk wymienił tutaj moje nazwisko, mówiąc o tym, że złożyłem na posiedzeniu komisji finansów wniosek o zdjęcie z porządku obrad tego punktu, poniewaź to nie jest domena prezydenta i to nie prezydent Andrzej Duda, który kieruje się tylko i wyłącznie motywacją polityczną, będzie rządowi przygotowywał ustawę ołobudżetową. Od tego jest rząd, od tego jest minister finansów, żeby taki projekt złożyć. Mimo waszej nieprzychylności, mimo tego weta taki projekt ustawy został złożony. I rzeczywiście w tej ustawie nie ma juź pieniędzy na media publiczne, choć – tak jak podkreślam i tak jak mówiłem – gdyby były tu te 3 mld zł, to i tak nie znaczyłoby, że one w ogóle zostałyby uruchomione. Ale nie wchodząc tu w kolizję, nie dając dodatkowych pretekstów i argumentów panu prezydentowi, po-

wiem, że te 3 mld zł zostały przekazane na ochronę zdrowia. Bardzo dobrze się stało, że są dodatkowe pieniądze na ochronę zdrowia.

Ponadto zapisy tej ustawy ołobudżetowej absolutnie nie różnią się od zapisów tej ustawy, którą Wysoka Izba juź przyjęła w grudniu. Dlatego tak jak w grudniu, tak samo teraz, w styczniu, klub parlamentarny Lewicy będzie głosował za przyjęciem tej ustawy ołobudżetowej. I jeszcze raz podkreślę: te wszystkie podwyżki, podwyżki dla pracowników przedszkoli, dla nauczycieli wczesnoszkolnych, które są wyższe niż 30-procentowe, plus 30-procentowe podwyżki dla nauczycieli, rekordowa subwencja edukacyjna, o której będziemy mówić pewnie podczas debaty budżetowej, dodatkowe pieniądze dla samorządów, 20-procentowe podwyżki dla ogólnie rozumianej sfery budżetowej, stanowią właśnie nasze zobowiązania z kampanii wyborczej, nasze deklaracje, które zostały wpisane w umowę koalicyjną. Znalazły one odzwierciedlenie juź po kilkunastu dniach w dokumentach ołobudżetowych i w dokumencie budżetowym.

Mam tylko nadzieję, że pan prezydent Andrzej Duda, rozpatrując kolejne dokumenty związane z finansami publicznymi, z budżetem czy z realizacją zobowiązań wobec obywateli, nie będzie kierował się motywacją polityczną, tylko będzie myślał o obywatelach naszego kraju, bo może ich Andrzej Duda nie lubić, może nie mieć o nich dobrego zdania, ale to są obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, którzy jak mało kto zasługują na podwyżki, które się im należą, bo wynagrodzenia w sferze edukacji były wyjątkowo niskie, co przecieź stanowi dokonanie 8-letnich rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Jeszcze raz podkreślam: klub parlamentarny Lewicy będzie głosował za ustawą ołobudżetową. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
I zapraszam pana posła Michała Wawera.

Posel Michał Wawer:

Szanowni Państwo! Słuchając tych głosów, widzi-
my, jak PiS z Platformą przelicytowują się, kto z ustawy ołobudżetowej zrobi lepszy worek z prezentami. 3 mld zł tutaj, 12 mld zł tam, 10 mld zł tam – przesuwane bez żadnej refleksji, bez żadnego zastanowienia, bez żadnego zbilansowania budżetu.

I tutaj trzeba zrobić jedno bardzo ważne zastrzeżenie: wszyscy państwo wprowadzacie Polaków podczas tej debaty w błąd, dlatego że ustawą ołobudżetową nie przesuwają się żadnych pieniędzy. Przesuwają się wyłącznie zobowiązania. We wszystkich punktach tej ustawy jest mowa tylko o przekazywaniu obligacji Skarbu Państwa. Obligacje Skarbu Państwa nie oznaczają tego samego co realne pieniądze. Te

Posel Michał Wawer

obligacje można dopiero na realne pieniądze zamienić, ale po pierwsze, w momencie, kiedy się je zamienia na rynku na realne pieniądze, ponosi się stratę, bo jeżeli ktoś kupuje te obligacje, to nie kupuje ich po cenie nominalnej, tylko za jakiś procent tej wartości nominalnej, więc wszystkie instytucje, o których mowa w ustawie ołobudżetowej, juŹ na samym wstępie s stratne, a po drugie, od tych zobowiązań państwo polskie będzie musiało zapłacić odsetki i będzie je razem z kapitałem spłacało przez długie lata.

W tegorocznym budżecie zaplanowano aż 66 mld zł na obsługę długu z lat poprzednich: na spłatę kapitału i odsetek. Te koszty obsługi długu będą przyrastały w tempie lawinowym w kolejnych latach. O tym, że w kolejnych latach ta kwota będzie przyrastała o kolejne dziesiątki miliardów, mówią juŹ wszyscy eksperci, wszyscy komentatorzy z rynku.

I chodzi o to, żeby to zrobić dobrze, tak? Bo to wszystko s pieniądze, a właściwie obligacje, przeznaczone na bardzo słuszne cele: ochronę zdrowia, edukację, różne inwestycje w półprzewodniki. Wszystko to s bardzo potrzebne rzeczy. I żeby to zrobić dobrze, to naleŹałoby zbilansować budżet, obciąć te wydatki, które s niepotrzebne, a naprawdę takich wydatków nie brakuje w tym budżecie i w planach koalicji rządzącej, naleŹałoby te niepotrzebne wydatki obciąć i zostawić realne pieniądze: te pobierane w ramach podatków, te, które s w rzeczywistej dyspozycji rządu. I dopiero te pieniądze naleŹałoby przeznaczyć na te cele. Nie naleŹy tworzyć pieniędzy, których tak naprawdę rząd jeszcze nie ma, które dopiero musi ściągnąć z rynku, udawać, że obligacje, że te długi to s realne pieniądze, i przeznaczać ich na te cele na koszt przyszłych pokoleń. Bo tak to w praktyce wygląda: obecny rząd na koszt przyszłych pokoleń finansuje swoje obietnice, swoje potrzeby, a robi to w taki sposób, że ta spirala zadłużenia będzie się pogłębiała, koszty obsługi długu publicznego jeszcze bardziej będą wzrastać i sięgn 80 mld zł, 100 mld zł, 150 mld zł w kolejnych latach, więc za kilka lat dojdzie do tego, że nie będzie pieniędzy na żadną z tych rzeczy. Nie będzie pieniędzy na ochronę zdrowia, nie będzie pieniędzy na edukację, a niedługo nie będzie pieniędzy i na wojsko, i na te wszystkie najbardziej potrzebne, żywotnie niezbędne do funkcjonowania państwa polskiego rzeczy, bo wy dzisiaj nie możecie się powstrzymać przed rozdawnictwem na koszt przyszłych pokoleń, przed przelicytowywaniem absurdalnej polityki PiS-u jeszcze bardziej absurdalną polityką Platformy. Nie liczycie się zupełnie z tym, że za kilka-kilkanaście lat państwo polskie może stać w obliczu bankructwa, że za kilka-kilkanaście lat tego modelu nie będzie się dało utrzymać, bo juŹ nikt nie będzie chciał pożyczyć pieniędzy państwu polskiemu, a sama spłata zadłużenia z lat poprzednich będzie pochłaniać ogromne pieniądze, co nie pozostawi miejsca w budżecie na nic więcej.

Wyciągamy wnioski z historii, naprawdę. Każda rewolucja, która miała miejsce w historii świata, miała podłoŹe równieŹ ekonomiczne, miała podłoŹe takie...

(*Posel Krystyna Skowrońska: A rozwiązanie?*)

...wszystkie rewolucje miały podłoŹe takie, że państwo nie miało pieniędzy, że państwo się zadłużało bez opamiętania, że dochodziło do spirali zadłużenia, że dochodziło do bankructwa, że dochodziło do upadku państwa. I to dopiero powodowało ogromne przemiany polityczne, fale przemocy. To wszystko s rzeczy, które mają w realnym świecie realne konsekwencje. A wy juŹ na samym wstępie po objęciu władzy ustanawiacie taki budżet, tak rządzicie, jakby przyszłości miało nie być, jakby pieniądze można było drukować i pożyczać w nieskończoność, jakby to wszystko były decyzje bez konsekwencji. Po nas choćby potop. Taka filozofia przyświecała rządowi PiS-u i taka filozofia niestety przyświeca w jeszcze większym stopniu rządowi Platformy. Opamiętajcie się. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękujemy, panie pośle, za te mądre przestrogi.

(*Posel Krystyna Skowrońska: W tym nic nie było, proszę pana.*)

Teraz czas na pytania.

Ustanawiam czas zadawania pytań na 1 minutę.

Jako pierwsza pani Krystyna Skowrońska.

Zapraszam.

Pani poseł juŹ zaczęła mówić, ale zapraszamy na mównicę.

Posel Krystyna Skowrońska:

Swojemu poprzednikowi, panie marszałku, chciałabym powiedzieć, że nie powiedział pan, na ile miliardów złotych zadłuŹyło PiS Polskę przez ostatnie 8 lat.

(*Posel Michał Wawer: Bardzo duŹo.*)

Chcę przypomnieć, że wynosiło to 800 mld zł. Dzisiaj dług wynosi 1,5 mld. Przejęliśmy władzę w imieniu 11,5 mln obywateli.

(*Głos z sali: Co z pozostałymi?*)

Wiarygodność naszych obligacji i rynek na to dobrze zareagował i s one tańsze, a ich koszt wykupu jest znacznie tańszy niŹ poprzednio. Ale chciałabym powiedzieć tak: dzisiaj krytykujemy... Raz jeszcze warto powiedzieć przy ustawie ołobudżetowej, że jesteśmy przeciwko finansowaniu takiej telewizji i chcemy przypomnieć naszym poprzednikom, że przez ostatnie 8 lat dopuszczaliście państwo (*Dzwonek*) do szczucia w telewizji za nasze pieniądze. 11,5 mld zł, wysokie wynagrodzenia dziennikarzy, paradiennikarzy, 1,5 mln zł rocznie. Proszę państwa, to się w głowie nie mieści normalnemu obywatelowi. A jeżeli w ustawie ołobudżetowej mówimy: podwyższenie wynagrodzeń dla nauczycieli i podwyższenie wynagrodzeń dla pracowników budżetówki, to im się to po prostu naleŹy. Państwo o nich zapominali...

(*Głos z sali: Czas.*)

Posel Krystyna Skowrońska

...zapelniając sobie własne kieszenie. Napchaliście własne kieszenie w spółkach, w Orlenie, w Lasach Państwowych i wszędzie. Czas pomyśleć o normalnych ludziach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam, poseł Wawer w trybie sprostowania.
Proszę bardzo, panie pośle, tylko króciutko.

Posel Michał Wawer:

Pani poseł, ma pani absolutnie rację: PiS zadłużał Polskę bez opamiętania – i powiedziałem o tym w swoim wystąpieniu. Natomiast to nie jest powód, żeby Platforma robiła dokładnie to samo. Sytuacja, w której wy bierzecie wszystkie absurdalne PiS-owskie na kredyt robione wydatki i programy i nie robicie z tym żadnego porządku, i jeszcze ich przeliczujecie, i dodajecie swoje, i powiększacie skalę tego zadłużania, powiększacie skalę deficytu budżetowego, to jest sytuacja, w której... Tak, PiS był zły, a wy jesteście jeszcze gorsi. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nieprawda.)

(Posel Krystyna Skowrońska: Pan zna regułę wydatkową?)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przypominam, że formuła sprostowania służy wyłącznie sprostowaniu nieprawdziwych słów na swój temat, a nie wygłaszaniu własnych opinii politycznych.

Przechodzimy z powrotem do pytań.

Zapraszam teraz do głosu panią poseł...

Czy mogę prosić o listę posłów zapisanych do pytań?

Już mamy.

Pani poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom.

Proszę bardzo, pani poseł.

Czy pani poseł jest na sali?

(Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom: Tak, jestem, jestem.)

(Głos z sali: Jest.)

Proszę bardzo.

Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozumiem, że jest to debata na inny temat, jednak chciałam państwu jako posłom i panu marszałkowi również zadać py-

tanie: Czy naprawdę państwo uważacie, że w sytuacji chaosu, jaki się w tej chwili wytworzył w państwie, możemy spokojnie dyskutować na inne tematy, wiedząc, że część z nas, dwaj posłowie zostali potraktowani w taki sposób? Innej grupie posłów odmawiano ich praw, a marszałek Hołownia bagatelizuje sprawę, wychodzi przed kamery i pozwala sobie jako człowiek niewykształcony opowiadać o własnych interpretacjach prawa. *(Oklaski)* Czy naprawdę państwo możecie spojrzeć sobie w twarz w lustrach? Bo społeczeństwo, proszę państwa, nas z tego kiedyś rozliczy – i państwa też. I to akurat jest taki czas, kiedy bardzo łatwo jest stanąć po stronie dobra bądź złej mocy. *(Dzwonek)* Ja do państwa apeluję: ogarnijmy się i nie doprowadzajmy do dalszego chaosu w państwie z niedouczonej marszałkami na czele. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam teraz do zadania pytania pana posła Michała Szczerbę.

Proszę bardzo, panie pośle. *(Gwar na sali)*

Czy pan poseł Szczerba jest na sali?

Nie widzę.

W takim razie zapraszam panią poseł Alicję Chybicką.

Proszę bardzo, pani poseł Alicja Chybicka.

Posel Alicja Chybicka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzesza dzieci, które walczą o swoje życie z chorobą nowotworową, będzie miała to życie lepsze, ale co najważniejsze, uda się uratować więcej istnień dziecięcych dzięki przesunięciu 3 mld zł na ten właśnie cel, za co w ich imieniu gorąco dziękujemy. Miałam zaszczyt walczyć o ich życie wiele lat i wiem, jak każda złotówka się liczy, i wierzę mi, że na różne rzeczy, diagnostykę, leczenie te pieniądze są potrzebne, a także na rozbudowę ośrodków onkologicznych w Polsce. Ale także dzieci z chorobami rzadkimi będą miały poprawioną jakość życia. A te pieniądze, które zostaną przeznaczone na psychiatrię dziecięcą, pozwolą nam ograniczyć liczbę depresji u dzieci, a co najważniejsze *(Dzwonek)*, zmniejszą liczbę popełnianych samobójstw.

Pytanie do prawej strony: Dlaczego 4 lata temu odrzuciliście, w ciągu ostatnich 4 lat, poprawkę senacką na przekazanie 2 mld zł z telewizji publicznej na ten właśnie cel? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam posła Tadeusza Tomaszewskiego.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Ustawa oświatowa mówi o stosownych wydatkach w zakresie oświaty. To, po pierwsze, zwiększenie wynagrodzenia nauczycieli o 30%, ale także po raz pierwszy pomoc jednostkom samorządu terytorialnego w pokryciu kosztów wynagrodzenia dla nauczycieli wychowania przedszkolnego. To jest jednorazowe rozwiązanie, które przewiduje ustawa. W uzasadnieniu projektu rządowego czytamy, że przewiduje się wprowadzenie systemowego rozwiązania wspomagającego jednostki samorządu terytorialnego, jeśli chodzi o dofinansowanie wychowania przedszkolnego. Chciałbym zapytać przedstawicieli rządu, na czym mają polegać te systemowe rozwiązania dotyczące wsparcia jednostek samorządu terytorialnego w zakresie prowadzenia wychowania przedszkolnego.

Drugie pytanie dotyczy funkcjonowania funduszy (*Dzwonek*): funduszu rozwoju dróg, funduszu inwestycji strategicznych, inwestycji lokalnych. Jak w przyszłym roku te fundusze będą wspierać rozwój polskich samorządów? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Marcina Porzucka.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Chciałbym poprosić o informację, jakie były nakłady na służbę zdrowia – ze szczególnym uwzględnieniem onkologii oraz psychiatrii dzieci i młodzieży w roku 2015, 2023 i jakie są w roku 2024. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego.
Proszę bardzo.

Posel Janusz Kowalski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Na wschodzie wojna, mamy ogromny problem – polskie przetwórstwo i polskie rolnictwo zabijane są przez import z Ukrainy. Unia Europejska jest pogrążona w kryzysie braku praworządności, a marszałek Szymon Hołownia doprowadza do gigantycznego kryzysu konstytucyjnego, bo zasadne jest pytanie, czy Sejm w kadłubowym składzie może uchylać ustawy, może realizować władzę ustawodawczą, tę kon-

stytucyjną. W mojej ocenie i w ocenie takich prawników jak prof. Zaradkiewicz – nie, nie może, ponieważ mandaty uwieczonych posłów nie zostały wygaszone. Powinniśmy respektować konstytucję i akt łaski pana prezydenta, w związku z tym powinno być tutaj dzisiaj z nami dwóch posłów, bo każda ustawa, która jest przyjęta w niekonstytucyjnym składzie 458 posłów, będzie ustawą, którą pan prezydent może odesłać – i powinien, w mojej ocenie odesłać – do Trybunału Konstytucyjnego.

Szanowni Państwo! Wygraliście wybory, macie prawo rządzić, ale postępujcie zgodnie z prawem, zgodnie z konstytucją i zejdźcie z drogi walki (*Dzwonek*) z polską praworządnością. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Panie Januszu, lepiej na inne autorytety się powoływać.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Jacka Boguckiego.
Czy jest poseł Jacek Bogucki?
Jest.
Proszę bardzo.

Posel Jacek Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tyle, ile Prawo i Sprawiedliwość zrobiło dla zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia, także na te dziedziny, o których tutaj mówicie, to liczby pokażą. Pan poseł poprosił o dane statystyczne.

Pani poseł przed chwilą przyznała, że jesteście oszustami, hipokrytami i nawet draniami. Bo gdy wprowadzaliście przepisy, nawet nie przepisy, tylko poza przepisami likwidację mediów, to powoływaliście się na to, że spowodowała to decyzja prezydenta, że odciał pieniądze, a więc to nie wasza decyzja. Pani poseł mówiła coś innego, że to była wasza decyzja. Więc zdecydуйте się, czy te pieniądze odebrał telewizji pan prezydent...

(*Głos z sali*: Tak.)

...czy odbieracie wy i przeznaczenie na ten cel, o którym mówicie. To jest jedna kwestia.

A druga kwestia jest taka, że nielegalnie likwidowaliście telewizję, co stwierdził sąd (*Dzwonek*), nielegalnie wchodzić do prokuratury. Wszystko robicie nielegalnie i swoje postępowanie próbujecie zasłonić twarzą pana prezydenta. To jest niegodne, to jest draństwo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.
Poseł Mateusz Bochenek.
Proszę bardzo.

Posel Mateusz Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Dzisiaj prowadzimy debatę, dyskusję na niezwykle ważny temat w tym jakże kluczowym obszarze dotyczącym finansów i dzisiaj rozpoczynamy realizację naszego ważnego zobowiązania, czyli dodatkowych środków m.in. na onkologię, ale także dodatkowych środków na psychiatrię dzieci i młodzieży. Na te tematy w ostatnich latach dużo debatowaliśmy, także apelowaliśmy z tej mównicy, aby te środki uległy zwiększeniu i aby środki z propagandy w TVP przeznaczyć na te obszary – i dzisiaj dotrzymujemy słowa. Realizujemy zobowiązania, które złożyliśmy, i w końcu te środki trafią do najbardziej potrzebujących. Zresztą wielokrotnie prezentowaliśmy przypadki ciężko chorujących dzieciaków (*Dzwonek*), których rodzice w żrzątkach starali się zebrać potrzebne pieniądze, ale to niestety nie sprawiało, że strona wówczas rządząca ulegała i środki przekazywała. Dlatego ten błąd naprawiamy i cieszę się bardzo, że będziemy mogli w przypadku i ustawy o kołobudżetowej, i później budżetowej głosować nad tymi dobrymi zmianami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Krystyna Skowrońska.

Jak rozumiem, w trybie sprostowania, tak?

Posel Krystyna Skowrońska:

Tak, panie marszałku.

Pan poseł Bogucki niestety nie powiedział prawdy. W latach 2017–2023 państwo wydali na telewizję publiczną, na tę waszą szczytnie 11 mld zł. Chciałabym powiedzieć, że pan nie zauważył, iż projekt ustawy o kołobudżetowej pana prezydenta nie zawierał żadnych pieniędzy. My nie daliśmy pieniędzy dla telewizji, ale tę kwotę przeznaczaliśmy na onkologię, na psychiatrię, na to, co ludziom jest najpotrzebniejsze.

I wreszcie, namawiam pana, żeby pan przeczytał obydwa projekty ze zrozumieniem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do zadania pytania panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek.

Proszę bardzo.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kończymy prace nad budżetem. Zaplanowane jest zwiększenie wy-

grodeń dla nauczycieli w szkołach i przedszkolach. Niestety nie ma w planach podwyżki dla opiekunów i wychowawców, którzy pracują w żłobkach. Edukacja dziecka zaczyna się już w żłobku. Już na wczesnym etapie rozwoju dziecka jest realizowanych wiele działań. Moje pytanie dotyczy tej grupy uczących: Jakie kwoty będą przeznaczone na podwyżkę dla nauczycieli i wychowawców pracujących w żłobkach? Oni również zasługują na podwyżki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Jarosława Zielińskiego.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W sprawie głównego punktu sporu w tej ustawie mamy do czynienia z wyjątkowo bezczelną hipokryzją i odwracaniem kota ogonem ze strony koalicji 13 grudnia. Chciałbym zapytać przedstawicieli koalicji rządowej czy większości parlamentarnej, jak to jest. W poprzednich latach 2 mld zł na media publiczne budziły wielki protest ze strony ówczesnej opozycji, Koalicji Obywatelskiej i jej sojuszników, a teraz ta sama część sceny politycznej po przejściu władzy, po bezprawnym zamachu na media publiczne, po siłowym wejściu do mediów publicznych zaproponowała 3 mld zł na te media. Kiedy przejęła władztwo polityczne nad tymi mediami, to 3 mld zł nie przeszkadzało, potem 2 mld zł było za dużo. To po pierwsze.

Po drugie, dlaczego nie skierowaliście od razu w tym pierwszym projekcie tych 3 mld zł na onkologię, na psychiatrię dziecięcą, na diagnostykę, tylko teraz, kiedy pan prezydent zawetował ten punkt ustawy i ona nie mogła być przyjęta, nie mogła być uchwalona.

Po trzecie (*Dzwonek*), przy okazji chciałbym zapytać, jakie straty są dzisiaj w mediach publicznych po tym bezczelnym, bezprawnym zamachu siłowym na media publiczne. A są one coraz większe, z każdym dniem narastają. Może pan minister finansów czy pani wiceminister powiedzieliby, czy macie dane, czy macie wiedzę, jakie straty publiczne, finansowe wynikają z tego zamachu na media publiczne, z tego nielegalnego zamachu, który nie został zrealizowany prawnie, bo KRS odmówił wpisu. A ten zamach w postaci likwidacji też jest oczywiście niezgodny z prawem. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego.

Proszę bardzo.

Posel Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Patrzę dzisiaj na ławy większości rządowej. Mielicie państwo bardzo skrupulatnie rozpisany plan dotyczący mediów publicznych. Częścią tego planu była ustawa o kołobudżetowa. To znaczy chcieliście najpierw w sposób nielegalny, co już wykazał sąd rejestrowy, przejąć media publiczne przy pomocy tych silnych panów, a następnie dofinansować je kwotą nie 2 mld zł, ale 3 mld zł. Dopiero inicjatywa prezydenta Rzeczypospolitej spowodowała, że państwo się zatrzymaliście.

Dzisiaj jest rzeczą niegodną, kiedy państwo mówicie, że to wasza inicjatywa spowodowała, że te 3 mld zł trafiają na dziecięcą onkologię, na leczenie chorób rzadkich, na dziecięcą psychiatrię. Dopiero inicjatywa prezydenta spowodowała, że państwo z tego się wycofaliście. Chociaż dalej niestety realizujecie ten plan brutalnego łamania prawa w wielu obszarach. Zaczęliście od telewizji, bo dla państwa (*Dzwonek*) propaganda jest niestety najważniejsza.

Więc to pan prezydent, kierując projekt ustawy o kołobudżetowej, korzystając ze swoich prerogatyw, nie tak jak mówił przedstawiciel Lewicy, że to nie jest jego dyspozycja...

(*Posel Krystyna Skowrońska: Plagiat.*)

...skierował ten projekt i spowodowało to, że państwo wyhamowaliście, przynajmniej w tym minimalnym zakresie, i te pieniądze trafiają do dzieci. To inicjatywa pana prezydenta. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią posel Małgorzatę Pępek.
Proszę bardzo.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany zawarte w projekcie są niezbędne do prawidłowej realizacji właściwej ustawy budżetowej. Udaje się nam to tylko dlatego, że nasi poprzednicy nie potrafili czy raczej nie chcieli zrealizować wcześniejszych założeń. Zapewnienie chociażby godnych podwyżek dla nauczycieli stanowi tutaj istotny przykład. W projekcie podnosi się wynagrodzenia tej grupy aż o 30%, a w przypadku nauczycieli początkujących nawet o 33%. I to są konkrety.

Ponadto skierowane będą środki finansowe na psychiatrię dzieci i młodzieży. Chciałam zapytać, czy szpital powiatowy w Cieszyńcu doczeka się wreszcie dofinansowania. I jeszcze jedno pytanie dotyczące sfery budżetowej: Czy cała budżetówka otrzyma podwyżki, łącznie z Policją? Chodzi mi (*Dzwonek*) o te 20%. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani posel.
Zapraszam pana posła Krzysztofa Czarneckiego.
Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Czarnecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawie 90% budżetu przygotowanego przez rząd Prawa i Sprawiedliwości przepisałicie. Zrobiliście myk dotyczący zwiększenia zadłużenia państwa o 20 mld zł. I ten podział środków finansowych, które proponujecie, to jest promocja większych aglomeracji, a mniejsze samorządy na tym będą traciły. Przykładem tego jest podział subwencji rozwojowych. Rząd Prawa i Sprawiedliwości przeznaczał ponad 30 mld zł na samorządy, na realizację inwestycji. Wy proponujecie 3,2 mld. Ten podział będzie wskazywał na to, że większe aglomeracje będą otrzymywały większe środki finansowe, te mniejsze samorządy, które mają kilka tysięcy mieszkańców, będą otrzymywały grosze. Czy to jest równy rozwój gospodarczy wszystkich samorządów? Ja twierdzę (*Dzwonek*) osobiście, że nie.

Jeszcze pytanie do pani minister dotyczące podziału środków finansowych na oświatę. Subwencja ogólna pozwala samorządom na realizację podwyżek. W przypadku większych aglomeracji, gdzie w oddziałach szkolnych jest więcej dzieci, ona spełni ten warunek, natomiast w małych samorządach, gdzie jest kilka tysięcy mieszkańców i w klasach jest np. ośmioro uczniów, ona nie wystarczy na podwyżkę dla nauczycieli w takim zakresie, jaki się proponuje – 30%. To samo będzie dotyczyło oddziałów przedszkolnych. Mam pytanie: Czy jest subwencja w formie rezerwy? Czy w przypadku gdy te środki finansowe nie starczą na podwyżkę dla nauczycieli i wychowawców przedszkolnych, tam gdzie jest mniej uczniów, samorządy będą mogły z takiej rezerwy skorzystać? Chodzi o to, żeby faktycznie każdy nauczyciel i każda przedszkolanka tę podwyżkę otrzymali. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Rado Ministrów! Szanowni Państwo! Ustawy o kołobudżetowa i budżetowa to jedne z najważniejszych ustaw uchwalanych przez polski Sejm. Regulują one wydatki państwa w danym roku oraz ustalają sposoby i ramy wydatkowania finansów publicznych.

Posel Marcin Józefaciuk

Cieszy fakt podwyżek dla nauczycieli i nauczycielek w wysokości 30–33%. Cieszy fakt największego wzrostu subwencji oświatowej – o 36% w porównaniu do ubiegłego roku. To 88 mld zł, czyli o ponad 23 mld zł więcej. Cieszy wzrost kwoty bazowej, od której wyliczane są pensje nauczycieli, z 4 tys. do 5,2 tys. zł. Cieszy podwyższenie wydatków na edukację z 1,87% na 2,33% PKB.

Polska edukacja, zarówno przedszkolna, jak i wczesnoszkolna, podstawowa, średnia, w tym kształcenie zawodowe, oraz kształcenie wyższe nie miały tak dużego wsparcia finansowego od lat. Oczywiście wzrosty nie pokrywają wszystkich potrzeb wynikających z zaniechań ostatnich lat, jednakże (*Dzwonek*) jesteśmy świadomi wydatków w innych sferach i cieszy fakt tak dużego udziału edukacji w tym wielki torcie, jakim jest budżet państwa. Apeluję o jak najszybsze i bezproblemowe uchwalenie ustaw, o dalsze procedowanie nad nimi przez Sejm, Senat oraz głowę państwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Monika Wielichowska.
Proszę bardzo, pani marszałek.

Posel Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na uwagę w procedowanym projekcie zasługuje kilka kwestii.

Najważniejsza to 3 mld zł, które zasilą nie media publiczne, a onkologię i psychiatrię dziecięcą. Środki te znacząco podniosą standardy leczenia onkologicznego, a także standardy w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży. Czy będą wystarczające? Pewnie nie, ale to bardzo dobry krok.

Projekt obejmuje też korzystne zmiany, które dotyczą samorządów terytorialnych. Wprowadzamy ważne zmiany w zakresie części rozwojowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego. W szczególności likwidujemy przepis, który zawieszał wypłatę tej subwencji. Na to czekają samorządowcy. W projektach są też ujęte ważne zmiany w zakresie wynagrodzeń. Od 1 stycznia tego roku wynagrodzenia nauczycieli wzrosną o 30%, a nauczycieli początkujących – o 33%. Wzrost wynagrodzeń obejmie także nauczycieli przedszkolnych. Na koniec, warto to powiedzieć (*Dzwonek*), istotne jest, że skutki podwyżek pokryje budżet państwa. Nie pozostanie to na barkach samorządów.

Na koniec mam pytanie do pani minister: Kiedy samorządom będzie przekazana ta dobra informacja dotycząca subwencji rozwojowej? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.
Pani poseł Teresa Pamuła.
Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Teresa Pamuła:

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! Chciałam przypomnieć wszystkim posłom, że nasi koledzy Maciek Wąsik i Mariusz Kamiński siedzą w więzieniu. Chodzi o to, żebyście mieli państwo refleksję, żebyście państwo zastanowili się nad tym, co robicie i dlaczego tak postępujecie.

Szanowni Państwo! Druga sprawa już dotyczy budżetu. Chciałam zapytać panią minister o pracowników domów pomocy społecznej, którzy do końca grudnia otrzymywali dodatek 600 zł brutto do pensji zasadniczej. Czy w tym budżecie jest ujęty ten dodatek? Mam informację z niektórych domów pomocy społecznej, że pracownicy nie uzyskują tego dodatku. Czy tak bardzo dbacie o tych, którzy pracują w najtrudniejszych warunkach, z osobami (*Dzwonek*) potrzebującymi wielkiej pomocy? Bardzo proszę, żeby uwzględnić w budżecie państwa również ten dodatek dla pracowników domów pomocy społecznej. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Przechodzimy do odpowiedzi.
Zapraszam podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów panią Hannę Majszczyk.
Proszę bardzo, pani minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odnosząc się do pytań państwa posłów dotyczących ustawy ołobudżetowej na rok 2024, chciałabym w pierwszej kolejności odnieść się do pytań dotyczących podwyżek zaprojektowanych w ustawie budżetowej. Tutaj kilkoro z państwa posłów zadawało pytania, czy te podwyżki będą dotyczyły wszystkich pracowników sfery budżetowej, w tym Policji i innych służb. Tak, tak jest zaplanowana ustawa budżetowa. Wydatki zaplanowane w tej ustawie obejmują całą sferę budżetową, finansowaną z budżetu – jak sama potoczna nazwa tej sfery wskazuje.

Jeżeli chodzi o zwiększenie wydatków na oświatę i pomoc dla jednostek samorządu terytorialnego związaną z przewidzeniem również środków dla nauczycieli przedszkolnych, o co pytał pan poseł Tade-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk**

usz Tomaszewski, to – pan poseł słusznie zwrócił na to uwagę – specjalnie w uzasadnieniu tej ustawy zaznaczono, że ze względu na charakter ustawy o budżetowej rozwiązanie przewidziane bezpośrednio w zapisie prawnym tej ustawy dotyczy roku 2024. Dlatego właśnie wskazano w uzasadnieniu, że specyfika tej ustawy wymaga, aby rozwiązanie miało charakter bezpośrednio odnoszący się do ustawy, nad którą proceduje Wysoki Sejm.

Na czym miałyby polegać te systemowe rozwiązania? Będą one polegały na tym, że w ustawie, która dotyczy dotowania zadań przedszkolnych, będą wprowadzone przepisy, które już na przyszłość, na stałe wprowadzą takie dofinansowanie dla samorządów. Czyli w momencie, kiedy byłyby jakieś podwyżki dla nauczycieli, będą one również dotyczyły nauczycieli przedszkolnych, i to będzie rozwiązanie systemowe. Mówię oczywiście ogólnie, bo charakter i dokładne sformułowania przepisów będą wypracowane. Z całą pewnością nie skończy się to na rozwiązaniu w roku 2024. Oczywiście taka podwyżka niesie ze sobą skutki przechodzące i samorządy nie zostaną zostawione same sobie, aby w roku 2025 szukały w swoich budżetach środków na pokrycie skutków przechodzących tych podwyżek, które były finansowane wskutek zmian wynikających z ustawy na rok 2024 i ustawy o budżetowej, która zwiększyła poziom dotacji na przedszkola do kwoty ponad 4 mld zł. A więc to rozwiązanie systemowe będzie po prostu zapisaniem na przyszłość takich posunięć automatycznie zwiększających również poziom tej rezerwy i finansowania przedszkolnego.

Jeżeli chodzi o Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg i to, jak będą wspierane samorządy... Oczywiście Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg jest to fundusz, który funkcjonuje w ramach funduszu COVID, i będzie przegląd dotyczący wydatków z tego funduszu. Natomiast wielokrotnie w trakcie prac, jeszcze podczas pierwszego czytania budżetu na rok 2024, padały pytania ze strony państwa posłów, czy zobowiązania wynikające z wcześniej zawartych umów czy też zapewnień finansowania, w związku z którymi zostały już podjęte jakieś zobowiązania przed rokiem 2024, będą kontynuowane. Oczywiście będą one realizowane i te zobowiązania, które zostały zaciągnięte, będą miały swoje odniesienie w finansach tego funduszu na rok 2024 czy kolejny w takiej lub innej formie, ale po to, żeby te zapewnienia finansowania mogły być zrealizowane.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące nakładów na onkologię w latach, na które wskazywał pan poseł, to prześlemy tę odpowiedź na piśmie, ponieważ przede wszystkim trzeba uwzględnić wydatki, które są realizowane ze strony Narodowego Funduszu Zdrowia. Wymaga to pełnego, dokładnego przejrzenia tych lat, o których wspominał pan poseł, i we współpracy z mi-

nistrem zdrowia taka odpowiedź dla pana posła zostanie przygotowana.

Pytanie pani poseł Anny Dąbrowskiej dotyczące planów podwyżek dla opiekunów w żłobkach i dla nauczycieli w żłobkach. Chciałam zwrócić uwagę, że zadania realizowane w tym zakresie są zadaniami własnymi jednostek samorządu terytorialnego. Oczywiście w budżecie jest rezerwa, która wspiera zadania, ale wspiera, współfinansuje, dofinansowuje zadania związane z opieką nad dziećmi do lat 3, ale to nie znaczy, że to jest zadanie z zakresu administracji rządowej. Zmiany, które zostały wprowadzane do ustawy budżetowej na rok 2024, jak również zmiany, które są wprowadzane w tej ustawie, nad którą obecnie debatuje Wysoka Izba, czyli w ustawie o budżetowej, powodują już w tym punkcie przejście części zadań jednostek samorządu terytorialnego przez państwo. Czyli w przypadku nauczycieli jest to kwota ponad 2400 mln.

Chciałam zwrócić uwagę, że co do zasady w poprzednich latach takie rozwiązania nie były stosowane, co oznacza, że zmiany i podwyżki dla nauczycieli nie przekładały się wprost na zmianę kwoty rezerwy przeznaczonej na dofinansowanie przedszkoli, a zatem samorządy musiały to robić w tym zakresie. Karta Nauczyciela i kwota bazowa, jeżeli się zmienia, oczywiście mają odpowiednie przełożenie na obowiązki samorządów co do podwyżek dla nauczycieli, również poza szkołą, mówiąc w uproszczeniu, również właśnie jeżeli chodzi o nauczycieli przedszkolnych czy zatrudnionych w innych jednostkach. W tym przypadku poprzez przejście przez państwo tych obowiązków i tych zadań jednostek samorządu terytorialnego, a przypomnę – o czym wspominałam już w trakcie prac Komisji Finansów Publicznych – że zgodnie z ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego zadania związane z wychowaniem przedszkolnym nie są objęte subwencją oświatową i ustawa mówi o tym wprost.

Pomimo to ten wysiłek ze strony budżetu państwa jest czyniony na kwotę ponad 2300 mln zł. Tym samym w takiej kwocie uwalniane są w samorządach środki na inne cele i oczywiście mogą być one wykorzystane również dla opiekunów w żłobkach czy na inne cele, które samorząd uzna za stosowne. Co więcej, nie jest to pełna kwota, jaka jest uwalniana wskutek rozwiązań przewidzianych w ustawie budżetowej czy też w ustawie o budżetowej, ponieważ – było to już podnoszone w trakcie wystąpień przez państwa posłów – uwalniana jest również rezerwa rozwojowa subwencji ogólnej na kwotę ponad 3 mld zł. Miała być ona mrożona, co oznacza, że w sumie z wydatkami na przedszkola jest to kwota ponad 5 mld zł, której de facto samorządy miały nie dostać. W takiej kwocie mają uwolnione środki własne, bo mogą przeznaczyć je na inne cele, również na cele związane z opiekunami w domach pomocy społecznej. Zgodnie z przepisami jeśli chodzi o te zadania, które są realizowane w zakresie opieki społecznej, wynikające z ustawy o opiece społecznej czy też z in-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk**

nych przepisów, tam gdzie jest to zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej, to w tej części dotacji skierowanej na finansowanie tych zadań, w części wynagrodzeniowej tych dotacji zostały zwiększone wydatki budżetu państwa o ponad 800 mln zł właśnie w związku z podwyżkami o 20%. Tak że nie jest tak, że środki w tym zakresie nie są przekazywane do jednostek samorządu terytorialnego. Są przekazywane tam, gdzie jest to zobowiązanie państwa jako finansowanie zadań z zakresu administracji rządowej realizowanych przez samorządy. Oczywiście część tych zadań jest realizowana w formie specjalnych zapisów w odpowiednio dedykowanych temu ustawach, gdzie np. finansowanie różnych zadań jest po prostu określone... wartość tego zadania jest... czy też skutki związane z realizacją tego zadania są finansowane poprzez określony procent od kwoty, którą przekazuje się na realizację tego zadania. Tak np. jest rozwiązane finansowanie zadań związanych ze świadczeniami rodzinnymi, gdzie kwota na te świadczenia znacznie przekracza 15 mld zł, a z tego 3% jest pozostawiane w samorządach na obsługę tych świadczeń.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Małgorzaty Pępek, czy szpital w Cieszynie doczeka się dofinansowania, to chciałam zwrócić uwagę, że oczywiście zadania własne jednostek samorządu terytorialnego są dofinansowywane z budżetu państwa przy zachowaniu określonych warunków, czyli zarówno poziomu dofinansowania, o czym mówi sama ustawa o finansach publicznych, jak i tego, czy akurat w przypadku szpitala taka jednostka uzyska pozytywną opinię ministerstwa funduszy w zakresie uznania tej inwestycji za inwestycję o charakterze regionalnym. Oczywiście jeżeli chodzi o szpital, pewnie taki warunek byłby spełniony. Natomiast ja w tym momencie nie mam informacji, czy w ogóle szpital w Cieszynie wystąpił o jakieś zapewnienie czy też środki z rezerwy budżetu państwa, czy też nie. Oczywiście jeżeli taki wniosek jest, to pochylimy się nad tym i to rozpatrzemy. Jeżeli spełnia warunki, to z pewnością, podobnie jak inne jednostki, będzie mógł otrzymać takie finansowanie. Przy czym z pytania pani poseł nie wynikało, czy chodzi o dofinansowanie właśnie z budżetu państwa, czy chodzi tutaj o jakieś środki, które miałyby być przekazane z Narodowego Funduszu Zdrowia wskutek np. nadwykonań jakichś świadczeń.

Pan poseł Krzysztof Czarnecki mówił o rezerwie, o subwencji części rozwojowej, subwencji ogólnej i o nierównym traktowaniu. Ja chciałam zwrócić uwagę, że mówimy tutaj o przepisach, które w ogóle miały nie istnieć zgodnie z przedłożeniem wrześnieowym ustawy budżetowej i ustawą o budżecie z 2003 roku, w której to ustawie o budżecie subwencja rozwojowa mia-

ła być zawieszona na rok 2024. Czyli mówimy tutaj o sytuacji, w której samorządy miały dostać zero i w której dostają 3,2 mld zł. A więc nie można w ogóle, moim zdaniem, odnosić tych kwestii do jakiegoś nierównego traktowania, bo te samorządy z tytułu tej subwencji miały nie otrzymać żadnych pieniędzy, a otrzymają 3,2 mld zł. Przy czym ponownie zauważam, że aż 60% tej subwencji jest dzielone według zasad wynikających z ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Jedynie 40% jest dzielone według nowych zasad, według struktury PIT-u z roku 2021, czyli z okresu przed zmianami w przepisach podatkowych, które znacznie zachwiały dochodami jednostek samorządu terytorialnego. A poza tym zwrócę również uwagę, że sam podział tej subwencji rozwojowej w części zasadniczej, czyli 60%, znacznie przesunął finansowanie właśnie na jednostki mniejsze, a ograniczył finansowanie z tej subwencji miast i jednostek większych. W związku z tym ta część 40-procentowa została podzielona w sposób, o którym powiedziałam, po to, aby w jakiś sposób zasypać nierówności wynikające z tych ubytków związanych ze zmianami w przepisach podatkowych, jak również aby zasypać ubytki będące konsekwencją właśnie sposobu podziału środków, które były corocznie, i to tutaj oczywiście trzeba podkreślić, przekazywane do jednostek samorządu terytorialnego. Ale ten podział przede wszystkim preferował małe jednostki, mniejsze – może tak, nie małe, ale mniejsze jednostki, właśnie z ograniczeniem miast i dużych miast.

Jaki będzie podział subwencji oświatowej i czy każdy otrzyma odpowiednie środki na wynagrodzenia? Jeśli chodzi o pytanie, które dotyczy sposobu podziału, to zwracam tutaj uwagę, że oczywiście podobnie jak w latach poprzednich subwencja oświatowa jest dzielona zgodnie z Kartą Nauczyciela i przepisami wykonawczymi, rozporządzeniami ministra edukacji, które również w tym przypadku będą miały zastosowanie, i z zastosowaniem określonych wag, które wynikają z tych przepisów. Oczywiście jest jeszcze... I tutaj to jest odpowiedź na pytanie pana posła, czy jest jakaś rezerwa, z której można byłoby – oczywiście w przypadkach, gdyby miały miejsce sytuacje, o których pan poseł wspominał – zasilić jednostki, które nie uzyskiwałyby właściwego dofinansowania czy też oczekiwanej wielkości dofinansowania, aby zrealizować właściwą kwotę podwyżki. Z jednej strony zwrócę uwagę na rezerwę subwencji oświatowej, która wynosi 0,5% wielkości tej subwencji, która może być podzielona, i pewnie będzie propozycja uwzględnienia kryterium na podział tej rezerwy z uwzględnieniem przypadków, o których pan poseł wspominał. Ale z drugiej strony zwracam również uwagę na to, że jednak w samorządach pojawiają się pieniądze, we wszystkich samorządach, w wysokości chyba, o ile dobrze pamiętam (*Dzwonek*), 5,7 mld zł, które również mogą być wykorzystane na ten cel.

Jeżeli chodzi o pytania dotyczące finansowania...

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk**

Już kończę, panie marszałku, jedno zdanie.

...mediów, ja chciałabym tylko zwrócić uwagę, nie odnosząc się do dyskusji i pytań, bo one były przede wszystkim jakby kierowane z jednej strony sali do drugiej strony sali, że kwota 3 mld to jest kwota, która wynikała z jednej strony z ustawy przedłożonej we wrześniu, bo do niej była autopoprawka i była tam kwota prawie 2 mld zł, a kwota 1 mld zł była wpisana w ustawę oświatową złożoną przez poprzedni rząd, więc w sumie też 3 mld zł. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Zapraszam teraz do głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Zofię Czernow.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Chciałam bardzo serdecznie podziękować za tę debatę podczas drugiego czytania, a wcześniej za prace w Komisji Finansów Publicznych. Projekt ustawy oświatowej na rok 2024 był bardzo szczegółowo przeanalizowany. Pani minister udzieliła bardzo wyczerpujących informacji.

Chcę tylko powiedzieć, bo jeden z nowych posłów bardzo krytykował to, że my wcześniej nie myśleliśmy o onkologii dziecięcej, nie myśleliśmy o psychiatrii – to jest nieprawda, po prostu to jest nieprawda. Każdego roku w ostatnich latach proponowaliśmy w poprawkach do budżetu zwiększenie wydatków na onkologię, na onkologię dziecięcą, proponowaliśmy znaczące zwiększenie wydatków na psychiatrię, pracuje w Sejmie zespół ds. psychiatrii dziecięcej, który zawsze przekazywał doskonałe materiały. Niestety nie było na to zgody. Tak że to nie jest tak, że nagle prezydent unaoczniał nam problem. Walczyliśmy o to i konsekwentnie o to walczymy. Ale dyskusja pozwala, aby wyjaśnić sobie wszystkie sprawy, więc wierzę głęboko, że ta debata umożliwiła wymianę poglądów i wyjaśnienie wszystkich kwestii, że wszyscy posłowie mają pełną wiedzę na temat i projektu ustawy budżetowej, i zmian, które znajdują się w budżecie na 2024 r. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy popraw-

ki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (druki nr 141, 141-A i 153).

Proszę panią poseł Katarzynę Matusik-Lipiec o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Katarzyna Matusik-Lipiec:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia sprawozdania Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, zawartym w druku nr 141.

W wyniku proponowanej nowelizacji art. 279 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, dokonanej ustawą z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw, zostaje wydłużony maksymalny termin prowadzenia studiów doktoranckich – z dnia 31 grudnia 2023 r. na dzień 31 grudnia 2024 r.

Chciałabym w tym miejscu nadmienić, iż studia doktoranckie były formą kształcenia doktorantów realizowaną do czasu reformy systemu szkolnictwa wyższego i nauki wprowadzonej ustawą z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Ustawa ta wprowadziła nową formę kształcenia – szkoły doktorskie. Rozpoczęły one działalność z dniem 1 października 2019 r. Natomiast studia doktoranckie, stosownie do regulacji przepisów przejściowych ustawy, w tym wskazanego wcześniej przeze mnie art. 279 ust. 1, mogą być już tylko kontynuowane.

Głównym celem wydłużenia funkcjonowania studiów doktoranckich do końca 2024 r. jest umożliwienie ukończenia przygotowywania rozpraw doktorskich, a następnie uzyskania stopnia naukowego doktora albo stopnia doktora w zakresie sztuki w trakcie trwania studiów tym doktorantom, co do których podjęto decyzję o przedłużeniu studiów doktoranckich. W niniejszej nowelizacji proponuje się, aby do uczestników studiów doktoranckich w 2024 r. zastosować, oprócz nadal obowiązujących, także wybrane wcześniej obowiązujące w zakresie tych studiów przepisy. Niektóre z przepisów regulujących prowadzenie studiów doktoranckich wygasły z mocy prawa z dniem 31 grudnia 2023 r., pozostałe natomiast nadal obowiązują.

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Matusik-Lipiec

Proponowane zmiany dotyczą sześciu zagadnień: obowiązku wprowadzania przez rektorów uczelni, dyrektorów instytutów naukowych Polskiej Akademii Nauk, dyrektorów instytutów badawczych oraz dyrektorów międzynarodowych instytutów naukowych danych uczestników studiów doktoranckich do Zintegrowanego Systemu Informacji o Szkolnictwie Wyższym i Nauce POL-on; podlegania uczestników studiów doktoranckich zaopatrzeniu z tytułu wypadków lub chorób zawodowych powstałych w szczególnych okolicznościach oraz powszechnemu ubezpieczeniu zdrowotnemu realizowanemu i finansowanemu na zasadach dotychczasowych; możliwości tworzenia samorządu doktorantów także przez uczestników studiów doktoranckich; rozumienia pod pojęciem „szkół doktorskich” również „studiów doktoranckich” we wskazanych ustawach, w których jest mowa o szkołach doktorskich; niepodlegania uczestników studiów doktoranckich obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowemu wydawania zaświadczeń, o których mowa w art. 144 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach.

Jednocześnie należy podkreślić, że zostanie zachowana możliwość przyznawania doktorantom kontynuowanych studiów doktoranckich świadczeń finansowych przez podmioty prowadzące studia doktoranckie. Zabezpieczenie finansowania tych świadczeń będzie pochodziło ze środków podmiotów prowadzących studia doktoranckie.

W przedstawionej przez rząd nowelizacji ustawy proponuje się, aby projektowana ustawa weszła w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, ale z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2024 r., tak aby umożliwić podmiotom prowadzącym studia doktoranckie niezakłócone ich prowadzenie do końca wyznaczonego terminu, tj. do dnia 31 grudnia 2024 r. Wprowadzenie w życie projektowanych przepisów z mocą wsteczną jest konieczne przede wszystkim ze względu na zabezpieczenie interesów doktorantów kształcących się w tym trybie.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Do przedmiotowego projektu ustawy wpłynęły pozytywne opinie następujących organizacji i instytucji: Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Krajowej Reprezentacji Doktorantów, Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych, jak również pozytywna opinia Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, z tym że ta pozytywna opinia zawierała uwagę dotyczącą art. 86 ust. 1 pkt 1–4.

Podczas pierwszego czytania ustawy w trakcie posiedzenia Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w dniu 15 stycznia br. została zgłoszona jedna poprawka, którą komisja odrzuciła. Po przeprowadzeniu pierwszego czytania Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży po rozpatrzeniu projektu ustawy wnosi, by Wysoki Sejm raczył uchwalić przedłożony projekt ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam do głosu pana posła Zbigniewa Dolatę, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Dolata:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce i ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, to są druki nr 141, 141-A i 153.

Gdyby rzecz dotyczyła tego pierwotnego przedłożenia rządowego zawartego w art. 141, nie byłoby żadnych kontrowersji, bo oczywiście zasadne jest wydłużenie tego okresu prowadzenia studiów doktoranckich o rok, czyli do 31 grudnia 2024 r. oczywiście należy umożliwić doktorantom przeprowadzenie przewodu doktorskiego, obronienie pracy doktorskiej, uzyskanie doktoratu – to jest niekontrowersyjne. Ale – i na ten temat bardzo dużo mówiła pani poseł sprawozdawca – rząd zgłosił autopoprawkę, to jest druk nr 141-A. Autopoprawka dotyczy zupełnie innej ustawy, dotyczy ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. A więc jest to klasyczna wrzutka, ale ważniejsze jest to, co w tej wrzutce się znalazło: otóż znalazł się przepis wytrych, który mówi, że w przypadku stwierdzenia naruszenia prawa przez rektora nowo powołanej uczelni publicznej minister może odwołać tego rektora. Nie ma żadnej procedury, nie ma żadnego określenia, na czym to naruszenie miałyby polegać. To równie dobrze może być mandat za przejście na czerwonym świetle. Tu nawet nie trzeba żadnej uchwały Sejmu, żeby minister woluntarystycznie zdecydował, że rektor, który mu się nie podoba z jakichś względów, albo przyszedł do niego kolega z Platformy, z Lewicy i powiedział: trzeba tego rektora usunąć, mamy dobrego kandydata... No to co? No to stwierdź, że on naruszył prawo, i możesz go odwołać. I minister następnie powołuje tego nominata politycznego z Platformy czy z Lewicy i ten jest rektorem. Jest to po prostu jeden wielki skandal. To jest barbaryzacja prawa. Ja się nie dziwię pani poseł sprawozdawcy, która nie wspomniała ani słowem o tym, bo rzeczywiście to wstyd. Rozumiem panią poseł i bardzo podziwiam, że pani nie próbowała nawet tego bronić, bo to jest przepis nie do obrony.

Posel Zbigniew Dolata

Ja jestem przekonany, że w takiej formie, jak to zapisano, bo oczywiście przegłosowaliście to na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, ten przepis w życie nie wejdzie. Ja na ręce pana marszałka złożę poprawki, które sprowadzają się do skreślenia art. 2, czyli tej wrzutki, tego wytrycha, tego przykładu barbaryzacji prawa. Bo to, co robicie, to jest krok po kroku łamanie konstytucji i prawa. To, co zrobiliście z ministrem Wąsikiem i ministrem Kamińskim, to przecież jest dokładnie uderzenie w fundament prawa. To byli ludzie, którzy walczyli z korupcją, zjawiskiem, które jak rak toczy życie publiczne. Dzięki ich działalności każdy urzędnik, sędzia miał z tyłu głowy, że jeśliby chciał wziąć łapówkę, to nie wiadomo, czy ten, kto z tą łapówką przychodzi, nie jest przypadkiem funkcjonariuszem CBA. To było wystarczającą prewencją, żeby korupcja się nie plewała. Ona za rządów Prawa i Sprawiedliwości spadła do zupełnie mikroskopijnych rozmiarów. A wy swoimi działaniami... Już ta zapowiedź likwidacji CBA była zachętą, hulaj dusza, piekła nie ma. *(Dzwonek)* Ta wściekła, zajadła walka z ministrem Kamińskim i ministrem Wąsikiem to jest właśnie chęć stworzenia takich warunków, że jak biorę łapówkę, to nie mam żadnego ryzyka. Tylko że to się obróci przeciwko wam. Każde łamanie prawa obróci się przeciwko tym, którzy to prawo łamią. I musicie o tym pamiętać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do głosu w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej panią poseł Kingę Gajewską.
Proszę bardzo.

Posel Kinga Gajewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed chwilą pan reprezentant klubu Prawo i Sprawiedliwość połączył zmiany w Prawie o szkolnictwie wyższym i nauce i kwestię dotyczącą doktorantów ze skazanymi prawomocnym wyrokiem sądu panami Wąsikiem i Kamińskim osadzonymi w więzieniu.

(Głos z sali: Pani tego nie umie, no trudno.)

Jest to naprawdę niesamowite połączenie.

(Głos z sali: To się nazywa interpretacja logiczna.)

Czego dotyczy ustawa? Został wydłużony maksymalny termin prowadzenia studiów doktoranckich z 31 grudnia 2023 r. do 31 grudnia 2024 r. Celem tego wydłużenia studiów doktoranckich jest umożliwienie ukończenia przygotowania rozpraw doktorskich. Z jakiego powodu? Jak wszyscy wiemy, była pandemia, niektórzy doktoranci mieli problemy z dokończeniem tych rozpraw doktorskich.

Natomiast faktycznie, jak słusznie pan poseł zauważył, została złożona autopoprawka, której celem jest po prostu wypełnienie luki prawnej. A mianowicie autopoprawka wprowadza możliwość reakcji ministra na przypadki naruszenia przepisów prawa przez pierwszego rektora nowo utworzonej uczelni. Nie dotyczy to wszystkich uczelni i wszystkich rektorów, a tylko i wyłącznie rektorów nowych uczelni. Jak byli powoływani rektorzy nowych uczelni? Otóż przez ministra na rok. Jeżeli taki rektor narusza prawo, rażąco narusza prawo – nawet nie powinien mówić „rektor”, tylko „pierwszy rektor”, bo takie jest sformułowanie w ustawie – wówczas nie ma żadnej możliwości sprawienia, by zaprzestał wykonywania czynności. To jest przepis analogiczny do tego, który mamy w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, dotyczącego rektorów. Tam istnieje ciałko, do którego można się odwołać, i jest to kolegium elektorskie. Taka nowa uczelnia jeszcze po prostu nie ma kolegium elektorskich, tak że jest to tylko i wyłącznie wypełnienie luki prawnej. Jeżeli taki rektor stwierdziłby, ten pierwszy rektor, że minister naruszył jego prawa, może ich dochodzić, może mieć roszczenia i wyjaśnić wszystko w sądzie administracyjnym. To jest czysta analogia do rektora starszych uczelni. I jeszcze raz mówię, dotyczy to rażącego naruszenia prawa. Nie możemy stworzyć w żadnej z ustaw jakichkolwiek możliwości bezkarności.

A więc bardzo dziękuję ministerstwu, które szybko wyłapało tę lukę. Oczywiście ona by została wyłapana dużo wcześniej, niestety mieliśmy do czynienia z wydłużaniem procesu wyboru nowego rządu. Chylę czoła przed ministerstwem, które w trakcie rozłączania się z ministerstwem edukacji było w stanie tak szybko wprowadzać różnego rodzaju poprawki i właśnie uzupełniać prawo, tak żeby nikt nie czuł się bezkarny w naszym kraju. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do głosu panią poseł Ewę Szymanowską, klub Polska 2050 – Trzecia Droga.

Czy pani poseł jest na sali?

Jeżeli nie, to idziemy dalej.

Zapraszam do głosu pana posła Wiesława Różyńskiego, PSL – Trzecia Droga.

Proszę bardzo.

Posel Wiesław Różyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! Projekt ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. W wyniku nowelizacji ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce został wydłużony maksymalny termin prowadzenia studiów doktoranckich, jak tu wspomniano wcześniej, z 31 grudnia

Posel Wiesław Różyński

2023 r. do 31 grudnia 2024 r. Wspomniane też było, że miało to na celu umożliwienie ukończenia przygotowania rozpraw doktorskich, a następnie uzyskania stopnia naukowego doktora albo doktora w zakresie sztuki w trakcie trwania tych studiów m.in. doktorantom, którzy w wyniku pandemii koronawirusa napotkali trudności w prowadzeniu niezbędnych badań naukowych.

Należałoby też stwierdzić, że studia doktoranckie były formą kształcenia doktorantów realizowaną do czasu reformy systemu szkolnictwa wyższego i nauki. Reforma wprowadziła nową formę kształcenia: szkoły doktorskie. Rozpoczęły one działalność z dniem 1 października 2019 r. Natomiast studia doktoranckie, stosownie do przepisów przejściowych ustawy, w tym wskazanego art. 279, mogą być już tylko kontynuowane.

W przedłożonej nowelizacji ustawy proponuje się, aby do uczestników studiów doktoranckich w 2024 r. zastosować oprócz przepisów nadal obowiązujących także wybrane wcześniej obowiązujące w zakresie tych studiów przepisy. Niektóre przepisy regulujące prowadzenie studiów doktoranckich wygasły bowiem z mocy prawa w dniu 31 grudnia 2023 r., pozostałe natomiast nadal obowiązują, nie mają wskazanej daty granicznej. Celem zastosowania wybranych wygasłych przepisów łącznie z tymi, które nadal obowiązują, do doktorantów na studiach doktoranckich w 2024 r. jest umożliwienie im uzyskania stopnia doktora i obrony przewodów doktorskich w ramach studiów doktoranckich.

Jednocześnie należy podkreślić, że zostanie zachowana możliwość przyznawania doktorantom kontynuowanych studiów doktoranckich świadczeń finansowych. Podmioty prowadzące studia doktoranckie do dnia 31 grudnia 2024 r. będą mogły przyznawać świadczenia wymienione w art. 86 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, stypendium doktoranckie, zwiększenie stypendium doktoranckiego i stypendium ministra dla wybitnych młodych naukowców. Zabezpieczenie finansowania tych świadczeń będzie jednak pochodziło ze środków podmiotów prowadzących studia doktoranckie.

Zgodnie z autopoprawką Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce zostanie uzupełnione o ust. 5a. Proponowany przepis wskazuje, że w przypadku stwierdzenia naruszenia przepisów wcześniej wspomnianego prawa przez pierwszego rektora nowo utworzonej uczelni publicznej minister będzie mógł go odwołać. Obecnie przepisy nie precyzują tej kwestii. By odwołać rektora, minister będzie musiał stwierdzić naruszenie prawa. Celem zmiany jest wprowadzenie możliwości reakcji na przypadki naruszania przepisów prawa przez pierwszego rektora nowo utworzonej uczelni publicznej, który powoływany jest przez ministra co do zasady na okres roku. W sytuacji stwierdzenia przez ministra, że pierwszy rektor nowej

uczelni naruszył przepisy prawa, będzie on mógł być odwołany. Jednocześnie w celu zapewnienia prawidłowości działania uczelni będącej w trakcie organizacji minister powoływałby nowego rektora na czas pozostający do końca okresu, na który powołany był pierwszy.

Tak że w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi chcę powiedzieć, że będziemy głosować za przedstawionym projektem uchwały. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Ewę Szymanowską, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Ewa Szymanowska:

Dzień dobry.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako Polska 2050 – Trzecia Droga od początku mówiliśmy, że będziemy wspierać szkolnictwo wyższe, w tym osoby, które chcą kontynuować karierę naukową. To nasza inwestycja w przyszłość.

Jak wiemy, pandemia miała ogromny wpływ na nas wszystkich. W odpowiedzi na apel rzecznika praw obywatelskich i środowiska doktorantów został napisany rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy, na podstawie którego doktoranci mogą skończyć doktorat na starych zasadach do końca tego roku. Jest to zmiana istotna dla doktorantów, ponieważ z powodu pandemii były utrudnienia w prowadzeniu badań naukowych. W czasie lockdownu m.in. był ograniczony dostęp do bibliotek, archiwów, laboratoriów i innych miejsc, gdzie doktoranci mieli prowadzić badania. Znacznie ograniczona była możliwość przemieszczania się zarówno na terenie Polski, jak i za granicą. Utrudnione były również badania naukowe, które wymagały bezpośredniego kontaktu z osobą badaną. To wszystko wpłynęło na znaczne wydłużenie procesu dokończenia pracy naukowej.

Głównym celem wydłużenia funkcjonowania studiów doktoranckich do końca 2024 r. było właśnie umożliwienie ukończenia przygotowywania rozpraw doktorskich, a następnie uzyskania stopnia naukowego doktora albo stopnia doktora w zakresie sztuki dla osób, które w wyniku pandemii miały problem z dokończeniem badań.

W niniejszej nowelizacji proponuje się, aby do uczestników studiów doktoranckich w 2024 r. zastosować oprócz przepisów nadal obowiązujących także wybrane wcześniej obowiązujące w zakresie tych studiów przepisy. Niektóre przepisy niestety wygasły z dniem 31 grudnia tego roku.

Jako Polska 2050 – Trzecia Droga popieramy ten projekt. Chcemy jednak zwrócić uwagę na to, że nie-

Posel Ewa Szymanowska

które uczelnie nie dopasowały regulaminów studiów doktoranckich oraz statutów uczelni do wcześniejszych zmian dotyczących wydłużenia tych studiów. Z tego powodu doktoranci nie mogli z nich skorzystać. Zwracamy się więc z apelem do uczelni o dostosowanie regulaminów i statutów do obowiązujących zmian, tak aby doktorant mógł z nich skorzystać.

Oczywiście jako Trzecia Droga popieramy ten projekt. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam teraz przedstawicielkę klubu Lewicy, panią poseł Dorotę Olko.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Dorota Olko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Być doktorantem w Polsce to nie jest łatwe zadanie. Wiem o tym dobrze, bo jeszcze całkiem niedawno sama się z tym zmagalam. Skromne środki w ramach stypendium, często utrudniony dostęp do czasopism zagranicznych, bardzo małe prawdopodobieństwo, że otrzyma się sensowny grant na badania – to tylko niektóre elementy rzeczywistości osób decydujących się na kontynuowanie kariery naukowej po studiach. Szkoły doktorskie częściowo uzdrowiły te problemy, ale nie do końca, i jednocześnie stworzyły nowe.

W szczególnie trudnej sytuacji są ci doktoranci, którzy zaczynali studia doktoranckie w starym trybie, przed 2019 r., szczególnie rocznik 2018–2019. Aż do połowy zeszłego roku musieli czekać, czy minister Czarnek pozwoli im wydłużyć czas pisania rozprawy, uczestnictwa w studiach doktoranckich do końca roku 2024. A było to w pełni uzasadnione, bo w połowie ich studiów wybuchła pandemia i prace w archiwach, laboratoriach, badania terenowe czy wyjazdy zagraniczne przez długi czas były praktycznie niemożliwe.

Kiedy ta możliwość przedłużenia studiów weszła w życie, szybko się okazało, że ustawa poprzedniego ministerstwa była zwyczajnie dziurawa. No i ze względu na te dziury w ustawie uczestnicy studiów doktoranckich tracą dotychczasowe uprawnienia.

Omawiany projekt ustawy naprawia szereg tych błędów. Po pierwsze, pozwoli objąć osoby przedłużające studia doktoranckie w starym trybie ubezpieczeniem zdrowotnym i zaopatrzeniem z tytułu wypadków lub chorób zawodowych. Tę kwestię trzeba uregulować natychmiast, bo doktoranci stracili te uprawnienia 1 stycznia, w środku roku akademickiego. Dzięki proponowanej nowelizacji doktoranci będą mogli współtworzyć samorządy na równi z uczestnikami szkół doktorskich, a przedłużenie opcji wprowadzenia danych do systemu POL-on umożliwi pełną

sprawozdawczość uczelni. To jest też nowelizacja o niebagatelnym znaczeniu dla cudzoziemców, którzy dzięki proponowanym zmianom będą mogli otrzymywać zaświadczenia niezbędne do przedłużenia wizy. I wreszcie kwestia zapewne kluczowa dla osób przedłużających studia: będą mogli być zatrudniani na uczelniach i dalej będzie istniała możliwość pobierania stypendiów, jeżeli podmiot prowadzący studia zapewni na to środki.

Do pełni szczęścia brakuje zapewnienia uczelniom środków budżetowych na wypłatę stypendium dla takich osób. Dawałoby to gwarancję, że studenci, którzy otrzymali stypendia na ten rok, będą mogli je dalej pobierać i spokojnie ukończyć rozprawę. Apeluje więc z tego miejsca do ministra finansów, żeby wygospodarował na ten cel niezbędne środki, niejako nadprogramowe i potrzebne wyjątkowo w tym jednym roku, przede wszystkim dla tego wyjątkowego rocznika.

Jestem przekonana, że jeśli te środki się znajdą, to ministerstwo nauki spojrzy przychylnie na takie zmiany i będzie je można jeszcze wprowadzić na kolejnym etapie – choćby na etapie Senatu. Wspominam o tym, bo także posłanki Koalicji Obywatelskiej wczoraj na posiedzeniu komisji mówiły o tym problemie, więc liczę, że wspólnie przekonamy ministra Domańskiego do wygospodarowania takich środków.

I wreszcie na koniec chciałabym się odnieść do autopoprawki dotyczącej możliwości odwoływania pierwszego rektora nowo utworzonej uczelni, jeśli ten łamie przepisy prawa. To jest bardzo potrzebna zmiana, bo nie może być tak, że osoba kierująca uczelnią jest praktycznie nieodwoływalna, bo nie ma gremium, które jest do tego uprawnione, i przez to jest praktycznie niekontrolowalna, tj. działa bez jakiegokolwiek kontroli.

(Posel Zbigniew Dolata: A ilu zna pani rektorów, którzy łamią prawo?)

Dziwi mnie, że to jest tak kontrowersyjne dla Prawa i Sprawiedliwości. Czyżby państwo się obawiali kontroli rektorów? Czyżby chcieli państwo bronić osób, które łamią przepisy prawa?

(Posel Zbigniew Dolata: A ile zna pani rektorów łamiących przepisy?)

To prawo tworzymy także na przyszłość, nie tylko na dzisiaj.

Podsumowując. Proponowana ustawa wprowadza bardzo potrzebne regulacje dotyczące zarówno doktorantów, jak i pierwszych rektorów nowo powstałych uczelni. Klub Lewicy poprze ją w głosowaniu. Dziękuję. (Dzwonek) (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I teraz w imieniu klubu Konfederacja poseł Grzegorz Płaczek.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Grzegorz Adam Placzek:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Omawiany rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce ma, wydaje się, że dotyczyć wydłużenia maksymalnego terminu prowadzenia studiów doktoranckich z dnia 31 grudnia 2023 r. na dzień 31 grudnia 2024 r. Wydaje się również, że w tak prostej ustawie nie można niczego zepsuć. No to posłuchajmy.

Po pierwsze, w ustawie nie ma uregulowanej kwestii finansowania studiów doktoranckich przez budżet państwa na poziomie centralnym, a precyzyjniej mówiąc: ustawa zostawia uczelnie i instytuty badawcze z tym problemem i zrzuca ciężar świadczeń na rzecz młodych naukowców na podmioty prowadzące studia doktoranckie.

Kształcenie doktoranckie obecnie jest realizowane przez 4212 osób i nie wiadomo, jakie skutki finansowe może generować zmiana zasad finansowania stypendiów w przypadku małych jednostek. Przecież mogą one być znaczne w porównaniu z ich budżetami. Niepokojące jest to, iż ministerstwo nie widzi zagrożenia, że w przypadku niewystarczającej ilości pieniędzy jednostki naukowe mogą ograniczać swoją działalność rozwojową. Dlatego też Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego postulowała, aby zmianie przepisów wydłużających studia doktoranckie towarzyszyło adekwatne uwzględnienie związanych z tym kosztów w algorytmach finansowania jednostek prowadzących takie studia. Postulat ten nie został uwzględniony.

Istnieje zatem obawa, że niektórzy doktoranci stracą finansowanie podczas swojej pracy badawczej. Co prawda uczelnia może zatrudnić takich doktorantów, ale generalnie ministerstwo umywa nieco ręce. Budzi to problem niesprawiedliwości, bowiem osobom, które zdecydowały się na doktorat, ministerstwo właśnie zmienia reguły gry – w czasie pisania doktoratów. To nie wydaje się być zwyczajnie po ludzku fair. Co ciekawe, ministerstwo nie wie, ilu osób może dotyczyć problem braku finansowania.

Kolejnym absurdem jest założenie, że jeden z roczników doktorantów musi napisać swoją rozprawę doktorską do końca 2024 r. Pisanie doktoratu, o czym pan minister doskonale wie, nieraz wymaga więcej czasu lub bardziej zaawansowanych prac badawczych.

Autopoprawka do projektu ustawy, druk nr 141-A, również budzi kontrowersje. W art. 432 dodaje się ust. 5a w brzmieniu, cytuję: W przypadku stwierdzenia naruszenia przepisów prawa przez pierwszego rektora nowo utworzonej uczelni publicznej minister może odwołać tego rektora. Koniec cytatu. Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży szanowny pan minister nie potrafił precyzyjnie powiedzieć, o jakie naruszenie prawa dokładnie mogłoby chodzić. Zwrócę się również do posła Prawa i Sprawiedliwości, który właśnie wyszedł. Pytanie brzmi, czy zgodnie z ustawą w sytuacji, gdy rektor zostanie ukarany mandatem za przejście na drugą

stronę ulicy na czerwonym świetle, szanowny pan minister edukacji będzie mógł odwołać pierwszego rektora nowo utworzonej uczelni, czy nie. Jeżeli komuś się wydaje, że w ustawie nie ma takiej luki, to zapewniam, że jest. Wydaje się niedopuszczalne, aby to w gestii ministra pozostawała interpretacja tak nieprecyzyjnego zapisu.

Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich w swojej opinii zwróciła także uwagę, że istnieje szereg innych problemów doktorantów. Na posiedzeniu komisji edukacji nie udało się niestety uzyskać informacji, o jakie konkretnie problemy chodzi i czy ministerstwo zamierza się tą kwestią zainteresować, i czy ustawa nie powinna przypadkiem do tych problemów również w jakikolwiek sposób się odnieść. Krajowa Reprezentacja Doktorantów ponadto podkreśliła, iż projekt ustawy nie był konsultowany z samymi zainteresowanymi, czyli doktorantami.

Wobec powyższego Konfederacja zgłosiła uwagi do przygotowanego projektu ustawy. Nie można zostawiać żadnych doktorantów bez wsparcia finansowego. Wsparcie nauki wpływa na dobrobyt obywateli. Szacuje się, że każda złotówka zainwestowana właśnie w tych doktorantów generuje 10 zł dla PKB. Wszyscy polscy doktoranci, panie ministrze, zasługują na pomoc, której ustawa niestety nie gwarantuje. Miasta ze znaczącymi ośrodkami akademickimi rozwijają się o 30% szybciej. *(Dzwonek)* Panie ministrze, jeszcze tę ustawę można udoskonalić. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Przechodzimy więc do pytań.

Ustalam czas pytania na 1 minutę.

Zapraszam jako pierwszego pana posła Michała Szczerbę, Koalicja Obywatelska.

Czy pan poseł Michał Szczerba jest na sali?

Nie widzę.

Idziemy więc dalej.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Czy pan poseł jest na sali?

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma.

Jeżeli się znajdują, to zapraszam później.

W takim razie pani poseł Daria Gosek-Popiołek, Lewica.

Zapraszam, pani pośle.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie stać nas, jako społeczeństwo, na utratę młodych naukowców i naukowczyń, a tym właśnie są rezygna-

Posel Daria Gosek-Popiolek

cje ze studiów, przechodzenie tych osób do pracy w korporacji, porzucanie kariery naukowej. W te osoby państwo polskie zainwestowało za dużo, chociaż tak naprawdę była to niedostateczna suma pieniędzy. Pora z tego sobie po prostu zdać sprawę. Natomiast sytuacja doktorantów, którzy w latach 2018–2019 studiowali w starym trybie, jest bardzo trudna. Dopiero tak naprawdę niedawno dowiedzieli się, że będą mogli ukończyć, przedłużyć studia, ale jednocześnie tracili dotychczasowe uprawnienia. Cieszę się, że ta ustawa porządkuje tę sprawę, ale oprócz ubezpieczenia zdrowotnego kluczowe są również pieniądze na życie, pieniądze, dzięki którym ci naukowcy i te naukowczynie mogą normalnie funkcjonować i prowadzić swoje badania. Dlatego zwracam się do ministra finansów z prośbą o zabezpieczenie środków (*Dzwonek*), bo nie każdą uczelnię będzie na to stać. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam do głosu pana posła Zbigniewa Dolatę.

Posel Zbigniew Dolata:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta wrzutka, ten wytrych zawarty w druku nr 141-A jest bardzo podobny do *lex Kloska* czy *lex Siemens*, jak tam niektórzy to nazywali, czyli przy rozwiązaniach dobrych, oczekiwanych przez społeczeństwo wrzuca się takie, które są elementem jakiegoś lobbingu, w tym przypadku pewnie tych, którzy chcieliby przejąć uczelnie. Powiem szczerze, że dziwię się panu ministrowi. Naprawdę, panie ministrze Gdula, pan jest nauczycielem akademickim, doktorem habilitowanym. Myślę, że jeśli Sienkiewiczowi pałkownikowi wypada latać z maczugą, to jednak od ministra nauki i szkolnictwa wyższego wymagałoby się pewnej finezji, wymagałoby się jednak pewnej refleksji (*Dzwonek*), czy pewne rzeczy warto robić, czy nie. To jest kwestia smaku i niech pan minister o tym pomyśli.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Ponownie zapraszam panią poseł Małgorzatę Pepek.

Posel Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiedzialna władza słucha swoich obywateli i tak jest w przypadku tego projektu. Faktem jest, że w związku z pan-

demią możliwość prowadzenia badań naukowych była mocno ograniczona i wpłynęła na rozciągnięcie prac naukowych w czasie. Zatem potrzebne jest wydłużenie maksymalnego terminu prowadzenia studiów doktoranckich do 31 grudnia 2024 r. Ta potrzeba jest jak najbardziej słuszna i zasadna, szczególnie że wciąż wpływają prośby studentów dotyczące przedmiotowego uregulowania. Projekt zakłada przy tym nieprzedłużenie stosowania zapisów odnoszących się do wymogu przyznawania stypendium doktoranckiego. Czy wiadomo, o liczbach jakiego rzędu mówimy? Chciałam zapytać, dla ilu studentów przepis o stypendium przestanie obowiązywać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Dotarł do nas pan poseł Tadeusz Tomaszewski.
Zapraszam do zadania pytania.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Słyszałem tutaj larum dotyczące wprowadzenia art. 2. Czy ten art. 2 został napisany na kolanie na kartce wyciągniętej przez pana posła Sułkiewicza, czy to jest autopoprawka rządu? Jeśli jest to autopoprawka rządu, to rozumiem, że odbywa się to w normalnym trybie legislacyjnym, więc wszystkie reguły zostały dochowane.

(*Posel Zbigniew Dolata*: To na zupełnie innej podstawie, panie...)

Mamy prawo spierać się co do istoty przepisu, natomiast jeśli chodzi o sam sposób jego wprowadzenia, to myślę, że pan minister się do tego odniesie.

(*Posel Zbigniew Dolata*: Nieprawda. To są inne ustawy, panie pośle.)

Chciałbym zapytać pana ministra, czy wobec powyższego... Ten przepis daje przecież możliwość odwołania tych rektorów uczelni publicznych, którzy co do zasady powoływani są na pierwszy rok, a jeśli powoływani są na inne okresy, to (*Dzwonek*) przewiduje to ustawa. Chciałbym zapytać, ile w ciągu ostatniego roku czy półrocza powstało właśnie takich uczelni publicznych powołanych przez poprzedniego ministra. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Wyczerpaliśmy listę posłów zadających pytania.
Przechodzimy do odpowiedzi.
Zapraszam do głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pana posła i ministra Macieja Gdulę.
Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Maciej Gdula:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Patrzę na zegar. Mam 15 minut. Jako poseł nigdy nie miałem 15 minut. Oczywiście nie będę tego nadużywał,

Bardzo państwu dziękuję za udział w debacie. Bardzo dziękuję pani posłance sprawozdawczyni za to, że niezwykle kompetentnie przedstawiła tę ustawę. Odniosę się głównie do pytań. Widzę dwie sprawy, które są dla państwa szczególnie istotne. Chodzi o kwestię finansowania stypendiów oraz o poprawkę, która dotyczy możliwości odwoływania pierwszego rektora.

Jeżeli chodzi o kwestię finansowania stypendiów, to trzeba jasno powiedzieć, że uczestnicy studiów doktoranckich od 2017 r. wiedzieli, że studia zostaną wygaszone w 2023 r.. To znaczy, że kiedy zaczynali studia, mieli pełną świadomość tego, że do 31 grudnia 2023 r. muszą obronić swoje prace doktorskie i powinni dostosować do tego postępowanie badawcze. Tą lipcową zmianą wyszliśmy im naprzeciw. Jeszcze przez rok mogą pracować nad rozprawą doktorską, obronić tę rozprawę i nie ponosić – to jest istotne – dodatkowych kosztów związanych z obroną doktoratu, bo gdyby nie byli uczestnikami studiów doktoranckich, to musieliby te koszty ponosić. Dlatego teraz mają ten dodatkowy rok. Myślę, że w tym roku obroni się wiele osób, także tych osób, które są na tzw. siódmym, ósmym, dziewiątym roku. Ja wiem, co mówię. Jedna z doktorantek niedługo – jeszcze w tym roku – będzie bronić rozprawy doktorskiej, ale mogłaby to zrobić też w przyszłym roku. Myślę, że zachowanie pewnej umowy, która powstała między państwem a uczestnikami studiów doktoranckich, jest ważne.

Przypomnę, że wypłacanie stypendiów dotyczy okresu, kiedy trwają studia doktoranckie. Istnieje możliwość przedłużenia okresu wypłacania stypendiów, ale co do zasady te stypendia są na studia doktoranckie, które zakończyły się w tym przypadku w 2022 r. I teraz druga kwestia... Pani posłanka Pępek pytała jeszcze o to, ilu osób może to dotyczyć. Cały czas sprawdzamy w systemie, ile jest tych osób, ilu mamy uczestników i ile uczestniczek studiów doktoranckich. Ta liczba wciąż się zmniejsza. Teraz to jest ok. 3,5 tys. osób, przy czym osób z tzw. szóstego roku teraz jest ok. 2,5 tys. Te osoby cały czas się bronią. Nie mówimy tutaj o 10–15 tys. osób, mówimy o raczej o 1 tys. osób, których mogłaby dotyczyć kwestia stypendiów. Przy czym stypendia – przypomnę, bo to się pojawiło w wypowiedziach – wciąż mogą być przyznawane przez rektorów. Tutaj nie ma żadnych ograniczeń. Takie osoby mogą też być zatrudniane na uczelni. Nie ma tutaj żadnych ograniczeń. Jeżeli są to osoby, w które dziekani, rektorzy chcą inwestować, to nie ma żadnych formalnych ograniczeń. Cho-

dzi o to, żeby były wspierane finansowo, żeby nie odchodziły np. do innej pracy i dokończyły pracę nad rozprawą doktorską.

Druga sprawa dotyczy rektorów. Pan poseł Dolata dziwi się, że ja promuję ten przepis, a ja dziwię się Prawu i Sprawiedliwości, że go nie popiera. To jest przepis, który tak naprawdę wprowadza możliwość kontroli nad pierwszymi rektorami. Dzisiaj mamy po prostu lukę prawną. Dzisiaj, kiedy pierwszy rektor...

(Poseł Zbigniew Dolata: To są złodzieje, przestępcy, tak?)

Panie Pośle! Nigdy bym nie zakładał, że ludzie nauki co do zasady są osobami łamiącymi prawo, ale moja wyobraźnia podpowiada jednak, że prawo powinno tutaj obowiązywać, co więcej – to jest niezwykle istotne – dzisiaj ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce reguluje kwestie odpowiedzialności rektorów, kiedy istnieją ciała kolegialne, które ich powołują. Ten przepis jest w zasadzie analogiczny do tego, który proponujemy, który proponuje ministerstwo. Minister zwraca się do ciała kolegialnego o odwołanie rektora, który łamie przepisy, bo istnieje ciało kolegialne, które powołało takiego rektora. Nie ma czegoś takiego w przypadku pierwszego rektora. Kto powołuje pierwszego rektora? Minister, więc to minister powinien mieć, w tym wypadku musi mieć, bo nie ma innej opcji, prawo do kontroli takiego rektora – inaczej powstaje luka prawna, powstaje przyzwolenie na bezkarność. Nie możemy tego tolerować.

(Poseł Zbigniew Dolata: Ale gdybyście sprecyzowali, podali precyzyjny przepis...)

Panie pośle, powtórzę, bo nie wszyscy mogli usłyszeć, o co pan poseł dopytuje z sali. Pojawiło się pytanie: Czy można to doprecyzować? Nie ma takiego doprecyzowania, jeżeli chodzi o Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Ten przepis jest analogiczny, jest w zasadzie przepisaniem przepisów, które zawarte są w ustawie dotyczącej pierwszego rektora i łamania przepisów prawa. Nie dokonujemy jakiegoś zamachu na praworządność, jest dokładnie tak samo.

(Poseł Zbigniew Dolata: Panie ministrze, będziemy obserwować, ilu rektorów odwołacie i za co.)

Proszę bardzo. Wczoraj padały pytania o to, ilu jest takich rektorów, a ja nawet nie wiedziałem, bo to nie jest przepis, który jest wprowadzany przeciwko jakiemuś konkretnemu rektorowi, przeciwko jakiejś osobie. Jest tak, jak powiedziała posłanka Olko – to jest przepis również na przyszłość. Mam nadzieję, że będą powstawać nowe szkoły, że będą tworzone przez pierwszych rektorów. Oni także powinni podlegać kontroli.

W zasadzie tyle miałem do powiedzenia. Bardzo państwu dziękuję za udział w debacie, za świetne pytania, za świetne sprawozdanie. Oczywiście proszę Wysoką Izbę o poparcie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

(Poseł Zbigniew Dolata: Patrzymy panu na ręce.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania złożono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2024 (druki nr 125 i 144).

Proszę pana posła Janusza Cichonia o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Janusz Cichoń:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych z prac nad projektem ustawy budżetowej na 2024 r., druki sejmowe nr 125 i 144.

19 grudnia 2023 r. rząd Rzeczypospolitej Polskiej przekazał Sejmowi projekt ustawy budżetowej na 2024 r. Pierwsze czytanie tego projektu odbyło się 21 grudnia, po czym zgodnie z art. 106 ust. 1 regulaminu Sejmu został on skierowany do rozpatrzenia do Komisji Finansów Publicznych celem przedstawienia sprawozdania do dnia 5 stycznia br. Zgodnie z art. 106 ust. 2 regulaminu Sejmu poszczególne części projektu przesłano do rozpatrzenia do właściwych komisji sejmowych w celu przedłożenia Komisji Finansów Publicznych stanowisk zawierających wnioski, opinie lub propozycje poprawek wraz z uzasadnieniem. Komisja Finansów Publicznych rozpatrywała projekt ustawy budżetowej, kierując się przyjętym przez Prezydium Sejmu harmonogramem prac. Prace komisji odbywały się w dniach 28 i 29 grudnia oraz 3 i 4 stycznia. Komisja Finansów Publicznych na swoich posiedzeniach rozpatrzyła własne części budżetowe, a także opinie przesłane przez inne komisje sejmowe w zakresie określonym postanowieniem marszałka Sejmu z dnia 20 grudnia 2023 r.

Jeśli chodzi o prace innych komisji, do których skierowany był do rozpatrzenia projekt ustawy budżetowej, to należy wskazać, iż komisje sejmowe przedłożyły Komisji Finansów Publicznych łącznie 26 opinii. Były to w większości opinie pozytywne. Jedynie w dwóch opiniach komisji zawarte były negatywne oceny. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zgłosiła takie oceny w odniesieniu do następujących części budżetowych: 04 – Sąd Najwyższy, 06 – Trybunał Konstytucyjny, 13 – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko

Narodowi Polskiemu, a także 52 – Krajowa Rada Sądownictwa.

Z kolei Komisja Kultury i Środków Przekazu negatywnie oceniła projekt ustawy budżetowej na 2024 r. w zakresie części budżetowej: kultura i ochrona dziedzictwa narodowego oraz w odniesieniu do planów finansowych Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków, Funduszu Promocji Kultury, Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej i Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego. Komisje nie zgłaszały żadnych poprawek, pozostawiając Komisji Finansów Publicznych kwestię ewentualnych zmian w odniesieniu do negatywnie zaopiniowanych budżetów.

W czasie posiedzeń Komisji Finansów Publicznych opinie o rozpatrywanych fragmentach budżetu były prezentowane przez reprezentantów innych komisji i posłów koreferentów z ramienia Komisji Finansów Publicznych. Odbywała się dyskusja, zadawane były pytania, a przedstawiciele rządu i dysponenti budżetowi udzielali odpowiedzi, niemniej jednak posłowie zainteresowani kwestiami szczegółowymi prosili też o udzielenie wielu odpowiedzi na piśmie. Szczególne zainteresowanie posłów budziły kwestie dotyczące poziomu niektórych planowanych wydatków, przede wszystkim wynagrodzeń, oraz zatrudnienia w różnych jednostkach.

Do projektu ustawy budżetowej na 2024 r. zgłoszono ostatecznie 24 poprawki, przy czym 23 poprawki dotyczyły załączników, a jedna części artykułowej. Wiązała się ona z przepisem dotyczącym daty wejścia w życie ustawy, tj. z dniem ogłoszenia, z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2024 r.

W wyniku głosowań komisja przyjęła 21 poprawek. Były to poprawki, co do których nie zgłaszała uwag lub które pozytywnie opiniowała, oceniała przedstawicielka rządu pani wiceminister Hanna Majszczyk. Przyjęte poprawki dotyczyły m.in. dostosowania wzrostu wynagrodzeń do określonego w projekcie ustawy budżetowej na rok 2024 średniorocznego wskaźnika w wysokości 120%. Dotyczyły to Kancelarii Prezydenta, Kancelarii Sejmu, Instytutu Pamięci Narodowej, Kancelarii Senatu. W większości będzie to możliwe w ramach zaplanowanego budżetu poprzez ograniczenie pozostałych wydatków bieżących, a w niektórych przypadkach – poprzez przesunięcie środków z rezerwy celowej z pozycji nr 66, zawierającej środki na uzupełnienie wzrostu wynagrodzeń w jednostkach sektora finansów publicznych.

Poprawki zaakceptowane przez komisję dotyczyły także zwiększenia rezerwy ogólnej budżetu państwa o kwotę blisko 200 mln zł, 199 022 tys. zł. Zwiększenie to nastąpiło poprzez ograniczenie wydatków Sądu Najwyższego o kwotę 26 472 tys. zł, Najwyższej Izby Kontroli – o kwotę 64 618 tys. zł, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – o kwotę 48 976 tys. zł, Urzędu Ochrony Danych Osobowych – o kwotę 11 990 tys. zł, Krajowego Biura Wyborczego – o kwotę 1444 tys. zł oraz Instytutu Pamięci Narodowej – o kwotę 45 522 tys. zł. Dotyczyły one również zwiększenia wydatków rzeczownika praw dziecka o kwotę 4359 tys. zł na zatrudnienie

Posel Sprawozdawca Janusz Cichoń

nie dodatkowych pracowników w zespołach ds. zdrowia psychicznego, bezpieczeństwa w sieci oraz na obsługę. Zwiększenie to następuje kosztem ograniczenia wydatków IPN.

Komisja Finansów Publicznych zaakceptowała szereg przesunień wydatków, w tym: przesunięcie w ramach budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości, na kwotę 27 264 tys. zł, umożliwiające wypłatę zwiększonego dodatkowego wynagrodzenia rocznego w jednostkach sądownictwa powszechnego dla sędziów, asesorów, referendarzy w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 listopada 2023 r.; przesunięcie w części 27: Informatyzacja, na kwotę 900 tys. zł, w związku z przesunięciem wynagrodzenia między grupami pracowniczymi; przesunięcie w części 28: Szkolnictwo wyższe i nauka, na kwotę 10 mln zł, poprzez zmniejszenie pozapłacowych wydatków bieżących na rzecz zwiększenia funduszu wynagrodzeń wraz z pochodnymi, w celu właściwej realizacji zadań; przesunięcie w części 37: Sprawiedliwość, na kwotę 868 tys. zł, poprzez zmniejszenie wydatków na działalność dydaktyczną i badawczą oraz zwiększenie wydatków na więziennictwo, uposażenia funkcjonariuszy Służby Więziennej; przesunięcie w części 32: Rolnictwo, na kwotę 22 565 tys. zł, umożliwiające realizację ustanowionego programu wieloletniego pn. „Ochrona zdrowia zwierząt i zdrowia publicznego”; przesunięcie w części 42: Sprawy wewnętrzne, na kwotę 1119 tys. zł, poprzez zmniejszenie wydatków bieżących na Straż Graniczną z przeznaczeniem na zwiększenie wydatków Wyższej Szkoły Straży Granicznej, podwyższenie od 1 stycznia wynagrodzeń wraz z pochodnymi dla pracowników uczelni, zatrudnienie czterech pracowników na stanowiskach dydaktycznych oraz obsługę dziekanatu; przesunięcia środków z rezerwy celowej w poz. 44: Dofinansowanie realizacji niektórych zadań kontynuowanych do rezerwy celowej w poz. 22: Budowa, modernizacja i wyposażenie przejść granicznych, na kwotę 19 897 tys. zł, w celu uzupełnienia środków na budowę drogowego przejścia granicznego w Malchowicach.

Komisja zaakceptowała także poprawki prowadzące do zmniejszenia o kwotę 151 tys. zł wydatków w części 24: Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, z przeznaczeniem na zwiększenie wydatków w części 58: Główny Urząd Statystyczny, na prace przygotowawcze, zbieranie i opracowywanie danych ze sprawozdania, które przygotowywane jest przez Główny Urząd Statystyczny, tj. sprawozdania o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w samorządach gminnych.

Kolejna poprawka dotyczy zmniejszenia wydatków w części 82: Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego, w zakresie części oświatowej subwencji, o kwotę 6464 tys. zł, w celu zwiększenia wydatków w części 24: Kultura i ochrona dzie-

dzictwa narodowego, z przeznaczeniem na szkoły artystyczne, o kwotę 6427 tys., oraz doskonalenie nauczycieli, z przeznaczeniem na prowadzenie przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Aleksandra Tansmana w Łodzi.

Kolejna poprawka. Zmniejszenie rezerwy celowej w poz. 56: Rezerwa na zmiany systemowe, niektóre zmiany organizacyjne, w tym nowe zadania, w celu zwiększenia wydatków majątkowych Kancelarii Senatu, na rozpoczęcie wymiany systemu do głosowania na sali posiedzeń, który ma być systemem kompatybilnym z systemem na sali posiedzeń Sejmu. Jest to kwota 2100 tys. zł. Także budowa windy zewnętrznej. Tutaj zarezerwowana kwota to 1277 tys. zł.

Kolejna poprawka dotyczy zmniejszenia rezerwy celowej w pozycji 77: Środki na zadania w obszarze zdrowia o kwotę 686 tys. zł z przeznaczeniem na zwiększenie wydatków w części 45: Sprawy zagraniczne, na zadania realizowane w placówkach zagranicznych przez przedstawicieli organów administracji rządowej, na sfinansowanie zwiększonych kosztów funkcjonowania pracowników delegowanych na stanowiska do spraw zdrowia. Jest to też związane z utworzeniem takiego dodatkowego stanowiska działającego w strukturze Stałego Przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej przy Unii Europejskiej w Brukseli. Podobne stanowiska i wzrost wynagrodzeń są zakładane w przypadku przedstawicielstwa przy ONZ w Genewie.

Komisja zaakceptowała także poprawki prowadzące do uwzględnienia w zestawieniu programów wieloletnich w układzie zadaniowym nowego programu wieloletniego pn. „Program wspierania inwestycji jednostek samorządu terytorialnego w związku z realizacją kluczowych inwestycji w zakresie strategicznej infrastruktury energetycznej w województwie pomorskim” – stało się to konieczne po przyjęciu uchwały Rady Ministrów z dnia 8 grudnia 2023 r. ustanawiającej ten program – a także do wprowadzenia zmian w planie finansowym Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz planie finansowym Funduszu Rekompensacyjnego uwzględniających dostosowanie do kwot zobowiązania zasobu z tytułu wypłat na zasilanie Funduszu Rekompensacyjnego w związku z rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 10 października 2023 r.

W wyniku przyjęcia poprawek nie zmieniły się ogólne kwoty dochodów i wydatków oraz salda budżetu państwa, niemniej jednak nastąpiło zwiększenie wydatków w stosunku do projektu przedłożonego przez rząd, jeśli chodzi o rezerwę ogólną rzecznika praw dziecka i Kancelarię Senatu, a także zmniejszenie wydatków w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, Urzędzie Ochrony Danych Osobowych, Najwyższej Izbie Kontroli, Sądzie Najwyższym, Instytucie Pamięci Narodowej oraz Krajowym Biurze Wyborczym.

Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu projektu ustawy budżetowej na rok 2024 wraz ze sta-

Posel Sprawozdawca Janusz Cichoń

nowiskami przekazanymi przez właściwe komisje wnosi o uchwalenie projektu załączonego do sprawozdania zawartego w druku nr 144. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego podział czasu pomiędzy kluby i koło, w zależności od ich wielkości, w granicach od 44 do 4 minut, tj. debatę krótką.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Elżbieta Witek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, pani marszałek.

Posel Elżbieta Witek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj rano, wchodząc na tę salę, zobaczyliśmy dziwny obrazek: koalicja 13 grudnia okupuje mównicę i fotel marszałka. Naprawdę przypomniało nam się to, co działo się w roku 2016. Myśleliście państwo, że będziemy blokować mównicę, nie doprowadzimy do uchwalenia budżetu, ale mamy zupełnie inne metody działania. Jesteśmy legalistami, działamy zgodnie z prawem.

Chciałabym państwu uświadomić – chodzi o to, żeby mieć to z tyłu głowy – że dzisiaj Sejm, obradując nad budżetem, najważniejszą ustawą dla państwa, obraduje w składzie niepełnym. Brakuje dwóch posłów, i to nie jest ten brak, o którym mówił pan marszałek Hołownia, wynikający chociażby z choroby, operacji, jakiejś nagłej sytuacji. To jest zupełnie inna sytuacja. To są posłowie pozbawieni mandatów w sposób nielegalny, niezgodny z prawem – ze złamaniem konstytucji i ustaw. Na ich miejsca nikt nie wstąpił, więc mamy dzisiaj 458 posłów. Konstytucja mówi wyraźnie, że Sejm składa się z 460 posłów, i to nie jest ta sytuacja.

Muszę państwu powiedzieć – wielu z was znam od bardzo, bardzo wielu lat – że patrzyłam dzisiaj rano na tę salę, szczególnie tutaj, gdzie siedzi PSL, ale także tutaj, gdzie siedzi Platforma, a także Lewica, i widziałam wielu posłów i posłanek, których miałam za ludzi, którzy mimo że różnią się między sobą poglądami, mają różne poglądy na różne sprawy, to jednak mają w sobie taką determinację, świadomość, że zostali wybrani przez swoich wyborców po to, żeby działać w interesie państwa, w interesie Polaków i dla dobra naszych obywateli. Przypomnę wszystkim państwu przysięgę, jaką składaliśmy na 1. posiedzeniu Sejmu. Przysięgaliśmy, że będziemy działać zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej i zgodnie z ustawami. Tymczasem to, co się w tej

chwili dzieje, jest całkowitym złamaniem prawa we wszystkich rozmiarach i we wszystkich wymiarach. Państwo, mam takie wrażenie, chcecie, żeby ta sytuacja spowszedniała wszystkim Polakom. Najpierw media. Potem trzeba aresztować posłów, czyli tych, którzy walczyli z korupcją, zamknąć ich w więzieniu.

(Posel Krystyna Skowrońska: Ale mają wyrok.)

Teraz zamach na Prokuraturę Krajową, ale macie jeszcze w zanadrzu zamach na inne instytucje. Chciałam powiedzieć moim kolegom z opozycji: zastanówcie się, macie czas, bo to nie od premiera Tuska i nawet nie od pana Bodnara czy Sienkiewicza, który dzisiaj jako jedyny podczas śpiewania hymnu siedział w ławie i nie wstał, zależy łamanie prawa i psucie, niszczenie polskiego państwa. To zależy od was. Wystarczy, że się zastanowicie. Nie wolno głosować nad tym, co jest sprzeczne z obowiązującą konstytucją i ustawami. Wy przykładacie do tego rękę i już nigdy nie powiecie, że nie wiedzieliście, że nie mieliście świadomości. Z pełną świadomością i odpowiedzialnością złamaliście przyrzeczenie złożone tutaj, w Sejmie, podczas ślubowania i przykładacie rękę do niszczenia państwa polskiego. To wszystko będzie zapamiętane i będzie rozliczone – może nie dzisiaj, może nie jutro. Podczas jednego ze swoich wystąpień mówiłam, że analogia do 13 grudnia 1981 r. jest naprawdę adekwatna. Nawet ta pogoda dzisiaj jest taka sama. Proszę państwa, czasy się zmieniły, minęły 42 lata, ale metody, środki i cel pozostały te same. O co chodzi? O to, żeby na siłę wprowadzać swoje prawo, tak jak je rozumiecie, żeby zamknąć do więzień tych, którzy myślą inaczej, zamknąć telewizję, dać tylko jeden przekaz, przekaz władzy, ogłupić społeczeństwo i robić to, co robicie w tej chwili.

(Posel Krystyna Skowrońska: Mój Boże drogi.)

Pani poseł, za kilka lat dzieci, wnuki wielu z państwa zapytają: Mamo, tato, po której stronie byliście? Po której stronie byliście?

(Posel Krystyna Skowrońska: Gdzie pani była?)

Ja byłam po właściwej stronie zawsze. *(Oklaski)*

Niszczycie instytucje. Dzisiaj w tym budżecie jest prawie 50 mln zabranych Instytutowi Pamięci Narodowej. Instytucji, która nie tylko pokazała, kto donosił na kolegów, kto współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa, kto nie powinien nigdy zasiadać w ławach na tej sali, ale jednocześnie instytucji, która prowadzi wspaniałą działalność edukacyjną, szczególnie wśród młodych ludzi. Bo doskonale wiemy – wy tego nie chcecie, ale my tak – że każdy naród musi znać swoją przeszłość i swoje korzenie. Instytut Pamięci Narodowej właśnie to robi i wy mu zabieracie 50 mln. To tak, jakbyście chcieli zrobić tak, jak powiedziała Unia Europejska odnośnie do Polski i Węgier: zagłodzić. Trzeba zagłodzić IPN.

(Posel Krystyna Skowrońska: 800 mln.)

Więc ja wnioskuję o to, żeby jednak przyszła ta refleksja u państwa, i apeluję jeszcze raz: mamy więźniów politycznych. Czy wam się to podoba, czy nie, to są więźniowie polityczni. Dzisiaj rano szef naszego klubu przywołał nazwiska państwa parlamentarzysty

Posel Elżbieta Witek

stów, którzy siedzą w ławach Sejmu i Senatu, a pan poseł Mariusz Kamiński i pan poseł Maciej Wąsik za swoją odwagę, determinację w ściganiu zbrodni przeciwko polskiemu narodowi...

(Głos z sali: W przestępstwach.)

...bo te VAT-owskie przekrety, które były dokonywane, to były miliardy, które były odbierane polskiemu społeczeństwu, dzisiaj za to siedzą w więzieniu. Ale 11 stycznia zobaczyliście... Być może my tutaj, w Sejmie, a właściwie nawet na pewno, nie jesteśmy w stanie was przegłosować, my to wiemy, ale jest ktoś nad nami i nad wami też. To jest suweren, to jest naród i to są obywatele.

(Głos z sali: Naród zdecydował.)

Bo jeśli dziś tutaj łamiecie w ten sposób prawo, to niedługo to łamanie prawa zejdzie na poziomy wojództw, powiatów i gmin. Już przed chwileczką słyszeliśmy, że trzeba sprawdzać rektorów uczelni, bo może będą łamali prawo, bo trzeba wprowadzić przepis, który pozwoli ich po prostu usuwać ze stanowiska. Apeluję do państwa posłów: naprawdę, jest jeszcze czas, żebyście się zreflektowali.

My się spotykamy z wyborcami na dole, także z waszymi wyborcami, i słyszymy, co oni mówią. Oni są przerażeni. Nie spodziewali się, że szczególnie PSL pójdzie, że szczególnie PSL...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To może spotkamy się, panie pośle, razem tam, na dole, ja i pan, i usłyszymy wtedy głos tych, którzy są na dole. Apeluję do wszystkich posłów, żebyście sobie przypomnieli swoją przysięgę składaną tutaj i żebyście brali pod uwagę swoją odpowiedzialność i to, że uchwalając budżet w obecności 458 posłów, możecie spowodować, że w niedługim czasie okaże się, że Sejm działał niezgodnie z konstytucją, a w związku z tym podejmowane i przyjmowane ustawy także będą niezgodne z konstytucją.

(Poseł Małgorzata Pepek: Uchwalaliście na sali kolumnowej budżet.)

A takie krzyki z ław, pani poseł, mnie kompletnie ani nie deprymują, ani się nimi nie przejmuję.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Sala kolumnowa, pamiętacie?)

Więc życzę, żebyście państwo mieli ten moment refleksji i zastanowili się nad tym, w jakim kierunku prowadzicie polskie państwo, do zniszczenia. Wy jesteście za to odpowiedzialni. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Marek Sowa, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zaraz przejdę do debaty budżetowej, bo ona jest oczywiście najważniejsza, ale trudno się nie odnieść do tego wystąpienia pani poseł Witek.

(Poseł Elżbieta Witek: Ja też się odniosę.)

Nie wiem, czy pani ma świadomość: dzisiaj nieobsadzone są trzy mandaty poselskie. Nie tylko Wąsika i Kamińskiego. Oni stracili mandat, ponieważ utracili prawo wybieralności. Są przestępcami. Za przestępstwo urzędnicze zostali skazani na 2 lata bezwzględnego więzienia, bo podrabiali dokumenty, bo nie są uczciwymi ludźmi.

(Poseł Elżbieta Witek: Co pan bredzi?)

Chcieli tylko skorumpować Andrzeja Leppera, wicepremiera rządu Jarosława Kaczyńskiego. Tak, nie udało się – i za to siedzą. My przywracamy właściwe znaczenie słowom: prawo i sprawiedliwość.

(Poseł Elżbieta Witek: Czym?)

(Głos z sali: Bezprawiem.)

Ale jest również trzeci nieobsadzony mandat. Chodzi o naszego posła Krzysztofa Brejzę, który objął mandat do Parlamentu Europejskiego.

(Poseł Elżbieta Witek: To nie jest ten przypadek.)

Następna koleżanka Magdalena Łosko jeszcze nie złożyła ślubowania. To jest norma w parlamencie.

(Poseł Elżbieta Witek: To nie jest norma.)

To jest norma w parlamencie, że ślubowanie składa się dopiero w momencie, kiedy kolejna osoba z listy wyrazi taką zgodę.

Tak na marginesie wam powiem, bo po prostu już tej waszej hipokryzji nie mogę znieść. 2000 lat temu też wołali: Uwolnij go! Uwolnij! Wiecie kogo? Nie niewinną osobę, tylko wołali: Uwolnij Barabasa! I wy jesteście takimi faryzeuszami dzisiaj, dokładnie tak. *(Oklaski)*

A teraz przejdę do debaty nad ustawą budżetową. Trzeba powiedzieć, że te prace nad ustawą budżetową toczyły się w iście ekspresowym tempie. Przyczyną tego stanu rzeczy jest również obstrukcja – czy destrukcja wręcz – pana prezydenta Andrzeja Dudy, który nie powierzył, zgodnie z wynikiem wyborczym, większościowej koalicji tworzenia rządu, tylko toczył swego rodzaju eksperymenty z 2-tygodniowym rządem Mateusza Morawieckiego. Dzisiaj już wiemy, że ten czas był wam potrzebny. Ten czas był wam potrzebny do tego, aby wyprowadzić miliardy złotych z budżetu państwa 2023 r. Te wszystkie umowy będą weryfikowane, jeśli będzie możliwość, bo zostały zawarte ze złamaniem prawa, wszystkie zostaną rozwiązane.

15 października Polki i Polacy wybrali stabilną większość cieszącą się poparciem 248 posłanek i posłów. Destrukcja prezydenta sprawiła, że rząd miał zaledwie kilka dni na przygotowanie ustawy budżetowej i skierowanie jej do parlamentu. Już na etapie rządowym do ustawy budżetowej, której planowane dochody oszacowano na poziomie 682 mld zł, a wydatki na poziomie 866 mld zł, wprowadzono środki

Posel Marek Sowa

na realizację naszych zobowiązań wyborczych ujętych w 100 konkretach, w tym wzrost wynagrodzeń dla nauczycieli o 30%, a dla nauczycieli początkowych o 33%. To skutkowało zwiększeniem subwencji oświatowej o 24 mld zł. Dokładnie tyle, ile wyście zwiększyli subwencję oświatową przez 8 lat.

Zwiększyliśmy o 2300 mln zł dotację przedszkolną dla samorządów. Dla przypomnienia: w 2023 r. ta dotacja wynosiła zaledwie 1800 mln. Wzrost wynagrodzeń dla nauczycieli akademickich o 30%, wzrost wynagrodzeń dla sfery budżetowej o 20%, w tym dla pracowników cywilnych, wojska, Policji, straży pożarnej i innych służb.

Finansowanie procedury in vitro czy przywrócenie subwencji rozwojowej w wysokości 3200 mln zł dla jednostek samorządu terytorialnego, która decyzją rządu PiS-u została zlikwidowana, a precyzyjnie mówiąc – wyzerowana. Przywróciliśmy taką małą rzecz jak telefon zaufania dla dzieci i młodzieży, bo nawet to w trakcie swoich rządów zlikwidowaliście.

Budżet państwa zawiera również środki na 800 zł w ramach programu „Rodzina 800+”, wypłatę trzynastej i czternastej emerytury czy zerową stawkę VAT w pierwszych trzech miesiącach bieżącego roku.

W podobnym tempie toczyły się prace w Komisji Finansów Publicznych i innych komisjach opiniujących poszczególne części budżetu.

Nie będziemy udawać, że to jest budżet marzeń. Przykładowo założono bardzo wysoki wzrost podatków VAT, PIT. W przypadku VAT-u to jest wzrost o 62 mld zł, tj. o ponad 24%. Podatek PIT rośnie o 18 mld zł, tj. blisko o 20%. A suma wszystkich wpływów podatkowych wzrasta o 97,5 mld zł.

Pomimo nieco szalonego tempa dokonaliśmy oceny budżetu ze szczególnym uwzględnieniem tych części, które nie mogą być weryfikowane na etapie prac rządowych. Po pierwsze, w ramach przyjętych przez komisję poprawek zwiększyliśmy środki na wynagrodzenia dla całej sfery budżetowej o 20%. Niestety jest jednak wiele instytucji, które zaplanowały wzrost na kosmicznym poziomie. Przykładem niech będzie tutaj Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Wzrost swojego budżetu zaplanowała o blisko 70%. Przykładem kolejnym niech będzie Instytut Pamięci Narodowej, o którym pani marszałek tutaj mówiła. Wy nam w ogóle odmawiacie prawa dyskusji o tym, na co te środki są przeznaczane. Chowacie się pod polityką historyczną państwa, za bohaterami, ale tak naprawdę wyciągacie z budżetu państwa te pieniądze w sposób absolutnie nieuzasadniony i nieuprawniony.

(Poseł Arkadiusz Czarторыski: Przecież wy rządzą, przeznaczycie, na co będziecie uważali...)

W 2015 r. budżet IPN-u był w wysokości 249 mln zł, w roku 2019 – 342 mln, a na rok 2024 został zaplanowany na poziomie 650 mln zł. Jeśli porównamy to do roku 2019, to mamy niemal podwojenie budżetu IPN-u. I mamy prawo dyskutować, czy te pieniądze są zasadne i w jakiej wysokości powinny być przeznaczone na budżet IPN-u. Stąd też już na etapie prac w komisji zmniejszyliśmy wydatki o 200 mln zł.

(Poseł Arkadiusz Czarторыski: Zemsta na IPN-ie, wstyd.)

Ja bym na pana miejscu jednak siedział spokojnie, wiemy, dlaczego pan wrócił do PiS-u, wiemy, dlaczego pan został wiceministrem.

(Poseł Arkadiusz Czarторыski: O IPN-ie rozmawiamy.)

Nie wiem, czy pan pamięta tę rozmowę z prezesem Kaczyńskim, który panu powiedział, że są na pana bardzo poważne dokumenty.

(Poseł Arkadiusz Czarторыski: Ja tu się nie liczę, panie pośle, o IPN-ie rozmawiamy.)

(Głos z sali: Do rzeczy, o IPN-ie.)

Są bardzo poważne dokumenty. Być może warto będzie, być może będzie można do tych dokumentów sięgnąć, żeby sprawdzić, jaka była pana działalność w Ostrołęce.

(Poseł Arkadiusz Czarторыski: To nie ma znaczenia, rozmawiamy o IPN-ie.)

Kończąc już, chcę tutaj powiedzieć, że dokonaliśmy kilku korekt. Dotyczą one Sądu Najwyższego, NIK-u, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Urzędu Ochrony Danych Osobowych, IPN-u i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Jednocześnie zwiększyliśmy budżet rzecznika praw obywatelskich i przesuwamy środki na rezerwę przeznaczoną dla jednostek samorządu terytorialnego.

Zgłosimy, panie marszałku, osiem poprawek do budżetu w drugim czytaniu do końca tego posiedzenia. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Rafał...

A, przepraszam bardzo.

W trybie sprostowania pani marszałek Witek.

Bardzo proszę.

Posel Elżbieta Witek:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Pośle! Pan kompletnie nie zrozumiał tego, co ja powiedziałam. Mówiąc o tym, że mamy 458 posłów, a nie 460...

(Głos z sali: Siedmiu.)

Chodzi o dwóch posłów, którzy nadal są posłami...

(Głos z sali: Nie są.)

...mają mandaty.

(Głos z sali: To, że pani mówi, że są, to pani tylko mówi.)

Przykłady, o których pan mówi, dotyczą procedury przejmowania mandatu przez kolejnego z listy. Natomiast tutaj, w tym przypadku nastąpiło bezprawne wygaszenie mandatów, po którym panowie mieli prawo, zgodnie z prawem, z obowiązującymi przepisami, odwołać się do właściwego sądu. I to zro-

Posel Elżbieta Witek

bili. Odwołali się do Sądu Najwyższego, uzyskali informację, że decyzja pana marszałka Hołowni jest niezgodna z przepisami, niezgodna z prawem. Dlatego dziś powinni byli zasiadać tutaj, w tej Izbie. I proszę nie mylić procedur, bo pan doskonale wie...

(*Posel Marek Sowa: Że są przestępcami.*)

...że czym innym są te dwa mandaty. Odmawiacie posłom prawnie wybranym w demokratycznych wyborach zasiadania w tej Izbie. (*Dzwonek*)

(*Głos z sali: Nie są posłami.*)

Dlatego zamiast nich dzisiaj były ich żony i my jesteśmy z nimi. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Wiemy, że w tej sprawie są przynajmniej dwa różne zdania.

Pan poseł Rafał Kasprzyk, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Posel Rafał Kasprzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może na początek odpowiem, nawiązując do wypowiedzi pani poseł. Pani się spotyka, mówi pani, z naszymi...

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Pani marszałek.*)

Pani poseł dzisiaj.

Szanowna pani poseł, pani się spotyka z moimi wyborcami.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Kultura obowiązuje.*)

Ja pani powiem, jak posłowie PiS spotykają się z wyborcami, nie tylko moimi, ale też innymi. Wczoraj w Kielcach odbyło się spotkanie zespołu ds. rozwoju regionu świętokrzyskiego. Wie pani, ilu posłów PiS było na sali? Okrągłe zero. (*Oklaski*) Tak się bójcie i tak nie wiecie, jak możecie... Chowacie się przed wyborcami, a już na pewno przed naszymi, którzy się cieszą, że wreszcie zaczynamy działać.

(*Głos z sali: Z kłamcami się nie rozmawia.*)

(*Głos z sali: Wy będziecie zwijali Polskę, a nie...*)

Szanowni Państwo! Budżet na przyszły rok odzwierciedla jak w soczewce problemy polskiej gospodarki. Wiele wskazuje na to, że wzrost gospodarczy w tym roku może przewyższyć dotychczasowe prognozy, czyli być wyższy niż zakładane 3%. Pomogą w tym zarówno pieniądze z KPO, odpolitycznienie wymiaru sprawiedliwości, jak i stabilna polityka w relacjach z Unią Europejską. Wciąż jednak wielkim wyzwaniem będą warunki prowadzenia biznesu. Wiele w ostatnich latach w tym zakresie się pogorszyło. Możemy w szybkim tempie dokonać istotnego

uproszczenia przepisów, ale przede wszystkim zmiany nastawienia do przedsiębiorców przez urzędy skarbowe. W wielu przypadkach wystarczy zmiana podejścia w relacjach z przedsiębiorcami Krajowej Administracji Skarbowej oraz wprowadzenie domniemania niewinności przedsiębiorcy.

Startując w wyborach, obiecaliśmy likwidację składki zdrowotnej w dotychczasowej formule. Ważne, aby jak najszybciej przejść do prac nad tym rozwiązaniem, nie zważając na ewentualne weta prezydenta, bo my jesteśmy od tego, żeby uchylać dobre prawo i dobre ustawy. Im więcej tych dobrych ustaw będziemy uchylać i im więcej będzie ich wetował prezydent, tym większa szansa na sromotną porażkę kandydata PiS w przyszłorocznych wyborach prezydenckich. Przypomnę jeszcze, że tylko w pierwszej połowie zeszłego roku 110 tys. firm w Polsce zawiesiło swoją działalność. Jeśli nie pomożemy tym przedsiębiorcom, to nie możemy liczyć na dodatkowe dochody, a tym samym na realizację obietnic wyborczych.

Siła budżetu wynika z gospodarki. To nie jest tak, że rząd tworzy budżet w oderwaniu od sytuacji gospodarczej. Wchodząc na ścieżkę wzrostu gospodarczego, państwo powinno zmniejszać deficyt. Zasada powinna być prosta: dodatkowy dochód jest przeznaczony w równych proporcjach na realizację obietnic i na zmniejszenie deficytu. Z tym wielkim deficytem i długiem dziedziczonym po PiS-ie dziedziczymy również nieefektywną strukturę wydatków publicznych, mało na inwestycje, dużo na konsumpcję. Dziedziczymy też przepisy antyprzedsiębiorcze i chaos prawny związany z neo-KRS i niekonstytucyjnym trybunałem. Dobrze w sumie się stało, że ten chaos prawny uwidocznił się na samym początku kadencji. Pokazuje to wszystkim Polakom, jak ważne jest szybkie uporządkowanie wymiaru sprawiedliwości. Szybkie, nie rozłożone na lata, lecz realizowane tu i teraz.

Najważniejsze jest jednak uwolnienie energii Polaków, a możemy to zrobić, tworząc jasne reguły gry i uwalniając gospodarkę od zbędnych ograniczeń, podatków i danin. Klasycznym przykładem takich narzutów, pęt dla przedsiębiorców jest zakaz handlu w niedziele. Są różne głosy, również w koalicji, co do skali, w jakiej handel ten powinien być uwolniony, ważne jednak, aby jak najszybciej rozpocząć nad tym prace, bo likwidując ograniczenia, zwiększamy potencjał polskiej gospodarki.

Przed nami konsolidacja finansów publicznych. Dobry gospodarz pilnuje całego swojego dobytku, a nie tylko jego części. Podobnie powinien robić Skarb Państwa, tymczasem miliardy złotych wydawane są poza kontrolą parlamentu przez PFR, fundusz covidowy czy Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych. Fundusze te są zadłużone już na 260 mld zł. Pieniądze poza kontrolą budżetu to jest mętna woda. Nie dość, że nie wiadomo, jakie cele realizują te fundusze, to jeszcze niezgodnie z konstytucją. Konstytucja w art. 219 jasno mówi, że ustawa budżetowa jest podstawowym aktem zarządzania finansami publicznymi państwa. Jak najszybciej powinniśmy włączyć wszystkie te

Posel Rafał Kasprzyk

wydatki do budżetu. Nie tylko umożliwi to kontrolę nad tymi wydatkami, ale również pomoże obniżyć koszty obsługi długu, który dziś emitowany poza budżetem jest wyższy o 60–80 punktów procentowych od kosztów obsługi długu emitowanego przez państwo.

Mało w dyskusji o budżecie poświęcono dotychczas strategii zarządzania długiem. To bardzo ważny i istotny dokument, ważna kwestia. Tu jest też największy rezerwuar potencjalnych oszczędności, i to jeszcze w tym roku. Dług sektora instytucji rządowych i samorządowych niebezpiecznie rośnie i zbliża się do 60%, dokładnie 58,7 w roku 2027. Ten wolniejszy, niż wynikałoby to z naturalnej dynamiki, wzrost długu w relacji do PKB uzyskujemy dzięki założeniu o corocznym dostosowaniu fiskalnym na poziomie 1% PKB, co jest słuszne, ale będzie trudne i jak na razie sprzeczne z przedłożonym budżetem na 2024 r. Prognozy rządu oznaczają, że dług sektora instytucji rządowych i samorządowych, czyli liczony według metodologii unijnej, zwiększy się prawie o 345 mld zł w przyszłym roku. Koszty obsługi długu w najbliższych 4 latach mają wynieść ok. 1,8% PKB. To jest bardzo wysoki koszt. Dla porównania w latach 2021 i 2022 te koszty obsługi długu wynosiły tylko ok. 1% PKB.

Popsute relacje z zagranicą zablokowały na wiele lat emisję na rynkach zagranicznych w dolarach i euro. Działo się tak, gdyż komunikacja i współpraca z inwestorami zagranicznymi praktycznie były nieobecne. To się zaczęło zmieniać jakiś rok temu przez emisję BGK w dolarach i euro, ale to wciąż mało, poza kontrolą parlamentu i drogą w porównaniu do tego, gdyby realizował to Skarb Państwa, gdyż jest to wciąż o kilkadziesiąt punktów drożej niż dług suwerena. Zgodnie z raportem NIK ta niegospodarność przekłada się już na kilkanaście miliardów złotych straty dla państwa.

Polska emituje krótkoterminowy dług. Jego średnia zapadalność to 4,5 roku, podczas gdy średnia dla krajów OECD wynosi ponad 8 lat. W strategii założono utrzymanie średniej zapadalności krajowego długu na poziomie zbliżonym do obecnego – i to nie jest ambitne zadanie.

Jako memento trzeba potraktować wzrost rentowności długu w październiku 2022 r. do ponad 8% w przypadku pięciolatek i 9% w przypadku dziesięciolatek. To przestroga dla każdego rządu i ministra finansów. Obecnie powinniśmy się cieszyć ze spadku ich rentowności do ok. 5%, ale pamiętajmy, że sytuacja zewnętrzna wciąż nie należy do korzystnych. Do tego opozycja zaczęła już chybotać łódką, jaką jest nasza ojczyzna.

Polska na tle krajów OECD ma niski rating. Wyzwaniem na następne 4 lata nie będzie utrzymanie niezmiennych ocen ratingowych – celem powinna być poprawka ratingu, a nie jego utrzymanie. Dzięki temu koszt naszego długu zmaleje, a duże polskie

firmy będą mogły taniej pozyskiwać finansowanie na rynku euroobligacji oraz innych.

Brakuje funduszy emerytalnych. Na świecie mają one w portfelach od 50 do 80%. Polska jest niechlubnym wyjątkiem na tle OECD, gdzie nie ma na rynku obligacji funduszy emerytalnych. Nie jest prawdziwa teza, że fundusze emerytalne nie powinny mieć w swych portfelach obligacji. Gdyby ten gracz był na rynku, to zapadalność polskiego długu mogłaby być dłuższa, a rentowność obligacji niższa i mniej podatna na zmienność nastrojów rynkowych. W efekcie koszty obsługi długu byłyby o kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt miliardów niższe.

Większy nacisk należy położyć również na emisje detaliczne, bo w bankach na lokatach jest ponad 200 mld zł i minister finansów, pani minister, powinien zachęcać do tego typu oszczędzania. W tym celu powinno się również zlikwidować podatek Belki.

Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga będzie głosował za przyjęciem tej ustawy budżetowej w obecnym kształcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, PSL.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie, Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Wspólnie z panami posłami Andrzejem Grzybem i Adamem Orlińskim pozwolimy sobie zaprezentować nasze stanowisko, stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronictwo Ludowe – Trzecia Droga w sprawie projektu ustawy budżetowej na rok 2024.

Kilka rzeczy istotnych. Wracamy wreszcie do normalności, jeśli chodzi o budżet państwa, który wreszcie zaczyna być taki, jaki powinien być, z zestawieniem wszystkich wydatków i wpływów. Nie jest jakimś fasadowym dokumentem, który ujmuje tylko część tej rzeczywistości, tak jak to niestety, panie pośle Kowalczyk – ubolewam nad tym – w minionych latach bardzo często m.in. za pańską przyczyną bywało. To jest budżet bezpieczeństwa dla Polek i Polaków, gwarantujący przede wszystkim niezwykle ważne podwyżki w wielu dziedzinach, takich jak oświata, sfera budżetowa, czy też, co bardzo ważne, dla funkcjonariuszy – i mundurowych, i cywilnych – Wojska Polskiego, bo tam z wynagrodzeniami też nie było, mimo wielu propagandowych wypowiedzi, najlepiej.

To jest budżet, który zapewni bezpieczeństwo. Nie jest to oczywiście budżet naszych marzeń, bo prawa strona sali sejmowej już dobrze zadbała o to,

Posel Krzysztof Paszyk

żebyśmy nie mieli zbyt wiele czasu. Opóźnialiście do granic możliwości prace, możliwość rozpoczęcia prac nad tym budżetem. Mogliśmy procedować nad nim znacznie dłużej, byłoby to z pożytkiem dla niego. Natomiast jest jeden ważny sygnał, który dzisiaj, uważam, powinien popłynąć do opinii publicznej, że jest to budżet gwarantujący bezpieczeństwo Polek i Polaków. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Tomasz Trela, Klub Parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tomasz Trela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zanim przejdę do budżetu, powiem kilka słów do pani marszałek Witek. Proponowałbym, żeby pani marszałek czytała się w art. 99 konstytucji, który mówi bardzo wyraźnie, że osoby, które zostały skazane prawomocnym wyrokiem, nie mogą być posłami.

(Posel Elżbieta Witek: Ułaskawione?)

To jest bardzo literalnie napisane w konstytucji, proszę sobie przeczytać *(Oklaski)* – jeśli nie raz, to drugi, trzeci, czwarty – i zapamiętać. Panowie Wąsik i Kamiński nie są posłami, lecz są przestępcami, a miejsce przestępców to nie sala plenarna, tylko zakład karny, w którym się akurat znajdują.

(Głos z sali: Poczekamy, poczekamy.)

To są stany faktyczne, warto byłoby się z tym zapoznać i sobie to przyswoić, żeby nie powielać tych propagandowo-politycznych bredni.

Natomiast jeżeli chodzi o budżet państwa na rok 2024, to już miałem przyjemność w imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy podczas pierwszego czytania mówić o najważniejszych rzeczach i dzisiaj te rzeczy chcę powtórzyć. Po pierwsze, podwyżki, o których mówiliśmy jako Lewica w kampanii wyborczej, są wpisane w budżet i to są rzeczywiście realne podwyżki. Dla sfery budżetowej – 20%, dla nauczycieli – 30%, a dla nauczycieli klas wczesnoszkolnych, nauczania wczesnoszkolnego – ponad 33%.

Żeby zobrazować, jak to wygląda w dużych liczbach budżetowych, warto powiedzieć, że subwencja oświatowa w roku 2023 wynosiła 64 mld zł. Jest na sali pan poseł Czarnek, który wielokrotnie w poprzedniej kadencji wpadał na mównicę i mówił, jak wielka jest subwencja edukacyjna – więc, panie pośle, teraz ma pan okazję powtórzyć, że rzeczywiście wzrosła, bo nie jest to 64, a 88 mld zł. To jest naprawdę realny wzrost, który zostanie przekazany poprzez

samorządy dla nauczycieli i nauczyciele dostaną te swoje zasłużone i upragnione podwyżki.

Znalazły się również w tym budżecie pieniądze na podwyżki dla pracowników przedszkoli – to, co jest przecież domeną samorządów. Proponujemy, aby blisko 2,5 mld zł zostało przekazane na podwyżki dla pracowników przedszkoli.

Ale chcę państwu też powiedzieć o pracach nad budżetem, bo prace nad budżetem w komisji finansów trwały bardzo intensywnie, tak jak już było mówione. Były dyskusje, były pytania, były wnioski, ale bardzo zdumiewające dwie poprawki złożyła strona opozycyjna, czyli strona Prawa i Sprawiedliwości, bo moglibyście państwo uważać, że to były poprawki, które dotyczyły może jeszcze wyższych wynagrodzeń, a może jakichś inwestycji, a może jakichś ciekawych propozycji programowych – nic bardziej mylnego. Prawo i Sprawiedliwość postanowiło zwiększyć wydatki na Kancelarię Prezydenta: żeby pan prezydent Andrzej Duda, żeby jego kancelaria miała na pracowników jeszcze ponad 7 mln zł więcej.

(Głos z sali: Żeby podwyższyć płace o 20%...)

I teraz proszę słuchać: Prawo i Sprawiedliwość chce dać podwyżki dla pracowników Kancelarii Prezydenta. A średnie wynagrodzenie pracowników Kancelarii Prezydenta, wynosi – uwaga – ponad 9700 brutto, a jest blisko czterysta etatów. I to jest mało: tu trzeba dać jeszcze dodatkowe pieniądze. Była też druga propozycja poprawki, która dotyczyła wyrzucenia 500 mln zł na program in vitro. Ten program, który my realizujemy i który będzie dofinansowany. Tu są te poprawki, można sobie zobaczyć dokładnie, jakie poprawki państwo zgłaszaliście, jakie propozycje przedstawialiście. Ale program in vitro będzie. Będzie miał swoje finansowanie, bo do tego się zobowiązaliśmy również wobec obywateli. Jedną z pierwszych decyzji, które podjął ten Sejm, dotyczy tego, że jest to program ogólnodostępny, refundowany program in vitro, na który będzie przeznaczony 0,5 mld zł.

Są jeszcze w budżecie dodatkowe pieniądze dla samorządów, które były przez ostatnich 8 lat bardzo nierówno traktowane. Niektóre samorządy dostawały pieniądze, niektóre nie dostawały w ogóle – praktyką było to, że samorządowcy, którzy czekali pod gabinetami premiera czy ministrów, dostawali pieniądze, a tych, którzy tego nie robili, pieniądze omijały. Teraz będzie ponad 3 mld zł, które będą przekazywane w algorytmie i nie będzie się to odbywało po uważaniu, ale według zasady – tak żeby samorządy mogły się równomiernie rozwijać.

Ten budżet to oczywiście nie jest budżet marzeń, bo oczywiście wszyscy chcielibyśmy, żeby było więcej pieniędzy na mieszkania, na budownictwo mieszkaniowe, wszyscy chcielibyśmy, aby jeszcze więcej pieniędzy było na podwyżki, na realizację naszych, lewicowych postulatów, ale to jest budżet, który w ekspresowym tempie został zmodyfikowany, przygotowany i przedłożony Wysokiej Izbie.

Posel Tomasz Trela

Głęboko wierzę, że ten budżet jeszcze w trakcie roku 2024 będzie na tyle modyfikowany, żeby był jeszcze bardziej proobywatelski, jeszcze bardziej prospołeczny i proludzki, bo to, co nam zarzucało Prawo i Sprawiedliwość i czym wielokrotnie straszycyło obywateli, to to, że pierwszą czy jedną z pierwszych decyzji, które będzie chciała podjąć koalicja z 15 października, będzie likwidacja programów społecznych, likwidacja dodatków w formie trzynastej i czternastej emerytury. Można sobie zobaczyć budżet: i 800 plus, i dodatki w formie trzynastej i czternastej emerytury są w tym budżecie. Proszę nie straszyć, proszę się nie obawiać, ten budżet będzie realizowany, będą bardzo wysokie podwyżki dla sfery budżetowej, czego państwo nie realizowaliście, mimo że rządziście 8 lat.

Jeszcze pan poseł Tadeusz Tomaszewski w imieniu Lewicy dopowie kilka zdań, ale klub parlamentarny Lewicy będzie głosował za budżetem państwa na rok 2024. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Wawer, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Michał Wawer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiciel Platformy Obywatelskiej, pan poseł Sowa, jeśli się nie mylę, mówił o tym, jakby to było coś godnego podziwu i pochwały, że ten budżet był przygotowywany w wielkim pośpiechu, w ciągu dosłownie kilku dni. Panie pośle, to widać, że to jest budżet przygotowywany w pośpiechu i w ciągu kilku dni, widać, że jest to budżet przygotowywany tak szybko, że zapomnieliście chyba o podstawowych zasadach ekonomii, o podstawowych regułach, którymi rządzą się finanse publiczne, o takim zwykłym, ludzkim zdrowym rozsądku.

To jest budżet, który powiela wszystkie wady fatalnej PiS-owskiej polityki finansowej, prowadzonej przez ostatnie 8 lat. Powiela te wszystkie wady i jeszcze podnosi je do kwadratu. Przenosi wszystkie te niepotrzebne wydatki, całe to absurdałne rozdawnictwo, które widzieliśmy w wykonaniu PiS-u, i jeszcze podnosi je do kolejnego poziomu. Przynosi kolejne świadczenia, kolejne podwyżki świadczeń, kolejne świadczenia za nic, na które nie ma pieniędzy. To nie są pomysły, na które są pieniądze w budżecie, które finansujecie z nadwyżek, z tego, co jest w jakichś rezerwach, do swobodnej dyspozycji, nie. To są świadczenia, to jest rozdawnictwo finansowane z długu. I ten dług widać w samej tej ustawie, gdzie jest rekordowe 184 mld deficytu budżetowego. To jest kwota, która jeszcze kilka lat temu byłaby nie do pomy-

ślenia, to, żeby taką kwotę deficytu zawierać w ustawie budżetowej. Na tę kwotę składają się dziesiątki niepotrzebnych wydatków, spośród których podam tylko jeden przykład z brzegu, który z tego co widziałem, nie został w mediach odnotowany: podwyżka kosztów funkcjonowania ZUS-u. Ponad 1 mld zł więcej niż w poprzednim roku dajecie na samo funkcjonowanie ZUS-u. Żeby był dobrze zrozumiany: to nie są pieniądze na jakieś świadczenia, trzynaste czy czternaste emerytury, coś tam jeszcze. Na podwyżki pieniądze dodatkowe idą swoją drogą. O 1300 mln zł podnosicie same koszty funkcjonowania ZUS-u, koszty administracyjne, środki na pensje, premie, budynki, limuzyny, z 7 mld w zeszłym roku do 8,3 mld zaplanowanych na ten rok.

Szanowni Państwo! Z ust przedstawicieli koalicji rządzącej kilkakrotnie w tych ostatnich wystąpieniach usłyszeliśmy, że to nie jest budżet marzeń. Ja bym powiedział więcej: to w ogóle nie jest budżet. To jest deklaracja bezradności i finansowej niekompetencji.

Klub Konfederacji będzie głosował przeciwko temu budżetowi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Kuźmiuk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Na początek parę rzeczy o charakterze makroekonomicznym, choć to drugie czytanie budżetu i powinniśmy zajmować się czym innym, ale rzeczywiście pojawiają się tu bardzo poważne wątpliwości dotyczące wysokości deficytu budżetowego. Państwo go podwyższyliście o 20 mld zł, a państwa najważniejsze propozycje tylko na ten rok to przynajmniej 40 mld. A więc jest pytanie: Czy to, co pokazujecie w deficycie budżetowym i deficycie sektora finansów publicznych, to są realne wielkości? Sektor bankowy, mówiąc wprost, szacuje deficyt sektora finansów publicznych na 6%, panie ministrze. Pan ze mną w tej sprawie polemizował. Nie ma pan racji, bo sektor bankowy mówi, że to będzie 6%.

Proszę państwa, rząd Prawa i Sprawiedliwości, rządząc 8 lat, stworzył wam przestrzeń, jeżeli chodzi o finansowanie długu. Bardzo wyraźnie zmniejszyliśmy finansowanie długu przez podmioty zagraniczne, a w szczególności w walutach obcych. Zmniejszyliśmy w ten sposób ryzyko. Państwo już wchodzić na tę drogę zadłużania się w walutach obcych. Pan minister już w styczniu sprzedał obligacje za prawie 4 mld euro, powiększając zadłużenie w walutach ob-

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

cych. My chcieliśmy, żeby na obsłudze długu zarabiali Polacy. Państwo chcecie, żeby na obsłudze polskiego długu zarabiała zagranica. I to jest ta różnica.

I druga rzecz. Zmniejszyliśmy dług publiczny w relacji do PKB o 5 punktów procentowych, z 53 do 48. Państwo wchodzić na drogę w górę, na drogę wyraźnego zwiększania tego długu, jak tu słyszeliśmy, do 60%.

Szanowni Państwo! My zmniejszaliśmy ten dług, mimo że mieliśmy gigantyczne wydatki na cele społeczne. Dość powiedzieć, że program 500+ to 250 mld przekazanych polskim rodzinom wychowującym dzieci, a emeryci i renciści tylko w latach 2019–2023 otrzymali dodatkowo 200 mld zł. A mimo to relacja długu do PKB u nas zmniejszała się.

Teraz kwestia, proszę państwa, dochodów budżetowych. Państwo chcecie, żeby dochody budżetowe w tym roku wzrosły o blisko 100 mld. Nam to się nie udało, mimo że poważnie uszczelniliśmy system podatkowy. Państwo chcecie to zrobić i moim zdaniem jest kompletnie nierealne, żebyście to zrobili. A więc co nas czeka? Jak się spodziewam, wytrzymamy do połowy roku, tzn. przejdziemy wybory do samorządów, przejdziemy wybory do Parlamentu Europejskiego, a w czerwcu albo może w lipcu państwo przyniesienie nowelizację budżetu z głębokimi cięciami w wydatkach społecznych. Tego należy po prostu się spodziewać, bo to, co państwo tutaj prezentujecie, jest kompletnie nierealne.

I wreszcie rzecz związana, proszę państwa, z wydatkami, z finansowaniem tych najważniejszych naszym zdaniem wydatków, wydatków na obronę narodową. Otóż, proszę państwa, pracuję w Komisji Finansów Publicznych. Przepytywałem wiceministra obrony odpowiedzialnego za zakupy i o ile nie ma wątpliwości, że być może z budżetu te 118 mld na armię zostanie wydane, o tyle jest poważna wątpliwość, czy 40 mld zapisane w funduszu modernizacji też będzie w tym roku wydane. Tak naprawdę ten fundusz nie jest nawet przygotowany do tego, żeby te pieniądze pozyskać, bo przecież to są pieniądze, które trzeba pozyskać z rynku. Jeżeli w styczniu nie ma nawet planu, jak pozyskać te pieniądze, to jak można za te środki kupować uzbrojenie? A to jest fundamentalna sprawa. Proszę państwa, rząd Prawa i Sprawiedliwości zaproponował wydatki na obronę narodową rzędu 4,2% PKB. Państwo chcecie od tej zasady niestety odejść, choć w publicystyce mówicie, że priorytetem jest dla was obrona narodowa.

Proszę państwa, ostatnia rzecz, te cięcia, o których tutaj była mowa. Sprawa IPN-u to jest po prostu czysta zemsta. Słyszałem uzasadnienia cięcia tych wydatków na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Przecież to były uzasadnienia jak z czasów komunistycznych. Państwo stawialiście zarzuty, posłowie głównie Platformy stawiali IPN-owi zarzuty jak z czasów komunistycznych i w konsekwencji zgłosili te poprawki. O czym my mówimy?

Sprawa Kancelarii Prezydenta. Któryś z posłów tu to poruszał. Proszę państwa, nawet tego nie potraficie uszanować. We wszystkich jednostkach budżetowych proponujecie wzrost wydatków na płace, podwyżki do 20%, a prezydent na te podwyżki ma sobie sam zorganizować pieniądze.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Ale 200 mln...*)

Przecież to jest klasyczna zemsta. Państwo nie potraficie się zachowywać w sposób odpowiedni i próbujecie się mścić na poszczególnych instytucjach. To nie ma nic wspólnego z racjonalnym wykorzystaniem polskiego budżetu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Krystyna Szumilas, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koalicja 15 października szła do wyborów z przesłaniem, że państwo ma służyć obywatelom, że zwrócimy państwo obywatelom, że będzie to państwo normalne, a jednym z elementów takiego państwa służącego obywatelom jest edukacja, która ma służyć uczniom i być dobrze finansowana. W tej sferze również wracamy do normalności, czego dowodem jest projekt budżetu.

Nie ma natomiast dobrej edukacji bez szanowania tych, którzy na co dzień pracują z dziećmi, którzy wychowują nasze dzieci i opiekują się nimi w szkołach, przedszkolach i na uczelniach wyższych. Nie ma dobrej edukacji bez nauczycieli. Te 8 ostatnich lat to był naprawdę bardzo trudny czas dla nauczycieli. Państwo, zamiast pracować dla nauczycieli, dla ich godności i szacunku, robiło wszystko, żeby tę godność i szacunek im odebrać. Ten budżet jest pierwszym krokiem do przywrócenia szacunku i godności zawodu nauczyciela dla tych wszystkich, którzy dzisiaj, ale też przez ostatnie 8 lat patrzyli na dobro ucznia, a nie dobro partii politycznej. Myślę, że to jest najważniejsze przesłanie tego budżetu.

Już nie będę powtarzała, że ten budżet zawiera subwencję oświatową, wzrost subwencji oświatowej w wysokości wzrostu subwencji oświatowej z 8 lat rządów PiS-u. Nie będę mówiła o tym, że w 2023 r. udział subwencji oświatowej w PKB wynosił 1,87%, natomiast w budżecie na 2024 r. to będzie 2,33%, czyli wzrost o 0,46%. To jest dowód na to, że są ważne dziedziny w życiu państwa, ale przyszłość dzieci i młodzieży i warunki życia tych, którzy czuwają nad przyszłością dzieci i młodzieży, to jest jeden z najważniejszych priorytetów. Każdy rząd powinien to tak traktować.

Po wyborach 15 października polska szkoła odetchnęła, odetchnęli rodzice i nauczyciele. Szkoła prze-

Posel Krystyna Szumilas

stała być czarnkowa. Rozpoczął się proces zwracania szkoły i uczelni wyższych rodzicom, nauczycielom i społeczeństwu. Szkoda tylko, że pan prezydent i posłowie PiS-u zrobili wszystko, żeby ten moment zwracania wszystkich dziedzin życia państwa obywatelom odsunąć jak najbardziej w czasie. Tak bardzo trzymaliście się stołków, że dzisiaj nauczyciele się zastanawiają, kiedy i czy ten budżet zostanie uchwalony.

(Głos z sali: Uchwalajcie.)

Patrzę na to, co wy robicie, z ogromnym zażenowaniem i zgrozą, bo jeszcze takiego oddania władzy w Polsce nie było.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Tak kulturalnego.)

Państwo, zamiast dbać o państwo i obywateli, dbacie tylko i wyłącznie o swoje pensje i swoje stołki. Ale my spokojnie doprowadzimy do uchwalenia tego budżetu i do zwrócenia obywatelom tego, co się obywatelom należy. *(Okłaski)*

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Tak, łamiąc konstytucję.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Grzyb, Klub Parlamentarny PSL – Trzecia Droga.

Posel Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowne Panie i Panowie Ministrowie! Chciałbym poruszyć aspekt związany z wydatkami na obronność, ponieważ akurat powinniśmy sobie uświadomić, jak wielki to jest rozmiar finansowego wysiłku polskiego państwa. Zdolności obronne to jest w ogóle funkcja zdolności gospodarki danego państwa. Wielki wysiłek związany z wydatkami na obronność w roku 2024, na co jest, jak sądzę, zgoda całej Izby, ponieważ miałem okazję to referować na posiedzeniu komisji czy uczestniczyć w przyjęciu stanowiska na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej, ale również w komisji budżetu, gdzie przyjęto to bez uwag... To jest 118 140 mln zł. Jeżeli połączymy to jeszcze z wydatkami z Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych, to jest razem 158,9 mld zł. To jest, że tak powiem, wysiłek, który chcemy ponieść w związku z modernizacją polskich sił zbrojnych, z utrzymaniem tych sił zbrojnych. Gdybyśmy patrzyli tylko na wydatki budżetowe, to jest 3,1% PKB. Natomiast łącznie z funduszem wsparcia to jest 4,1% PKB Polski. To jest ogromny wysiłek. Myślę, że to powinniśmy sobie też uświadomić jako całe społeczeństwo, że co do kwestii modernizacji, wyposażenia sił zbrojnych, również przygotowania – bo przecież cały ten proces szkolenia to jest proces przygotowania na wy-

padek, kiedy potrzebne byłoby użycie Polskich Sił Zbrojnych – to jest ogromny wysiłek polskiego społeczeństwa, polskiej gospodarki, polskich podatników. To jest też elementem pewnego, wydaje mi się, konsensusu akurat w tej Izbie: bezpieczeństwo, bezpieczeństwo w tym wypadku służące obronie narodowej.

W tych wydatkach oczywiście są też wydatki majątkowe, które będą wynosiły ponad 52 150 mln zł. 44,1% wydatków na obronność będą stanowiły wydatki majątkowe. Oczywiście istotna zmiana, która nastąpiła w stosunku do pierwotnego projektu budżetu z 30 września przedłożonego przez poprzedni rząd, to jest wzrost wynagrodzeń, uposażeń zarówno żołnierzy i funkcjonariuszy, pracowników cywilnych, jak i nauczycieli w wojsku – o 120%, jeżeli chodzi o kategorię żołnierzy, funkcjonariuszy, pracowników cywilnych, i o 130%, jeżeli chodzi o osoby będące nauczycielami. Wydatki osobowe będą stanowiły tutaj 18,6%, natomiast emerytury i renty, ponieważ są wypłacane z budżetu, będą stanowiły 13%, w tym jest również trzynastka i czternastka. Ale na kanwie akurat tej pozycji chciałbym podnieść sprawę tzw. starego portfela, z czym zwracają się byli żołnierze, którzy w przeszłości zakończyli swoją pracę. Ich uposażenia emerytalno-rentowe niestety są w dużej dysproporcji do obecnych świadczeń, również w stosunku do obecnych odchodzących na emeryturę z tej samej kategorii zaszerzegowania czy pełnionych funkcji.

Drugim elementem, o którym chciałbym powiedzieć, jest kwestia środków europejskich w budżecie oraz naszej składki do budżetu Unii Europejskiej. To jest też potężna pozycja, ponieważ ponad 34 mld będzie wynosiła nasza składka do budżetu Unii Europejskiej. Ale z drugiej strony, jeżeli chodzi o przepływy z Unii Europejskiej i z Europejskiego Obszaru Gospodarczego, one wyniosą według szacunków ok. 77 514 mln zł. Gdybyśmy zrobili uproszczony rachunek czy saldo, to ta składka w stosunku do planowanych czy prognozowanych przepływów do budżetu Polski będzie wynosiła ponad 41 053 mln zł. Wydaje mi się, że warto jest to również podkreślić, żebyśmy mieli świadomość, że te dwie części budżetowe – część 84. połączona z częścią 23. oraz część 29., a więc obronność, to jest duży wolumen w całości polskiego budżetu.

Będziemy wspierali w sposób szczególny akurat te pozycje, dlatego że one również co do zasady nie wywołały żadnych kontrowersji, jeżeli chodzi o posiedzenie np. Komisji do Spraw Unii Europejskiej i również komisji do spraw budżetu. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Klub Parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ten budżet to również realizacja programu wyborczego Lewicy. Lewica w porozumieniu koalicyjnym zabiegała, po pierwsze, o podwyżki płac dla nauczycieli. Mamy to w budżecie – 30%. Po drugie, o podwyżkę płac dla sfery budżetowej – mamy o 20%. Wspomnę na przykład, że pracownicy Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego czy Ochotniczych Hufców Pracy w 70% zarabiają płacę minimalną, stąd tak ważna jest ta podwyżka na sferze budżetowej.

150 mln zł na remonty i modernizację akademików. To nowy program ministra, bardzo istotny dla studentów. Zwiększenie subwencji edukacyjnej z 64 do 88 mld zł. 2 mld zł dodatkowo na podwyżkę płac dla nauczycieli w przedszkolach. 500 mln zł na program in vitro. To oczywiście również wprowadzenie możliwości podwójnej waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych, jeśli inflacja w pierwszym półroczu 2024 r. przekroczy 5%.

Nic, co dane, nie zostanie zabrane, a więc wszystkie te świadczenia, które wcześniej funkcjonowały, będą funkcjonować, są zapewnione w budżecie.

Ten budżet to również wzrost nakładów na kulturę fizyczną i sport o ponad 14% w porównaniu do budżetu, który był złożony przez poprzednią większość parlamentarną. Pojawia się tam nowy program, program dotyczący upowszechnienia sportu w różnych środowiskach, na kwotę ponad 532 mln zł. W tej chwili trwają w resorcie prace nad tym programem, najistotniejsze są zabezpieczone środki finansowe.

Dobra wiadomość także (*Dzwonek*) dla polskich medalistów olimpijskich, paraolimpijskich, światowych igrzysk głuchych oraz olimpiad szachowych. Jeżeli chodzi o świadczenie dla medalistów olimpijskich – a naszych ambasadorów mamy w Polsce 610 osób – to otrzymają świadczenie wyższe o 788 zł. To świadczenie od 1 stycznia będzie wynosić 4731 zł i przypomnę, że jest zwolnione z inicjatywy posłów z podatku dochodowego od osób fizycznych.

Ważny program to program „Olimpia” finansowany z budżetu państwa na kwotę 1200 mln zł. To jest program budowy hal sportowych tam, gdzie nie ma tych hal, doprowadzenia zajęć wychowania fizycznego, program na stulecie udziału polskiej reprezentacji w Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu.

Wynika z tego, że również i w obszarze kultury fizycznej i sportu rok 2024, można powiedzieć, będzie rokiem rekordowym, tak jak przypada na rok olimpijski. Ten budżet to oczywiście też wiele wyzwań. Mam nadzieję, że w roku 2024 wspólnie poradzimy sobie z tymi wyzwaniami. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.
Bardzo proszę.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miało być skromniej. Ileż było słusznej krytyki ze strony centrolewu w czasie kampanii wyborczej, że rząd PiS-u był rozpasany, że administracja była rozrośnięta. Przypomnę konkret 70 z waszego programu: zlikwidujemy 42 stanowiska rządowych pełnomocników, zmniejszymy liczbę ministrów i wiceministrów. Czy jeszcze w ogóle to pamiętacie? To jest z waszego programu. Rząd Donalda Tuska liczy już 26 ministrów, to rekord w historii. Łącznie z wiceministrami to już ponad 100 osób.

Powiększyliście budżet KPRM na niebagatelną sumę ponad 2 mld zł. Rozumiem, musieliście znaleźć stanowiska dla koalicyjnej drobicy, oczywiście, by wydawało im się, że w ogóle traktujecie ich poważnie.

A jak ci ministrowie z rozdzielnika się sprawują? Ostatnio wiceminister klimatu Urszula Zielińska w stachanowskim wzmożeniu zadeklarowała 90-procentową dekarbonizację do 2040 r. Nawet wy musieliście się złapać za głowę, jak szkodliwe jest to dla gospodarki, bo minister Hennig-Kloska nawet się od tego zaczęła odcinać. Nie dziwię się, że jak się ma na głowie przejmowanie państwa i obsadzanie stanowisk po politykach PiS-u swoimi upolitycznionymi kolegami, to trudno jest kontrolować to, jakie głupoty wygadują podwładni.

Apeluję: zabierzcie się do roboty. Uchwalcie ustawy, które obiecaliście: zmieńcie kwotę wolną od podatku, zlikwidujcie podatek Belki, wprowadźcie dobrowolny ZUS dla przedsiębiorców. Konfederacja będzie popierać takie ustawy. Jak na razie zajmujecie się tylko i wyłącznie zajmowaniem wygodnych stanowisk po PiS-ie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Henryk Kowalczyk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Henryk Kowalczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Budżet został bardzo ładnie podsumowany przez posła Paszyka, który powiedział: wreszcie budżet jest normalny, ma dochody i wydatki. Panie pośle, a kiedy budżet nie miał dochodów i wydatków?

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Pomijam oczywiście retorykę dotyczącą realności tych dochodów, realizacji tych wydatków. Jeśli to jest kryterium normalności budżetu państwa, to jest to naprawdę dziwne. Wystarczyło tylko to. Tak naprawdę budżet i tak w większości jest autorstwa rządu premiera Mateusza Morawieckiego. Cieszymy się, że teraz stał się normalny, bo przedtem był nienormalny. Wystarczyło tylko, że autor się zmienił.

Posel Henryk Kowalczyk

Oczywiście w tym budżecie można było jeszcze coś zepsuć, zamiast zrobić coś dobrego. Oczywiście każdy zauważa krytykowany deficyt budżetowy. Fakt, po okresie pandemii wydatki zbrojeniowe powodują, że ten deficyt nie jest mały. Co powinna zrobić koalicja gwałtownie krytykująca deficyt? Powinna go zmniejszyć. Jak widzimy, jest o 20 mld większy. Czy ten deficyt jest dobry, czy jest zły? Może jednak warto się nad tym zastanowić.

Oczywiście możecie zwiększać deficyt jeszcze przez kolejne lata, dlatego że dzięki rządowi Prawa i Sprawiedliwości zeszliśmy z zadłużenia na poziomie czterdziestu kilku procent. Trochę wzrosło ono w okresie pandemii i wojny, ale i tak jest poniżej 50%, a przecież w 2013 r. wynosiło prawie 60%. Co wtedy trzeba było zrobić? Trzeba było zabrać 150 mld z OFE, żeby zmniejszyć ten deficyt, żeby nie przekroczyć progu konstytucyjnego. Przypomnę tylko, że w OFE nie ma już pieniędzy, więc naprawdę nie będzie już czego zabierać. Jak będziecie szli w takim tempie, to rzeczywiście szybko dojdziecie do progu konstytucyjnego.

Hasło mówiące, że jest to budżet gwarantujący bezpieczeństwo Polek i Polaków, jest oczywiście piękne. Cieszę się, że budżet przygotowany przez premiera Mateusza Morawieckiego został tak oceniony, dlatego że to w nim zostały zaplanowane wydatki na obronność. Trzeba przyznać, że nie obcinacie tych wydatków. Jeśli chodzi o ten budżet, to jest to oczywiście dobry znak.

Zastanawiające jest jednak zmniejszenie dochodów z podatku CIT o 8 mld zł. Podatek CIT jest najbardziej wrażliwym podatkiem, jeżeli chodzi o jego ściągalność i kondycję przedsiębiorstw. Czy to znaczy, że zamierzacie już wdrożyć tzw. optymalizację podatkową i wypełnić zobowiązania wobec tych, którzy ją popierali, a którzy nie będą już musieli płacić tego podatku w takiej wysokości, jaką planowaliśmy poprzednio? Takie pytanie nieodparcie nasuwa się na usta.

Jeśli chodzi o poprawki, to niektórzy mówili o poprawkach, które zgłasza Prawo i Sprawiedliwość, m.in. o wyrzuceniu 500 mln przeznaczonych na in vitro – naprawdę nie składaliśmy takiej poprawki, proszę zajrzeć. Składaliśmy poprawkę, zresztą to powtórzymy, dotyczącą przeznaczenia 500 mln zł na klasyczne leczenie bezpłodności, bo in vitro tak naprawdę tylko zastępuje, jest substytutem, ale nie leczy bezpłodności. Chcemy przeznaczyć pieniądze na leczenie bezpłodności. Chodzi o to, żeby kobiety miały wybór, bo w tej chwili wpędzacie wszystkie kobiety w procedurę in vitro, która... Nie będę już rozwijał tej kwestii, nie będę mówił, jak ona wygląda i jakie rodzi skutki. Powtarzamy to, składamy taką poprawkę.

(Głos z sali: Rodzą się miliony dzieci.)

Kolejną kwestią, która was bardzo zabolala, jest oczywiście podkreślana już kwestia Instytutu Pamięci Narodowej i Komisji Ścigania Zbrodni przeciw-

ko Narodowi Polskiemu. Obcinanie 50 mln zł to próba zagłodzenia instytucji. Służy przede wszystkim temu, żeby już nic dalej nie wyjaśniali, mimo tego, że w ubiegłym roku udowodniono, że ks. Franciszek Blachnicki został otruty w Niemczech. IPN to wykrył. Nie ma jeszcze dowodów wskazujących na to, kto to zrobił. Żeby tych dowodów już nie znaleziono, żeby sprawcy pozostali bezkarni, trzeba zabrać pieniądze. Takie jest myślenie o tym budżecie. Składamy poprawkę, aby przywrócić środki finansowe, które starczą nie tylko na stwierdzenie, że został otruty, ale także na sprawdzenie, zbadanie, kto to zrobił.

Kolejna poprawka, którą chcemy złożyć, dotyczy przywrócenia środków finansowych, które zabraliście Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, w wysokości prawie 49 mln zł. Naprawdę ta nienawiść wobec legalnych instytucji opiekujących się mediami jest przeogromna.

(Głos z sali: Organ konstytucyjny...)

Tak, to organ konstytucyjny opiekujący się mediami.

Mam nadzieję, że się opamiętacie, poprzecie naszą poprawkę i przywrócimy to finansowanie.

Kolejna kwestia dotyczy Sądu Najwyższego. Może nie wszystkie izby są wasze, tak? Jak to powiedział wasz sędzią? Powiedział: zaniósł to do tej izby, która wyda dobry wyrok, prawda?

(Głos z sali: Z góry znany.)

Z tego powodu zabieracie 26 mln zł, z tego powodu będziecie finansować tylko te izby, które są wasze, które dadzą pewność waszego wyroku. Sąd Najwyższy ma być obiektywny i zabieranie mu pieniędzy w takim momencie jest absolutnie nieodosowne. Składamy odpowiednią poprawkę.

Panie Marszałku! W imieniu Prawa i Sprawiedliwości składam na pana ręce cztery najistotniejsze poprawki. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Sibińska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę...

A, przepraszam.

Pan poseł prosił...

W trybie sprostowania – pan poseł Krzysztof Paszyk.

Przepraszam panią poseł na sekundę.

Panie pośle, 1 minuta.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Ministrze! W waszych czasach to był właśnie patobudżet.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Posel Krzysztof Paszyk

Kiedy wydatki nie pasowały do dochodów, chowaliście je w funduszach, w różnych innych dziwnych miejscach. To było właśnie nienormalne, to był patobudżet. Dzisiaj ta normalność, która panu przeszkadza, polega właśnie na tym, że jeśli jest rozbieżność między wydatkami a wpływami, to się zwiększa deficyt budżetowy, tak się w normalnych krajach w ramach normalnych procedur dzieje.

(Głos z sali: A w Niemczech szczególnie.)

Panie ministrze, wiem, że to pana boli, wiem, że dzisiaj prawda na swój temat jest trudna do przyjęcia, ale nie ma innej metody, trzeba się z tą prawdą zmierzyć, trzeba tę prawdę przyjąć. To jest jedyna recepta na to, żeby w przyszłości być otwartym człowiekiem, gotowym na pojmowanie rzeczywistości taką, jaka ona jest. Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

To tak.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Krystyna Sibińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zanim powiem o budżecie – kilka słów do pani poseł Witek.

(Posel Elżbieta Witek: Proszę się do mnie nie odwoływać. Trzeci raz.)

Zadziwiająca jest tu zarówno wybiórczość w ostrzeganiu, stosowaniu prawa, jak i wybiórcza wrażliwość. Gdzie pani była, kiedy było głosowanie w sali kolumnowej i połowa posłów nie została do tego dopuszczona?

(Posel Elżbieta Witek: Każdy mógł wejść.)

Gdzie pani była, kiedy był protest niepełnosprawnych? Gdzie pani była, kiedy dopuszczała pani do reasumpcji głosowania? Gdzie były pani apele?

(Posel Elżbieta Witek: Tam, gdzie trzeba.)

Gdzie była pani, kiedy pani poseł Gajewska została zatrzymana i pani obowiązkiem było reagowanie i podejmowanie działań?

(Posel Elżbieta Witek: I reagowałam.)

Naprawdę zadziwiająca wrażliwość i zadziwiająca wybiórczość w działaniu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Do rzeczy.)

A jeśli chodzi o budżet, to szanowni państwo, wszyscy oczywiście podkreślamy to, że czasu na przygotowanie, na analizę tego budżetu było mało, więc musi być on taki, jaki został wcześniej przygotowany, przy czym dodano drobne, lecz niezwykle istotne, poprawki.

W trakcie dyskusji zarówno w ramach komisji resortowych, jak też w czasie posiedzeń komisji finansów pojawiło się kilka wątków, o których warto po-

wiedzieć. W odniesieniu do mojej branży, Komisji Infrastruktury warto wspomnieć o Krajowym Zasobie Nieruchomości, gdzie działały się rzeczy różne, ale mieszkań od tego nie przybywało. Miały być tysiące mieszkań, natomiast powstał jeden blok z 40 lokalami. W międzyczasie rosły niebotycznie wynagrodzenia dla członków zarządu, dla przedstawicieli rad nadzorczych w SIM-ach. Mieszkań od tego nie przybyło, natomiast dochodziło do takich rzeczy jak mobbing, alkoholowe imprezy w biurze KZN, wykorzystywanie władzy służbowej, nękanie. Skończyło się to odwołaniem zarządu KZN, ale to też świadczy o tym, że za czasów rządu PiS pieniądze publiczne były wydawane w sposób niesłuszny, nieprzynoszący żadnego pożytku. To trzeba zmieniać, to trzeba zweryfikować. Mam nadzieję, że wszystkie audyty, które są prowadzone w poszczególnych resortach, wykażą, w jaki sposób było okradane państwo polskie.

(Głos z sali: 250 mld z VAT...)

Jeżeli chodzi o rzeczy istotne, które zrobiliśmy, naprawiając ten budżet, to wszyscy doskonale wiemy, że przez ostatnie lata polskie dzieci nie miały swojego rzecznika. Niedawno powołano panią rzecznik praw dziecka – osobę, która jest bardzo wrażliwa na krzywdę dzieci. Mnie jako członka Parlamentarnego Zespołu ds. Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży bardzo cieszy to, że zwiększyliśmy budżet rzecznika praw dziecka. Ma działać całodobowy chat i obsługa dziecięcego telefonu zaufania, który był zaniedbany za czasów rządu PiS. Dla PiS krzywda dziecka kończyła się w momencie jego urodzenia. Takie dziecko było dalej zostawiane. Zarówno matki, które potrzebowały pomocy, jak i chociażby opiekunowie osób niepełnosprawnych zostawiali bez wsparcia rządu PiS. Dlatego też jako członek tego zespołu bardzo dziękuję za to, że budżet rzecznika praw dziecka został zwiększony, zarówno na etapie przedkładania projektu tego budżetu, jak i po złożeniu życzliwie przyjętej poprawki, która dodatkowo zwiększyła budżet rzecznika. Mam nadzieję, że te pieniądze zostaną bardzo dobrze wykorzystane po to, żeby nasze dzieci, nasza młodzież miały realne wsparcie w swoim rzeczniku.

Musimy podejmować takie działania. Po trudnym czasie pandemii, ale też takiego niedostrzegania problemów młodych ludzi musimy nasilić działania, tak żeby nasze dzieci czuły się bezpieczne, zaopiekowane. Stąd też właśnie takie moje podsumowanie tej dziedziny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Mirosław Adam Orliński, Klub Parlamentarny PSL – Trzecia Droga.

Zapraszam.

Posel Mirosław Adam Orlński:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Ministrowie! Szanowni Państwo! Omawiamy dzisiaj budżet państwa, który stanowi tak naprawdę prawną podstawę działalności władzy wykonawczej i rządu Rzeczypospolitej, ale stanowi także podstawę funkcjonowania państwa, umożliwia realizację jego zadań, celów. To, jak ten budżet będzie się kształtował... Padło dzisiaj z tej mównicy, że będą to na pewno wielokrotne nowelizacje, zgłaszanie pomysłów, projektów przez poszczególne kluby, przez poszczególnych posłów, którzy będą starali się zgłaszać różne pomysły w ramach działalności poselskiej.

Dzisiaj ta ustawa budżetowa, ten najważniejszy plan finansowy – o tym już wcześniej mówiliśmy – który pan minister finansów wspólnie z resortem przygotowywali, pokazuje, że próbowaliśmy ująć kompleksowo wiele tematów, wiele problemów, o których mówiliśmy również wtedy, kiedy tworzyliśmy koalicję rządową. Przede wszystkim chodzi o wsparcie systemu edukacji – to także padało dzisiaj z mównicy – i podniesie wynagrodzeń nauczycieli. To było bardzo oczekiwane, bardzo potrzebne. Mamy nadzieję, że uda się – mówili o tym także przedstawiciele ministerstwa edukacji – przywrócić godność zawodu nauczyciela. To coś bardzo potrzebnego. Chodzi o to, żeby dzisiaj wiele osób decydowało się kształcić przyszłe pokolenia Polek, Polaków, bo ta młodzież będzie kształtować Rzeczpospolitą. System edukacji wymaga także zaangażowania. Potrzebujemy dyskusji nad tym, jak będą funkcjonować szkoły, jak ten system będzie się rozwijał, jak to wygląda także z punktu widzenia małych miejscowości – to także dzisiaj padło – i szkół, które potrzebują rozwiązania systemowego.

Bardzo ważny – szczególnie z punktu widzenia Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi – jest samorząd terytorialny. Nasz klub w większości tworzą byli samorządowcy. Nasi posłowie, senatorowie, którzy funkcjonowali w samorządzie terytorialnym, zawsze się do tego samorządu terytorialnego odnoszą. Odnoszą się do spraw mieszkańców, można powiedzieć, z największym zaangażowaniem. Dzisiaj podkreślamy, jak ważne jest to wsparcie, te subwencje. O to będziemy – także w ramach całej polityki finansowej państwa – starali się zabiegać, o dofinansowania działań, zwiększanie różnych dotacji, subwencji właśnie dla samorządu terytorialnego.

W ramach Trzeciej Drogi i Polskiego Stronnictwa Ludowego będziemy mówić także o zwiększaniu subwencji oświatowej. To jest bardzo potrzebne. Także na posiedzeniach Komisji Finansów Publicznych bardzo często podnosimy te argumenty. (*Dzwonek*) To są rzeczy kluczowe.

Bardzo ważne dla nas w projekcie budżetu na rok 2024 są także wydatki na rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne. Na te cele przewiduje się kwotę blisko 80 mld zł.

To są te trzy aspekty, które poruszyłem. W imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Dro-

gi bardzo dziękuję za ich umiejscowienie. Cały budżet jest naprawdę godny poparcia i wierzymy, że będzie on dobrze realizowany. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Kosztowniak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Kosztowniak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pani Minister! Szanowni Państwo! Dzisiaj rozmawiamy o najważniejszej ustawie, jaka analizowana jest w ciągu roku, ustawie, której skutki są najważniejsze dla obywateli, czyli ustawie budżetowej.

Wiele razy słyszeliśmy, że Prawo i Sprawiedliwość robiło źle wszystko, czego się dotknęło. Słyszeliśmy to od państwa przez 8 lat. Utrwalaliście w sobie to wewnętrzne przekonanie tak mocno, że zapewne część z was nawet w to uwierzyła, po czym bezkrytycznie przyjęliście budżet Prawa i Sprawiedliwości. Tu pozwolę sobie nie zgodzić się z niektórymi, którzy się wypowiadali i mówili, że część tego budżetu naprawialiście. O tym za chwilę.

Budżet, szanowni państwo, to przede wszystkim pewne zobowiązania polityków w stosunku do obywateli naszego kraju w nawiązaniu do tego, co mówiliśmy, co deklarowaliśmy, do czego zobowiązaliśmy w trakcie kampanii wyborczej. Kampania wyborcza z waszej strony naznaczona była 100 konkretnymi w 100 dni. Mówicie o tym, że spotykacie się ze swoimi wyborcami. Każdy z nas to robi, bo taki jest nasz obowiązek. Muszę państwu powiedzieć, że ludzie pytają mnie najczęściej niestety nie o obietnice PiS-u, tylko o obietnice Platformy. Pytają o 60 tys. zł kwoty wolnej od podatku. Słyszę to na każdym spotkaniu. Pytają mnie: panie pośle, proszę powiedzieć, będzie, czy nie będzie. Ja mówię otwarcie i prawdziwie: nie będzie i to nie tylko w tym roku. Myślę, że Platforma nie pozwoli sobie na ten krok. Dlaczego? Dlatego, że gdybyśmy musieli wprowadzić taką formułę w tym roku – chodzi o 60 tys. kwoty wolnej od podatku – to musielibyście państwo znaleźć ok. 48–50 mld zł dodatkowych środków. Pani minister, pan minister i wszyscy, myślę, którzy orientują się odrobinę w sytuacji finansowej naszego kraju, wiedzą bardzo dobrze, że to jest niemożliwe. To była obietnica bez pokrycia.

Kolejną z takich obietnic, proszę państwa, był dobrowolny ZUS. Słyszeliśmy: dobrowolny ZUS, dobrowolny ZUS. Z dobrowolnego ZUS-u nie zostało nic.

Było też oczywiście obniżenie składki zdrowotnej, za którą my bardzo mocno byliśmy objani. Szanowni państwo, mieszkańcy naszego kraju pytają, co z tą składką. Myślę, że państwo odpowiecie, co z tą składką. Zachęcam do tego.

Posel Andrzej Kosztowniak

To wszystko, do czego się zobowiązaliście i co wprowadzacie... Musicie państwo jasno powiedzieć, że odbywa się to wyłącznie z deficytu, z długu. Nie generujemy dodatkowych nowych dochodów budżetu państwa. W zakresie zarządzania polską gospodarką nie zrobiliście kompletnie niczego dobrego.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Za tydzień pan minister finansów...*)

Doprowadziliście tylko do tego, że pokrywacie własne zobowiązania wyłącznie z deficytu, który podnosicie o ponad 20 mld zł. Przypomnę, proszę państwa, sytuację, która dotyczyła w budżecie Mateusza Morawieckiego. Chodzi o deficyt na poziomie prawie 165 mld zł. Odsądzaście nas od czci i wiary. Mówiliście, że to jest niemożliwe, żeby nasze państwo udźwignęło takie obciążenie, ale bezkrytycznie dołożyliście 20 mld. Zapowiadaliście koncentrację finansów publicznych. Jedna z wypowiadających się osób chyba z Polski 2050 w jakimś stopniu również zarzuciła wam jako większości, że tego nie robicie. Myślę, że jeszcze długo tego nie zrobicie. Dogoni was procedura nadmiernego deficytu, jak również sam poziom długu. W taki sposób, jak będziemy generować kolejne długi – które, proszę państwa, nie są długiem 1 roku, tak naprawdę są generowane na przyszłe lata – za chwilę będziemy się zbliżać do tych poziomów, które wykręciliście wtedy, kiedy rządziście. Mówię o 60% zadłużenia.

Chciałem zapytać o jedną rzecz, bo ona jest rzeczywistość bardzo ciekawa, i zwrócić na nią uwagę. Proszę państwa, pan premier Kowalczyk raczył wspomnieć o CIT. 8 mld zł mniej w przypadku CIT to kwota olbrzymia. Chcę zapytać wprost, i myślę, że to pytanie powinno paść, czy to, proszę państwa, optymalizacja podatkowa podobna do optymalizacji, którą obserwowaliśmy w przypadku VAT. Ten proceder kosztował nas dziesiątki miliardów złotych rocznie. To wszystko powoduje, że trzeba sobie zadać to pytanie, bo nie będzie pieniędzy na to wszystko, do czego się zobowiązaliście.

Na sam koniec: jeszcze wielu tych, którzy nazywają się autorytetami, za chwilę będzie nam wmawiać, że 458 to dokładnie to samo co 460. Odniosę się do słów pani marszałek. Rzeczywiście będziemy słyszeć, że w sumie ci posłowie, którzy dzisiaj siedzą w areszcie, ci, co są w więzieniu, do niczego nikomu nie są potrzebni. Tak państwo podchodzicie do Sejmu, a ja wam przypomnę, że konstytucja mówi w sposób jednoznaczny: Sejm to nie budynek, to 460 posłów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Frydrych, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! 27 maja 2022 r. odbył się kongres programowy Platformy Obywatelskiej „Pomocna Polska”. To podczas tego kongresu mówiliśmy m.in. o 20-procentowej podwyżce dla pracowników sektora publicznego. To podczas tego kongresu mówiliśmy, że nie ma sprawnego państwa bez sprawnego sektora usług publicznych. 12 grudnia 2022 r. Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska zorganizował w Sejmie debatę ekspercką „100 lat służby cywilnej – diagnoza i wyzwania”. Podczas tej debaty eksperci jasno wskazywali, iż jednym z kluczowych problemów sfery budżetowej są niskie wynagrodzenia i spadek prestiżu pracy w administracji.

Szanowni Państwo! Nie będzie sprawnego sektora usług publicznych tak długo, jak długo pracujący w nim urzędnicy będą się zastanawiać, jak zaplanować swoje budżety domowe, by godnie żyć. PiS w ciągu 8 lat rządzenia zafundował Polakom najwyższą od 20 lat inflację oraz utratę realnej wartości pieniądza. My to teraz naprawiamy. Szanowni państwo, zwiększenie wynagrodzeń dla pracowników sfery budżetowej czy nauczycieli stanowi jedną z form uznania i motywacji do dalszej pracy. Pomaga w zatrzymaniu wykwalifikowanej i kompetentnej kadry oraz może wpłynąć na zwiększenie efektywności pracy i poprawę jakości świadczonych usług.

W projekcie budżetu zaplanowano wydatki na oświatę i wychowanie oraz edukacyjną opiekę wychowawczą w wysokości 97 632 983 tys. zł. Subwencja oświatowa w 2024 r. ma wynieść 87 990 314 tys. zł. Pamiętajmy, że inwestując w oświatę, inwestujemy w przyszłość Polski, przyszłość naszych dzieci i następnych pokoleń. Nauczyciele odgrywają kluczową rolę w edukacji i rozwoju społecznym. Wysoka jakość nauczania przyczynia się do sukcesu uczniów, a to przekłada się na przyszły wzrost gospodarczy. To nauczyciele pracują nad kształtowaniem i rozwijaniem młodych umysłów, to oni dają podwaliny przyszłego społeczeństwa obywatelskiego. Ich praca ma długofalowy wpływ na życie uczniów i bez wątpienia powinna być odpowiednio wynagradzana.

Mówiliśmy o podwyżkach, zapowiadaliśmy zmiany. Dziś realizujemy nasze zobowiązania wobec Polek i Polaków. Szczęśliwej Polski już czas. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Waldemar Buda, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Buda:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Debatujemy dzisiaj nad najważniejszą ustawą kaden-

Posel Waldemar Buda

cji, roku, w tym przypadku roku 2024, mianowicie ustawą budżetową. Pytanie jest zasadnicze: Jakie konsekwencje ma sytuacja, w której nad tą ustawą nie proceduje 460 posłów, tak jak mówi konstytucja, tylko 458? Dzisiaj prawnicy zastanawiają się nad sytuacją, nad tym, czy ta ustawa budżetowa będzie miała wady prawne, które będą powodowały jej kwestionowanie w przyszłości. I na to pytanie dzisiaj nikt nawet nie próbował tutaj odpowiedzieć. To jest, szanowni państwo, odpowiedzialność tych, którzy dzisiaj te wątpliwości poddali pod dyskusję opinii publicznej i prawników. To jest decyzja marszałka Hołowni, to jest decyzja ministra Bodnara. Jednymi, krótkimi decyzjami można było tę sytuację odwrócić. Decyzją ministra Bodnara można było dzisiaj zwolnić z odbywania kary posłów i zlikwidować jakiekolwiek dozy niepewności w tym zakresie. To się niestety nie wydarzyło.

Wracając do konkretów i do tego, co dzisiaj państwo proponują w ustawie budżetowej: mamy, szanowni państwo, 100 konkretów na 100 dni. 21 marca upływa termin realizacji tych zobowiązań. Wydaje się, że jeżeli mamy 16 stycznia, to większość tych elementów już powinna być zawarta w budżecie. Powinniśmy widzieć finansowanie tych programów, bo już niedługo one powinny wejść w życie, 21 marca 100 konkretów na 100 dni powinno obowiązywać. Co my, szanowni państwo, mamy dzisiaj? Ano mamy nie 100 konkretów, a 102 konkrety. Znamy je z imienia i nazwiska. To są ministrowie tego rządu, jednego z większych rządów wolnej Polski. Dzisiaj to się dopiero rozkręca, ta machina dopiero postępuje. Nie wszyscy jeszcze są powołani, a już mamy 26 ministrów – członków Rady Ministrów i 102 członków całego rządu. To jeszcze nie koniec, niektórzy czekają na powołanie. Miało być skromnie, miało być z dużo mniejszą liczbą ministrów, pełnomocników. Dzisiaj mamy największy rząd w historii, a to jest dopiero początek tej kadencji.

Szanowni Państwo! Ale miały być też konkretne rzeczy. Widzę pana marszałka, od razu widzę 300 tys. mieszkań. No to mówię: szukam programu, szukam zapewnienia w budżecie. Najważniejszym hasłem, jakie poniosło Lewicę w wyborach, to było hasło: tanie mieszkania na wynajem.

(Głos z sali: I będą.)

Proszę bardzo, mają być mieszkania, szukamy w budżecie. My mieliśmy program mieszkań na wynajem samorządów – 2 mld zł, tutaj jest w budżecie 1 mld zł. To rozumiem, że 1 m² tego mieszkania wyjdzie z 500 zł. To proszę nam powiedzieć, jak to będzie budowane. Bo to rzeczywiście bardzo oszczędnie. *(Oklaski)*

A poważnie rzecz biorąc, szanowni państwo, Lewica ma takie sukcesy w budowaniu mieszkań, że człowiek, który miał odpowiadać za mieszkalnictwo w rządzie, który miał przyjąć do rządu, został zablokowany przez Donalda Tuska, dlatego że wygłasza inne opinie na temat rynku mieszkaniowego niż pre-

mier. Pan senator Kukucki czeka od miesiąca na powołanie. Donald Tusk nie podpisuje tego powołania, ośmiesza Lewicę z nadzieją na to, że nie zrealizują żadnego programu mieszkaniowego i później przy wyborach będzie łatwo ich obciążyć tą sytuacją. Takie macie sukcesy, że nie udało się nawet powołać wiceministra, a co dopiero zająć się polityką mieszkaniową.

Miał być, szanowni państwo, kredyt 0% dla wszystkich do 45. roku życia. Okazało się, że będzie do 35., okazało się, że tylko dla pięcioosobowej rodziny i jeszcze przy warunkach dochodowych gospodarstwa domowego albo singla w tym przypadku. Czy to jest realizacja obietnicy, którą składaliście wyborcom? Przebijaliście kredyt 2%, mówiliście, że macie lepsze rozwiązanie. Donald Tusk wystąpił i mówił, że nie wyobraża sobie, żeby młody człowiek miał płacić odsetki bankowi za zakup pierwszego mieszkania. Gdzie jest ten program? Dlaczego go nie realizujecie? Dlaczego blokujecie Lewicę w tych wspaniałych pomysłach?

Ale miała być też dopłata do czynszu, szanowni państwo. Wszyscy wiemy, ile dzisiaj wynosi czynsz dla tych wszystkich, którzy wynajmują. To jest często połowa, a nawet więcej wynagrodzenia. Wspaniały pomysł: 600 zł dopłaty do czynszu dla wszystkich, którzy wynajmują. Gdzie jest ten program? Złotówki w budżecie nie ma na ten program.

Szanowni Państwo! Albo jesteście poważnymi ludźmi i to, do czego zobowiązaliście się w 100 konkretach, realizujecie, albo robicie sobie jaja i żarty. Tak to dzisiaj, szanowni państwo, wygląda.

Już nie mówię o kwocie wolnej od podatku, 60 tys., która miała być wprowadzona. Nie ma na ten temat w budżecie nawet słowa. Nie ma słowa, jak to wyrównacie samorządom w przypadku zabrania im większości wpływów z podatku PIT. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Dorota Marek, Koalicja Obywatelska.

Posel Dorota Marek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Budżet na 2024 r. był ogromnym wyzwaniem dla Rady Ministrów. Poprzedni rząd razem z prezydentem robili wszystko, aby władzy łatwo nie oddać, a prace nad budżetem maksymalnie opóźnić. Politycy PiS myśleli, że ich obstrukcja doprowadzi do tego, że nie uda się uchwalić budżetu do końca stycznia, a prezydent dostanie pretekst do skrócenia kadencji parlamentu. Wasz chytry plan się nie powiedzie, ponieważ budżet zostanie uchwalony na czas.

Wielki szacunek dla ministra Domańskiego i całego zespołu Ministerstwa Finansów za to, że tak szybko i sprawnie udało się przygotować ten dokument.

Posel Dorota Marek

Projekt budżetu w dużej mierze oparty jest na założeniach przygotowanych przez PiS, dlatego z politowaniem patrzę, gdy posłowie Prawa i Sprawiedliwości, którzy dalej nie potrafią uczciwie oddać władzy, krytykują swoje zapisy z ustawy budżetowej, a my musimy je poprawiać.

(Głos z sali: Poprawiamy to, co zepsuliście.)

Gwarantuję państwu, że gdybyście wspólnie z prezydentem mieli honor...

(Głos z sali: Ooo...)

...i dali nam normalny czas na pracę już w listopadzie, to dziś nie musieliście atakować swoich propozycji i urządzać tego politowania godnego spektaklu.

(Głos z sali: Pani nie mówi o honorze.)

Ten budżet to zdecydowana odpowiedź rządu na wyzwania, które stoją przed nami w nadchodzącym roku.

(Głos z sali: Wasz budżet.)

To przede wszystkim odpowiedź na bardzo konkretne oczekiwania, które kierują w stronę rządzących poszczególne grupy społeczne.

Program refundacji in vitro. Dla mnie szczególnie ważny, ponieważ tam, skąd pochodzę, czyli z Polski powiatowej, widać zapaść demograficzną. Coraz częściej mówi się o zamykaniu szkół, ponieważ nie ma dzieci. In vitro przyczyni się do poprawy diety.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Program „Aktywny rodzic”, dzięki któremu powrót kobiet na rynek pracy będzie ułatwiony. Rodziny dostaną dodatkowe 1500 zł miesięcznie na opiekę nad dziećmi. W imieniu rodzin bardzo dziękuję za ten program, bo on z całą pewnością pomoże. Wielka Polska to taka, w której rodzą się dzieci i która się rozwija.

Ostatnie 8 lat w wykonaniu PiS polegało na upokarzaniu różnych grup społecznych. Nauczycielom dokładano kolejne obowiązki, w tym zbędną biurokrację, oczywiście kosztem czasu poświęcanego uczniom, i to bez należytej gratyfikacji.

Gdyby nie rząd premiera Donalda Tuska i podwyżki od 1 stycznia o 30%, o 33%, pensje dużej części nauczycieli w 2024 r. zrównałyby się z płacą minimalną. A przecież nie o to chodzi. Chcemy, aby nasze dzieci uczone były przez fachowców, ludzi z powołaniem do zawodu, a nie przez osoby, których największą troską jest to, czy wystarczy im pieniędzy na zaspokojenie podstawowych potrzeb.

Ostatnie 8 lat to również bardzo ciężkie czasy dla pracowników służb mundurowych.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Niemożliwe.)

Policja była wykorzystywana do ochrony domu prezesa Kaczyńskiego. Do pacyfikowania strajkujących kobiet, wycinania konfetti, rozrzucania go ze śmigłowca. Taka postawa wobec funkcjonariuszy skutkowałą tym, że wielu z nich rezygnowało ze służby.

(Głos z sali: A ilu strażaków zrezygnowało...)

Nie chcieli nosić munduru, który momentami był powodem wstydu. A może bali się o swoje bezpieczeństwo, widząc poczynania komendanta Policji, który w budynku odpalił granatnik.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Możecie państwo krzyczeć. Prawdy zakrzyczeć się nie da.

(Głos z sali: Mów o budżecie, tak?)

Pan pozwoli, mandat jest wolny, będę mówić o tym, o czym należy.

(Głos z sali: Ale debata jest budżetowa.)

Polska Policja boryka się z dużymi problemami kadrowymi. Dotychczas brakowało funduszy na to, aby funkcjonariusze mogli pilnować bezpieczeństwa Polek i Polaków. My wychodzimy naprzeciw temu problemowi, w projekcie budżetu na bieżący rok przewidujemy zarówno zwiększenie wydatków dla funkcjonariuszy o ok. 20%, jak i zwiększenie liczby etatów o ok. 1800. Jestem przekonana, że dzięki przywróceniu godności Policji i innym służbom, czyli pracy na rzecz obywateli, a nie partykularnych interesów partyjnych, znajdą się chętni do pracy w ich szeregach.

Zachęcam wszystkich do poparcia tego budżetu i zagłosowania za nim. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Godność policjanta...)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Michał Wójcik, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Michał Wójcik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Od kilku tygodni obserwujemy bezprecedensowy atak na fundamenty państwa, bezprecedensowy atak na państwo. To, co tutaj moi poprzednicy podkreślali kilka razy, trzeba powiedzieć jeszcze raz – że obradujemy w niekonstytucyjnym składzie. Konstytucja jasno mówi: 460 osób zasiada w izbie niższej parlamentu. Obradujemy w składzie 458 osób i przewiduję, biorąc pod uwagę moje doświadczenie, że w przyszłości będzie z tym problem, panie marszałku, szanowni państwo, ponieważ ta ustawa będzie miała, jeżeli zostanie przegłosowana, bardzo poważną wadę.

Pracujecie nad budżetem w sposób byle jaki, panie ministrze. Dzisiaj najczęściej dziennikarze pytali mnie o to, czy budżet zostanie przedstawiony w terminie panu prezydentowi, czy dokument zostanie położony na stole. To już pan powinien wiedzieć. To wy procedujecie w ten sposób. My nigdy nie mieliśmy z tym problemów. Wy macie z tym problem i nie możecie obciążać nas w tym momencie jakimiś procedu-

Posel Michał Wójcik

ralnymi kruczkami, bo my tego po prostu nie robimy, my uczciwie przedstawiamy swoje stanowisko.

Ja bardzo się cieszę z tego, że przez 8 lat byłem w rządzie, że byłem w rządzie Zjednoczonej Prawicy, bo stworzyliśmy taki model welfare state, państwa opiekuńczego. Przywróciliśmy godność ludziom, zauważyliśmy tych, których nie chciano zauważyć przez bardzo wiele lat. Typowe państwo opiekuńcze, gdzie jednym z najważniejszych mierników, o czym pan doskonale wie, było bardzo niskie bezrobocie, była niska stopa bezrobocia. Ona pokazuje, jaka jest kondycja gospodarki. Jestem przekonany, że wy będziecie mieli z tym problem, bo wy inaczej patrzycie na państwo, na rynek pracy, z całą pewnością inaczej uprawiacie politykę rynku pracy.

To, co zrobiliście w ostatnich tygodniach, to atakowanie mediów publicznych w sposób bezprecedensowy i bezprawny. I to już sądy potwierdziły. Uwięziliście posłów w sposób bezprawny, nie ma co do tego wątpliwości. W sposób bezprawny zaatakowaliście także prokuraturę, prokuratora krajowego. I to ma znaczenie, dlatego że to wy stworzyliście model neo-sędziów, a nie sędziów, neo-KRS-u, dublerów w Trybunale Konstytucyjnym itd. Dlaczego o tym mówię? Bo jest zagrożenie dwóch porządków prawnych, a pan jako finansista powinien wiedzieć, że to jest sygnał dla inwestorów, bardzo niedobry sygnał. To pan powinien zabiegać u pana premiera Tuska, żeby uspokoić całą sytuację. To, co wy zrobiliście w ostatnich tygodniach, to całkowicie zdestabilizowaliście państwo, całkowicie, i to się będzie przekładało na rynki finansowe. Przecież rynki finansowe z uwagą obserwują, co się dzieje w Polsce w tej chwili, agencje ratingowe. Pan jest taki pewny i spokojny o przyszłość, spokojną przyszłość Polski? Być może, ale ja panu powiem, że historia daje różne przykłady tego, kiedy taka destabilizacja przekładała się na ratingi, nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Pan będzie musiał pożyczać pieniądze za nieco większe środki. Taka jest prawda, zobacz pan. Ja już to panu kiedyś mówiłem i podtrzymuję to swoje zdanie.

Co do budżetu kłamaliście i kłamięcie. Miał być niższy deficyt, jest wyższy. To jest charakterystyczne dla was. Miały być niższe wydatki, są wyższe, a i z dochodami macie problemy. Natomiast nie macie żadnych wątpliwości co do tego, żeby np. zwiększać liczbę ministrów. Co pan ma na ten temat do powiedzenia? Nas atakowaliście w ostatnim czasie, a wy już macie więcej ministrów, niż my mieliśmy. Tak to wygląda.

Nie ufamy wam, nie wierzymy wam. Uważam, że Polacy dzisiaj mają prawo obawiać się, czy będą wypłaty emerytur i czy będzie wypłata takiego świadczenia jak chociażby 800+. Przez 8 lat był z tym spokój. Dzisiaj wy przejęliście stery. My wam nie ufamy i uważamy, że to jest niebezpieczne z punktu widzenia dobrego rozwoju Polski. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję za ten komplement.

Pan poseł Janusz Cichoń, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Janusz Cichoń:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zacznę od założeń polityki pieniężnej. W tym samym czasie co ustawa budżetowa rozpatrywane są przez Sejm właśnie założenia polityki pieniężnej przygotowywane przez Narodowy Bank Polski. Sejm tylko się z nimi zapoznaje, nawet ich nie opiniuje, bo za politykę pieniężną, zapewnienie stabilności cen w Polsce odpowiadają prezes Narodowego Banku Polskiego i Rada Polityki Pieniężnej.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Doskonale to robia.*)

Doświadczenia ostatnich lat dowodzą, jak istotna jest dla polskich gospodarstw domowych, dla Polek i Polaków, dla polskich przedsiębiorców, dla polskiego państwa, także dla kosztów funkcjonowania państwa ta polityka.

Drożyzna, inflacja odmieniana przez wszystkie przypadki mocno dała i nadal daje się nam wszystkim we znaki, a doraźne korzyści po stronie rządzących nie mogą przysłaniać strat w dłuższym okresie wszystkich interesariuszy. W takiej sytuacji mamy prawo oczekiwać, że polityka pieniężna doprowadzi do okiełznania demona inflacyjnego, ale aby tak się mogło stać, potrzebne są solidne założenia zbudowane w oparciu o poprawną analizę i konsekwentna ich realizacja. Tymczasem przedstawione Sejmowi założenia polityki pieniężnej nie spełniają tych oczekiwań. Pytanie, czy to lekceważenie Sejmu, Polek i Polaków, przedsiębiorców czy rynku wreszcie, czy może wyraz bezradności Rady Polityki Pieniężnej i kierującego jej pracami prezesa Narodowego Banku Polskiego...

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Panie pośle, na koniec marca inflacja wyniesie 3%. Pan to doskonale wie.*)

Bezradności wobec aktualnych procesów inflacyjnych i braku zdolności ich objaśniania i kontrolowania. Obawiam się, że jedno i drugie – lekceważenie i bezradność. To widać zresztą na każdej konferencji prasowej pana prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Założenia polityki pieniężnej od 8 lat praktycznie się nie zmieniają. Uwarunkowania – owszem, inflacja w ciągu ostatnich lat wynosiła... Mielśmy nawet do czynienia z deflacją – 2%, 5%, 14% w ubiegłym roku. Zmieniały się także parametry, jeśli chodzi o wzrost gospodarczy, zmieniała się także sytuacja na rynku pracy, stopa bezrobocia, zatrudnienia, a założenia stawały się coraz bardziej ogólnejsze. Mamy zdaniem władz NBP-u, Narodowego Banku Polskiego, uniwersalny dokument, dobry na każde czasy i cały świat nam jeszcze tych założeń polityki pieniężnej zazdrości.

Posel Janusz Cichoń

Pani prezes, która gościła na Komisji Finansów Publicznych, uznała, że one ewoluowały na przestrzeni czasu. Dzięki temu ewoluowaniu na przestrzeni czasu stały się właśnie uniwersalne. Pomieszała przy tym pani prezes dwa wymiary – czas i przestrzeń. To tak, jakby zarząd NBP uznał, że na długości i szerokości założenia są godne nie tylko uznania, ale i podziwu. Tak.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Niech pan da spokój.)

Może przesadziłem, ale na długości, szerokości nie brak im uniwersalności – mówiąc waszym językiem, językiem prezesa. Założenia nie określają nawet celu inflacyjnego. Kiedyś to było 2,5%, później jak najbliżej 2,5%, następnie 1,5%, od 1,5% do 3,5%...

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Panie pośle, w marcu będzie 3%.)

Dzisiaj jak najbliżej korytarza 1,5–3,5%. To strasznie duża rozpiętość i to robi duże, naprawdę duże różnice.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Wojna za naszą wschodnią granicą.)

Rozmył się Narodowemu Bankowi Polskiemu, rozmył się prezesowi cel, rozmyły się założenia polityki pieniężnej. To tak, jakby je dopadła inflacja.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Dlaczego pan nie polemizował z panią prezes na posiedzeniu?)

Polemizowałem w komisji, zadawałem pytania. Przy takich założeniach prezes może wszystko, wydaje mu się, że wszystko jest możliwe. Łatwo mu to przychodzi, bo przecież wszystko jest możliwe, ale pod warunkiem, że nie wiesz, o czym mówisz. To jest taka stara prakseologiczna maksyma, zasada. Nie tego oczekujemy od NBP.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Domyślamy się, do czego pan pije, ale nie uda wam się, nawet nie zaczynajcie.)

Błogosławiony ten, co nie mając nic do powiedzenia, nie obleka tego faktu słowami – to aforyzm Tuwima, dedykuję go prezesowi NBP wobec tego, ale także panu posłowi Kuźmiukowi.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Serdecznie pozdrawiam.)

Błogosławiony, powtórzę, ten, co nie mając nic do powiedzenia, nie obleka tego faktu w słowa.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: To do pana raczej. Proszę skończyć.)

Wracając do budżetu: to nie jest budżet naszych marzeń, mówiliśmy o tym wielokrotnie – i w pierwszym czytaniu, i przy okazji pierwszego czytania, powtarzamy to także dzisiaj.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Bo nie potraficie marzyć.)

Dokonałiśmy w nim wielu zmian, ale tak naprawdę mieliśmy za mało czasu.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Dobrze, bo ten deficyt byłby jeszcze większy.)

Nie mogliśmy dokonać pełnego przeglądu dochodów i wydatków i to głównie ze względu na waszą obstrukcję i przeciąganie liny, jeśli chodzi o przekazanie nam władzy. W dalszym ciągu nie możemy powiedzieć, że to jest budżet naszych marzeń, mimo tych zmian, ale możemy...

(*Głos z sali*: Jesteście nieprzygotowani do rządzenia.)

Mało tego, nawet nie możemy powiedzieć, że to jest nasz budżet, bo to jest budżet, na którym ciągle odciska piętno 8 lat rządów PiS-u.

(*Głos z sali*: Zagłosujecie za nim.)

Ale mimo to możemy powiedzieć, że to jest budżet przełomowy...

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

...bo to jest budżet, w którym zwiększamy wydatki w najważniejszych z punktu widzenia przyszłości Polski obszarach. I tak: inwestujemy w naszą przyszłość, w edukację naszych dzieci i wnuków, bo podwyżki, jeśli chodzi o nauczycieli, jeśli chodzi o także nauczycieli akademickich, przełożą się z pewnością – taki jest cel – na jakość edukacji i funkcjonowanie polskiej nauki. To budżet, którym wzmacniamy działania na rzecz rozwoju demograficznego. Mówiliśmy już dzisiaj o tym parokrotnie. Uruchamiamy program wyjścia z zapaści demograficznej, w jakiej się znaleźliśmy, i niczego nie zmienił tutaj tak naprawdę program 500+. Nie wzrosła płodność, nie wzrosła dzietność, a to jest klucz na wyjście z zapaści.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Od połowy roku będziecie likwidować...)

Popatrzcie, jak to wyglądało. Nie będziemy niczego likwidować, wręcz uruchamiamy. Mało tego, przygotowaliśmy ustawę, zgodnie z którą 800+ miało wejść od 1 czerwca, wskazując finansowanie, ale wy jej nie przyjęście. Przełożyście i przesunęście w czasie. Taka jest prawda. Niech się pani poseł uderzy w piersi.

(*Posel Elżbieta Witek*: Od 1 stycznia.)

Przywracamy zatem finansowanie in vitro, zwiększamy wsparcie budżetowe dla żłobków i przedszkoli. Będzie ich więcej i poprawi się także jakość opieki.

(*Głos z sali*: To nasz program.)

Do tego 1500 zł miesięcznie dla rodziców wracających do pracy po urlopie macierzyńskim. A to jest tak na dobrą sprawę tylko początek.

Dajemy w tym budżecie wyraźny sygnał, że praca musi się opłacać. Mówiliśmy o tym także w kampanii wyborczej i to 1500 zł bardzo zgrabnie to ilustruje.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: To na razie teoria. Gdzie ustawa?)

Rekompensuje to w znacznej części dodatkowe wydatki na dziecko, a koszty opieki motywację do posiadania dzieci wyraźnie redukuje.

Bardzo ważnym krokiem jest podwyżka dla sfery budżetowej, która ubożała w ostatnich latach. Realne dochody pracowników budżetowych w ostatnich latach waszych rządów spadały.

(*Posel Elżbieta Witek*: A za waszych?)

Posel Janusz Cichoń

Polskie rodziny – także i pracodawcy – tak naprawdę gubiły motywację do pracy. Praca ma się opłacać.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Przez 8 lat w sferze budżetowej za waszych rządów...)

Zdrowie. Programy onkologiczne, psychiatria dziecięca. Dajemy także sygnał, że odchodzimy od waszej praktyki przekładania z budżetu państwa do NFZ-etu kosztów funkcjonowania opieki zdrowotnej. Zrobiliście tak, jeśli chodzi o ratownictwo medyczne, takie same działania prowadziliście, jeśli chodzi o darmowe leki, ograniczając możliwości finansowania usług medycznych. 30 mld zł w budżecie na ochronę zdrowia – rekord.

Samorząd. Wyrażna zmiana podejścia. Liczne zmiany, które wy wprowadzaliście, doprowadzały tak naprawdę do ubożenia samorządów.

(Głos z sali: 100 mln na inwestycje.)

Rząd sobie rekompensował ubytki w podatku dochodowym 40 nowymi podatkami.

(Głos z sali: Hańba!)

Skubaliście nas wszystkich. Obciążenie podatkowe za waszych rządów tak naprawdę wyraźnie rosło.

(Głos z sali: Rzeczywiście, pan wygląda...)

Panie Pośle! Niech pan zobaczy, jak wyglądała relacja: podatki i opłaty, składki do PKB za naszych rządów, a jak wyglądała za waszych.

(Poseł Teresa Pamuła: Ściema.)

Wreszcie bezpieczeństwo. To także szczególny obszar.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Przyjrzymy się temu.)

Sytuacja jest nadzwyczajna, wymaga większego niż w latach ubiegłych wysiłku budżetowego. Bijemy wszelkie rekordy. Warto podkreślić, że wydawaliśmy także za naszych wcześniejszych rządów więcej na obronę narodową niż jakiegokolwiek kraju Unii Europejskiej.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Nie wydawaliście 2%.)

Wydawaliśmy więcej niż jakiegokolwiek kraju Unii Europejskiej.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Łamaliście ustawę.)

Dziś także wydajemy najwięcej spośród wszystkich krajów Unii Europejskiej.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Bo my to przygotowaliśmy.)

Nie wszystkim wam się to podoba. My uważamy, że ten budżet zasługuje na przyjęcie, mimo że, jak powiedziałem na wstępie, to nie jest budżet naszych marzeń. Przed nami kolejne budżety i wtedy pokażemy wam, jak tak naprawdę może funkcjonować państwo...

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Przed nami nowelizacja w połowie roku. Będzie pan połykał język w połowie roku.)

...i czym jest tak naprawdę budżet. Budżet jest planem finansowym państwa.

Panie Marszałku! Poprawki do tego budżetu. Bardzo proszę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, pan poseł Przemysław Czarnek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Podsumuje ustawę budżetową.)

Posel Przemysław Czarnek:

Bardzo dziękuję.

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! IPN – 50 mln do tyłu, likwidacja historii i teraźniejszości, likwidacja wszystkiego, co związane jest z historią najnowszą.

„Nie Bóg stworzył przeszłość i śmierć, i cierpienia,/ Lecz ów, co prawa rwie,/ Więc nieznosne mu – dnie;/ Więc, czując złe, chciał odepchnąć wspomnienia!” Wicie kto to? Norwid. Wicie do kogo? Do was. *(Oklaski)*

Wstydzicie się swojej przeszłości, wstydzicie się przeszłości swoich przodków, swoich poprzedników politycznych, wstydzicie się swoich resortowych ojców i dziadków, dlatego chcecie zniszczyć IPN, dlatego chcecie zniszczyć historię i teraźniejszość, dlatego nie chcecie finansować historii najnowszej i nauczania tego w szkołach. Taka jest prawda o waszych działaniach w tym budżecie, jeśli chodzi o ten aspekt tego budżetu.

Padło tu wiele ciekawych słów, szanowni państwo. Zaczę jednak od tego, co jest dzisiaj absolutnie najważniejsze. Jeszcze raz powtórzę. Pan marszałek Hołownia mówił tu o kilkunastu przypadkach, kiedy Sejm nie obradował w pełnym składzie. Owszem, kiedy ktoś sam dobrowolnie wybiera inną funkcję, np. europarlamentarzysty czy np. członka zarządu takiego czy innego banku, i sam rezygnuje z mandatu, a ktoś w kolejce czeka na jego objęcie, to jest to naturalna rzecz, zgodna z prawem, ale jeśli ktoś bezprawnie blokuje możliwość wykonywania mandatu poselskiego przez posłów, którzy ten mandat mają...

(Poseł Teresa Pamuła: Hańba!)

...co potwierdza Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej, łamie, gwałci Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej i będzie to miało wpływ na legalność tego budżetu. *(Oklaski)*

Mówiliście państwo o sali kolumnowej, wypominaliście państwo, akurat też nie temu marszałkowi, bo wtedy marszałkiem był pan Marek Kuchciński, salę kolumnową. Dlaczego na sali kolumnowej uchwalano budżet? Wicie państwo dlaczego? Bo państwo – nie tak jak my kulturalnie i zgodnie z prawem – blokowa-

Posel Przemysław Czarnek

liście to miejsce, siedzieliście tutaj jak pajace, również w Boże Narodzenie, i blokowaliście Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. *(Oklaski)* Myślicie, że ludzie nie pamiętają waszych ciamajdanów? To była wasza wina ta sala kolumnowa, nie nasza.

Pan poseł, zdaje się, Treła kazał nam sięgnąć do przepisów konstytucji, które mówią, że osoby skazane prawomocnym wyrokiem sądu nie mogą sprawować mandatu.

Panie Pośle! Niech pan sięgnie do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Art. 139, art. 144 – prawo łaski. I niech pan zapyta wszystko jedno jakiego studenta prawa, nawet na pierwszym roku, to panu powie, że prawo łaski powoduje także zatarcie skazania. To są ludzie, którzy nie są prawomocnie skazani. To są ludzie, wobec których zakończono postępowanie, umorzono postępowanie w wyniku prawa łaski zastosowanego przez pana prezydenta Andrzeja Dudę w 2015 r. I mają pełne prawo tu zasiadać i wykonywać swój mandat poselski. *(Oklaski)* I tego żądamy. Tego żądamy.

Pan poseł Treła – już przechodzę teraz do budżetu – mówił również, że podnieśliście subwencję oświatową do kwoty 88 mld zł. Proszę państwa, w roku 2015 subwencja oświatowa wynosiła 40 mld zł. Myśmy ją podnieśli do 64 mld w zeszłym roku i w naszym projekcie ustawy budżetowej znów podnieśliśmy tę subwencję oświatową o rekordowe 12 130 mln zł do poziomu 76 mld.

(Poseł Marek Sowa: Gdzie jest ten budżet?)

(Głos z sali: Podwoiliście.)

My tę subwencję zwiększyliśmy z 40 do 76. Wy dołożyliście tylko 12. I to jeszcze z czego? No z deficytu budżetowego. Mówili, że deficyt jest absolutnie skandaliczny, a podnieśli o kolejne 20 mld zł. Nie chwalcie się tym. Podwyżki dla nauczycieli, które my zastosowaliśmy od 2015 r., wynosiły 76% dla najmniej zarabiających i 50% dla najlepiej zarabiających. Wy przez 4 poprzednie lata robiliście: zero, zero, zero, zero. *(Oklaski)* Była tu ta pani minister, która właśnie o zero podnosiła te wynagrodzenia. Gdybyście wtedy podnosili, inaczej by dzisiaj to wyglądało.

W tym budżecie, który przygotowaliśmy, my zwiększaliśmy wynagrodzenia odpowiednio o 20% dla najmniej zarabiających i 12,3% dla najlepiej zarabiających, co by oznaczało, że o 100% podnieśliśmy wynagrodzenia dla najmniej zarabiających. A wy dorzucacie 12% i się chwalcie. Odrobinę rzeczywiście zastanowienia się nad tym, co mówicie.

Mówicie: szkoła czarnkowa się skończyła. Która? Ta, w której exposé premiera Tuska było transmitowane na żywo, co w mediach społecznościowych pokazywano? W szkołach w Polsce, w Warszawie, w innych miastach, na żywo transmitowali na lekcjach młodzieży exposé Donalda Tuska. To jest skrajne upolitycznienie szkoły. *(Oklaski)* To wy upolitycznicie szkołę, to wy ją ideologizujecie. Trzeba ich teraz

chronić, trzeba oczywiście pomóc nauczycielom, bo nauczyciele się na to nie zgadzają.

Proszę państwa, przez te lata naszych rządów miały miejsce gigantyczne inwestycje samorządowe. Nie chodzi tylko o drogi. Polska wieś, polski powiat, polskie miasta, miasteczka wyglądają cudownie po 8 latach naszych rządów, ale wyglądają cudownie również dlatego, że potężne środki finansowe poszły na edukację, na inwestycje oświatowe. 15 mld zł zainwestowaliśmy w to przy waszych raptem niecałych 3 mld. Pięciokrotnie więcej zainwestowaliśmy w nowoczesne szkoły, w nowoczesne sale sportowe, w nowoczesne pracownie, w laboratoria przyszłości, w cyfryzację szkoły, w informatyzację szkoły. Wy nie mieliście pojęcia o tym, jak to w ogóle zrobić, bo na to pieniędzy nie mieliście. Pieniądzy nie mieliście, bo mafie VAT-owskie to zżerały.

Kilka przykładów. Lublin – 64 mln zł. Jest pan poseł Krawczyk. 64 mln zł przekazaliśmy wiosną poprzedniego roku na nowoczesną szkołę specjalną, bo trzymaliście te dzieci w skrajnie podłych warunkach. Matki przychodziły do nas do biur poselskich i prosiły, mówiły, że miasto nie jest w stanie wyasygnować środków, ma na wszystko inne, tylko nie na dzieci z niepełnosprawnościami. 64 mln zł. Dyrektor wydziału oświaty w Lublinie pani Ewa Dumkiewicz-Sprawka mówiła, że w życiu takich inwestycji w oświatę w Lublinie nie było jak te rządowe do samorządu lubelskiego.

Wiele innych inwestycji. Szkoła specjalna w Kozienicach. Sale sportowe. Cztery sale sportowe w małych szkołach w gminie Poniatowa. To są tylko przykłady. 15 mld zł.

Mówiliście tutaj, proszę państwa, że macie znakomity program: 160 mln zł na akademiki. No brawo! Proszę państwa, rzeczywiście jest za co dziękować. To jest potężna kwota, 160 mln zł. Jesteście beczelni, po prostu beczelni. Tylko jesienią, późną jesienią ubiegłego roku rząd Prawa i Sprawiedliwości, rząd Mateusza Morawieckiego przekazał polskim uczelniom na rozmaite inwestycje, także w akademiki, wiecie ile? 1667 mln. 10 razy więcej.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: 10 razy więcej.)

Tylko uwaga: Co się stało z tym 1667 mln? Otóż, szanowni państwo, jedna z pierwszych decyzji pana premiera Tuska po objęciu władzy 13 grudnia jest następująca. Zablokował 30 mln zł na Akademię Nauk Stosowanych w Raciborzu, 30 mln zł na Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach, 30 mln zł na AWF w Katowicach, 220 mln zł na Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie, 190 mln zł na Uniwersytet Warszawski, 200 mln zł na Politechnikę Poznańską, 20 mln zł na Uniwersytet Pomorski, 25 mln zł na Akademię Zamojską, 70 mln zł na Politechnikę Opolską, 30 mln zł na Uniwersytet Jagielloński, 30 mln zł na Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, 30 mln na uniwersytet technologiczny w Szczecinie, 390 mln zł na Politechnikę Wrocławską, 25 mln zł na Akademię Piotrkowską. Zablokował 1600 mln, a dał 160 mln na akademiki. No brawo! *(Oklaski)* Polska się cieszy.

Posel Przemysław Czarnek

Wyjaśnijcie to rektorowi AGH, rektorowi UW, rektorowi Politechniki Poznańskiej, rektorowi Politechniki Wrocławskiej. Co wy do tych uczelni macie, że zablokowaliście im tak gigantyczne pieniądze w grudniu ub.r., miesiąc temu? Spryciarze – zabrali 1600 mln, dają 160 mln zł.

Tak wygląda wasz budżet. To jest budżet, który psujecie. Nasz projekt, przygotowany do końca września, rzeczywiście miał podstawy prawne i rzeczywiście miał podstawy makroekonomiczne i ekonomiczne. Nasz budżet miał dużo mniejszy deficyt. Każdy jeden może zaciągnąć kredyt wszystko jedno gdzie, żeby tylko sfinansować coś więcej. Tylko efekt tego będzie taki, że zaciągacie potężne zobowiązania, będziecie je spłacać przy zamieszaniu, które robicie w kraju, przy pogwałceniu konstytucji, przy pogwałceniu wszystkich zasad prawnych, przy pogwałceniu wszelkich reguł rządzących również postępowaniami sądowymi. Rzeczywiście te obligacje, które będziecie musieli wykupować, będą dużo droższe. Za to wszystko zapłacą Polacy. I co będzie? Będzie likwidacja, będzie redukcja świadczeń socjalnych, będzie ciężko o te emerytury, o których mówi pan Michał Wójcik, i będziecie rzeczywiście pokazywać Polakom, jak nieudolnie rządzącie.

Ostatnia rzecz, proszę państwa, najważniejsza w moim przekonaniu. Mówiliście tu wielokrotnie o in vitro. Pani Dorota Marek mówiła, że in vitro w powiecie przyczyni się do tego, że będzie większa dzietność. Drogie panie z tej strony, która z was nie była na tzw. strajkach niektórych kobiet przynoszących wstyd wielu innym kobietom? Która nie była? Wszystkie byłyście. Widziałyście panie na tych strajkach, kiedy pluliście na mundur polskiego policjanta, kiedy wulgaryzmami epatowaliście na ulicach (*Dzwonek*), młode dziewczyny z napisami: pier..., nie rodzę? Widziałyście? Widziałyście te transparenty z wulgaryzmami, że nie będą rodzić? Z in vitro też nie będą rodzić. Najpierw weźcie się za porządną edukację prospołeczną polskiej młodzieży. Nie psujcie polskiej młodzieży, a będzie zdecydowanie lepiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

29 osób zgłosiło się do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa posłanek i posłów chciałby jeszcze się zapisać?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas zadawania pytania na 2 minuty.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Jak pajace. Jak pajace PiS przez 8 lat powtarzał, że się poprawiło, a spoza budżetu brał pieniądze, których nie ujawniał w długu. Ile tych pieniędzy? Jak pajace państwo to powtarzali. Ile tych pieniędzy było? 300, 400 mld zł?

Czy państwo pamiętacie, jak zwiększał się dług publiczny z 500 mld do 1,5 bln zł? Czy państwo to rozumiecie? Bo pajace nie rozumieją. I teraz jak pajace państwo powtarzacie...

(*Posel Jarosław Wiesław Wieczorek:* Panie marszałku!)

(*Posel Władysław Dajczak:* Zejdź z tej mównicy, nie pajacuj. Pajacuje.)

...że prawa łaski można udzielić na przyszłość, można udzielić w przyszłości. Jeżeli był akt łaski w roku 2015, a wyrok był w ubiegłym roku, to jak można dokonać aktu łaski? Aktu łaski nie robi się in blanco, akt łaski dotyczy konkretnego przestępstwa.

(*Posel Władysław Dajczak:* O budżecie.)

I teraz młodzi ludzie są na galerii. Państwo, młodzi przyjaciele, doskonale wiecie, jak wyglądała szkoła. My chcemy szkoły dobrej dla uczniów, dla nauczycieli, takiej, która będzie wprowadzała i będzie szkołą XXI w.

(*Posel Teresa Pamuła:* Bez religii.)

I teraz pytanie do pani minister, bo przez ostatnie lata państwo od 2020 r. nie pozyskali w zasadzie żadnych środków europejskich. Mamy pierwszą (*Dzwonek*) transzę KPO z grudnia. A zatem ile będą wynosiły środki europejskie w bieżącym roku, jeżeli będą kolejne transze?

I jeszcze jedno drobne pytanie o pracowników DPS-ów, o wsparcie. Jaka jest możliwość tego wsparcia w 2024 r.? Tę odpowiedź poproszę na piśmie. Skoro są rezerwy, to są możliwości.

(*Posel Teresa Pamuła:* Nie ma wsparcia. Pani minister mówiła, że nie ma.)

Pozdrawiam was, młodzi przyjaciele. Życie w wolnej Polsce. Wszystkiego dobrego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Habura, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Habura:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Prawda jest taka: po PiS-owskim rządzie Morawieckiego odziedziczyliśmy fatalny budżet i fatalny stan finansów publicznych.

(*Głos z sali:* Kłamiesz!)

To m.in. rekordowy wzrost długu publicznego do 1,7 bln zł, rekordowe potrzeby pożyczkowe – 420 mld, rekordowy deficyt budżetowy – 165 mld. Ten deficyt, to prawda, rząd koalicji 15 października był zmuszony

Posel Krzysztof Habura

powiększyć, ale wyłącznie dlatego, aby zapewnić stabilizację funkcjonowania państwa: stabilizację finansów publicznych, przywrócenie godności świadczenia pracy poprzez podwyżki dla nauczycieli, sfery budżetowej i służb mundurowych. Ale także niezbędne dofinansowanie służby zdrowia, obrony narodowej i oświaty. Ale mimo tego wzrostu deficytów wiarygodność polskiego rządu bardzo dobre relacje z Unią Europejską, wzrost zaufania rynków finansowych, wzrost zaufania polskich i zagranicznych inwestorów do polskiego rządu przełożyły się pozytywnie na finanse państwa chociażby przez znaczne zwiększenie zainteresowania emisjami obligacji dokonanymi w ostatnich dniach, wzrost kursu złotego, spadek rentowności obligacji, pozytywną reakcję Giełdy Papierów Wartościowych poprzez zwiększenie indeksów giełdowych WIG i WIG-20 i szereg innych.

Podsumowując, szanowni państwo, budżet, który otrzymaliśmy od Zjednoczonej Prawicy – a na jego poprawkę rząd miał raptem 4 dni – był swoistym potworkiem, któremu nasz rząd nadał (*Dzwonek*) na tyle, na ile to było możliwe, ludzką twarz. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Gróbarczyk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaczę może tak jak pan poseł: dzięki budżetowi pana premiera Mateusza Morawieckiego i rządu Prawa i Sprawiedliwości zostały wykonane gigantyczne inwestycje, które spowodowały, że Polska jest niezależna, przede wszystkim energetycznie. Wybudowaliśmy w zakresie oczywiście infrastruktury drogowej, kolejowej i morskiej bardzo wiele inwestycji, ale co najważniejsze, to uchroniło nas przed kryzysem energetycznym wywołanym przede wszystkim wojną na Ukrainie. Nasze porty, które się zmodernizowały, przede wszystkim spowodowały, że dzisiaj jesteśmy niezależni energetycznie pod kątem dostarczania gazu. Jesteśmy niezależni energetycznie dzięki rozbudowie portów w zakresie dostarczania paliwa. Uratowaliśmy sytuację węglową, gdzie państwo mówiliście, że wszystko się nie uda. Wszystko dzięki czemu? Dzięki temu budżetowi, który był przez nas przygotowywany i realizowany, na wszystko były pieniądze.

I pytanie, panie ministrze, bo rzecz jest faktycznie bardzo zastanawiająca. Z jednej strony przychodowość, którą pan określił na 100 mld, która jest mocno dyskusyjna i niepewna, która spowoduje za chwilę brak środków na inwestycje niezwykle ważne w postaci budowy portu dla elektrowni atomowej

i pozostałe inwestycje, które temu towarzyszą. Czy faktycznie okaże się tak, że obojętnie inwestycję związaną z budową terminala gazowego w Gdańsku?

Ale kwestia finansowa jest jedną sprawą (*Dzwonek*), a druga, która nas zdecydowanie bardziej martwi, to wasze zapowiedzi. Naprawdę zlikwidujecie przemysł, ograniczając CO₂ o 90%? Czy to znaczy, że skreślicie wszystkie inwestycje z tym związane, ratując deficyt? Bo deficyt jest tragiczny. I znowu będziemy tą biedną panną? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska. Nie ma pana posła.

Pan poseł Adrian Witeczak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Adrian Witeczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich latach w debacie publicznej coraz więcej jest miejsca, gdzie możemy poświęcić czas na rozmowę o zdrowiu psychicznym dzieci i młodzieży. Sytuacja, do której doprowadziły rządy poprzedniej władzy, jest dramatyczna, o czym świadczy lawinowy wzrost prób samobójczych i liczba osób potrzebujących wsparcia psychiatrycznego i psychologicznego. Przez 8 lat wydawaliście pieniądze na stołki dla swoich, wille+ i szczucie w TVP Info, zamiast mówić o tym i finansować to, co ważne.

Ale dziś jest dobry dzień: będziemy przyjmować budżet, który troszczy się o dzieci i młodzież. Jako nauczyciel, któremu los młodych nie jest obojętny, cieszę się, że 15 października doszło do zmiany tej władzy. Cieszę się, że po przyjęciu budżetu będziemy mogli wszyscy powiedzieć, że nadszedł czas, gdy opieka psychologiczna i psychiatryczna nad dziećmi zaczęła być priorytetem polskich władz, bo zbyt długo nim nie była. Zdaję sobie sprawę, że naprawienie wieloletnich zaniedbań to proces, a nie działanie incydentalne, dlatego zwracam się do pani minister z pytaniem: Czy uważa pani, że środki zabezpieczone w budżecie zaspokajają najpilniejsze działania, które musimy teraz podjąć? Jak również czy jest perspektywa finansowania samorządów w zakresie tworzenia i funkcjonowania oddziałów i poradni psychiatrycznych dla dzieci i młodzieży w miastach takich jak Tomaszów Mazowiecki, Rawa Mazowiecka, Skierniewice czy Piotrków Trybunalski? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Elżbieta Gapińska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Gapińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawie się wzruszyłam, jak słuchałam dzisiejszych wypowiedzi posłów PiS-u. Naprawdę państwo żyjecie na innej planecie. Polacy dali wam czerwoną kartkę za wasze 8-letnie rządy. I to nie stało się bez przyczyny.

(Głos z sali: Co ty mówisz?)

Rządziliście fantastycznie, więc dlaczego ci Polacy, tacy niewdzięczni, nie wybrali was na następną kadencję? Dlaczego? Otóż, proszę państwa, powiem tak: nie potraficie się z tym pogodzić, cały czas uważacie, że jesteście poszkodowani, a tymczasem wasze rządy nie podobały się większości Polaków. I to jest efekt tego, że przegraliście te wybory – po prostu – zrozumcie to wreszcie.

Tymczasem my dotrzymujemy słowa i tak jak obiecywaliśmy, w projekcie budżetu państwa na rok 2024 zaplanowano wydatki na oświatę i wychowanie oraz na edukacyjną opiekę wychowawczą w wysokości prawie 98 mld zł, co oznacza wzrost nakładów o 38%. To jest rekordowy wzrost i co do tego chyba nikt nie ma wątpliwości. Dlaczego to zrobiliśmy? Proszę państwa, bo przywracamy godność polskim nauczycielom i jednocześnie chcemy, żeby do tego zawodu trafiali nowi, młodzi ludzie, pełni energii, a ci, którzy już są, żeby z niego nie odchodzili. Przy takich zarobkach, jakie mieli polscy nauczyciele, trudno się dziwić, że – jak mi mówiła jedna z moich koleżanek, pracująca w znanym liceum warszawskim – lekcje młodzieży toczą się do godz. 18.30 nie z powodu braku sal, tylko z powodu braku nauczycieli. Na przykład w tej szkole brakuje nauczyciela geografii i młodzież czeka, aż ten nauczyciel wróci z innej szkoły.

Panie Ministrze! Mam pytanie. Ponieważ nauczyciele cieszą się ze wzrostu wynagrodzeń, czy przy tym wzroście będzie cały czas zachowywana proporcja, którą w tej chwili osiągnięto w stosunku do zarobków w gospodarce? *(Dzwonek)* A także w stosunku do inflacji, jeżeli ona będzie? Dziękuję bardzo i proszę o odpowiedź. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W listopadzie tego roku krajowa konferencja rektorów uczelni publicznych zwracała się do prezesa Rady Ministrów o zabezpieczenie środków na podwyższenie płacy minimalnej oraz płacy minimalnej dla profesorów. Czy w związku z powyższym, że zaplanowano 30-procentowe podwyżki dla nauczycieli i 20-procentowe dla

sfery budżetowej, pokrywa czy pokryje to wydatki uczelni? Czy są ewentualnie zabezpieczone jakieś dodatkowe środki na ten cel?

Drugie pytanie jest pewnym obrazem tego, że środki publiczne były wydawane również w kontekście kampanii wyborczej. Oto Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej – który powołano w 1994 r. z inicjatywy posłów Lewicy i który funkcjonuje – co roku przynosi ponad 1,5 mld zł do budżetu państwa z dopłat do gier liczbowych. Z planu funduszu, kiedy zapytałem, jakie jest jego zaangażowanie na rok 2024, wynika, że na inwestycje sportowe planuje się wydać 887 mln, a zaangażowanie, czyli wydanie, nastąpiło już na poziomie 791 mln zł. Zapytajmy, co dalej. A więc tutaj kampania trwała dalej, bo również wydano już ponad połowę tego funduszu na rok 2025, mianowicie planuje się 937 mln, a wydano 535 mln zł. Można powiedzieć, że ten fundusz nie podlega rygorom ustawy budżetowej, więc można aplikować i podpisywać umowy do przodu, niemniej jednak chciałbym, aby środki *(Dzwonek)* zarówno budżetowe, jak i z różnych funduszy służyły realizacji określonych celów, a niekoniecznie kampanii wyborczej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Kowalski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! W grudniu 2023 r. uśmiechnięta Polska Donalda Tuska po raz pierwszy od 13 grudnia 1981 r. wyłączyła sygnał telewizyjny. Wyłączyliście również konstytucję, wyłączyliście Sąd Najwyższy, wyłączyliście również Trybunał Konstytucyjny. Nie szanujecie prawa, nie szanujecie ustaw, nie szanujecie konstytucji. Nie szanujecie nawet Sejmu, bo wyłączyliście Sejm, zamykając dwóch posłów, którzy w sposób skuteczny zostali ułaskawieni w 2015 r.

Szanowni Państwo! Wylączenie Polski jest w naszym DNA, ale powiem wam jedno: gdy 11 stycznia zobaczyłem 300 tys. Polaków na polskich ulicach, tutaj, w Warszawie, którzy trzymali m.in. transparenty z napisem: ruda wrona orla nie pokona, przekonałem się, że nie wyłączycie naszej miłości do ojczyzny i pragnienia wolności, pragnienia demokracji, a przede wszystkim porządku prawnego. Zwyciężymy.

Szanowni Państwo! Wszystkim tym, którzy byli na proteście wolnych Polaków, oraz milionom Polaków, którzy mówią: nie rządowi Tuska, jak dzisiaj prokuratorzy... 44 prokuratorów podjęło dzisiaj w swojej uchwale decyzję o tym, że sprzeciwiają się nielegalnym działaniom Adama Bodnara. Tylko trzech poparło Adama Bodnara. Nie wyłączycie prokuratu-

Posel Janusz Kowalski

ry. Chcę tym wszystkim Polakom przekazać dzisiaj słowa, którymi zakończę moje przemówienie, które powinny być manifestem wolnych Polaków. To słowa Mariusza Kamińskiego: „Trzymamy się mocno. Nasi wrogowie nigdy nie zobaczą białych flag w naszych rękach. Podły reżim Tuska nie jest w stanie nas złać. Damy radę. Zwycięzimy. Razem obronimy Polskę”. Nie wyłączycie Polski. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Michał Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Czarnek kilkanaście minut temu chwalił się tu, z mównicy, tym, jaki to czek przywiózł do Lublina na budowę szkoły. Przywiózł czek do Lublina, przywiózł czek na budowę szkoły, ale zapomniał o jeszcze jednej ważnej informacji – zapomniał powiedzieć o tym, ile miasto Lublin co roku dopłaca do oświaty i do zadań oświatowych, które powinny być finansowane z subwencji oświatowej przekazywanej przez rząd. W zeszłym roku było to 210 mln zł, w tym roku jest to 240 mln zł. To jest właśnie wasza filozofia zarządzania Polską: centralizować, zarządzać z Nowogrodzkiej, a jak trzeba dać pieniądze samorządom, to nie poprzez subwencje, nie poprzez wzrost subwencji oświatowej, ale poprzez czek, z którym się przyjeżdża, który w świetle kamer wręcza się burmistrzowi, prezydentowi czy wójtowi. To nie jest samorządność. Przez 8 lat trwało zabijanie samorządności w Polsce.

(Głos z sali: Nie dacie, nie będzie.)

Tak jak obiecywaliśmy, przywrócimy godność samorządom. Przywracamy ją m.in. poprzez zmiany w tym budżecie i poprzez budżet na 2024 r. Szanowni państwo, przywracamy część rozwojową subwencji ogólnej, którą zlikwidowaliście – to 3,2 mld zł. Zwiększamy o 2,3 mld zł dotację dla samorządów na prowadzenie przedszkoli.

Na koniec jeszcze raz wrócę do subwencji oświatowej. Wiecie państwo, o co zapytali samorządowcy, kiedy dowiedzieli się, że będziemy spełniać swoją obietnicę dotyczącą 30-procentowej podwyżki dla nauczycieli? Prerażeni tym, co robiliście przez ostatnie 8 lat, zapytali, czy dostaną na to pieniądze, czy ta podwyżka zostanie w 100% sfinansowana z budżetu państwa, bo jak PiS dawał kilkuprocentową podwyżkę dla nauczycieli, to ogłaszał ją w świetle kamer, ale później samorządowcy nie otrzymywali 100-procentowego finansowania tej podwyżki, a przecież to wójt, burmistrz i prezydent wypłacają te pieniądze nauczycielom. *(Dzwonek)*

Tak, wprowadzamy 100-procentowe finansowanie podwyżki dla nauczycieli, jeśli chodzi o samorządy, a także 36-procentowy wzrost subwencji oświatowej. Krok po kroku przywracamy godność samorządom i samorządowcom, którą PiS im odbierał przez 8 lat. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Zobaczmy w tym roku.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

Posel Aleksander Miszalski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak jak powiedział przed chwilą poseł Krawczyk, specjalnością rządu PiS-u było właśnie niszczenie samorządów. Z jednej strony odbieraliście samorządom fundusze po to, żeby je wydatkować, centralnie nimi zarządzać z Nowogrodzkiej, a z drugiej strony dawaliście samorządom dodatkowe zadania, na które oczywiście nie dawaliście funduszy. Jak wyliczył Związek Miast Polskich, w sumie w latach 2009–2023 samorządy doznały nierekompensowanych ubytków w wysokości 45 mld zł.

W Krakowie z kolei obliczono, jak Polski Ład wpłynął na miasto Kraków. Wyliczono, że przez 10 lat budżet Krakowa straci 4,5 mld zł. To połowa rocznego budżetu miasta, miasta, które się rozwija. Rozwija się też cała aglomeracja, jest coraz więcej mieszkańców. Takie miasta potrzebują środków na inwestycje – tym samym ograbialiście te miasta z tych inwestycji. Czy możecie sobie państwo wyobrazić, że Kraków jest jednym z największych miast w Europie, które nie mają metra ani nawet premetra? Jedna linia metra w Krakowie, jak wyliczono, to koszt ok. 10 czy 11 mld zł. Chodzi o linię wschód–zachód. Zabraliście Krakowowi tyle pieniędzy, że starczyłoby na pół linii metra. Oczywiście metro to nie jedyna inwestycja, która jest potrzebna w Krakowie. Chodzi też o trasy Pychowicką i Zwierzyniecką, o system retencji wód, o kolej aglomeracyjną czy o rozbudowę szpitala.

Chciałbym w tym momencie zapytać pana ministra, czy istnieje jakiś system, który będzie rekompensować samorządom te ubytki, które spowodował PiS. Czy już w tym roku możemy spodziewać się jakichś wpływów, które trafią do samorządów z tytułu PIT-u? Jakie są perspektywy dla samorządów na KPO? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska. Jest pan poseł? Nie ma.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Pan poseł Michał Woś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł? Nie ma.

Pan poseł Marcin Romanowski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Poseł Marcin Romanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt budżetu na 2024 r., szanowni państwo, przewiduje dotacje z budżetu państwa na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 72,7 mld zł. ZUS wypłaca Polakom świadczenia emerytalne właśnie z tego funduszu. Jednocześnie dane Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pokazują, że deficyt Funduszu Ubezpieczeń Społecznych będzie w ciągu najbliższych 5 lat stale rosł.

W projekcie przygotowanym i przedstawionym przez rząd Zjednoczonej Prawicy kwota przeznaczona na ten fundusz wynosiła 84,3 mld zł. Wy, szanowni państwo, zmniejszyliście tę kwotę o prawie 12 mld zł. Dlaczego podjęto decyzję, która uderza w stabilność polskiego systemu emerytalnego, uderza w najsłabszych, uderza w emerytów? Na jakie cele chcecie przeznaczyć te środki? Czy planujecie, tak jak za waszych pierwszych rządów, znowu podnosić wiek emerytalny? Czy chcecie, żeby Polacy pracowali do końca życia? Wiek emerytalny dla kobiet pracujących na wsi został podniesiony o 12 lat. Na emerytury esbeckie, czy na jakieś inne cele? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Klaudia Jachira, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o budżecie, a ja chciałabym się dowiedzieć, gdzie podziało się 6 mld zł wpłaty do budżetu, jaką zadeklarował Narodowy Bank Polski w sierpniu 2023 r.? Ta kwota znalazła się wtedy w ustawie budżetowej. Teraz okazuje się, że NBP jej nie wpłaci, co więcej, nagle zaczął prognozować straty. Dla rządu Morawieckiego było 6 mld zł, a dla rządu Tuska jakimś cudem ich nie ma. Myślę, że NIK powinien zająć się tą znikającą nagle górą pieniędzy. Ale to nie wszystko. Okazuje się, że Narodowy Bank Polski rozważa, czy nie zacząć wyprzedaży wartych ponad 140 mld zł obligacji, które skupował w latach 2020–2021, i w ten sposób nie stworzyć konkurencji rządowi i nie zmusić rządzących do podniesienia oprocentowania swoich

obligacji. To z kolei przełoży się na wyższe koszty obsługi zadłużenia w przyszłości. W ten sposób pod hasłem walki z inflacją Narodowy Bank Polski z przyczyn politycznych, na złość rządowi wywoła jej zwiększenie. Obie te kwestie pokazują, jak polityczną i niebezpieczną działalność prowadzi prezes Narodowego Banku Polskiego Adam Glapiński. Trawestując klasyka: to co robi NBP, to terror finansowy, który ma na celu destabilizację budżetu państwa. Pora, by prezes NBP za to odpowiedział. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Panie Ministrze! Niech pan uspokoi te wypowiedzi. One zrobią panu krzywdę.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Zbigniew Bogucki, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mam dwa bardzo konkretne pytania dotyczące tego, ile w tym państwa budżecie jest środków inwestycyjnych dla Szczecina oraz dla Pomorza Zachodniego. Dlaczego pytam? Pytam dlatego, że przed 2015 r. i miasto, i region były, można powiedzieć, wykluczone, mimo że współczynniki ekonomiczne były tam tak samo złe jak w województwach Polski wschodniej. W czasach pierwszych rządów Donalda Tuska nie zdecydowaliście się państwo objąć Pomorza Zachodniego i Szczecina specjalnym programem, który później został nazwany programem Polski wschodniej, mimo że szok transformacyjny był tam taki sam i wskazują na to wszystkie wskaźniki ekonomiczne. Pytam również dlatego, że po 2015 r. robiliśmy wszystko, żeby nadgonić ten stracony czas. Podam liczby: w latach 2020–2023 przeznaczono 748 mln zł dodatkowych środków tylko dla Szczecina. Po kolei: 250 mln zł – Trasa Północna, etap trzeci, 185,5 mln zł – subwencja wyrównawcza dotycząca PIT, 123,5 mln zł – stadion Pogoni i akademii dla młodzieży, 56,5 mln zł – przebudowa ul. Szafara, 65 mln zł – przebudowa SDS, 30 mln zł – remont Trasy Zamkowej, 30 mln zł – modernizacja układu drogowego w dzielnicach północnych Szczecina, 8 mln zł – przebudowa ul. Emilii Plater i 411 mln zł – pierwszy etap zachodniej obwodnicy Szczecina, a więc projektowanie i wykup gruntów. Panie ministrze, ile środków inwestycyjnych w tym budżecie jest dla Szczecina? Ile jest środków dla Pomorza Zachodniego? Po 2015 r. na Pomorzu Zachodnim nastąpiła wielka ofensywa inwestycyjna. Przypomnę tylko te największe inwestycje: Baltic Pipe, pogłębienie toru wodnego Świnoujście–Szczecin, na który czekaliśmy wiele lat, rozbudowa gazoportu, zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego *(Dzwonek)*, budowa bloków gazowych w dolnej Odrze. Można by tak jeszcze wymieniać. Była chociażby rozbudowa portu w Szczecinie i w Świnouj-

Posel Zbigniew Bogucki

ściu. Proszę o konkretne liczby. Ile pieniędzy na inwestycje przewidziano dla Szczecina i Pomorza Zachodniego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Marcin Porzucek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Posel Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Po exposé pana premiera Tuska zadałem pytania, na które niestety nie otrzymałem odpowiedzi. Być może pan będzie miał okazję powiedzieć mi, kiedy będzie paliwo po 5 zł. W sierpniu mówił o tym Donald Tusk, mówił, że zna prosty sposób, aby cena paliwa, czyli, jak rozumiem, dziewięćdziesiątka piątki i oleju napędowego, wynosiła 5 zł za 1 l. Jesteśmy daleko od tej ceny. Chciałem zapytać, kiedy to nastąpi i ile – jeśli weźmiemy pod uwagę aktualne ceny na stacjach – kosztowałby rocznie budżet państwa obniżenie akcyzy bądź podatku VAT, aby osiągnąć poziom cen obiecywany przez Donalda Tuska.

Chciałem także zapytać, ile moje miasto Piła otrzymała w tym roku środków na inwestycje. W ciągu ostatnich otrzymała lat blisko 200 mln zł na inwestycje wskazane przez samorządowców, przede wszystkim przez prezydenta miasta Piły – teraz jest nieobecny na tej sali, ale na co dzień siedzi po tej stronie – oraz przez starostę pilskiego. Blisko 200 mln zł.

Chciałem zapytać, ile pieniędzy trafi tam teraz w ramach zarówno subwencji rozwojowej, jak i innych programów rządowych nakierowanych konkretnie na rozwój. Tak jak mówię, to olbrzymie pieniądze dla Piły, ale także dla Szydłowa, Tarnówki, Złotowa, Margonina, Wągrowca – dla szeregu miast. Tak się akurat składa, że jest, proszę państwa, pięcioro czy sześcioro posłów rządzącej koalicji z okręgu, ale żadnego nie widzę na tej sali, a chętnie bym porozmawiał na temat ich miast. Przedyskutowalibyśmy, ile pieniędzy w roku zeszłym i jeszcze poprzednim, roku 2022, trafiło z rządu Prawa i Sprawiedliwości na inwestycje w przedszkola, drogi, wodociągi. A co państwo oferujecie? Subwencję rozwojową – 3 mld zł. To jest śmiech na sali, to jest 1/10 tego, co my oferowaliśmy przez ostatnie lata. Samorządowcy, nawet tacy, którzy bardziej sympatyzowali z wami, łapią się za głowy, bo wy nic im nie dajecie. *(Dzwonek)* Nic na inwestycje.

Chciałem zapytać jeszcze raz, panie ministrze, jakie konkretnie środki na inwestycje trafią do samorządów z północnej i zachodniej Wielkopolski, które są w moim 38. okręgu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Wielu posłów z Prawa i Sprawiedliwości, w szczególności pan poseł Michał Wójcik, twierdziło, że sytuacja w Polsce, zwłaszcza ostatnie zmiany, ma bardzo negatywny wpływ na reakcję rynków międzynarodowych, że sytuacja gospodarcza się pogarsza, a inwestorzy przestali się interesować działalnością w Polsce. Polska staje się krajem nieatrakcyjnym. Jest to bardzo niebezpieczne dla dalszego rozwoju.

Chciałabym poprosić pana ministra Andrzeja Domańskiego, aby wypowiedział się szczegółowo na ten temat, bowiem była o tym mowa podczas pierwszego czytania budżetu i informacje akurat były odwrotne. Czy w ostatnich dniach zdarzyło się coś takiego, że reakcje międzynarodowych rynków finansowych znacznie pogorszyły się na skutek decyzji nowego rządu, że bardzo negatywnie zareagowała giełda? Jak wyglądają nastroje przedsiębiorców, zarówno polskich, jak i międzynarodowych, którzy u nas inwestują? Jak oceniana jest stabilność prawa w Polsce i jaki to ma wpływ na polską gospodarkę?

Wszyscy wiemy o tym, że w minionym roku mieliśmy wyraźne spowolnienie, a obecne badanie rynku wskazuje, że sytuacja ulega znaczącej poprawie. Ponieważ nasze wystąpienia obserwują nie tylko posłowie, lecz także goście *(Dzwonek)* na galerii – ale też wielu Polaków przysłuchuje się tej dyskusji – bardzo proszę, aby Polakom przekazać rzetelną, prawdziwą wiedzę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Jarosław Wieczorek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.
Proszę bardzo.

Posel Jarosław Wiesław Wieczorek:

Bardzo dziękuję.
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście jest tak, że rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego doprowadził do sytuacji, że finanse publiczne w Polsce są naprawdę na bardzo dobrym poziomie i są zdrowe. Dzięki temu pojawił się dobry fundament pod to, żebyście mogli konstruować przyszły budżet.

Ale chcę zapytać pana ministra i szanowną Wysoką Izbę w kontekście tego, co tutaj zostało powiedziane... Jedna z pań posłanek powiedziała, że do-

Posel Jarosław Wiesław Wieczorek

trzymujecie słowa. Chcę w ramach bardzo króciutkiej analizy porównawczej zapytać pana ministra, jak jest naprawdę.

Punkt pierwszy to obietnica dotycząca kwoty wolnej od podatku – 60 tys. Pragnę przypomnieć, że to rząd Prawa i Sprawiedliwości podniósł kwotę wolną od podatku do 30 tys. Gdzie jest podniesienie kwoty wolnej od podatku do 60 tys. w budżecie? Jakie jest tam odzwierciedlenie?

Punkt drugi dotyczy kredytu 0%. Rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził kredyt 2% na nowe mieszkania dla młodych małżeństw. Obietnica z państwa strony mówiła o tym, że będzie taki kredyt bez oprocentowania. Panie ministrze, czy w tym projekcie budżetu jest odzwierciedlenie tego zobowiązania?

Szanowni Państwo! Trzeci, jakże ważny punkt. Wiele się tutaj mówi o kwestiach samorządowych. Jednym z konkretów była zapowiedź dotycząca co najmniej 13 mld zł na inwestycje, 10 mld zł na inwestycje w rewitalizację pustostanów, rewitalizację mieszkań. Czy te pieniądze, te 13 mld zł w ramach obietnicy, są zapisane w tej ustawie budżetowej? Szanowni państwo, rząd Prawa i Sprawiedliwości tylko w ostatnich latach w ramach Programu (*Dzwonek*) Inwestycji Strategicznych przeznaczył prawie 100 mld zł na inwestycje w polskich samorządach. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Władysław Dajczak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nawiążę do wystąpienia mojego kolegi. Dostaliście porządny fundament pod to, aby zbudować dobry budżet, budżet, który będzie służył rozwojowi naszego kraju, naszej ojczyzny, będzie służył dobremu poziomowi życia naszych rodzin. Okazuje się, że nie potraficie tego wykorzystać. Dzisiaj, podczas tej debaty pokazaliśmy wam, że nawet te wszystkie 100 konkretów – tak je nazywaliście – które obiecywaliście wyborcom podczas kampanii wyborczej... Nie potrafiliście zapewnić ich finansowania. To jest sytuacja, która pokazuje, że dzisiaj z polskiego parlamentu mało optymizmu płynie do Polaków. Myślę, że Polacy muszą się przygotować na to, że – tak jak 8 lat temu – będą co chwilę słyszeć, że pieniędzy nie ma. Tak będzie za chwilę, tak będzie w waszym wykonaniu.

Chcę spytać pana ministra o dwie rzeczy.

Po pierwsze, Fundusz Medyczny, który został utworzony mocą ustawy w 2020 r., i pierwsze rozstrzygnięcia, bardzo duże pieniądze popłynęły. Na przykładzie województwa lubuskiego – prawie 100 mln zł

na modernizację SOR-ów i 248 mln zł na centrum onkologii w Lubuskiem. Czy te pieniądze będą dalej zabezpieczone w takich wysokościach?

Droży Państwo! Po raz kolejny słyszeliśmy dzisiaj kłamstwa na temat funduszy dla samorządów. Tak gigantycznych pieniędzy, które popłynęły do samorządów, nie było. I myślę, że samorządowcy – o tym dzisiaj koledzy moi mówili – już wiedzą, że tych pieniędzy nie będzie.

Pytam też, panie ministrze, o bardzo istotny program, o Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg. W województwie lubuskim za naszych rządów 2 mld zł trafiło do lubuskich samorządów, do małych miejscowości, do małych gmin. Za waszych czasów było to 148 mln zł. Pieniądze nieporównywalne. Pytam: Panie ministrze, czy takie pieniądze będą płynęły z tego funduszu także w waszej kadencji do (*Dzwonek*) samorządowców? To są ważne inwestycje dla rozwoju wspólnot samorządowych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Sylwia Bielawska, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Sylwia Bielawska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem nową posłanką, siedzę tam, w ostatnim rządzie, i jako były samorządowiec ze zdumieniem ciągle słucham o tym, jak to dobrze było przez ostatnie lata, jak wspaniale i jaki strumień pieniędzy płynął m.in. na edukację, oświatę i wychowanie. Ze zdumieniem odbieram te głosy, dlatego że przez ostatnie lata zajmowałam się właśnie oświatą. W mieście, z którego pochodzę, czyli z Wałbrzycha, odpowiadałam za oświatę i przez 5 lat musiałam współpracować z trzema ministrami: z panią ministrem Zalewską, z panem ministrem Piontowskim i ostatnio z panem ministrem Czarnikiem. Ze zdumieniem muszę państwu powiedzieć, że chociaż subwencja oświatowa nominalnie rzeczywiście rosła, jej wartość spadała w sposób znaczący. Tak bardzo, że nie starczało nam nawet na wynagrodzenia wraz z pochodnymi. Każdy samorząd musiał dopłacać do subwencji oświatowej i do realizacji zadań oświatowych.

Dlatego też, panie ministrze, bardzo dziękuję, że tym razem w ustawie budżetowej mówi się dużo o oświacie, o edukacji, ale mówi się również o finansowaniu, o tym, że te podwyżki będą sfinansowane przez rząd, a nie przez samorządy, które ledwo wiążą koniec z końcem.

Jednocześnie chciałabym się zwrócić do pana ministra z pewnego rodzaju prośbą. Jestem przekonana, że w trakcie roku będziemy wielokrotnie nowelizować ustawę budżetową...

(*Głos z sali: Oho ho.*)

Posel Sylwia Bielawska

...i w ramach tej nowelizacji chciałabym, aby wszystkie te pieniądze, które uda się nam zaoszczędzić z innych programów, można było przeznaczyć m.in. na edukację, na programy edukacyjne, które są tak bardzo ważne dla dzieci i młodzieży, a także na infrastrukturę szkolną. Te pieniądze, które płynęły szerokim strumieniem na Polskę wschodnią, jeżeli chodzi o infrastrukturę, jakoś Polski zachodniej nie dotyczyły. W moim mieście potrzebna jest szkoła, o którą walczymy od 3 lat. Nie możemy uzyskać na nią dofinansowania. *(Dzwonek)* A takich inwestycji w moim regionie jest kilkanaście. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marcin Skonieczka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Posel Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj mija dopiero 34. dzień, kiedy został zaprzysiężony rząd, w którym są przedstawiciele Polski 2050 Szymona Hołowni, który popieramy jako klub parlamentarny. Dziś procedowana ustawa budżetowa jest potwierdzeniem tego, że od pierwszego dnia pracy tego rządu i pracy naszej tutaj, w Sejmie, realizujemy obietnice wyborcze, realizujemy gwarancje, które dawaliśmy przed wyborami.

Jedną z nich był postulat, że państwo ma być uczciwym pracodawcą. Mówiliśmy o tym, że pracownicy służby publicznej, pielęgniarzy, policjanci są słabo wynagradzani za swoją ciężką pracę, i obiecaliśmy, że w pierwszym budżecie zapewnimy znaczące podwyżki. I tak rzeczywiście się stało. W tym budżecie mamy 20-procentowe podwyżki dla pracowników państwowej sfery budżetowej i 30-procentowe podwyżki dla nauczycieli, w tym nauczycieli w przedszkolach. Jednocześnie ważnym postulatem była dla nas edukacja, zwiększenie nakładów na edukację i tutaj subwencja oświatowa w tym roku będzie stanowiła 2,33% PKB. To będzie więcej, ponieważ w zeszłym roku było to tylko 1,87%.

Kolejny postulat, który realizujemy, to przywrócenie dofinansowania in vitro. W budżecie na ten cel jest 500 mln zł.

Mówiliśmy też o nowoczesnej armii, w budżecie mamy 118 mld zł na zakupy, czyli 3,1% PKB. Będziemy zabiegali też o to, aby połowa tej kwoty była przeznaczona na zakupy w polskich firmach.

Kolejny postulat, który realizujemy, to zwiększenie niezależności finansowej samorządów. Subwencja oświatowa wzrośnie aż o 36%. Subwencja rozwojowa wyniesie 3,2 mld zł i jeszcze dodatkowo będzie dotacja dla samorządów na wynagrodzenia pracowników przedszkoli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Dolata, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Dolata:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dochody budżetu państwa w 2007 r. – 236 mld zł. Po 8 latach rządów Platformy – 289 mld zł. Wzrost o 22%. A w 2024 r. – 682 mld zł. Wzrost o 136%. Czyli to jest najlepszy obraz tego, jak skutecznie rządził rząd Prawa i Sprawiedliwości. Wy dzisiaj dzielicie to, co my zasialiśmy.

(Posel Krystyna Skowrońska: Ha, ha, ha!)

I ten zasiew jest tak obfity dlatego m.in., że minister Kamiński, minister Wąsik spowodowali, że wszystkie te duże i małe misie, które organizowały mafie VAT-owskie, mafie paliwowe, które okradają na miliardy, dziesiątki, setki miliardów złotych nasz budżet, że one się bały. I wy dzisiaj ten bezpiecznik, o który powinniście dbać...

Wy tak naprawdę pana Wąsika i pana Kamińskiego powinniście nie wsadzić do więzienia, tylko powołać na stanowiska szefów CBA, tak żeby dbali o dochody budżetowe.

(Posel Krystyna Skowrońska: Ale pan plecie.)

Jestem bowiem pewien, że jak będziemy debatowali nad ustawą budżetową na rok 2025, to tych środków będzie zdecydowanie mniej. I wtedy będzie trzeba ciąć, Polacy to zobaczą i przypomną sobie pierwszy rząd Platformy. Przyjdą wtedy tutaj, a my was przed nimi nie uratujemy, nie chcemy nawet was przed nimi ratować. Oni się upomną, oni wam zapłacą za te wszystkie grzechy, za ten terror bezprawia. Zobaczycie, tak będzie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie strasz, nie strasz.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

No dobrze.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W województwie łódzkim nie są wypłacane wymagane transze środków na realizowanie inwestycji, np. dotyczy to gminy Czarnocin i rozbudowy oczyszczalni ścieków. BGK informuje samorządy, że jest to decyzja po stronie KPRM, Ministerstwa Finansów. Czy w 3 miesiące już państwo rozmontowaliście finanse publiczne? Czy też w ogóle nie zamierzacie przekazywać wymaganych środków, które przysługują samorządom? Zwracam na to uwagę, bo bez tych pieniędzy wiele samorządów w Polsce, które rozpoczęły inwestycje, znajdzie się w poważnych kłopotach.

Posel Grzegorz Lorek

tach. Wykonawcy już w tej chwili wysuwają roszczenia, które jak najbardziej są zasadne. A wy tych pieniędzy nie chcecie przelać. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Elżbieta Witek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Pani marszałek, bardzo proszę.

Posel Elżbieta Witek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skala hipokryzji z waszej strony jest naprawdę przeogromna. Słyszę od dłuższego czasu, również dzisiaj z ust jednego z posłów usłyszeliśmy, że program 800+ jest przez was realizowany, że to jest wasz program. Otóż, proszę państwa – ustawa z 7 lipca 2023 r., Dz. U. z 2023 r. poz. 1565. Chciałbym, żeby pan minister to potem potwierdził: Czyj jest tam podpis? Czyj podpis pod tym jest? *(Oklaski)*

Środki w wysokości 67 mld zł były na ten cel zabezpieczone i program miał obowiązywać od 1 stycznia, zgodnie z początkiem roku budżetowego. Chciałabym zatem zaapelować do wszystkich obywateli polskich: nie słuchajcie państwo tych bredni. Jak można sobie przypisywać coś, co nie jest waszym udziałem? To jest naprawdę dla was kompromitujące. Wymyślcie coś podobnego albo lepszego i wtedy się tym chwalcie. To jest jedno.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pani obiecała, my płacimy.)

Usłyszałam tutaj od jednej z pań, która jest z Wałbrzyska, czyli okręgu bardzo blisko leżącego mojego, czyli z tej zachodniej Polski, gdzie samorządowcy otrzymali tyle pieniędzy, że nigdy w życiu tylu nie widzieli... Chciałabym zapytać o subwencję oświatową. Przypomnę pani poseł, która tutaj mówiła, że samorządy muszą dopłacać do subwencji oświatowej, proszę państwa: oczywiście, że muszą dopłacać, oczywiście, że tak, bo to nie są pieniądze z budżetu państwa. Szkoła jest samorządowa. Chcecie mieć wpływ na obsadę dyrektorów, na kontrolowanie szkoły – musicie mieć pieniądze z samorządu także na funkcjonowanie edukacji. Tak więc zapytam za jakiś czas, może pod koniec tego roku budżetowego, czy w tym roku budżetowym samorządy nie dopłacały nic do oświaty. Zapytam o to, bo to jest bardzo ważne. *(Dzwonek)*

Ostatnie pytanie, ale bardzo ważne: Panie ministrze, jaki prezent zrobiliście prywatnym mediom po skoku na media publiczne na skutek tego, że reklamodawcy przenieśli się do telewizji prywatnych? Ile milionów złotych straciły media publiczne, a ile milionów złotych jednocześnie otrzymały media prywatne? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy pamiętamy, jak poprzedni rząd wyprowadzał pieniądze poza budżet i nielegalnie współpracował z rzekomo niezależnym prezesem Narodowego Banku Polskiego...

(Głos z sali: Nie kłam.)

...tego samego Narodowego Banku Polskiego, który przed wyborami chwalił się rekordowymi zyskami, a po wyborach notuje rzekomo gigantyczną stratę, i wreszcie tego samego Narodowego Banku Polskiego, który według ostatnich informacji nie przewiduje w 2024 r. wpłaty z zysku do budżetu państwa. Jeszcze nie tak dawno, gdy rząd PiS tworzył projekt budżetu na ten rok, miał informację z Narodowego Banku o tym, że bank wpłaci 6 mld zł.

(Głos z sali: O, 6 mld zł by się przydało.)

W związku z powyższym mam pytanie: Czy wobec tego rząd jest przygotowany na taką okoliczność?

I jeszcze chciałam zapytać, czy prawdą jest, że poseł Dominika Chorośńska, będąc przez 2 tygodnie ministrem kultury i dziedzictwa narodowego, roztrwoniła ponad 500 mln zł z budżetu państwa?

(Głos z sali: Co to znaczy: roztrwoniła?)

(Głos z sali: Oj, chyba będzie komisja etyki.)

To właśnie przykład waszej niegospodarności i braku poszanowania dla publicznych pieniędzy. Wstydzilibyście się. Bardzo się dziwię, że jesteście tak obłudni i jesteście takimi hipokrytami. *(Oklaski)*

(Głos z sali: To samo słowo, pani poseł.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Paweł Szrot, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Szrot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dwa krótkie pytania. Po pierwsze, wartki nurt pomyj łał się z tej trybuny pod adresem polityki budżetowej rządu Zjednoczonej Prawicy przez 8 lat, ale przecież na sali widzimy panią minister Majszczyk, którą ja osobiście bardzo dobrze pamiętam jako osobę współtworzącą pierwsze budżety rządu Zjednoczonej Prawicy. Pytanie do pani minister: Czy pani podziela tę miażdżącą ocenę polityki budżetowej? A jeśli tak, to dlaczego wtedy pani się nie podała do dymisji?

Posel Paweł Szrot

Drugie pytanie kieruję do pana ministra finansów. Czy pan minister uważa, że pan prezes Narodowego Banku Polskiego został powołany w sposób legalny, zgodny z prawem? Dla mnie to jest pytanie retoryczne. Oczywiście, że tak, ale w kontekście tego, że nie jest wcale wykluczone, że do Narodowego Banku Polskiego miałyby wejść jakaś nowa grupa: wejście czy silni ludzie, to może się okazać dosyć istotne. Pamiętajmy, pan minister Bodnar w jednej godzinie uznawał legalność pana prokuratora krajowego, a w następnej już kwestionował legalność jego powołania. Żądam więc takiej deklaracji. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nikt nie mówił, że będzie łatwo uprzątnąć bałagan, który zostawia po sobie PiS. Ale mimo niezadowolenia destrukcyjnej opozycji nasz rząd spełni wyborcze obietnice.

Został stworzony realny budżet, który uwzględnia m.in. wzrost wydatków na ochronę zdrowia, podwyżki dla nauczycieli, subwencję dla samorządów. Szczególnie ważna dla mnie jako kobiety jest inicjatywa finansowania wsparcia kobiet, które mogą wrócić na rynek pracy po urodzeniu dziecka, poprzez program „Aktywna Mama”, a także ważna jest alokacja środków na finansowanie procedury in vitro z budżetu państwa. Na to czeka wiele rodzin, które chcą mieć dziecko.

3 mld zł przeznaczone zostaną na niedofinansowaną i niewidoczną dla PiS psychiatrię i onkologię dziecięcą, diagnostykę onkologiczną, leczenie onkologiczne pacjentów.

Jeszcze raz dziękuję za finansowanie i pomoc dzieciom z SMA i przeznaczenie środków na terapię genową dla maluchów, które dzięki temu będą miały szansę na normalne życie. Bardzo...

(Głos z sali: To PiS to zrobił.)

PiS zrobił wszystko, aby te dzieci nie otrzymały terapii genowej.

Chciałabym w imieniu rodziców dzieci powyżej 6. miesiąca życia, które urodziły się wcześniej i czekają na tę terapię – nadal rodziny, przyjaciele zbierają środki do puszek – podziękować za to, że w budżecie znalazło się 50 mln zł, panie ministrze, na terapię genową dla wszystkich pozostałych dzieci, które tej terapii nie otrzymały za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Elżbieta Polak, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Elżbieta Anna Polak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest budżet wrażliwy. Szkoda, że już nie ma pani marszałek Wittek, która twierdziła, że będziemy nadal finansować telewizję publiczną, media publiczne. To nieprawda, ponieważ 3 mld zł, które są zapisane w budżecie, przeznaczymy na leczenie – to jest budżet wrażliwy – na leczenie onkologiczne, na leczenie psychiatryczne.

Jak państwo wiecie, w projekcie budżetu aż 192 mld zł, czyli ponad 18%, przeznaczamy na zdrowie. Nie ma nic ważniejszego dla Polek i Polaków niż zdrowie i jakość życia, ale uważam, że w ramach nowelizacji – i mam takie pytanie też do pana ministra – należy również starać się zwiększyć środki finansowe na poprawę dostępności leczenia onkologicznego i psychicznego, zwłaszcza dzieci i młodzieży. Mam pytanie do pani minister zdrowia, czy w ramach Funduszu Medycznego widzi potrzebę i możliwości utworzenia specjalnego programu poprawy warunków leczenia zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Samorządy wykładają duże środki finansowe na zdrowie, również na zwiększanie budżetów naszych szpitali, ale przyda nam się wsparcie z budżetu państwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani marszałek Monika Wielichowska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt budżetu na 2024 r. nie jest naszym budżetem marzeń, ale jest uszyty na miarę możliwości, jakie dostaliśmy po poprzednikach, którzy – przypomnę – jako 2-tygodniowy rząd PiS-u zajmowali się wyprowadzaniem pieniędzy poza budżet i betonowaniem posad dla swoich partyjnych nominatów.

Na pracę nad budżetem rząd miał 4 dni, ale udało się w nim zawrzeć ważne społeczne kwestie, nie tylko te związane ze wzrostem wynagrodzeń dla nauczycieli, nauczycieli początkujących czy nauczycieli przedszkolnych, z 3 mld na onkologię i psychiatrię dziecięcą czy ze wsparciem samorządów. W proponowanym przez nas budżecie na 2024 r. znajdują się również 20-procentowe podwyżki dla państwowej sfery budżetowej, mundurowych, ale też finansowanie procedur in vitro, finansowanie telefonu zaufania dla

Posel Monika Wielichowska

dzieci, pieniądze na modernizację akademików studenckich czy subwencja na działalność Polskiej Akademii Nauk. To budżet, który zapewnia też finansowanie 800+, trzynastej, czternastej emerytury i innych, już funkcjonujących form wsparcia. To budżet, w którym będziemy kontynuować wzrost nakładów na finansowanie ochrony zdrowia. To w końcu budżet z dobrą informacją dla dzieci chorych na SMA.

Bardzo cieszę się, że inwestujemy w przyszłość, że inwestujemy w zdrowie, że inwestujemy w demografię, że inwestujemy w młodych. Jeszcze nie na miarę naszych oczekiwań, ale to jest bardzo duży krok naprzód. Cieszę się też, że samorządy nie będą mieć nad sobą politycznego bata, bo PiS traktował publiczne pieniądze jak polityczny łup. Samorządy były karane politycznie za to, że nie chciały się bratać z PiS-em, a rozdzielanie publicznych pieniędzy odbywało się bez zasad, bez kryteriów i bez trybu, także w okręgu wałbrzyskim. Te słowa kieruję do pani poseł Witek. Proszę sobie przypomnieć, w jaki sposób rozdysponowane zostały pieniądze, środki z funduszu inwestycji lokalnych...

(Głos z sali: Pieniądze to środki.)

...w powiecie kłodzkim, w okręgu wałbrzyskim.
(Dzwonek)

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Nasz budżet będzie transparentny, a nasza polityka fiskalna będzie przejrzysta. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Będzie więcej?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Lista posłów zapisanych do głosu została wy-czerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu ministra finansów pana Andrzeja Domańskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Ja państwu dziękuję i oddaję prowadzenie panu marszałkowi Zgorzelskiemu, którego witam.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Witam także bardzo serdecznie pana marszałka i państwa posłów.

Minister Finansów Andrzej Domański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Serdecznie dziękuję za wszystkie zadane pytania. Na część odpowiem ja, na część odpowiedzą inni ministrowie.

Ten budżet nie był budżetem oczywiście łatwy. Powstawał w wyjątkowych okolicznościach. Udało nam się w nim zrealizować najważniejsze spośród naszych zobowiązań wobec Polaków, wobec polskich rodzin, wobec wyborców. Zabezpieczyliśmy środki na 30-procentowe podwyżki dla nauczycieli, w tym 33-procentowe dla nauczycieli początkujących, na 20-procentowe podwyżki w tzw. sferze budżetowej. 0,5 mld zł na program leczenia bezpłodności in vitro. Najskuteczniejszy, panie pośle, program leczenia bezpłodności.

Jest ponad 10 mln zł na telefon zaufania. Są środki na program „Aktywny rodzic” zwany popularnie „babciowe”. Pomogliśmy samorządom, uruchamiając subwencję w kwocie ponad 3 mld zł, którą państwo zlikwidowaliście. Utrzymaliśmy wszystkie wprowadzone wcześniej świadczenia. W tym budżecie rosną nakłady na ochronę zdrowia, edukację i co niezwykle istotne – obronę narodową.

Odpowiadając na państwa pytania, warto również ważyć słowa. Państwo posłowie, już się do tego odnoszę – pani poseł Czernow, pan poseł Kowalski, także pan poseł Szrot i poseł Kuźmiuk mówiliście o reakcji rynków finansowych, o reakcji giełdy, waluty, rentowności polskich obligacji. Więc chciałbym dzisiaj stąd do państwa, do nas wszystkich zaapelować o ważenie słów. Bo finanse publiczne to nasze wspólne dobro i rentowności obligacji przekładają się bezpośrednio, panie pośle, na koszty obsługi długu.

(Głos z sali: Ależ oczywiście.)

My wszyscy, polscy podatnicy, płacimy ponad 60 mld zł. Nieodpowiedzialne słowa, jakie padają, padły w ciągu ostatnich dni, kosztują nas ...

(Głos z sali: Akurat nie z naszej strony, poseł Jachirę proszę pytać.)

Nie panią poseł Jachirę.

Kosztują nas wszystkich. Dlatego do wszystkich stron apeluję o odpowiedzialność w dyskusji na temat finansów publicznych. Dlatego też nie będę odpowiadał na pytanie pana posła Szrota.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Gróbarczyka, to dochody w budżecie przygotowanym przez PiS, przez poprzedni rząd były o ponad 2 mld zł wyższe niż w budżecie przygotowanym przez rząd Donalda Tuska. To jest nasze odpowiedzialne podejście do prognozowania dochodów.

Pan poseł Miszalski pytał o finanse samorządów, o środki na inwestycje, w tym na inwestycje dla Krakowa, które są oczywiście bardzo potrzebne. Oczywiście uruchomiliśmy subwencje w kwocie ponad 3 mld zł, zapewniliśmy sprawiedliwy podział tych środków. Ale zdajemy sobie sprawę, że to daleko niewystarczająca kwota, dlatego wraz z zespołem w Ministerstwie Finansów już pracujemy nad reformą finansów samorządu, tak aby samorządy nie były uzależnione od polityków w Warszawie, od ministra finansów *(Oklaski)* i aby dochody samorządów były po prostu wyższe. Warto jednak zauważyć, że wpływy z PIT-u w 2024 r. dla samorządów wzrosną o 40%, a z CIT-u o 20%.

Minister Finansów Andrzej Domański

Pan poseł Wieczorek mówił o realizacji obietnic wyborczych. Myślę, że jasno już na wstępie pokazałem, że ta ustawa budżetowa, zaprezentowana przez nas po wyjątkowo intensywnych pracach – nie z naszej winy prace nad tym budżetem trwały wyjątkowo krótko – realizuje wiele zobowiązań wyborczych, choć nie wszystkie, to prawda. I pragnę państwa zapewnić, że już teraz pracujemy, aby kolejne obietnice były realizowane, w tym również wymieniane przez pana posła Wieczorka. W najbliższych tygodniach, w najbliższych miesiącach zobaczycie państwo konkretne projekty ustaw. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: A moje pytanie?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos teraz zabierze minister zdrowia pani Izabela Leszczyna.

Bardzo proszę.

Minister Zdrowia Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pan poseł Porzucek pytał o nakłady na onkologię i psychiatrię. Panie pośle, warto mówić o systemie ochrony zdrowia jako o całości. I myślę, że też nie warto przerzucać się kwotami nominalnymi. Jeśli chce pan wiedzieć, o ile wzrosły nakłady w ogóle na system ochrony zdrowia, bo pan pytał o historię, czyli od roku 2015. Do roku 2022 mamy pełne dane, bo 2023 nie jest jeszcze zakończony w sensie rozliczeniowym. Powiem panu, panie pośle, że w 2015 r. nakłady na ochronę zdrowia wynosiły 4,3% PKB. A wie pan, ile wynosiły w roku 2022? 4,9% PKB.

(Poseł Marcin Porzucek: A nominalnie?)

(Poseł Krystyna Skowrońska: A nominalnie się nie liczy.)

To znaczy, że przez te 8 lat, kiedy – przypomnę – mieliśmy pandemię COVID-ową i dzisiaj spłacamy ogromny dług zdrowotny...

(Głos z sali: Bardzo rośło PKB.)

...to znaczy, że nakłady na ochronę zdrowia przez 8 lat rządów PiS wzrosły o 0,6% PKB.

(Poseł Marcin Porzucek: Ale manipulacja.)

Nie, tu nie ma żadnej manipulacji. To są, panie pośle, twarde dane. Tak to wygląda. Bo pan zapomina o tym, że skumulowana inflacja za 8 lat waszych rządów to jest prawie 50%.

(Głos z sali: A nakładu ile...)

Jeśli więc mówimy o nakładach, to powtórzę panu jeszcze raz...

(Poseł Marcin Porzucek: Nominalnie.)

...że o nominalnych nakładach może pan sobie rozmawiać u cioci na imieninach. W Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej odnosimy wartości do PKB. Ina-

czej rozmowa jest nieracjonalna i można tylko manipulować.

Pan poseł Kowalczyk mówił i upominał się o 500 mln zł na klasyczne metody leczenia bezpłodności.

(Głos z sali: Dodatkowo.)

Ja pominę niemal całkowity brak skuteczności tych metod, panie pośle, ale przez cały czas trwania tego programu nigdy rocznie nie wydaliście państwo więcej niż 7 mln zł. W ubiegłym roku wydaliście 7 mln z czymś, natomiast były lata, że wydawaliście 2 mln, 3 mln, 4 mln, więc choćby pan nie wiem jak chciał przeznaczyć 0,5 mld na klasyczne metody leczenia bezpłodności, nijak nie da się tych pieniędzy wydać, chyba że metodą PiS-owską, przy okazji wybuduje się kilka willi, rozda się krewnym, znajomym królika. Inaczej tego naprawdę zrobić się nie da, po prostu. *(Oklaski)*

Pani posłanka Polak pytała o szansę dofinansowania, jak rozumiem, także inwestycyjnego, psychiatrii dziecięcej i młodzieżowej. Na pewno to zrobimy i na pewno z Funduszu Medycznego w tym roku, z tego subfunduszu przeznaczanego na modernizację podmiotów leczniczych będzie rozpisany konkurs na inwestycje właśnie w tym zakresie. Rzeczywiście dzieci po pandemii i nie tylko po pandemii, po dość trudnym czasie dla wszystkich mają prawo do leczenia w jak najlepszych warunkach. *(Oklaski)* Lekarze, cały personel medyczny to jest jedna sprawa, a otoczenie, w jakim te dzieci, ci mali i młodzi pacjenci przebywają, to jest kolejna niezwykle ważna rzecz i na pewno to zrobimy, oczywiście oprócz tego, że dodatkowo 75 mln przeznaczamy na świadczenia w zakresie psychiatrii dziecięcej i młodzieżowej. *(Oklaski)*

Jeśli chodzi o SMA – jeszcze raz do tego wrócę – rzeczywiście 50 mln zł z części 46, czyli budżetu, którym zarządza minister zdrowia, przeznaczamy na leczenie i rehabilitację tych dzieci dodatkowo, ale chcę wyraźnie jeszcze raz powiedzieć: wszystkie dzieci, które zostaną przez lekarzy zakwalifikowane do terapii genowej, taką terapię otrzymają. Ale decyzję podejmują lekarze, a nie politycy.

I ostatnia rzecz. Mam nadzieję, że państwo mają taką świadomość, że budżet, o jakim rozmawiamy, został złożony w Sejmie we wrześniu 2023 r. Jak rozumiem, wtedy wszystko było w tym budżecie fantastyczne. Jeśli natomiast chodzi o budżet ministra zdrowia, to on od września do grudnia zmienił się o 3 881 842 tys., bo tyle decyzją Rady Ministrów, premiera Donalda Tuska i – mam nadzieję – Wysokiej Izby będzie więcej pieniędzy na zdrowie. Prawie 4 mld więcej od września do grudnia. Myślę, że to jest niezły wynik. Bardzo proszę Wysoką Izbę też o głosowanie za taką zmianą w budżecie. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Marcin Porzucek: Panie marszałku...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marcin Porzucek.

Posel Marcin Porzucek:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Ja bym nawet wziął za dobrą monetę te nieprzyjemne słowa, to mówienie o wartościach nominalnych, o wzrostach nominalnych, że o tym można sobie podyskutować u cioci na imieninach, ale patrzę na pani serdeczną koleżankę z komisji finansów, na pani przyjaciół z komisji finansów, którzy permanentnie zarówno na tej sali, jak i w Komisji Finansów Publicznych czy też w różnego rodzaju programach politycznych non stop mówili o kwotach nominalnych, mówili chociażby o wzroście długu publicznego w kwotach nominalnych, a nie w procentach PKB, co – ma pani rację – jest standardem, tylko że sami państwo tego standardu nie stosowali. Jestem nawet niemal pewny, że gdy kilkukrotnie mieliśmy okazję rozmawiać w telewizji, to używała pani wartości nominalnych i odzygnęwała się pani od obiektywnego podejścia i odnoszenia się do tego, jaki jest to procent PKB.

A więc zgadzam się z panią i od tego momentu niech cała ta sala (*Dzwonek*), chociaż w dużej mierze jest pusta, stosuje tę zasadę, o której pani mówiła, czyli nie wartości nominalne, tylko odnoszenie się do PKB. Dziękuję bardzo.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Dwa razy droższy chleb.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos teraz zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pani minister Hanna Majszczyk.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Uzupełniając jeszcze odpowiedzi na zadane przez państwa, panie posłanki i panów posłów, pytania, chciałabym się odnieść do kilku kwestii. Może nie w trakcie samych pytań, ale w trakcie omawiania ustawy budżetowej na rok 2024 m.in. zostało zadane przez pana posła Wawra pytanie odnośnie do wysokich kosztów ZUS-u, które pojawiają się w tym budżecie, oczywiście jako ocena o negatywnym zabarwieniu odnośnie do skonstruowania budżetu w ten sposób. Chciałabym tutaj zaznaczyć, że oczywiście koszty działalności ZUS-u rosną, ponad 1 mld zł, ale podobnie jak w pozostałej części tzw. budżetówki rosną również wydatki na wynagrodzenia. Jeżeli chodzi o ZUS, to jest to prawie 44 tys. osób w całym kraju, więc wzrost wynagrodzeń wraz z pochodnymi to jest prawie miliard złotych. Do tego dochodzą oczywiście jeszcze dodatkowe wydatki, które związane są z kosztami zakupu usług obcych, w szczególności na utrzy-

manie systemów informatycznych, które są szeroko wykorzystywane w tej instytucji, a zatem taki wzrost kosztów działalności ZUS-u nie jest jakąś rozrzutnością czy też niewłaściwym zaprojektowaniem wydatków w tej części budżetowej.

Jeżeli chodzi o pytania dotyczące przeznaczenia środków w odniesieniu do konkretnych samorządów czy też regionów kraju, o takie informacje, ile pójdzie dotacji na samorządy w zachodniopomorskim czy wielkopolskim, oczywiście będziemy mogli powiedzieć po zakończeniu roku, wtedy, kiedy już te dotacje będą przeznaczone po spełnieniu warunków przez podmioty czy też jednostki startujące o uzyskanie takiego dofinansowania, bo oczywiście będzie to dofinansowanie z różnych części budżetowych, w tym oczywiście m.in. z funduszy obsługiwanych przez BGK. Chciałabym tylko zaznaczyć, w odniesieniu do pytania, o ile dobrze pamiętam, pana posła Lorka, o to, czy samorządy dostaną finansowanie, które było im obiecane, że oczywiście, tak jak już wielokrotnie było to zaznaczane, w tych wszystkich przypadkach, kiedy było udzielone zapewnienie finansowania, jest oczywiście, że jeżeli chodzi o zaciągnięcie takiego zobowiązania ze strony budżetu państwa co do finansowania konkretnych przedsięwzięć jednostek samorządu terytorialnego, to te zobowiązania będą realizowane. Oczywiście co do dalszego finansowania, to tutaj wejdą procedury konkursowe i inne czy też spełnienie warunków o sięganie po konkretne środki budżetowe.

W odniesieniu do pytania pani poseł Skowrońskiej odnośnie do tego, jakie środki są przewidywane z KPO w roku 2024, to oczywiście oprócz tego, co zostało zaplanowane i co wpłynęło już w końcówce ubiegłego roku w części zaliczkowej, to przewidywane jest jeszcze ok. 37 mld zł z części grantowej i ok. 40 mld z części pożyczkowej.

Odnosząc się również do pytania pana posła Tomaszewskiego dotyczącego zapewnienia środków na podwyżkę wynagrodzeń dla nauczycieli akademickich, chciałabym powiedzieć, że przeznaczyliśmy na ten cel ponad 5 mld zł. Te środki zostaną przekazane do uczelni właśnie na te podwyżki w ramach subwencji, które minister nauki przekazuje uczelni.

Chciałabym się jeszcze odnieść do... Przepraszam, nie zapisałam, kto zadał to pytanie, ale padło pytanie w trakcie omawiania budżetu na rok 2024 o to, że uszczuplono przychody FUS-u o kwotę ponad 12 mld zł, i czy to nie zdestabilizuje pewności finansowej działania ZUS-u i tego funduszu, z którego wypłacane są świadczenia i obiecane emerytom świadczenia. Chodzi o wprowadzone do systemu finansowanie różnych zobowiązań emerytalnych. Nie ma tutaj żadnego działania, które mogłoby w jakikolwiek sposób zdestabilizować funkcjonowanie tego funduszu. Chciałabym tylko przypomnieć, że przekazywanie środków do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na świadczenia związane z wypłatą emerytur, rent, mają uzupełniać środki, jakimi dysponuje Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, tak mówi ustawa. Najlepszym dowodem

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczuk**

na to jest to, że w roku 2023, w końcówce roku, ZUS środki z tego funduszu blokował, nie brał dodatkowych środków na uzupełnienie, ponieważ miał wystarczające własne środki, a więc bezprawne byłoby finansowanie FUS-u ponad to, co może być sfinansowane w ramach przychodów osiąganych przez fundusz. Dlatego też po przeanalizowaniu wykonania budżetu FUS-u za rok 2023 oraz biorąc pod uwagę najnowszą projekcję i przewidywane osiągnięcie przychodów na rok 2024, obniżenie dofinansowania z budżetu państwa do FUS-u o ok. 12 mld zł było jak najbardziej uzasadnione i uzgodnione z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych jako jak najbardziej zasadne, a środki, które pozostały w FUS-ie, zabezpieczają w całości zobowiązania, które będą do pokrycia w tym roku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł sprawozdawca zechce zabrać głos?
Zapraszamy pana posła Janusza Cichonia.

Poseł Janusz Cichon:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pani Minister! Panie i Panowie Ministrowie! Przepraszam. Chciałbym podziękować przede wszystkim członkom Komisji Finansów Publicznych. Za nami 14 posiedzeń, wielogodzinne debaty, prawie, i to imponujące, 100-procentowa frekwencja na tych posiedzeniach.

Chciałbym też podziękować pracownikom Biura Komisji Finansów Publicznych, którzy wkładali olbrzymi wysiłek po to, żebyśmy mogli sprawnie obradować i debatować nad budżetem, ale także naszym sejmowym legislatorom i wreszcie pani minister Hannie Majszczuk i całej drużynie ministra finansów, która towarzyszyła nam w tych debatach i odpowiadała na wszystkie wątpliwości, pytania, które były związane z realizacją, z przygotowanym budżetem. Dziękuję jeszcze raz. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. (druki nr 57 i 79).

Proszę panią poseł Urszulę Nowogórską o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Urszula Nowogórska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Państwo Ministrowie! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia sprawozdania Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r., druki sejmowe nr 57 i 79.

Wysoka Izbo! Pragnę przypomnieć, że sejmowa komisja śledcza ma swoje umocowanie w art. 111 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który wskazuje, że Sejm może powołać taką komisję do zbadania określonej sprawy. Tak dzieje się w tym przypadku. Tryb działania komisji określa z kolei ustawa z dnia 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej. W art. 2 tej ustawy praktycznie powtórzono zapis zawarty w art. 111 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, podkreślając zasadność powołania komisji śledczej do zbadania określonej sprawy. Należy również podkreślić, że w sprawach nieuregulowanych ustawą o powołaniu komisji stosuje się przepisy regulaminu Sejmu. Wtedy komisja, jak zresztą wszystkie komisje śledcze, pełni wyjątkową, szczególną rolę ze względu na przysługujące jej uprawnienia śledcze.

Pragnę również podkreślić fakt, że dyskutujemy nad bardzo poważnym tematem, dotyczącym Pegasus, czyli specjalnego systemu operacyjnego produkcji izraelskiej, można tak powiedzieć, o charakterze szpiegowskim, służącego do zapobiegania działalności terrorystycznej i przestępczości zorganizowanej i ich śledzenia. W ramach informacji pragnę również powiedzieć, że program jest instalowany za pomocą albo linku, albo tzw. wiadomości push, która instaluje się samoistnie. Ten program jest o tyle niebezpieczny, że posiada cechy automatycznej autodestrukcji i pozwala na totalną kontrolę nad zainfekowanym urządzeniem, dając możliwość śledzenia zdjęć, nagrań wideo, SMS-ów, listy kontaktów, lokalizacji, otoczenia, również wideo i głosowego, zainfe-

Posel Sprawozdawca Urszula Nowogórska

kowanego urzędu. Służy również podsłuchiowaniu szyfrowanych transmisji dźwięku i wideo oraz treści, które są przesyłane dalej. Takie jest przeznaczenie tego programu. Ten program powinien służyć identyfikacji środowisk terrorystycznych i przestępczych, natomiast nie może być wykorzystywany w żadnych innych celach.

Wysoki Sejmie! Sejm na 1. posiedzeniu w dniu 28 listopada 2023 r. na podstawie art. 136b ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt uchwały do Komisji Ustawodawczej w celu jego rozpatrzenia. W dniu 5 grudnia odbyło się posiedzenie komisji, które miało dość emocjonujący i dość długi przebieg.

Podczas posiedzenia Komisji Ustawodawczej przedstawiciele, prawnicy Biura Analiz Sejmowych w osobie pani mecenas Eweliny Gierach i Biura Legislacyjnego w osobie pana mecenas Piotra Podczaskiego przedstawili szereg wątpliwości dotyczących zakresu przedmiotowego i podmiotowego projektu uchwały, szczególnie w odniesieniu do tytułu i art. 2 projektu uchwały.

Po przedstawieniu opinii prawnych i po upoważnieniu Biura Legislacyjnego do wprowadzenia oczywistych poprawek redakcyjnych i językowych przewodniczący komisji Marek Ast udzielił głosu przedstawicielowi wnioskodawców posłowi Robertowi Kropiwnickiemu, który podkreślił, że szereg uwag przedstawionych przez Biuro Legislacyjne i Biuro Analiz Sejmowych znalazło odzwierciedlenie w przedstawionych poprawkach.

Po wystąpieniu przedstawiciela wnioskodawców komisja przystąpiła do procedowania nad projektem uchwały. Przewodniczący Marek Ast rozpoczął proces analizy zgłoszonych poprawek. Pierwsza z nich dotyczyła rozszerzenia tytułu, zakresu i czasokresu uchwały. W dyskusji nad nią zabrali głos m.in. legislator, poseł Krzysztof Brejza, poseł Łukasz Schreiber, poseł Witold Zembaczyński, poseł Michał Szczerba, poseł Krzysztof Paszyk, poseł Dariusz Stefaniuk, poseł Dariusz Joński, poseł Arkadiusz Myrcha i pani poseł Barbara Dolniak. Po zakończonej dyskusji komisja przegłosowała zgłoszoną poprawkę. W głosowaniu wzięło udział 17 posłów. Za było 4, przeciw – 13, nikt się nie wstrzymał. Poprawka nie uzyskała większości.

Przedstawiciel wnioskodawców poseł Robert Kropiwnicki omówił poprawkę do art. 1 polegającą na dodaniu wyrazów „organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę”. Poprawkę wraz z autopoprawką przewodniczący poseł Marek Ast poddał pod głosowanie. Została ona przyjęta. Głosowało 17 posłów. 13 było za, nikt nie był przeciw, 4 się wstrzymało.

W toku posiedzenia komisji poddano pod głosowanie, oczywiście po wcześniejszej dyskusji posłów członków komisji i osób uczestniczących w posiedzeniu komisji, będących przedstawicielami wnioskodawców... Przewodniczący komisji poddał kolejno

pod głosowanie poprawki nr 2, 3, 4. Łącznie głosowano nad poprawkami 5. i 6. Łącznie głosowano również nad poprawkami 7., 8. i 9. Kolejno poddano pod głosowanie poprawkę nr 10. Łącznie głosowano również nad poprawkami 11. i 12. Następnie komisja przystąpiła do przegłosowania ostatnich poprawek – 13. i 14.

Po przegłosowaniu zgłoszonych poprawek całość uchwały została poddana pod głosowanie wysokiej komisji.

Głosowało 15 posłów. 12 było za, przeciw był 1, wstrzymało się 2 posłów.

Reasumując, chcę powiedzieć, że Komisja Ustawodawcza przyjęła projekt uchwały zdecydowaną większością głosów. Pan przewodniczący poseł Marek Ast zgłosił również trzy wnioski mniejszości, nad którym będziemy głosować łącznie.

Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie podjęcie uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marcin Bosacki, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Bosacki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pegasus został stworzony po to, aby ścigać ciężkich przestępców, zwłaszcza terrorystów, tymczasem w Polsce został użyty przeciw opozycji politycznej. Został użyty przez rząd PiS przeciw demokratom. Wielu z tych, którzy byli inwigilowani tą bronią cybernetyczną, tym narzędziem inwigilacji totalnej, siedzi z nami dziś w tej Izbie. Są wśród nich: pan poseł Jacek Karnowski, wtedy prezydent Sopotu i współtwórca paktu sanackiego w 2019 r., pan Michał Kołodziejczak – inwigilowany, kiedy był działaczem związku rolników, pan Roman Giertych – inwigilowany, kiedy był adwokatem przewodniczącego Rady Europejskiej Donalda Tuska, pan poseł Grzegorz Napieralski – inwigilowany, kiedy kandydował do Sejmu, pani poseł Magdalena Łosko – inwigilowana, kiedy kandydowała do

Posel Marcin Bosacki

Sejmu w roku 2019, wreszcie, i to jest chyba najważniejsze, szef kampanii wyborczej największej siły opozycyjnej Koalicji Obywatelskiej w 2019 r., pan poseł – od tygodnia europoseł – Krzysztof Brejza. To, że wtedy Krzysztofa Breję, powtórzę, szefa kampanii wyborczej największej siły opozycyjnej wobec PiS-u, inwigilowano przez 6 miesięcy podczas trwania tej kampanii wyborczej narzędziem inwigilacji totalnej – Pegasus zainstalowano na jego telefonach ponad 30 razy – usprawiedliwia porównanie afery Pegasus do afery Watergate w latach 70. w Stanach Zjednoczonych. Sednem bowiem obu tych afer było to, że nielegalna inwigilacja opozycji miała służyć reelekcji rządzących – tam obalonego potem prezydenta Nixona, tutaj rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Z powoływanych przez Sejm komisji śledczych komisja do spraw Pegasus być może będzie mogła odkryć najwięcej. Dlaczego? Bo zajmuje się sednem tego, w jaki sposób rządziło Prawo i Sprawiedliwość. Ta sprawa dotyczy sedna projektu, jaki w Polsce nieobecny dziś pan Kaczyński budował ze swoimi akolitami, czyli państwa działającego na potrzeby partii, nie na potrzeby wszystkich obywateli. Państwo miało zapewnić – sprawa Pegasus jest tego najoczywistszym i najbardziej dobitnym przykładem – dalsze rządy partii rządzącej.

Czym więc komisja Pegasus powinna się zająć i czym, mam nadzieję, po uzyskaniu mandatu od Wysokiej Izby się zajmie? Przede wszystkim trzeba się dowiedzieć, jaka była skala inwigilacji. Wiemy o kilkunastu osobach, z których połowę wymienilem – warto jeszcze wymienić np. panią prokurator Wrzosek, która śmiała wszcząć postępowanie prokuratorskie w sprawie wyborów kopertowych – ale wiemy, że to nie były wszystkie osoby. Wiemy, że Pegasus, a prawdopodobnie także innych środków inwigilacji, używano wobec innych przeciwników politycznych.

Po drugie, dlaczego polskie służby, CBA, służba partyjna PiS-u, bo tak ją trzeba nazwać, używała narzędzia operacyjnego bez właściwej certyfikacji ABW? Dlaczego na skalę masową używano nielegalnie systemu inwigilacji?

Po trzecie, dlaczego i jak wyłudzano zgody sądów? Państwo z PiS-u od miesięcy czy właściwie od 2 lat, od kiedy ta afera wybuchła, twierdzić, że sądy dawały na to zgodę. Nie. Sądy dawały zgodę – i to tylko w niektórych przypadkach – na narzędzia im znane. Żaden polski sędzia kiedy dawał zgodę, nie wiedział o tym, że daje zgodę na wykorzystanie narzędzia inwigilacji totalnej, jakim jest Pegasus, narzędzia, które można wykorzystać do manipulacji, które może wytwarzać treści, które służby mogą przekazywać usłużnym dziennikarzom, jak to miało miejsce przede wszystkim w przypadku Krzysztofa Brejzy.

Mam kolejne pytanie: Jak wyglądał ten technologiczny proces udostępniania usłużnym mediom – trudno powiedzieć: dziennikarzom, bo to nie byli dziennikarze – funkcjonariuszom PiS-u w mediach,

zwłaszcza w TVP, zmanipulowanych danych z telefonów Krzysztofa Brejzy, Romana Giertycha, Ewy Wrzosek i innych? Wreszcie czy ci, którzy kupili i używali Pegasus, wiedzieli, że wszystkie dane, które dzięki niemu zdobywają, natychmiast trafiają na serwery w Izraelu, serwery spółki NSO? Przypominam, że myśleli, że to narzędzie jest niewykrywalne, dlatego go użyli. Wiemy, że spółka NSO współpracuje z państwem Izrael, czyli wszystkie dane, które były nielegalnie pobierane od polskich obywateli, natychmiast stawały się narzędziami obcego wywiadu.

Na koniec pozwolę sobie na taką refleksję, że gdyby polskie młyny sprawiedliwości miały szybciej, to być może do afery Pegasus by nie doszło, bo jej głównymi sprawcami są ci dwaj panowie, których już brakuje w naszej Izbie, czyli panowie Wąsik i Kamiński. Mam nadzieję, że z tej afery, tak jak w przypadku afery Watergate, wynikną takie wnioski, że nigdy za naszego życia w państwie polskim nie będzie już podobnych bezeceństw i zwyrodnień. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Drugą część wystąpienia klubowego przedstawi pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W końcówce swojej wypowiedzi Marcin Bosacki mówił o tym, że ponieważ spółka, twórca tego systemu jest poza Polską, to w oczywisty sposób wszystkie wrażliwe dane były transportowane poza Polskę. To jest jedna kwestia. Tytułem uzupełnienia powiem o drugiej kwestii. Pokazując, jak pracujemy, mam na myśli tych, którzy używali Pegasus, tak naprawdę pokazywaaliśmy wszystkie wrażliwe operacje, jakie prowadzą polskie służby. Pokazaliśmy swoje miękkie podbrzusze, pokazując, jakich instrumentów używają polskie służby, co dla polskich służb jest najważniejsze. To wszystko zostało przetransportowane gdzieś na zewnątrz.

To nie jest tylko kwestia zupełnie skandalicznej sytuacji, w której narzędzie, które zostało stworzone po to, żeby ścigać najpoważniejszych przestępców, terrorystów itd., zostało użyte przeciwko opozycji. To nie jest tylko kwestia tego, żebyście mieli państwo świadomość, że w polskim systemie prawnym nie ma mowy o takim oprzyrządowaniu, tego typu instrumentach, dlatego że jest to wyjątkowo wrażliwy instrument, który potrafi sięgnąć bardzo daleko w przeszłość, w zasadzie do wszystkich zasobów, jakie mamy w telefonach. W dodatku, jak rozumiem, głów-

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska

na intencją było to, żeby podsłuchiwać tych, którzy są przeciwnikami tamtej władzy. Odsłoniliśmy wszystko, odsłoniliśmy swoje najpoważniejsze podbrzusze. Chodzi o pieniądze, które nie mogą być przeznaczone na tego typu sprawy. Specjalnie wszystko jest tak ustawione, żeby pieniądze przeznaczone dla służb były wykorzystywane przez służby, żeby nikt z zewnątrz nie mógł dostać się do tego systemu, ponieważ to natychmiast generuje kolejne niebezpieczne sytuacje. *(Dzwonek)* Mam nadzieję, że ta komisja pozwoli wyjaśnić wiele kwestii. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050

– Trzecia Droga przedstawi pan poseł Paweł Śliz.

Posel Paweł Śliz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podstawą demokratycznego społeczeństwa jest zaufanie, jakim to społeczeństwo darzy władzę, którą wybiera. Tak naprawdę to zaufanie ma odnosić się nie tylko do kwestii rządzenia, ale ma ono opierać się także na poszanowaniu nienaruszalnych praw i swobód obywatelskich przez władzę państwową, praw, które w sposób jasny i dosadny ustanawia polska konstytucja, a także szereg norm prawa międzynarodowego.

Duże wątpliwości w tej kwestii budzi postępowanie poprzedniego rządu w kontekście wykorzystywania przez ten rząd służącego do inwigilacji systemu Pegasus, systemu, który powinien być narzędziem do zwalczania najcięższej zorganizowanej przestępczości, do zwalczania zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa, systemu, którego zasady wykorzystywania przez polski wymiar sprawiedliwości powinny być transparentne, ale przede wszystkim bardzo ściśle kontrolowane, tak aby unikać wszelkich nadużyć. Wynika to przecież także z orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który jasno stwierdził, że wszelka inwigilacja musi się odbywać przede wszystkim zgodnie z prawem, służyć uzasadnionemu celowi, być konieczna i proporcjonalna.

Z tych doniesień, które mamy przede wszystkim z takich instytucji jak Citizen Lab czy Amnesty Tech, oraz z informacji przekazywanych przez dziennikarzy śledczych, wiemy, że poprzedni rząd używał Pegasus w sposób karygodny chociażby do inwigilowania polityków, do inwigilowania demokratycznej opozycji, do inwigilowania urzędników, do inwigilowania prokuratorów, do inwigilowania dziennikarzy, do inwigilowania zwykłych obywateli, których z ja-

kiegoś powodu PiS uznał za niebezpiecznych, ale nie za przestępców, tylko za niebezpiecznych dla swojej formacji politycznej.

Rzeczą oczywistą jest, że państwo musi mieć możliwość stosowania przez organy ścigania systemów inwigilacyjnych, a także możliwość kontroli operacyjnej, ale to ma być w celu pozyskania dowodów i informacji, które umożliwią skazanie sprawców tych przestępstw czy ewentualnie doprowadzą do zapobieżenia popełnieniu kolejnych przestępstw.

Nie można zapomnieć, że każda, ale to każda każdorazowa kontrola musi być dokonywana na podstawie i w granicach prawa powszechnie obowiązującego. Chciałbym tylko przypomnieć, że takie granice są wyznaczone przez polski system, przez polski wymiar sprawiedliwości. Przecież to jest Kodeks postępowania karnego, to jest ustawa o Policji. Są to dokumenty, które powinniście znać i w ich oparciu stosować tak naprawdę tę inwigilację.

Kodeks postępowania karnego wskazuje nie tylko na sposób prowadzenia czynności operacyjnych, ale przede wszystkim ustanawia procedurę wszczęcia i kontrolowania takich działań. Art. 237 kodeksu postępowania i następne przewiduje przede wszystkim nadzór sądu nad taką kontrolą w trybie ex ante w postaci wyrażenia przez sąd zgody na stosowanie kontroli przed jej rozpoczęciem. Ta kontrola ex post ma być wyjątkiem od reguły. Jest to konstrukcja konieczna, ponieważ jeżeli nadajemy organowi państwowemu możliwość ograniczenia podstawowych praw jednostki, to musi się on zapoznać ze zgromadzonym materiałem dowodowym i ocenić, czy takie ograniczenie jest rzeczywiście konieczne w tej konkretnej sytuacji.

Gdzie były te procedury, gdy funkcjonariusze partii rządzącej decydowali o tym, kiedy, jak i gdzie mogą sobie podsłuchiwać, inwigilować czy przeglądać cudze telefony, komputery czy maile? Gdzie było poszanowanie prawa i wartości demokratycznego państwa, gdy politycy związani z obozem rządzącym, poprzednim obozem rządzącym niczym tak naprawdę rzymscy konsulowie wskazywali skinieniem palca swoim funkcjonariuszom służb czy prokuratorom, kogo i jak mają inwigilować, traktując niestety, ale naprawdę niestety, przy tym Kodeks postępowania karnego jak niepotrzebną instrukcję. Bo i po co stosować się do tych przepisów, jak można to zrobić po prostu po swojemu. Otóż właśnie nie można. I od tego jest ta komisja. Prawo jest prawem i należy się do niego stosować w każdej sytuacji, ale zwłaszcza gdy się jest ministrem sprawiedliwości, prokuratorem generalnym czy ministrem spraw wewnętrznych i administracji.

To rodzi też bardzo liczne, kolejne pytania: Jak uzyskaliście podsłuch, jeśli chodzi o czynnego adwokata, który prowadził szereg innych spraw, które były objęte tajemnicą adwokacką, obrońcą? Jak uzyskaliście podsłuch dla pani prokurator? Jak uzyskaliście podsłuch dla zwykłego działacza społecznego?

Posel Paweł Śliz

Powiedzieliście sądowi, kim oni są i dla jakich celów tego używacie? Zapewniam was, że nie. Ta komisja bardzo szczegółowo to zbada i odpowie na te pytania.

Chciałbym je wam zadać, państwu zadać, poprzedniemu rządowi, ale niestety podejrzewam, że nawet wy nie znacie odpowiedzi na to. Bo właśnie ci panowie, którzy za to odpowiadali, nie tylko nie mówili tego sądowi, ale i wam tego nie mówili, ponieważ uważali, że jest to niepotrzebne. Ale ta komisja dojdzie i odpowie na te pytania.

Ta komisja odpowie także na jeszcze jedną, bardzo istotną kwestię. Z jakich pieniędzy to zostało tak naprawdę kupione? Kto podejmował decyzje? Czy one były zgodne z prawem? Czy Centralne Biuro Antykorupcyjne miało do tego uprawnienia, żeby te kwoty, które są zabierane do funduszu, mogły być wykorzystane na zakup tego urządzenia? Właśnie nie mogły być. I ta komisja to zbada, bardzo dogłębnie. Zbada także, czy... Jeśli chodzi o to, co wyście zrobili, to oddaliście możliwość weryfikacji służbom innego kraju to, co wy podsłuchujecie. Ale najgorsze w tym wszystkim jest to, że zasłanianie się postanowieniami sądu i mówicie: wszystko było lege artis. A założę się, że nikt z państwa po tej prawej stronie nie ma zielonego pojęcia, jak wyglądały wnioski w tych sprawach.

(Posel Marcin Porzucek: A pan ma?)

Ja z mojego doświadczenia życiowego, panie pośle, tak. Mam doświadczenie życiowe jako adwokat i wiem, jak takie wnioski wyglądają.

(Posel Piotr Kaleta: To był pan podsłuchiwany?)

I nie dam się zmanipulować i podburzyć teraz panu posłowi.

Szanowni Państwo! Ta komisja jest bardzo potrzebna, żeby obywatelowi odpowiedzieć na pytania i pokazać, jak wielkie nieprawidłowości mieliście państwo w tym postępowaniu.

Zwrócę uwagę na jeszcze jeden aspekt. Sądy przede wszystkim nie wiedziały jednej najważniejszej rzeczy, że wy używacie Pegasusa. Pegasusa, czyli urządzenia, które może inwigilować telefony, podsłuchiwać prywatne rozmowy w miejscu zamieszkania, w sypialni, w domu, w kuchni. A to nie o to chodzi. Sądy mają tylko taką informację, że istnieje potrzeba dokonywania podsłuchów rozmów. A wyście mieli permanentny stały podsłuch. Nie tędy droga.

Dlatego Polska 2050 będzie rekomendować głosowanie za przyjęciem tej uchwały. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam na mównicę panią poseł Magdalene Srokę, która przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Magdalena Sroka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma najmniejszej wątpliwości, że konieczne jest powołanie komisji śledczej, która pomoże nam ujawnić i poznać skalę nadużyć poprzedniej władzy, która bezprawnie, bez kontroli, bez zasad nadużywała cyberbroni, bo tak należy nazywać system Pegasus.

Komisja śledcza to środek nadzwyczajny. Ale sytuacja bez wątpienia jest nadzwyczajna, bo przez ostatnie lata Polacy byli podsłuchiwanymi, a może też manipulowanymi za pomocą szpiegowskiego oprogramowania przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję. Ci, którzy to robili, nie działali w granicach obowiązującego prawa, wręcz dopuszczali się skrajnego nadużycia władzy i łamania tego prawa.

Ale po kolei. Czym jest Pegasus? Pegasus to izraelskie oprogramowanie, którego używały służby specjalne, m.in. Centralne Biuro Antykorupcyjne. Potrafi potajemnie wykraść dane z telefonów, przeszukiwać ich zawartość, podsłuchiwać rozmowy. Polski rząd długo nie chciał się przyznać, że dysponuje takim narzędziem, aż w końcu sam Jarosław Kaczyński potwierdził, że to prawda. Zainstalowanie takiego oprogramowania odbywa się zdalnie, bez świadomości użytkownika, i otwiera podsłuchującemu praktycznie nieograniczony dostęp do urządzenia. Ten, kto posługuje się Pegasusem, nie tylko ma dostęp do naszych maili, SMS-ów, komunikatorów, lokalizacji GPS, ale także może czytać nasze dokumenty, pliki, kontakty, historię przeglądanych stron internetowych, przeglądać nasze wpisy w kalendarzu, ma pełny dostęp do aparatu, galerii, połączeń telefonicznych. Ale uwaga, jest coś jeszcze gorszego, ponieważ Pegasus może na naszym telefonie modyfikować dane, może instalować bez naszej wiedzy pliki i dokumenty. Jaką wartość dowodową ma tak zdobyty materiał, który może być modyfikowany? Praktycznie uzyskuje władzę nad naszym telefonem i wszystkimi zgromadzonymi danymi. Może robić bez naszej wiedzy zdjęcia, wykonywać połączenia, może nawet modyfikować ustawienia telefonu, do których my sami możemy nie mieć dostępu.

Za pomocą takiego systemu z każdego z nas można zrobić przestępcę. Słyszeli pewnie państwo o powiedzeniu: dajcie mi człowieka, a znajdę na niego paragraf. W tej sytuacji, w tym przypadku to przysłowie brzmiało inaczej: dajcie mi człowieka, a sami stworzymy na niego dowody, by móc zrobić z niego winnego. Czy taki sposób i styl działania nie jest nam znany, mówi nam coś? Mówi, ponieważ właśnie w ten sposób panowie Wąsik i Kamiński działali w latach pierwszego rządu PiS-u. To właśnie za to dzisiaj siedzą w więzieniu. Powiem żargonem policyjnym: oni najprawdopodobniej działali w warunkach recydywy. Tak modyfikowali i tworzyli dowody w aferze grunтовой i wszystko wskazuje na to, że podczas ostatnich swoich rządów stosowali narzędzie Pegasusa, by tworzyć takie dowody również w aferze podsłuchowej.

Posel Magdalena Sroka

Komisji śledcza do spraw Pegasusu powinna powstać, by ustalić, kogo dokładnie postawić przed sądem, kogo wysłać do więzienia, a kogo w nim pozostawić.

Po pierwsze, dokonaliście nielegalnego zakupu. NIK złożył zawiadomienie do prokuratury o naruszenia dotyczące wykorzystania środków z Funduszu Sprawiedliwości na zakup licencji Pegasusu w 2017 r. Jednak co się stało? Nic. Prokuratura, czego oczywiście nie należało się spodziewać, nie podjęła w tej sprawie żadnych działań. Dlatego ta komisja musi zebrać dowody po to, aby móc wszcząć śledztwo.

Po drugie, kogo podsłuchiwaliście i na jakiej podstawie? Wiemy o politykach, wiemy o prokuratorach, wiemy o samorządowcach, o kontrolerach NIK-u, a o kim jeszcze nie wiemy? Obywatele, wobec których używano Pegasusu, mogą wnieść sprawę do sądu cywilnego. Zrobił tak Krzysztof Brejza i wygrał, lecz dla zwykłego obywatela praktycznie niemożliwe jest udowodnienie czy dowiedzenie się, że był on inwigilowany takim urządzeniem. A były też przypadki pomyłek, kiedy złe wprowadzenie numeru telefonu doprowadziło do inwigilowania zupełnie niewinnych osób, niezwiązanych z absolutnie żadną sprawą.

Po trzecie, wasze działania były niezgodne z prawem z tego względu, że wykorzystywaliście i traktowaliście Pegasusu nie jako narzędzie operacyjne do zbierania dowodów o przestępcach, ale jako broń, narzędzie do wpływania na postępowanie innych. W związku z tym, niezależnie od kwestii dopuszczalności stosowania kontroli operacyjnej w świetle konstytucji i Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, nie ma prawnej możliwości realizowania kontroli przy wykorzystaniu Pegasusu w oparciu o rozdział 26 Kodeksu postępowania karnego ani realizowania kontroli operacyjnej w ramach ustaw szczególnych. Tutaj mam na myśli chociażby art. 17 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym czy art. 19 ustawy o Policji. Tak więc należy stwierdzić, że oprogramowanie Pegasus to wszechstronne narzędzie szpiegowskie obsesyjnie wykorzystywane przez ówczesnie rządzących.

Po czwarte, przez swoje nieodpowiedzialne działanie dopuściliście system bez certyfikacji Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, przez co naraziliście nasz kraj na niebezpieczeństwo wejścia obcego wywiadu w posiadanie informacji. Dzisiaj najprawdopodobniej backupy z wszystkich czynności podejmowanych przy użyciu Pegasusu są na serwerach w Izraelu. Czy to jest odpowiedzialne działanie?

Dziś, gdy politycy PiS-u już nie wypierają się, że Polska dysponowała takim narzędziem, mówią o tym, że odbywało się to za zgodą sądu. W tym przypadku traktujecie zgodę sądu jako środek legalizujący na potrzeby polityczne, ale te zgody były wyłudzone i ta komisja również tego dowiedzie.

Dla potrzeb politycznych również przekazywaliście publicznej telewizji dane pozyskane w czasie

nielegalnej inwigilacji. W praktyce telewizja publiczna stała się współwinna afery Pegasusu poprzez publiczne udostępnianie materiałów pozyskanych z urzędzeń kilku osób, w tym również np. ówczesnego senatora Krzysztofa Brejzy, szefa kampanii wyborczej Koalicji Obywatelskiej. Przypomnę, upublicznienie informacji uzyskanych w ramach kontroli operacyjnej samo w sobie jest przestępstwem. Pomimo tego ani Policja, ani prokuratura nie podjęły żadnych działań.

I na koniec: Po co jest nam ta komisja śledcza? Po to, aby nigdy w przyszłości nie dopuścić do takiego procederu. Aby ukrócić ubeckie zapędy. Upadł rząd PiS-u, upadną również wasze tajemnice.

Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga poprze uchwałę o powołaniu komisji śledczej do spraw Pegasusu. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Tomasz Trela przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Tomasz Trela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma wątpliwości, że jednym z elementów kampanii wyborczej i jednym ze zobowiązań wyborczych było rozliczenie 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości. To rozliczenie ma różne wymiary, bo części rozliczenia będzie dokonywać niezależna prokuratura, decyzje będzie podejmować niezawisły sąd, ale część rozliczenia spoczywa też na parlamencie, na Sejmie.

Już dwie komisje zostały powołane – do spraw wyborów kopertowych, do spraw afery wizowej – i ta jest trzecia w kolejności. Bo ten proceder został wymyślony i został przeprowadzony. Najpierw był zakup, bardzo wątpliwy i z wątpliwych środków, bo przecież Fundusz Sprawiedliwości był przeznaczony do zupełnie innego celu i na zupełnie inne zadania, jednak wewnętrzne konszachty polityków kiedyś z Solidarnej Polski, dzisiaj Suwerennej Polski, oraz Prawa i Sprawiedliwości spowodowały, że to pod okiem pana ministra Ziobry został zakupiony ten program i to oprogramowanie. A z drugiej strony byli politycy Prawa i Sprawiedliwości, którzy niewątpliwie parli do tego, żeby takie oprogramowanie było, bo chcieli mieć wiedzę, chcieli mieć wgląd w to, co robi ówczesna opozycja, jakie ma plany, jakie ma zadania, jakie ma cele – to jest niespotykane na skalę europejską. Co trzeba mieć w głowie, żeby do działań bieżącej, twardej polityki wprowadzić takie mechanizmy? Trzeba po prostu nie wierzyć w swoje umiejętności, swoje kompetencje, tylko trzeba posługiwać się takimi nieczystymi zagraniami.

Posel Tomasz Trela

Ta komisja ma na celu dokładnie przeświecić, kto podejmował decyzje. Kto tak naprawdę podejmował decyzje na każdym etapie, począwszy od tego, kto i gdzie zdecydował, żeby takie oprogramowanie kupić. Kto podjął decyzję, żeby kupić je właśnie z pieniędzy Funduszu Sprawiedliwości? I wreszcie kto podjął decyzję, kogo podsłuchiwać, jak często podsłuchiwać i w jakich okolicznościach podsłuchiwać? – bo z doniesień publicznych, z doniesień medialnych wiemy, że to służyło celom politycznym i kampanii wyborczej.

Ale czy na pewno wiemy wszystko? Czy aby nie byli podsłuchiwani obywatele, którzy nie prowadzą żadnej działalności politycznej, a ktoś po prostu miał taki kaprys i miał takie widzimisie, bo lubił słuchać, co myślą, co robią, co planują inni? Wiemy, że jeden z panów, który dzisiaj już nie jest posłem, a jest przestępcą i odbywa karę w zakładzie karnym, lubił słuchać, wiedzieć. Może to było jego hobby? Może on lubi to robić i może tutaj robił dokładnie to samo? A więc ta komisja ma na celu również sprawdzenie tych rzeczy. I naprawdę nie ochroni pana Wąsika, pana Kamińskiego odsiadujące kary w zakładzie karnym. Oni też będą musieli powiedzieć pod przysięgą, co wiedzą o tej sprawie i jaką rolę pełnili w tym systemie podsłuchowym – bo to był system. Ten system został stworzony w Prawie i Sprawiedliwości i był realizowany.

My mamy na celu to wszystko udowodnić, aby opinia publiczna, Polki i Polacy zobaczyli, posłuchali, co mają do powiedzenia politycy z pierwszych stron gazet Prawa i Sprawiedliwości. Żeby oni odpowiedzieli na pytania tych, którzy w tej komisji będą pracować, dlatego że my jesteśmy winni to obywatelom. Obywatele po to płacą podatki, żeby wiedzieć, na co są one przeznaczane. Na pewno nikt z obywateli nie zgodził się na to i nie zgodzi się na to, aby jego ciężko zarobione pieniądze były przeznaczane na nieuczciwe, nielegalne podsłuchiwanie innych ludzi. Bo ja absolutnie, jak i Lewica nie jesteśmy przeciwni, aby nasz aparat państwa miał właściwe instrumenty do tego, żeby bronić siebie i bronić naszych rodaków. Ale państwo z Prawa i Sprawiedliwości stworzyli bardzo niebezpieczny proceder, który właśnie w tej kadencji Sejmu będzie wyjaśniony.

To wyjaśnienie, pewnie tak jak w przypadku pana Kamińskiego i pana Wąsika sprzed kilku lat, będzie boleć. Będziecie państwo pewnie niezadowoleni. Będziecie podskakiwać, krzyczeć, awanturować się, że tak nie było, że to nieprawda, ale to wyjaśnienie będzie postępować każdego dnia. I każdego dnia będziemy dowodzić, co państwo tak naprawdę zrobili z Rzeczpospolitą Polską przez te 8 lat, jak potraktowaliście nasze państwo do własnych celów politycznych. Dlatego z pełną odpowiedzialnością i z pełną troską o wyjaśnienie tych wszystkich afer, a w tym przypadku afery do spraw nielegalnego wykorzystywania oprogramowania Pegasus, Lewica zgłasza za po-

wstaniem tej komisji. Lewica będzie pracować w niej właśnie po to, żeby te wszystkie sprawy wyjaśnić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Michał Wawer przedstawi stanowisko Klubu Poselskiego Konfederacja.

Posel Michał Wawer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja do spraw Pegasus jest bardzo potrzebna. To nie budzi żadnych wątpliwości. To, co PiS robił z Pegasusem w obszarze inwigilacji obywateli, po prostu woła o pomstę do nieba. Każdy mógł być podsłuchiwany wszędzie. Podsłuchiwany mógł być każdy z nas bez jakiegokolwiek realnej kontroli i możliwości rozliczenia tego. Być może, co najgorsze, informacje pozyskane w ramach tych nielegalnych podsłuchów nie pozostawały w krajowych rękach, ale prawdopodobnie trafiały prosto do rąk izraelskiej firmy i izraelskiego wywiadu. Skala szkód, jakie zostały wyrządzone w interesie narodowym przez to przekazywanie, to powinna być jedna z rzeczy, która ta komisja musi wyjaśnić, żebyśmy mogli to rzeczywiście zbadać, oszacować i rozliczyć winnych tych zbrodni – trzeba nazywać to po imieniu – zbrodni przeciwko interesowi narodowemu państwa polskiego.

Nie można się jednak zadowolić tym, co jest objęte zakresem działania tej komisji, dlatego że komisja nie załatwia dwóch bardzo istotnych rzeczy.

Po pierwsze, komisja nie załatwia rozliczenia działań Platformy Obywatelskiej z lat 2007–2015. Pomimo naszych apeli rządząca koalicja nie zdecydowała się na poszerzenie zakresu działania tej komisji. A jest z czego rozliczać Platformę Obywatelską i Polskie Stronnictwo Ludowe. Najbardziej medialny jest przykład wejścia do siedziby „Wprost” i zajęcia dziennikarskich laptopów. Natomiast to jest tylko wierzchołek góry lodowej. Wiemy o tym, że w czasie rządów Platformy na masową skalę, w milionach rocznie, były analizowane billingi polskich obywateli. Nie wiemy natomiast, jaka w tamtych czasach była skala podsłuchiwania, inwigilowania obywateli, dziennikarzy i polityków. Platforma nie miała Pegasus, i to jest jedyne, co można powiedzieć na korzyść Platformy, natomiast tego, jaka była skala nierozliczonych naruszeń prawa w tym okresie, po prostu nie wiemy. Dlatego komisja powinna objąć również ten okres, lata 2007–2015, ale oczywiście Platforma nie zamierza rozliczać samej siebie.

Druga rzecz, której nie załatwia komisja do spraw Pegasus, to zmiany systemowe. Obecnie system prawny, sądowy, kontrolowanie, rozliczanie tego, w jaki sposób są prowadzone czynności operacyjne polegające na inwigilacji, podsłuchiwanie, jest to system dzia-

Posel Michał Wawer

lający fatalnie. Powołanie jednej komisji śledczej tego nie zmieni. Potrzebujemy tego, żeby każda sytuacja podsłuchiwania, inwigilowania polskiego obywatela miała miejsce wyłącznie na podstawie uprzedniej decyzji sądu. Chodzi o to, żeby był sędzia, do którego służby przychodzą, prosząc o zgodę na to. Dopiero kiedy ta zgoda jest wydana, można podjąć jakiekolwiek czynności operacyjne. Żeby sędzia podejmował taką decyzję świadomie, musi mieć dostęp do całego materiału dowodowego, a nie tylko do tego, co dana służba potrafi, postanowi mu pokazać, proponować.

Obecnie jest tak, że służby przychodzą do sędziów jako do biurokratycznych urzędników, którzy mają na ślepo przyklepać to, co służby robiły. A czego potrzebujemy? Potrzebujemy sytuacji, że służby przychodzą do sędziów jako petenci i muszą przekonująco wykazać, przekonać sędziego, że tak, w tej sprawie trzeba koniecznie zastosować czynności operacyjne, trzeba zbadać, czy ten człowiek bierze udział w działaniu zorganizowanej przestępczości, bo są takie i takie przesłanki, że jest bardzo możliwe, bardzo prawdopodobne, że w tym wypadku rzeczywiście tak jest.

To trzeba zrobić. To trzeba zmienić na poziomie ustawowym, systemowo. Jeżeli tego nie zrobicie w ciągu tej kadencji, to efekt będzie jedynie taki, że za 4 lata czy za 8 lat będziecie mieli swojego Kamińskiego, będziecie mieli swoich przestępców umoczonych głęboko w działania służb, w inwigilowanie Polaków, bo jeżeli nie ma dobrych, instytucjonalnych, systemowych rozwiązań, to taka władza po prostu kusi. Nie oprzeć się tej pokusie, ludzie z waszych szeregów się tej pokusie nie oprą, jeżeli nie będzie dobrych, systemowych rozwiązań, nie będzie instytucji, które będą tego pilnowały, i nie będzie trwałego, nieustannego, ciągłego rozliczania wszystkich ludzi służb i wszystkich polityków, którzy dopuszczają się jakichkolwiek naruszeń w tym obszarze. Nie czekajmy kolejnych 4 lat na powołanie kolejnej komisji śledczej, tylko wprowadźmy dobre, systemowe rozwiązania już teraz. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Wójcik przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Michał Wójcik:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Na początku taka uwaga proceduralna. Zgodnie z konstytucją izba niższa parlamentu liczy 460 posłów, a tak naprawdę proceduje w liczbie 458 parlamentarzystów...

(Głos z sali: Sześciu.)

...ponieważ dwóch parlamentarzystów zostało nielegalnie, bezprawnie zatrzymanych i w tej chwili są bezprawnie więzieni.

(Głos z sali: Bo tam ich miejsce.)

Chodzi o pana posła Wąsika i pana posła Kamińskiego. To jest pierwsza rzecz. Zwracam na to oczywiście uwagę tych wszystkich, którzy nieco bardziej interesują się prawem.

Jeżeli chodzi o tę komisję, to będzie to – oczywiście jeżeli powstanie – jedna z najważniejszych komisji śledczych w historii polskiego parlamentaryzmu. Tak, szanowni państwo, obywatele mają prawo wiedzieć, kto w tym wszystkim kłamie i kto manipuluje. Bo to, że się idzie do mediów i się mówi pewne rzeczy, a to nie jest weryfikowalne... Ta komisja, jeżeli powstanie, będzie mogła pewne rzeczy zweryfikować. Oczywiście inna sprawa, czy będzie mogła to ujawnić.

Ale jeżeli państwo tak krzyczycie z tej mównicy i w mediach, że jesteście tacy transparentni, tacy uczciwi, tacy sprawiedliwi, tak chcecie wszystko pokazać społeczeństwu, to w takim razie ja złożę do pana marszałka poprawkę Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość do projektu uchwały i apeluję do państwa, byście tę poprawkę poparli. Macie tę szansę. To nie jest tak, że krzyczycie, że jesteście sprawiedliwi i uczciwi i nie chcecie sprawdzić czasów, w których wy funkcjonowaliście. A moglibyśmy się dowiedzieć wielu ciekawych rzeczy. Tak sądzę. Ale powiem jeszcze raz, że to właśnie najlepiej pokazuje waszą hipokryzję. A są dwie rzeczy, które są niezwykle istotne. Po pierwsze, z audytu waszych rządów z lat 2007–2015 – to audyt, który był przeprowadzony w roku 2016 – wynika, że służby specjalne, kiedy rządziście, inwigilowały 52 dziennikarzy. I co państwo na to? A inwigilowały w ten sposób, że billingowano ich telefony, pozyskiwano miejsca logowania tych telefonów, sporządzano analizy dotyczące spotkań, fotografowano tych dziennikarzy, sprawdzano ich sytuację rodzinną. A wobec części dziennikarzy zastosowano działania operacyjne polegające na bezpośredniej obserwacji. Wobec siedmiu dziennikarzy użyto specjalistycznego sprzętu służącego ujawnianiu wszystkich numerów telefonów, z którymi ci dziennikarze się łączyli. To było w czasach afery hazardowej. Więc apeluję do państwa: Skoro tak bardzo krzyczycie z tej mównicy, że jesteście tacy sprawiedliwi, to dlaczego się boicie tej poprawki? W komisji byliście przeciwni. Ale to nie jest też tak, że my jesteśmy mało inteligentni. Jeżeli komisja powstanie, to część z was stanie przed tą komisją i będzie musiała odpowiedzieć na pytania dotyczące dokładnie tego. Aczkolwiek mówię jeszcze raz: jesteście nieuczciwi, dlatego że nie chcecie sprawdzić tych czasów. A krzyczycie, że jesteście uczciwi.

Ale to nie wszystko. Rok 2012 i zakup specjalnego urządzenia, podobno lepszego niż Pegasus, urządzenia, które wzbudzało kontrowersje, a oprogramowanie było wgrywane na telefony. Można było podsłuchiwać otoczenie, robić zdjęcia, czytywać wszystkie

Posel Michał Wójcik

wiadomości, ściągnąć zawartość książki kontaktowej. Kto to ujawnił? Citizen Lab. Tak, szanowni państwo, ta firma, na którą państwo się powołujecie. Oni to ujawnili, a wyprodukowała to firma w Mediolanie. Stosowano to urządzenie bodaj w 21 krajach, także w Polsce. Sprawa ta trafiła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. W 2015 r. ten sąd orzekł, że Centralne Biuro Antykorupcyjne ma prawo odmówić udzielenia informacji na pytanie dotyczące tego, jakich narzędzi używa. A dlaczego? Dlatego że żadna służba na świecie nie chce podać informacji, czego używa i jak używa, ponieważ w tle są kwestie dotyczące przestępczości takiej jak terroryzm, przestępczości zorganizowane.

Jeżeli państwo pytacie o kwestie polityczne, to żebyście się państwo nie zdziwili, kiedy ta komisja powstanie. Ale w tym miejscu, myślę, lepiej postawić kropkę.

Pytacie państwo o to, jak zakupiono ten sprzęt. Wielokrotnie o tym tutaj mówiliśmy. Już w czasie poprzedniej kadencji przecież ta sprawa trafiała na posiedzenie komisji i to wyjaśnialiśmy. To jest konkretny przepis Kodeksu karnego wykonawczego, który dawał podstawę do tego, żeby środki Funduszu Sprawiedliwości skierować również do Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Wielokrotnie to wyjaśnialiśmy.

(Posel Paweł Śliz: Ustawa o CBA.)

(Posel Krystyna Skowrońska: Nieprawda.)

Podstawa prawna jest jednoznaczna, szanowni państwo. Nie przerywajcie, przecież jest jednoznaczna. Jeżeli państwo mówicie, że w ogóle co do funduszu było tyle zawiadomień itd., to jeżeli było tyle zawiadomień i to tak źle funkcjonowało, to dlaczego Kwiatkowski, prezes Najwyższej Izby Kontroli, nie mówił o nielegalności działań resortu sprawiedliwości związanych z funduszem. I to samo pan prezes Banaś. Proszę sobie to sprawdzić. To, że gdzieś tam są sprawy prokuratorskie – one dotyczą zupełnie innych rzeczy. Nie złamano zasady legalności. No ale będziemy to wyjaśniać w razie czego.

Państwo pytacie o kwestie dotyczące podsłuchiwania obywateli. W waszym uzasadnieniu jest napisane, że to rząd podsłuchiwał. To nie rząd podsłuchuje. Mówił to tutaj wcześniej pan z Konfederacji, że sąd. I to jest prawda. To sądy decydują o tym, czy zakładać podsłuchy, czy nie, nie decyduje o tym rząd. Nie decyduje o tym rząd. Państwo manipulujecie.

Czy Pegasus był wykorzystywany w różnych krajach unijnych? Ależ oczywiście, przecież w Parlamencie Europejskim powstała komisja i przecież było wyraźnie wskazane, że w większości krajów Unii Europejskiej taki sprzęt był wykorzystywany.

Czy ta komisja, jeżeli powstanie, wszystko wyjaśni? Tu jest pytanie zasadnicze. Otóż chcę państwu powiedzieć, że nie wiem, jak ta komisja ma funkcjonować, dlatego że te dokumenty... Nie można praco-

wać na wszystkich dokumentach, nie można odtajnić takich dokumentów, to nie jest taka komisja jak wszystkie inne, gdzie się włączy kamery i właściwie o wszystkim będzie można mówić. Bo jeżeli się odtajni pewne dokumenty, to ktoś się narazi na przekroczenie uprawnień.

(Głos z sali: Pan też był podsłuchiwany.)

Pani też mogła być, nie wiem. Trudno powiedzieć, widzi pani. Tylko ja nie chodzę do mediów i nie krzyczę o tym.

I na koniec jedna rzecz. Otóż, szanowni państwo, ja te dane już przedstawiałem w czasie pierwszego czytania, teraz nie będę już szczegółowo przedstawiał tej informacji. Za państwa czasów było więcej podsłuchów i to jest dokładnie poparte danymi, znacznie więcej, nieporównywalnie więcej. I były podobne urządzenia do Pegasus, tylko państwo próbowacie upolitycznić całą sprawę i jesteście gotowi rozbroić służby, byleby tylko osiągnąć cele polityczne.

Składam, panie marszałku, pismo z prośbą o przyjęcie naszych poprawek, a dla państwa będzie niebawem test, czy państwo poprzecie, czy państwo jesteście uczciwi, sprawiedliwi, tak jak mówicie, transparentni wobec społeczeństwa, tacy otwarci. Poprzyjcie to. Jak nie poprzecie, będziemy wiedzieli, o co chodzi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Przekazuję do sekretariatu.

Teraz głos zabierze pan poseł Marek Jakubiak, który przedstawi stanowisko koła Kukiz'15.

Posel Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Michał Wawer mówił, że Platforma Obywatelska nie miała Pegasus, więc nie podsłuchiwała. Miała co innego. To nie jest tak, że służby nie działały, że służby teraz zaczęły działać, że one nagle po tej komisji przestaną działać. Wszystko zaczęło się, proszę państwa, od ataku na World Trade Center. Wszystkim służbom europejskim stworzono niesamowitą okazję, żeby rozszerzyły swoją działalność na sfery do tej pory zakazane. Zbudowano coś na kształt takiego leja, który powodował, że wszystkie ustawy w parlamentach, również w tym w parlamencie, zostały przyjęte dla dobra nas wszystkich. Dla przypomnienia powiem, że wtedy główna teza była taka, że dla dobra, właśnie dla bezpieczeństwa musimy zrezygnować z części własnego bezpieczeństwa i z części własnej prywatności. To tutaj, w tej Izbie, padało bardzo często.

(Posel Krystyna Skowrońska: Nie padało.)

Posel Marek Jakubiak

Pani prezes jednego z banków, która właśnie się odezwała, zapewne musi wiedzieć, że ustawa dotycząca antyterroryzmu dotyczy również banków. I pani jako pracownik banku ma obowiązek donieść na każdego swojego klienta, wobec którego pani będzie miała tylko podejrzenie, że coś z pieniędzmi nie jest tak. Prawda to czy nie? A może to nie jest prawda, że jak ma się przelew na kwotę powyżej 10 tys. euro, to pani nie musi zawiadomić służb? Przecież to są oczywiste sprawy, które wynikają wprost z ustawy. Może nie służb, tylko tych bankowych służb.

Proszę państwa, trzeba wiedzieć, że mówimy o państwie polskim, trzeba wiedzieć, że ta komisja może naruszać, proszę państwa, dobra państwa polskiego i jego służb. Musicie to wiedzieć przed tym, jak zasiadziecie za stołami tejże komisji. Kukiz'15 zgłosił swojego kandydata. Bardzo byśmy chcieli, żebyśmy brali w tym udział, bowiem jedno, co jest w tym wszystkim straszne, to to, że faktycznie takie urządzenia mogą być wykorzystywane przeciwko obywatelom w sprawach niedotyczących bezpieczeństwa państwa polskiego. To musi być absolutnie pokazane i bezceremonialnie zganione.

Jeżeli chodzi o Pegasus, proszę państwa, Stany Zjednoczone zabroniły używania tego systemu, po prostu zabroniły, ale z tego, co wiem, już są lepsze systemy i takie zabranianie niczego nie da. Po prostu wydaje mi się, że jeżeli nadzór nad służbami będzie taki prowizoryczny, to taką ludzką rzeczą jest zaglądać komuś w pielesze. To jest niebezpieczne i to jest ta część tej naszej prawdy, którą oddajemy. Nie wiem, czy potrzebnie, czy nie. Być może rozpoczniemy w ten sposób dyskusję, czy ciągnąć wątek dotyczący tego, czy warto oddawać swoją prywatność w zamian za bezpieczeństwo. Być może to już gdzieś zginęło, być może tych terrorystycznych ugrupowań, które wtedy wychodziły z każdej szafy, już nie ma. Być może trzeba wrócić w tę stronę, a nie atakować tylko i wyłącznie tych, którzy używali takich narzędzi i używają dalej.

W kampanii wyborczej w 2015 r. – pamiętam jak dziś – sam podnosiłem nielegalność 1300 tys. przypadków podsłuchów za waszych czasów. I ja nie oskarżam was o to, bo to robiły służby, natomiast wy wtedy rządziście. Dziś służby robią co innego. Jeżeli myślicie, że teraz służby nie będą używały takich narzędzi, to jesteście w błędzie albo po prostu zwyczajnie kłamiecie, bo będą to robiły, i to na wasze polecenie będą robiły, żeby była sprawa jasna, tylko jest kwestia tego, czy powstanie potem jakaś komisja odnośnie do tego, czy nie.

Ja jeszcze raz bardzo proszę Izbę o to, żeby Kukiz'15 wziął udział w pracach tej komisji, bowiem ta komisja jest w istotny sposób ważna. Z naszej strony delegowany jest Paweł Kukiz, który w poprzedniej kadencji miał być nawet przewodniczącym tej komisji. Tak więc chciałbym, żebyście państwo wzięli to pod uwagę. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Marcin Skonieczka wykorzysta czas, który należy się Klubowi Parlamentarnemu Polska 2050 – Trzecia Droga.

Proszę bardzo.

Posel Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Art. 7 konstytucji stanowi, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Politycy PiS-u, którzy po zeszłorocznych wyborach tak często powołują się na konstytucję, w czasach, kiedy rządzieli, łamali ten przepis i stawiali się ponad prawem. Potwierdzeniem tego są panowie Wąsik i Kamiński, którzy 20 grudnia 2023 r. zostali skazani na 2 lata pozbawienia wolności za przekroczenie uprawnień. Kłamstwem jest teza, że zostali oni skazani za walkę z korupcją. W tym zakresie mieli marne osiągnięcia. Przed objęciem władzy przez PiS w 2015 r. Polska była na 30. miejscu w rankingu percepcji korupcji publikowanym przez Transparency International, a w 2022 r. Polska spadła aż na 45. miejsce na świecie.

W ostatnich 8 latach politycy PiS-u nielegalnie wykorzystywali instytucje państwa do walki z ówczesną opozycją. W ten sposób PiS stawiał się ponad prawem. Zamiast walczyć z przestępczością czy terroryzmem, służby rządzone przez polityków PiS-u walczyły z demokratyczną opozycją. Niszczyły w ten sposób demokratyczne fundamenty naszego państwa. Tę aferę trzeba wyjaśnić do ostatniego nielegalnie podsłuchanego słowa, tak aby tego typu proceder już nigdy się nie powtórzył. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Do pytań zapisały się 42 osoby, zatem, szanowni państwo, ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! The Citizen Lab ogłosiło kilka lat temu, że w Polsce korzysta się z oprogramowania szpiegowskiego, że korzystają z tego służby specjalne. Kiedy stało się to po raz pierwszy? Za rządów Prawa i Sprawiedliwości? Nie, za rządów Platformy Obywatelskiej i PSL. Remote Control System to było narzędzie, oprogramowanie wykorzystywane przez służby w waszych czasach.

(Posel Jakub Rutnicki: Ale do czego?)

Posel Marcin Porzucek

I nie uważaliście wtedy, że to jest problem. Co więcej, co ciekawe, bardzo aktywna w tamtym czasie była Helsinska Fundacja Praw Człowieka, a szczególnie jej wiceszef, niejaki Bodnar, który miał poważne zastrzeżenia. Dzisiaj pan minister Bodnar pełni swoją funkcję, a tymczasem wy uważacie, że nic się wtedy nie działo. To właśnie wtedy olbrzymia liczba Polaków, dziennikarzy i waszych przeciwników była inwigilowana.

Droży Państwo! To już trzecie posiedzenie komisji w ciągu ostatnich tygodni. Zwołaliśmy je i tak naprawdę mamy same kapiszony. W zeszłym tygodniu z panią poseł Sroka mieliśmy okazję być nawet w jednym z programów telewizyjnych. Była tam gwiazda tej komisji, ten, który miał być gamechangerem – pan Gowin. Nie zadano nam nawet jednego pytania na ten temat, bo tak słabo wypadł. Nic nowego nie powiedział. Tak było, proszę państwa, na wszystkich posiedzeniach komisji, które odbyły się do tej pory. Komisja do spraw wiz, ta dotycząca wyborów – tak samo będzie z tą komisją. To jeden wielki niewypał.

(Poseł Dariusz Joński: A byłeś?)

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Bernard Napieralski, Koalicja Obywatelska.

Posel Grzegorz Bernard Napieralski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Było widać, jak Prawo i Sprawiedliwość boi się tej komisji, bo nawet pan poseł Wójcik próbuje nas straszyć i nam grozić, że coś będzie się działo w tej komisji albo że coś rękomo wypłynie.

(Poseł Jarosław Wałęsa: Oj tak, chyba najbardziej...)

Użyliście, mówię do Prawa i Sprawiedliwości, broni brutalnej, najgorszej, jakiej można użyć przeciwko człowiekowi, broni, która obdzierała nas z godności, broni, która mogła wiedzieć wszystko – jakie lekarstwa zażywamy, do jakiego lekarza idziemy, o czym rozmawiamy z dziećmi w pokoju, co robimy w sypialni, o której chodzimy spać.

Próbujecie dziś bronić tych decyzji i tego, że tak naprawdę chcieliście niszczyć swoich przeciwników politycznych, ale też zwykłych Polaków i zwykłe Polki. Jeżeli ktoś stanął naprzeciw was, był dla was po prostu wrogiem. Minister sprawiedliwości, dzisiejszy minister sprawiedliwości dokładnie wie, jak ta broń

niszczyła prawa człowieka i jak obdzierała Polki i Polaków z godności, ponieważ był rzecznikiem praw obywatelskich. Wie, w jak brutalny sposób, bez żadnej kontroli używaliście tego przed nami. Sam byłem zaatakowany tym systemem, tym programem. Chcieliście zniszczyć mnie i moją rodzinę. Dziś widać dokładnie, co robicie, jeżeli chodzi o prokuraturę. Dziś widać, jak staracie się na nią wpływać, jak staracie się manipulować. Te działania pokazują jasno, że zamierzacie mataczyć również w tej sprawie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! (Dzwonek) Już kończę. Robili to panowie Kamiński i Wąsik. Uważam ich za głównych podejrzanych w tej sprawie. Powinni zostać w areszcie. Nie powinni w ogóle opuścić więzienia do wyjaśnienia tej sprawy. Skończył się czas bezprawia, skończył się czas łamania praw obywatelskich. Nadszedł czas zapłaty za te zbrodnie. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jeżeli spojrzeć na oprogramowania typu Pegasus oczami prawnika, to możemy mówić o przekroczeniu granic sądowego zezwolenia na prowadzenie kontroli operacyjnej, na prowadzenie rozpracowania operacyjnego, ale jeżeli na to samo oprogramowanie spojrzeć oczami specjalisty od cyfrowych zabezpieczeń, kryminalistyka, kogoś biegłego w nowych technologiach, to widać, że nie ma potężniejszej broni, której można by użyć wobec przestępców, że nie ma broni, która wchodzi głębiej w ludzką prywatność, która czyni publicznym to, co zawsze powinno być prywatne, która nie oszczędza ani jednej wiadomości, ani jednego zdjęcia, która daje dostęp do kamery, do mikrofonu, co więcej, która pozwala na modyfikację treści zawartych na smartfonie.

Ta komisja jest bardzo, bardzo potrzebna. Jeżeli – kieruję te słowa do prawej strony sali – używaliście tej broni wobec niewinnych ludzi, to jesteście pospolitymi przestępcami i to wy powinniście ponieść za to odpowiedzialność. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Pyrzyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Michał Pyrzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szeroka inwigilacja obywateli, w tym członków opozycji politycznej, miała się nigdy nie wydać, ale niestety sprawa się ryła. Tak długo, jak tylko było można, wszyscy ci, którzy stali za decyzjami dotyczącymi najpierw zakupu, a potem używania tej cyberbroni, jak powiedziała posłanka Magdalena Sroka, bo system Pegasus niewątpliwie jest taką bronią, próbowali ukrywać tę prawdę, próbowali mataczyć i kręcić w tej sprawie, dlatego komisja śledcza powinna precyzyjnie wyjaśnić wszelkie okoliczności, ale przede wszystkim ustalić osoby, które bezprawnie decydowały o używaniu Pegasusu wobec niewinnych obywateli.

Lista tych, przeciwko którym używany był Pegasus, też powinna być precyzyjnie ustalona, aby w przyszłości osoby inwigilowane przez rządzących w ostatnich latach mogły w zależności od charakteru sprawy i od naruszenia ich dóbr osobistych dochodzić ewentualnego zadośćuczynienia przed sądami powszechnymi.

Komisja powinna też ustalić, w jakim stopniu zaistniało zagrożenie dla Polski, dla naszego kraju ze względu na fakt, że dane wrażliwe, nie do końca wiadomo, jakie to są dane, lądowały gdzieś w Izraelu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Paulina Matysiak, Lewica.

Posel Paulina Matysiak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak, musimy wiedzieć, przeciwko komu było używane oprogramowanie Pegasus. Jasno przypomnijmy, że ustawa o CBA mówi, że obraz i dźwięk rejestrowany podczas kontroli operacyjnej osób, pomieszczeń i środków transportu może być utrwalany w innych miejscach niż publiczne. Nie daje to podstaw prawnych do takiej działalności, do używania Pegasusu w miejscach publicznych, dlatego że Pegasus działa przez cały czas. Taka jest jego natura. Jest nielegalny i jego używanie nie ma podstaw prawnych.

Oczywiście ważną kwestią jest to, żebyśmy dowiedzieli się, wobec których polityków, wobec których przedstawicieli różnych instytucji było wykorzystywane to oprogramowanie, ale równie ważne jest to, żeby Polacy mogli dowiedzieć się, czy przypadkiem to oprogramowanie nie zostało wykorzystane przeciwko nim. Musimy wiedzieć, kto wydał na to zgodę, kto kogo podsłuchiwał i w jakim celu. Musimy znać całą listę osób, wobec których państwo wykorzystywało to oprogramowanie. Zwracam się tutaj do polityków Prawa i Sprawiedliwości. Naprawdę pań-

stwo nie jesteście ciekawi, czy i was nie podsłuchiwała wasza władza? Naprawdę nie chcecie się dowiedzieć, czy wobec was nie zostało użyte to oprogramowanie i czy wobec was nie były wykorzystywane te metody? Naprawdę dziwi mnie to, że pojawiliście się tu tak nielicznie i siedzicie tak spokojnie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Jabłoński, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzę.

Pan poseł Krzysztof Habura, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Habura:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Aferę Pegasus należy zbadać i wyjaśnić w trzech obszarach: prawnym, finansowym i ludzkim. System został zakupiony i zmodernizowany przez CBA. Kosztował łącznie ponad 33 mln zł. Zakupiono go nielegalnie, bo ze środków Funduszu Sprawiedliwości, który został stworzony w celu niesienia pomocy osobom pokrzywdzonym w wyniku dokonanych przestępstw. Tysiące osób pozbawiono zatem pomocy materialnej, prawnej i psychologicznej, która pozwoliłaby im wrócić po traumatycznych przeżyciach do funkcjonowania w społeczeństwie. System został opracowany do wykrywania terrorystów i szpiegów, powinien zatem służyć zapewnieniu bezpieczeństwa państwa, a został skierowany przez poprzednią władzę przeciwko Polakom, przeciwko każdemu z nas, bo każdy z nas – wielu już tego doświadczyło – mógł być bezprawnie inwigilowany, śledzony czy podsłuchiwany. To nikczemne działanie i manipulowanie informacjami, służące zresztą partyjnym interesom Zjednoczonej Prawicy, doprowadziło do odzierania ludzi z godności, prywatności, deptania dobrego imienia osób inwigilowanych i do wielu ludzkich tragedii. Na to nie ma i nie *(Dzwonek)* może być naszego przyzwolenia, dlatego tak ważne jest, aby ta komisja powstała i funkcjonowała. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Marcin Skonieczka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Nieobecny.

Pani poseł Joanna Wicha, Lewica.

Nie widzę.

Pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

(Głos z sali: To będzie uczta.)

Posel Piotr Kaleta:

Nie możecie się doczekać?

(Posel Witold Zembaczyński: Daj z siebie wszystko.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dam z siebie wszystko, osobo poselska.

Proszę państwa, to już trzecia komisja, którą powołujemy.

(Posel Dariusz Joński: I nie będzie ostatnia.)

Znając wasze pomysły, stwierdzam, że pewnie na tym się nie skończy.

Proszę państwa, chyba trzeba by było sobie też postawić pytanie o formę pracy tej komisji. Czy wysoka komisja, jeżeli powstanie, a wszystko na to wskazuje, ponieważ Prawo i Sprawiedliwość również będzie za powołaniem tej komisji, jak zresztą było za powołaniem poprzednich... Czy w czasie obrad tej komisji zostanie przesłuchana np. niejaka pani Ewa Kaili? To jest osoba, która przecież uczestniczyła w sprawdzaniu właśnie działania tego systemu, jeśli chodzi o kwestię praworządności. Chyba nawet Senat zapraszał ją na posiedzenie swojej komisji, którą powołał po to, żeby właśnie tę osobę przesłuchać.

(Posel Dariusz Joński: Ale kogo?)

Proszę państwa, kolejna sprawa, myślę, że bardzo istotna, bardzo ważna. Zadajmy sobie pytanie, czy ten system nie jest używany także teraz? Być może ten system był używany także nie tak dawno...

(Głos z sali: Właśnie nie.)

...w momencie, kiedy był atak na pałac pana prezydenta Andrzeja Dudy, kiedy aresztowani zostali posłowie Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Kolejna sprawa, proszę państwa, bardzo techniczna. Chciałbym się zapytać, w jakiej formule – ponieważ ta komisja ma działać w formie jawnej – będziecie państwo chcieli przesłuchać szanownych panów posłów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika? (Dzwonek) Czy ona będzie również miała charakter transparentny?

(Głos z sali: Jak to w jakiej?)

(Głos z sali: Doprowadzi się, doprowadzi się.)

Wydaje mi się, że te sprawy, odpowiedzi na państwa pytania, będą niezwykle istotne. Chodzi o to, jak to rzeczywiście wyglądało i jak to było za waszych czasów. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

(Głos z sali: Doprowadzi się.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Iwona Karolewska, Koalicja Obywatelska.

(Głos z sali: Nie zawiódł pan, panie pośle, nie zawiódł pan.)

(Głos z sali: Dajesz, dajesz, Waleśa.)

(Głos z sali: Ooo...)

Posel Iwona Karolewska:

Już mogę?

(Głos z sali: Masz chociaż trochę odwagi?)

(Głos z sali: Chodź.)

(Głos z sali: Ale ty kozaczysz.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo, czy można prosić o uspokojenie tej dyskusji, ponieważ pani poseł chciałaby zabrać głos?

Proszę bardzo.

Posel Iwona Karolewska:

Pani poseł jeszcze poczeka.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj stoimy przed decyzją o powołaniu... (Gwar na sali)

Panie pośle, nie przeszkadzałam panu.

...komisji śledczej, która ma zbadać sprawę o fundamentalnym znaczeniu dla naszej demokracji, a co ważniejsze, zbadać, jak na bazie tego, co już wiemy i czego jeszcze się dowiemy, można zagwarantować, że niekontrolowana inwigilacja nigdy więcej się nie powtórzy. Tu chodzi o zbadanie, ujawnienie faktu wykorzystywania systemu inwigilacji przeciwko politykom, aktywistom, dziennikarzom przez polityków, którzy chcieli zdyskredytować swoich politycznych przeciwników. Wolność słowa, prawo do prywatności, uczciwa kampania wyborcza to filary demokracji. Dowody i świadectwa, które pojawiły się w ostatnich latach, są zatrważające. Mówią o nadużyciach władzy, nadużywaniu zaufania obywateli. Okazało się, że instytucje mające chronić nas przed korupcją w rzeczywistości nie dają obywatelom żadnej ochrony przed nadużyciami. Jak wykazuje Fundacja Panoptikon, w 2020 r. Policja założyła podsłuchy prawie 10 tys. razy, a dowody w procesach karnych wystąpiły tylko w 15% przypadków. Pozostałe osoby nie dowiedziały się o tym, że ich prywatność została naruszona. W tym samym czasie służby pobrały bez jakiegokolwiek kontroli miliony danych telekomunikacyjnych, na podstawie których da się ustalić szczegółowy profil każdego i każdej z nas. Musimy ustalić, kto podejmował te decyzje, kto miał dostęp do informacji i jakie narzędzia były wykorzystywane (Dzwonek) do łamania demokracji. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Bartosz Romowicz, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Bartosz Romowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Drogi Panie Pośle Kaleta! Jeśli pan nie wie...

(Poseł Piotr Kaleta: Bez tych drogich.)

To niedrogi panie pośle Kaleta, jeśli pan nie wie, jak się przesłuchuje osadzonych, to ja panu powiem. Doprowadza się.

(Poseł Piotr Kaleta: Aż się wystraszyłem.)

Jak pan nie wie, to w księgarni sejmowej można znaleźć Kodeks postępowania karnego...

(Poseł Piotr Kaleta: Ale gdzie się doprowadza? Tutaj, do Sejmu?)

...pan to przeczyta i będzie pan wiedział.

(Poseł Piotr Kaleta: To fantastycznie.)

Mam wrażenie, że część obecnych tutaj, na sali, nie do końca wie, o czym w ogóle rozmawiamy. Bo tak naprawdę trzeba powiedzieć, że sąd, wydając zgodę na założenie tzw. podsłuchu w odniesieniu do każdej osoby fizycznej, nie zna narzędzia, jakie będzie wykorzystywane. Tak naprawdę sąd wyraża zgodę, mam wrażenie, na podsłuch rozmów. Słowo klucz tutaj to jest „rozmów”. Co więcej, takie uzasadnienie wniosku jest bardzo krótkie i sąd nie wnika w akta sprawy, czy jest do końca zasadne. Statystycznie większość wniosków jest rozpatrywana pozytywnie.

Oprogramowanie typu Pegasus to nie tylko podsłuch, to nie tylko sprawdzenie, czy osoba rozmawia, z kim rozmawia, o czym rozmawia i co pisze. Jeśli telefon takiej osoby jest chociażby w łazience, to obsługujący takie urządzenie, oprogramowanie ma swoisty live tego, co dzieje się w łazience. Może sobie zrobić zdjęcie, nagrać sobie filmik, co więcej, wrzucić go gdzieś.

(Poseł Piotr Kaleta: Dużo pan na ten temat wie.)

Na pewno nie więcej niż pan, panie pośle Kaleta.

(Poseł Piotr Kaleta: Ja nie wiem nic.)

I tego się nie da zaakceptować, proszę państwa. Jeżeli do tego dołożymy to, w stosunku do kogo był używany Pegasus, to się okazuje, że ta komisja śledcza jest bardzo potrzebna. *(Dzwonek)* I powiem panu jedną rzecz – jest pan tu jednym z niewielu posłów Prawa i Sprawiedliwości – nie bójcie się tej komisji, bo prawda może was tylko wyzwolić.

(Poseł Piotr Kaleta: Nie, nie, nie.)

Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Maciej Konieczny, Lewica.

(Poseł Piotr Kaleta: Panie marszałku, będę mógł ad vocem?)

Posel Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich miesiącach, latach dużo było mocnych słów, mocnych oskarżeń i w tym tumultcie często trudno było dostrzec sprawy najbardziej poważne. Jeżeli faktycznie dochodziło do tego, że najbardziej zaawansowane narzędzie inwigilacji, które w intencji służyć miało ściganiu terrorystów, najgroźniejszych kryminalistów, używane było do śledzenia opozycji, to to godzi w samą podstawę systemu demokratycznego. Jeżeli zostanie to dowiedzione, a temu służyć ma m.in. ta komisja, to powinno zakończyć, przynajmniej zakończyć kariery polityczne wszystkich osób odpowiedzialnych, ale oczywiście powinny one także ponieść konsekwencje karne. I to jest jedno zadanie, które stoi przed tą komisją.

Ale jest także drugie, bo jeżeli faktycznie jest tak, że te zgody zostały wydane, jak słyszeliśmy, bez zrozumienia, bez właściwej analizy, to może niech to będzie okazja do przyjrzenia się systemowi, temu, jak działa dzisiaj wydawanie zgód na inwigilację w Polsce, czy aby sądy nie wydają dzisiaj tych zgód zbyt pochopnie i zbyt pobieżnie analizując przedmiot tej decyzji.

Tak więc z pewnością trzeba ukarać winnych. Z pewnością trzeba dojść do tego, czy te groźne systemy inwigilacji były używane przeciwko opozycji, a jeżeli tak, to powinien to być koniec karier politycznych wszystkich osób odpowiedzialnych. Ale wykorzystajmy tę okazję, żeby przyrzeć się temu, czy system *(Dzwonek)* wydawania zgód na inwigilację nie jest zbyt łagodny, zbyt dziurawy.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Zdzisław Gawlik, Koalicja Obywatelska.

Posel Zdzisław Gawlik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pegasus ze swej istoty nie jest złym urządzeniem. Jest to narzędzie informatyczne pomyślane dla ochrony zagrożeń teleinformatycznych dla ochrony cyberprzestrzeni. To narzędzie, które dostało się w ręce złego człowieka, sprawiło tyle zła. Złe się dzieje, jak coś, co ma służyć ludziom, poprawie ich bezpieczeństwa, jest wykorzystywane przeciwko człowiekowi.

Generalnie należy zastanowić się nad tym, nad czym tutaj dyskutujemy i o czym mówimy, jeżeli chodzi o kwestię powołania komisji ds. zbadania wykorzystania Pegasus. Ale ja bym zwrócił jeszcze uwagę na dwie sprawy. Czy bezpieczeństwo Polek i Polaków, Polski nie zostało uszczuplone przez to, że Pegasus został wykorzystany w taki sposób, w jaki był wykorzystany? Przecież ta dostępność Pegasus była

Posel Zdzisław Gawlik

ograniczona. Jeżeli wykorzystywano Pegasus do niecných celów, to w sposób oczywisty tam, gdzie powinien zapewnić bezpieczeństwo Polakom, możliwość jego wykorzystania była ograniczona.

I jeszcze jedna sprawa. Pegasus miał służyć czy powinien służyć w zamyśle jego pomysłodawców do ochrony, walki z przestępczością w zakresie kryptowalut. I tutaj należy się nad tym zastanowić, po tych ostatnich informacjach związanych z kopalniami kryptowalut, czy być może Pegasus nie był wykorzystywany dodatkowo do innych celów, żeby ci, którzy mieli narzędzie w swoim ręku (*Dzwonek*), mogli przytulić kolejne pieniądze. Myślę, że warto w pracach komisji na te kwestie również zwracać uwagę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adrian Zandberg, Lewica.

Posel Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Jeżeli używano bezprawnie oprogramowania szpiegowskiego do inwigilowania przeciwników politycznych, to jest to patologia, którą trzeba po prostu napiętnować i wypalić aż do spodu. To powinno być oczywiste i zupełnie nie kupuję tych słów, które się pojawiają po prawej stronie sali, że to jest rozbijanie służb. Służby powinny działać pod kontrolą, w granicach wyznaczonych przez ustawę i pod kontrolą realną, a nie iluzoryczną, bo w przeciwnym razie taka praktyka to jest po prostu naruszanie podstawowych praw człowieka i opinia publiczna nie tylko ma prawo, ale wręcz powinna się o tym dowiedzieć.

Słyszę też po prawej stronie takie głosy, z przekąsem, z uśmiechem mówiące: sprawdzajcie sobie, na pewno mieliśmy na to podkładkę od usłużnego sędziego, który zgadza się służbom na wszystko jak leci. Czy tak faktycznie było, to m.in. powinna sprawdzić ta komisja.

Ale tak, mamy w Polsce od lat problem z iluzoryczną kontrolą nad podsłuchami. Tak, to nie zaczęło się wczoraj. Tyle że, drodzy panowie, to nie jest argument przeciwko powołaniu komisji do wyjaśnienia tej konkretnej sprawy, a wręcz przeciwnie.

Mam nadzieję, że wnioski z prac tej komisji oprócz wskazania osób, które ponoszą odpowiedzialność za ewentualne patologie w nadużywaniu tych narzędzi, będą takie, że w końcu uszczelnimy system, bo niekontrolowana inwigilacja jest po prostu groźna dla demokratycznego państwa niezależnie od tego, kto w nim rządzi. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Adrian Witczak, Koalicja Obywatelska.

Posel Adrian Witczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dać PiS-owi Pegasus to jak dać małpie brzytwę. Kiedy do Pegasusu dorwał się PiS, to skierował jego ostrze przeciwko własnemu państwu, do walki z opozycją demokratyczną, obywatelami i urzędnikami. Pegasus użyto w celu inwigilowania działaczy opozycji demokratycznej oraz osób publicznie krytykujących działalność polskiego rządu.

Rząd Izraela wykreślił Polskę z listy państw, którym izraelskie firmy mogą sprzedawać broń przeznaczoną do użycia w cyberprzestrzeni. System ten nie jest udostępniany państwu, w którym funkcjonują autokratyczne reżimy, gdyż wykorzystywany jest niezgodnie z przeznaczeniem, w sposób naruszający podstawowe wolności i prawa człowieka. Jakby tego było mało, komisja śledcza Parlamentu Europejskiego opublikowała wstępny raport, zgodnie z którym stwierdzono, że oprogramowanie szpiegujące stanowi integralny element całego systemu zaprojektowanego w celu kontroli, a wręcz represji obywateli krytykujących rząd. PiS z brzytwą, małpa z Pegasussem. Tak czy odwrotnie, jakkolwiek by to zestawić, oznacza to tyle, że niekompetentna i nieodpowiedzialna grupa spowodowała wiele szkód, zarówno w kraju, jak i na arenie międzynarodowej.

Popieram powołanie komisji śledczej do spraw Pegasusu. Jej prace będą ważnym wkładem w przywracanie praworządności w Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Marcelina Zawisza, Lewica.

Posel Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na państwie spoczywa potężna odpowiedzialność, szczególnie w tak wrażliwych sprawach, jak kwestia podsłuchów. Prawo i Sprawiedliwość nie po raz pierwszy w odniesieniu do tego rodzaju odpowiedzialności użyło narzędzia w sposób niekompetentny, przekraczając uprawnienia. Na podstawie plotek założono podsłuch działaczowi opozycji, bo do tego stosowaliście aparat państwa: żeby podsłuchiwać działaczy opozycji, wszystkie osoby, z którymi się nie zgadzałyście, ale które z waszej perspektywy miały cenne informacje. Nie do tego to służy.

Państwo polskie ma ogromny problem. Mówią o tym organizacje od lat zajmujące się transparent-

Posel Marcelina Zawisza

nością oraz dostępem do informacji. Polskie sądy nad wyraz chętnie wydają zgody na inwigilacje. Mam nadzieję, że ta sprawa, ta komisja do spraw wyjaśnienia afery, nadużywania Pegasus doprowadzi do tego, że zostaną wyciągnięte również wnioski na przyszłość, bo państwo polskie musi zapewnić bezpieczeństwo swoim obywatelom. Jeśli ma być wydana zgoda na podsłuch, to musi być to poparte sensownym uzasadnieniem, rzetelnymi dowodami i realnymi podstawami, a nie wolą polityczną i chęcią dowiedzenia się, co u opozycji. Jeśli chcecie o to zapytać, to możecie to zrobić nawet tutaj, na tej sali. *(Dzwonek)* Nie zakładajcie podsłuchów.

Mam nadzieję, że wszystkie odpowiedzialne za to osoby będą pociągnięte do odpowiedzialności prawnej, bo to jest kompromitacja państwa polskiego. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wstępem do mojej wypowiedzi w sprawie PiS-owskiej Polski podsłuchowej będzie historia o pewnym kraju o ugruntowanej demokracji i utrwalonych zasadach przestrzegania konstytucji. Otóż prezydent tego kraju, który został zamieszany w proceder podsłuchiwanie swych politycznych oponentów, po ujawnieniu tego opinii publicznej sam podał się do dymisji. Ta historia i decyzja tego prezydenta stały się na całym świecie punktem odniesienia dla oceny polityków, którzy postanowili uprawiać politykę przy pomocy właśnie podsłuchów. Wydarzenie to powinno być dla nas wzorem służącym do oceny sytuacji wywołanej nielegalną inwigilacją.

Po stronie destrukcyjnej opozycji słyszymy głosy o rzekomym odwiecie. Nic bardziej błędnego i obłudnego. Mówiąc tak po waszemu, koledzy z PiS: uczciwy prawdy się boi. O co zatem chodzi? Skoro uczciwy nie ma nic do ukrycia, nie należy się obawiać tej komisji.

W sprawie Pegasus do wyjaśnienia jest kilka kwestii. Po pierwsze, chodzi o legalność wydatkowania środków z Funduszu Sprawiedliwości i o to, czy członkowie rządu i kierujący CBA złamali prawo w zakresie dysponowania środkami publicznymi. Polacy mają prawo wiedzieć, kto i z jakich powodów podjął decyzję o uruchomieniu programu, który pozwalał nie tylko na inwigilację przez całą dobę. *(Dzwonek)* Polacy mają prawo wiedzieć, czy docho-

dziło do manipulacji treściami w telefonach inwigilowanych osób, ale przede wszystkim – kto takie decyzje podejmował. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani marszałek Wanda Nowicka, Lewica.

Posel Wanda Nowicka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę państwa, Pegasus jest symbolem obsesji Prawa i Sprawiedliwości na punkcie wrogów, ale nie tylko wrogów zewnętrznych, ale też wewnętrznych. To, czego PiS tak najbardziej się boi i najbardziej nie lubi, to wrogowie tzw. wewnętrzni – to określenie z języka Jarosława Kaczyńskiego. Niestety tymi wrogami wewnętrznymi jesteśmy w większości my, obywatele, ponieważ stanowiliśmy i stanowimy zagrożenie dla jego władzy.

Państwo policyjne – by nie powiedzieć: państwo totalitarne – które PiS nam zafundował, właśnie temu miało służyć: pełnej kontroli nad obywatelami i obywatelkami po to, by sprawować władzę właściwie absolutną. Ujawnienie wykorzystywania Pegasus w sposób haniebny, przeciwko zwykłym obywatelom i obywatelkom spowodowało ogromne poczucie zagrożenia i niepewności wśród ludzi. Chyba każdy z nas ma takie doświadczenie, że boi się rozmawiać przez telefon, zastanawia się, czy przypadkiem ktoś go nie podsłuchuje i w jaki sposób można byłoby wykorzystać niewinną rozmowę, gdyby ktoś rzeczywiście chciał to zrobić.

Komisja do spraw Pegasus jest potrzebna właśnie po to *(Dzwonek)*, żeby zbadać, napiętnować, doprowadzić do ukarania winnych oraz przywrócić spokój i zaufanie do państwa i jego instytucji. Państwo musi wreszcie zacząć działać na rzecz obywateli, a nie przeciwko nim. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Wałęsa, Koalicja Obywatelska.

Posel Jarosław Wałęsa:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Słusznie pani poseł zauważyła, że państwo ma prawo do korzystania z technik operacyjnych, ale nigdy nie ma prawa łamać tego prawa, to jest przecież prawo najważniejsze. Ale musimy się zastanowić nad czymś zgoła innym. Z jednej strony wiemy, że to, co robiło PiS przez 8 lat, było niekonstytucyjne, było łamaniem prawa, było łamaniem

Posel Jarosław Wałęsa

elementarnej ludzkiej przyzwoitości. A jednocześnie jeśli zastanowimy się, że te wszystkie czynności mogły doprowadzić do wpłynięcia na wynik wyborów w 2019 r., to naprawdę tę sprawę trzeba dogłębnie wyjaśnić. Bo to jest przerażające, jeżeli coś takiego miało miejsce.

Teraz, gdy patrzę na podobiznę przestępców, których PiS wynosi na sztandary, to musicie, mili państwo z PiS-u, zdawać sobie sprawę z tego, że ci panowie byli zaangażowani w łamanie prawa również za sprawą Pegasus. Więc to, że oni w tej chwili siedzą w więzieniu, to bardzo dobrze, ale za swoje stare przestępstwa. Nad nimi teraz będzie ciążyło jeszcze to, żeby odpowiedzieli za wszystkie winy związane z Pegasusem. Bo oni przecież nadzorowali służby specjalne w Polsce, i to oni temu przewodniczyli. *(Dzwonek)* Tak że ci panowie będą jeszcze odpowiadali za dodatkowe rzeczy. Dlaczego wy ich stawiacie w takiej sytuacji, że uważacie ich za bohaterów? Nie, to są przestępcy. I musicie zdawać sobie z tego sprawę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pegasus jest najpotężniejszym lub obecnie jednym z najpotężniejszych narzędzi cybernetycznych służących do inwigilowania innych osób, ale nie tylko do podsłuchiwania rozmów. Jest to narzędzie, które jest w stanie wydobyć z telefonu osoby inwigilowanej wszystko, nawet z historycznymi plikami, zdjęciami, zapisami wideo. To jest narzędzie, które z osobą inwigilowaną jest cały czas, nawet w najbardziej intymnych sytuacjach. To jest narzędzie, które ma dostęp do konta bankowego, maila, PIN-ów, haseł, wszystkiego, co jest i w przyszłości może być w telefonie, co może preparować informacje z telefonu, co zresztą państwo skrzętnie wykorzystywaliście, tworząc ciąg technologiczny pomiędzy pobieraniem z telefonu przez służby a tym, co oglądaliśmy w rządowych mediach.

Jest to narzędzie, którego używanie w Polsce jest niezgodne z prawem. I PiS doskonale o tym wiedział. Bo najpierw ukryliście zakup tego narzędzia przed posłami i posłankami podczas chociażby posiedzenia Komisji Finansów Publicznych. Później, kiedy wyszło na jaw, że jednak to narzędzie w Polsce jest wykorzystywane, to wyśmiewaliście, szydziliście, mówiliście o koniach ze skrzydłami i o konsolach. Później, kiedy okazało się, że było wykorzystywane faktycznie, to zaprzeczaliście, że działa się to wobec posłów opo-

cji. A później, kiedy okazało się, że także wobec innych osób, to przegraliście wybory.

A my *(Dzwonek)* zostaliśmy zobowiązani przez ponad 11 mln ludzi do tego, żeby rozliczyć was z każdej afery, także z afery Pegasus. Po to właśnie zostanie powołana ta komisja. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Pan poseł Andrzej Szewiński, Koalicja Obywatelska.

Posel Andrzej Szewiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 33 mln zł – tyle kosztował polskich podatników system stworzony w Izraelu do neutralizacji zagrożeń o charakterze terrorystycznym i zakupiony nielegalnie przez służby Prawa i Sprawiedliwości. Rząd PiS wykorzystał ten system do nielegalnej inwigilacji opozycji. Senator Brejza, mecenas Giertych, prokurator Ewa Wrzosek – to wierzchołek góry lodowej nielegalnej inwigilacji i kontroli operacyjnej realizowanej przez służby pana Wąsika i pana Kamińskiego bez zgody sędziego. Inwigilacja PiS, Pegasus Gate, to największa afra podsłuchowa XXI w. w Europie. Dlaczego rząd PiS wcielał w życie scenariusz ujęty w książkach Orwella, takich jak „Rok 1984”? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisję do spraw Pegasus trzeba powołać, żeby w Polsce zapanował terror praworządności. Tak, chcę żyć w kraju, w którym króluje praworządność, a nie bezprawie. I tak jak ręka sprawiedliwości dosięgła wreszcie przestępców skazanych prawomocnym wyrokiem za to, że preparowali fałszywe dowody, by pogrążyć swojego koalicjanta, tak samo trzeba pociągnąć do odpowiedzialności tych, którzy bezprawnie podsłuchiwali opozycję. Prawdopodobnie to ci sami panowie odpowiadają za tę kolejną aferę. Ale w ten proceder mogło być zamieszanych dużo więcej osób i to wszystko właśnie musi sprawdzić i dogłębnie wyjaśnić komisja śledcza.

A skoro sami politycy PiS-u mówią, że Wąsik i Kamiński są najuczciwsi z nich wszystkich, to napraw-

Posel Klaudia Jachira

dę, szanowni państwo, aż strach pomyśleć, co wyprawiała cała reszta. *(Oklaski)* No tak, no tak. Każdy, kto pełniąc funkcję publiczną, wykorzystywał swoje stanowisko do bezprawnych działań, powinien za to odpowiedzieć. I odpowie. Terror praworządności teraz! *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pegasus to oprogramowanie agresywnie inwigilujące. Pozwala podsłuchiwać, ściągać treści zapisane na urządzeniu zdalnym oraz przejmować nad nim kontrolę. Służy służbom wielu państw w walce z terroryzmem.

Oprogramowanie to jednak było wykorzystywane w Polsce w walce politycznej, co jest grandą i stworzyło wielką aferę. Należy więc sprawdzić wszystkie wątki tej afery. Na pewno zainteresowani jej wynikami będą wskazani przez komisję senacką ubiegłej kadencji i zgłoszeni już do prokuratury związani z zakupem i stosowaniem programu m.in.: były prokurator generalny, obecnie sędzia Trybunału Konstytucyjnego Bogdan Święczkowski, były szef CBA, obecnie członek Zarządu PZU Ernest Bejda, były członek Rady Ministrów, obecnie poseł Suwerennej Polski Michał Woś, były wiceminister finansów, obecnie prezes Polskiej Agencji Nadzoru Audytowego Piotr Patkowski oraz były poseł i minister, obecnie osadzony w areszcie śledczym w Radomiu Mariusz Kamiński. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Gromadzka, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Gromadzka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy w 2018 r. opinia społeczna została poinformowana, że Polska zakupiła Pegasus, rząd PiS zaczął gorąco zaprzeczać tym doniesieniom. Michał Woś w sejmowej Komisji Finansów Publicznych ukrywał przed posłami zakup Pegasus, mówiąc i kpiąc, że była to jedynie konsola do gier. A potem okazało się, że to jego podpis widnieje na ministerialnym poleceniu

wypłaty 25 mln zł na rzecz CBA. Nabrał wtedy wody w usta.

Dokonałicie dobrego zakupu, zakupu z górnej półki. Pegasus był przełomowy, bo otwierał dostęp do szyfrowanych wiadomości w telefonach. Zanim nastała jego era, Policja i służby były bezradne. Ludzie długo nie mogli uwierzyć, że szyfrowane wiadomości mogą być odczytane przez partyjnych funkcjonariuszy.

Pegasus został opracowany do wykrywania terrorystów i szpiegów. A do czego wy wykorzystywaliście Pegasus? Do inwigilacji opozycji. Ale czy na pewno tylko opozycji? Mieliście pełną wiedzę o kandydatach do Sejmu i Senatu w wyborach w 2019 r., o ich programach, miejscach spotkań i problemach, które planowali omawiać z wyborcami.

Wysoka Izbo! Nie wolno być nam obojętnym wobec niszczenia praw obywatelskich. Dlatego niezbędne jest zbadanie przez komisję śledczą okresu, w którym wykorzystywany był Pegasus, aby wyjaśnić, wobec kogo i jak używano Pegasus, broni, która powinna służyć do walki z terrorystami, i aby wyjaśnić *(Dzwonek)*, czy byliście lepsi w inwigilacji obywateli niż wasi sojusznicy z Węgier. Bo oni też kupili Pegasus i też go wykorzystywali do walki z opozycją. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Matusik-Lipiec.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Zapraszamy.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Posłów PiS-u jest czwórka na sali, resztę mają w nosie, ale okej.

Czy Pegasus kupiony przez służby polskie to konsola do gry za 500 zł? Przecież utrzymywaliście, wasz rzecznik rządu poprzedniej kadencji mówił: jakaś gra, Pegasus, koń ze skrzydłami. Nie.

Jestem i byłam członkiem Komisji Finansów Publicznych. W 2018 r. raport NIK-u pokazał, że kupiliście za 25 tys. zł nielegalny...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...25 mln zł nielegalne urządzenie do inwigilowania ludzi. Do tego dodatkowo trzeba było coś zainstalowanie, jeszcze dodać pieniędzy. Odbyły się dwa posiedzenia Komisji Finansów Publicznych. Raport NIK-u, zwracałam na to uwagę. Państwo, tak jak Kaleta dzisiaj, wtedy się śmiali. Śmiać się nie będziecie, śmiać się nie będziecie.

(Posel Piotr Kaleta: Panie Kaleta.)

Dla mnie Kaleta wystarczy, proszę pana.

(Głos z sali: Panie marszałku, proszę reagować.)

Posel Krystyna Skowrońska

Chciałabym powiedzieć, że wtedy pokazano, że były to pieniądze wydane z Funduszu Sprawiedliwości nie tak, jak powinny. Było postępowanie o naruszenie dyscypliny finansów publicznych. *(Dzwonek)* Pan Patkowski, wtedy minister, powiedział: nic się nie stało.

A sytuacja jest nad wyraz wrażliwa. Nielegalnie podsłuchiwalicie pana posła Napieralskiego, pana posła Karnowskiego, pana posła Giertycha, pana posła Brejzę. Kogo jeszcze? My naprawdę chcemy wiedzieć, dlatego że użyliście tej broni skandalicznie.

Panu posłowi Kalecie chcę powiedzieć: proszę pana, pan powiedział, że w Pałacu Prezydenckim... że to był napad na Pałac Prezydencki. A ja myślę, że to była okupacja pańskich kolegów w Pałacu Prezydenckim.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pańskich kolegów, tych, którzy dzisiaj są w miejscu odosobnienia.

Warto wyjaśnić tę aferę, bo jest to jedna z największych afer, kiedy podsłuchiowano opozycję. Posłowie PiS-u, będziecie rozliczeni. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jacek Karnowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Jacek Karnowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Władzy raz zdobytej nie oddamy – to motto Władysława Gomułki pan prezes Jarosław Kaczyński i wy wzięliście sobie do serca. Wzięliście sobie do serca, kiedy chcieliście zorganizować nielegalne wybory kopertowe wbrew zaleceniom epidemiologów, że to zagraża życiu i zdrowiu mieszkańców Polski. Wzięliście sobie to do serca, kiedy ukradliście publiczne pieniądze na swoją kampanię wyborczą przez telewizję tzw. publiczną i media orlenowskie opłacane z naszych podatków. Ale co najgorsze, wzięliście sobie do serca, łamiąc art. 2, 7, 11, 49 i 51 konstytucji i zakupując oraz wykorzystując Pegasus.

Na szczęście dwóch panów już ponosi karę za poprzednie zbrodnie. Teraz tych bandytów będzie czekała następna kara. Jak czuje się osoba pokrzywdzona, ja mogę panu opowiedzieć w kulisach, jak czuje się osoba, która jest 7 lat pod sądem, która musi udowodniać swoją niewinność, bo CBA fałszowało wszystkie dowody, fałszowało podsłuchy i używało tych niecných narzędzi przeciwko posłom opozycji. Takiego skandalu w parlamentarzystwie, nie tylko polskim, jeszcze nie było. To trzeba wyjaśnić, żeby

tych dwóch groźnych przestępców nigdy nie wróciło do życia publicznego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Lucjan Marek Pietrzczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Lucjan Marek Pietrzczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zdarzyło nam się straszliwe zło. Zło straszliwe, zafundowane nam przez PiS. Kiedy dawno temu czytałem „Rok 1984” Orwella, miałem takie przekonanie, że od strony technicznej i prawnej świat absolutnej inwigilacji może się zdarzyć. Jednak tak po ludzku, patrząc od strony moralnej, sądziłem, że ludzie nigdy na takie coś by się nie poważyli, ale moja wyobraźnia nie obejmowała tego, że kiedyś na tym świecie może się pojawić PiS. Mam głębokie przekonanie, że komisja, którą powołamy, do ostatniego szczegółu wyjaśni wszystkie szalbierstwa związane z podsłuchiowaniem Pegasusem. Mam też nadzieję i przekonanie, i wielką prośbę, żeby ta komisja złożyła takie rekomendacje, aby zablokować tego rodzaju działania na przyszłość. Żeby żadnemu PiS-owi świata nie zamarzyło się powtórzenie tego paskudnego numeru. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mariusz Witczak, Koalicja Obywatelska.

Posel Mariusz Witczak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Używanie Pegasusu przez poprzednią władzę miało charakter nadużywania tej władzy i mamy wszyscy głęboką świadomość, że wykorzystywanie tej aparatury było realizowane jako program inwigilowania obywateli dla utrzymania władzy. To jest rzecz, która absolutnie wykracza poza zasady wykorzystywania tego instrumentu. Przecież wszyscy dobrze wiemy, że w warunkach polskich Pegasus mógłby się zupełnie inaczej nazywać – to był program szpiegowski Kamiński, aparatura do podsłuchiwania Wąsik, wreszcie aparatura do inwigilowania zakupiona przez Zbigniewa Ziobrę w sposób nielegalny. Te wszystkie kwestie muszą zostać dogłębnie wyjaśnione, bowiem jest to afery, która kompromituje Polskę w oczach społeczności międzynarodowej, dlatego że w demokratycznym

Posel Mariusz Witczak

państwie prawnym, którym Polska powinna wtedy być, okazało się, że nieodpowiedzialni ludzie nadużywają instrumentów do inwigilowania obywateli czy do niszczenia opozycji. Chcę państwu powiedzieć, że tego typu przestępstwo w niektórych cywilizowanych państwach jest bardzo srogo karane. Jestem przekonany, że jeżeli afera gruntowa została przez sąd orzeczona jako przestępstwo nadużywania władzy (*Dzwonek*), to nie mniejszego kalibru, jeśli nie większego, jest afera dotycząca używania Pegasus. Rozliczmy to. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Do głosu zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Specjalny system operacyjny Pegasus jest niesamowicie niebezpieczny i powinien służyć do tropienia przestępców, zwłaszcza terrorystów. Niestety, systemu Pegasus używano do inwigilowania opozycji. Mam pytania: Kto wydał zgodę na takie działania? Jaki był koszt zakupu Pegasus i z jakich środków zakupiono ten sprzęt? Obecność na sali sejmowej dwóch posłów z PiS-u świadczy o lekceważeniu powołania tej komisji. Komisja ta jest bardzo potrzebna, aby tego typu proceder nigdy się nie powtórzył. Czego się boicie? Wtedy gdy podsłuchiwaście i niszczyliście ludzi, to się nie baliście. Nie zastanawialiście się, że robicie wielką krzywdę tym, których podsłuchiwaście. Musicie za to wszystko zapłacić. Tak, panie Kaleta.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam posła Dariusza Jońskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Dariusz Joński:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podsłuchy, inwigilacja, zastraszanie i bezkarność – to jest istota państwa PiS, istota państwa Kaczyńskiego już w drugim rządzie. Chcę powiedzieć, że w tej całej aferze chodzi o to – o telefon. Wdarliście się do telefonów uczciwych ludzi – posłów, prokuratorów, adwokatów tylko i wyłącznie dlatego, że patrzyli wam na ręce. Patrzyli

władzy PiS na ręce. Otóż ta komisja musi wyjaśnić, kto podjął decyzję o zakupie, kogo inwigilowaliście, kogo podsłuchiwaście, co się działo z tymi materiałami operacyjnymi i do kogo łądowały. I dlaczego zaprzyjaźnieni pseudodziennikarze z TVP dostawali te informacje, a następnie fabrykowali i zmieniali treści, podając je w TVP? Ta komisja to wyjaśni. Żeby już nikt nigdy więcej, żaden premier ani minister, na wolności bądź nie, nie podejmował takich decyzji.

I na koniec: to jest symboliczny moment, kiedy podejmujemy decyzję o powołaniu komisji śledczej w sprawie inwigilacji za czasów PiS-u i zakupu programu Pegasus przez ludzi, którzy nie siedzą już na tej sali, siedzą w więzieniu za nielegalne operacje. Chcę powiedzieć jedno: będą przesłuchani. (*Dzwonek*) Intuicja mi podpowiada, że będą mieli częste spotkania z tym niezależnym wymiarem sprawiedliwości. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Artura Łackiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Jarosław Łacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy pan prezydent Andrzej Duda jest w separacji ze swoją żoną? Czy nie spotyka się z córką i z resztą swojej rodziny? Czy w jego otoczeniu pracują sami nieźyczliwi mu ludzie? Chyba tak. Bo nie ma innego wytłumaczenia dla tego, jak się zachowuje. Cała Polska i pół świata śmieją się z wypowiedzi, zachowania i co najmniej dziwnej mimiki podczas jego publicznych wystąpień. Jest w czołówce najbardziej memogennych polityków, ale w jego najbliższym otoczeniu nie ma nikogo, kto by krzyknął, że król jest nagi. Nikogo, kto powiedziałby mu, że milczenie bywa złotem, że przyznać się do błędu to nie wstyd i że Polska nie zasługuje na prezydenta, którego nie da się słuchać i oglądać bez zażenowania. No i o tym, że z Pałacu Prezydenckiego nie wypada robić meliny dla przestępców. Smutne to.

Pan prezydent jest oburzony terrorem praworządności. Poucza pana prof. Bodnara, co mu wolno, co jest zgodne z prawem. Prawem, z jego prawem oczywiście. A gdzie był, gdy tych dwóch rycerzy bez skazy, którzy teraz siedzą w więzieniu, podsłuchiwało nielegalnie na potęgę wszystkich obywateli za nielegalne pieniądze kupionym nielegalnie sprzętem. Gdzie wtedy był? Może zawsze tam, gdzie lubi, czyli na nartach, bo tam Pegasus nie miał zasięgu. Właśnie dlatego ta komisja powinna powstać i zbadać (*Dzwonek*), czy z Pałacu Prezydenckiego nie było nacisków na podsłuchiwanie ludzi, podsłuchiwanie polityków po to, żeby też dowiedzieć się, o czym myśli opozycja przed wyborami prezydenckimi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Annę Wojciechowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Anna Wojciechowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Terroryzm to jest rzeczywiście jedno z największych zagrożeń współczesnego świata. Należy go bezdyskusyjnie zwalczać i oczywiście takie narzędzie jak Pegasus wtedy byłoby niezbędne. Ale w tym przypadku został zastosowany do celów politycznych, do zdobycia władzy.

Każdy, kto w jakiś sposób, nawet zupełnie przypadkowo, naraził się PiS-owi, był inwigilowany 24 godziny na dobę. Ludzie zostali obrzydliwie odarci ze swojej prywatności i intymności. Ludzie niewinni, oni, ich rodziny i znajomi. Być może nawet byli tematem drwin czy żartów. I można okraść takiego człowieka. Mało tego, można go nawet zabić, bo wiemy, na co jest uczulony. Można zrobić największe przestępstwo i wsadzić mu w ręce. Nawet współautor książki o Mariuszu Kamińskim był podsłuchiwany. Jak bardzo jest wypaczony PiS, jak bardzo bezwzględny, bezprawy i bezgranicznie zły. Trzeba to sprawdzić i pociągnąć do odpowiedzialności.

I jeszcze jedno, Pegasus został kupiony za 25 mln i odsprzedany dla CBA za 33,5 mln. I znowu ktoś na tym przyciął, proszę państwa. Kto na tym (*Dzwonek*) zarobił? To ciekawe. Kolejna okazja do zarobku.

I jeszcze, panie pośle, prawo jest jedno dla wszystkich. Kto utrudnia lub udaremnia postępowanie karne, pomagając sprawcy przestępstwa uniknąć odpowiedzialności karnej, a w szczególności kto sprawcę ukrywa, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5. Ciekawe, gdybym ja miała dwóch bandytów u siebie w mieszkaniu, czy nie zamknęliby mnie razem z nimi? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Do głosu zapraszam pana posła Jakuba Rutnickiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj mówimy o bardzo potrzebnej komisji śledczej do spraw Pegasus, żeby m.in. wyjaśnić te wszystkie niegodziwości, których autorami są panowie Wąsik i Kamiński.

Zobaczcie, szanowni państwo, gdzie jest PiS? Mówicie o tym, że jesteście solidarni z tymi przestępcami. Nie ma nikogo, zostawiliście tylko dwa smutne banery.

(*Głos z sali: Nie kłam!*)

Dwa smutne banery i nawet nikogo obok, bo nie chcecie się pod tym podpisać.

(*Posel Zbigniew Dolata: Nie życzę sobie.*)

Ale jakie jest sedno sprawy, jeżeli chodzi o to, do czego był wam potrzebny Pegasus. Pegasus nie był wam potrzebny, aby łapać przestępców. Nie, do tego nie był wam potrzebny. Pegasus, szanowni państwo, potrzebny był PiS-owi do tego, żeby próbować ścigać i wykorzystywać to nielegalne narzędzie, aby zwalczyć opozycję parlamentarną.

Krzysztof Brejza, fantastyczny poseł, który partrył wam na ręce. Pamiętacie to słynne wystąpienie premier Szydło o premiach, pamiętacie, nie? Te dziesiątki tysięcy, 80 tys., 70 tys. premii dla ministrów, gdy krzyczała, że im się to wszystko po prostu należało. Ale kto wykrył te wasze szemrane interesy? Krzysztof Brejza. To właśnie dlatego wtedy nie używaliście Pegasus, aby ścigać przestępców, tylko żeby spróbować skompromitować tego fantastycznego (*Dzwonek*) parlamentarzystę. To wam się nie udało, za to odpowiecie. Kamiński i Wąsik siedzą w więzieniu za sprawę sprzed 15 lat. Ale komisja do spraw Pegasus przede wszystkim uderzy w nich i myślę, że jeszcze w tym więzieniu będą długo siedzieć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią posłankę Monikę Rosę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Prace tej komisji i wyjaśnienie tej sprawy są fundamentem istnienia demokracji, praw obywatelskich i praworządności. Musimy się dowiedzieć, kto podejmował decyzje o haniebnej inwigilacji Krzysztofa Brejzy, jego rodziny, prokuratorów, adwokatów. Kogo jeszcze ta haniebna inwigilacja objęła, kto te decyzje akceptował. Musimy zadośćuczynić, ale przede wszystkim musimy ukarać tych wszystkich, którzy takie polityczne i bezpośrednie decyzje podejmowali.

Terror praworządności jest czymś, na czym musi opierać się państwo prawa, aby nawet po latach przestępcy chronieni przez całe organy PiS-u, prezydenta w końcu znaleźli się w więzieniu, tam gdzie ich miejsce. Przestępcy, którzy nadużywali władzy, którzy fałszowali dokumenty, którzy tworzyli prowokacje. W końcu sprawiedliwość zaistniała. I tak będzie także w wyniku inwigilacji ostatnich lat. Sprawdzimy, kto takie decyzje podejmował.

To jest ważne nie tylko dlatego, aby ci, którzy są winni, trafili za kratki, ale także dlatego, żeby polskie instytucje uczyły się, jak nigdy więcej do takich sytuacji nie dopuścić. Jeśli pan poseł Kaleta brał w tym udział, to też będzie pociągnięty do odpowiedzialności, szanowni państwo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Alicję Łepkowską-Gołaś, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Alicja Łepkowska-Gołaś:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Afera, która wykazała, że polskie służby podsłuchiwały m.in. polityków opozycji za pomocą izraelskiego narzędzia do inwigilacji elektronicznej Pegasus, wstrząsnęła nie tylko Polską. Cały świat mówił o tym skandalicznym procederze i patrzył z niedowierzaniem, jak kraj, który przez lata był symbolem zwycięskiej walki o wolność i praworządność, przesunął się w kierunku wschodnim. Teraz mamy szansę na dogłębne zbadanie tej sprawy, po to jest ta komisja. Musimy wiedzieć, czy mieliśmy do czynienia ze zorganizowaną grupą przestępczą, która przeniknęła w struktury państwa i niestety została objęta parasolem przez partię, która ma prawo i sprawiedliwość w nazwie.

Jak ujawniła Najwyższa Izba Kontroli, 25 mln zł za system Pegasus zapłaciła firma Matic. Od niej, uwaga, Centralne Biuro Antykorupcyjne kupiło go już za 33,5 mln zł. Pośrednik zarobił na tej transakcji niebagatelne 8 mln zł. Przed komisję powinni zostać wezwani Zbigniew Ziobro, a także Jarosław Kaczyński, który musiał mieć wiedzę na ten temat – przecież nic w służbach nie działa się bez jego wiedzy. Wezwany zostanie zapewne Mateusz Morawiecki oraz spore grono ludzi ze służb PiS, którzy chcą o tym mówić, a zapewniam was, że są takie osoby. Prawda o przestępstwach rządu PiS nareszcie wyjdzie na jaw. Rząd premiera Tuska ma obowiązek i zobowiązanie względem suwerena. Musimy wyjaśnić wszystkie afery i posprzątać po was. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze poseł Henryk Szopiński, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Henryk Szopiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj mówimy o konkretnych przypadkach używania Pegasusu wobec konkretnych ludzi w kontekście naruszania prywatności, przesyłania milionów danych z prywatnych telefonów tak naprawdę w kosmos, bo przecież nie wiadomo, kto i gdzie miał, ma i będzie miał dostęp do tych danych. Jednak nielegalne używanie tego narzędzia dotyczyło nie tylko te osoby, które znamy, ale też miliony zwykłych ludzi, którzy używając telefonów, mieli obawy co do podsłuchów. Pegasus przyczynił się do tego, że już nawet w obiegu publicznym, kiedy następowało jakiegokolwiek zakłó-

cenie w rozmowie telefonicznej, najczęściej kwitowano to żartem: Znowu nas podsłuchują, to Pegasus. Tak, czasami obracano to w żart, ale często była tak wyrażana obawa o to, że nie jesteśmy wolni, że nie żyjemy w wolnym kraju, o to, kto i do czego wykorzysta nasze dane czy prywatne zdjęcia.

Ale to nie koniec. Proszę państwa, bezprawne używanie Pegasusu spowodowało również podważenie zaufania społeczeństwa do nowych technologii, a przede wszystkim podważenie zaufania społeczeństwa do działań służb i nadzoru nad technologią inwigilacji. Aby odbudować zaufanie do państwa, działania służb i legalnego używania nowoczesnych środków inwigilacji, ta komisja musi powstać *(Dzwonek)* i dogłębnie wszystko wyjaśnić oraz wskazać winnych. Chodzi o to, aby taki proceder nigdy już się nie powtórzył. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam posła Witolda Zembaczyńskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Witold Zembaczyński:

Szanowna Pani Marszałek! Wielce Szanowne Osoby Poselskie! To już jedno z ostatnich pytań w tej debacie, w ramach której dyskutujemy na temat powołania komisji śledczej do wyjaśnienia afery Pegasusu. Następne pytania będą już zadawane w trybie Kodeksu postępowania karnego i będą adresowane do świadków.

Skoro mowa o świadkach, to dzisiejszy wystrój sali sejmowej doskonale obrazuje, czym w istocie jest ta afera. Z jednej strony mamy oprawców, czyli tych panów, m.in. z tej oto grafiki, przestępców – powinni mieć belki na oczach – a z drugiej strony sali mamy całą plejadę ich ofiar: licznych prawników, posłów opozycji, Bogu ducha winnych innych ludzi. Jeżeli prawdą jest, że używaliście Pegasusu w stosunku do co najmniej 500 urzędów, 500 smartfonów, dokonując 6 tys. ataków, to znaczy, że tych osób, wokół których kręciła się wasza cyberbroń, jest znacznie więcej. Będziemy to po kolei pokazywać społeczeństwu.

Moim celem jest nie tylko pokazanie całej prawdy o tej aferze i rozliczenie jej, ale również stworzenie w przyszłości rozwiązań, które mogłyby zapewnić obywatelom fundamentalne prawa. Wyobrażam sobie państwo, w którym w przyszłości będzie taki centralny rejestr osób, wobec których stosowane są techniki operacyjne. Na wniosek samych zainteresowanych, oczywiście jeżeli nie skończyło się to aktem oskarżenia... Te osoby będą mogły się dowiedzieć, czy były *(Dzwonek)* przedmiotem zainteresowania służb specjalnych i czy np. wykorzystywano techniki operacyjne do czesania ich telefonów. Być może na koniec i na zwińczenie prac komisji takie rozwiązania w Polsce powstaną. Mam nadzieję, że również przyłożycie do tego rękę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.
Zapraszam posła Romana Fritza, Klub Poselski Konfederacja.

Posel Roman Fritz:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Panie i Panowie Posłowie! Szanowna Osobo Poselska o nazwisku Zembaczyński! Cały czas mówimy w emocjach, naświetlamy pewne, już znane fakty, natomiast nikt z państwa nie dotknął przyczyny, a można powiedzieć: przaprzyczyny, i motywacji zakupu tego systemu. To jest moim zdaniem kwestia priorytetowa. Chodzi o to, aby dowiedzieć się, kto i po co podjął te kluczowe dla państwa polskiego i dla inwigilacji kluczowych osób decyzje.

Otóż już kiedyś wspominałem z tego miejsca, jakie są referencje, jak bardzo znany jest ten system. Dotykał on inwigilowanych osób, m.in. dziennikarza „The Washington Post” z Arabii Saudyjskiej, całej plejady działaczy społecznych oraz prawników z Indii, Emmanuela Macrona, prezydenta Francji, jak również premiera Francji i prezydenta Iraku. Tym oprogramowaniem posługiwało się wiele meksykańskich karteli narkotykowych. To są referencje.

Wracając do tego, gdzie i kiedy ta decyzja zapadła – prawdopodobnie 19 lipca 2017 r. na szczycie wyszehradzkim w Budapeszcie z udziałem premiera Izraela Netanjahu. (*Dzwonek*) Uczestnicy szczytu podkreślili potrzebę współdziałania w zakresie bezpieczeństwa i innowacji. Zapowiedzieli utworzenie grup roboczych ds. walki z terroryzmem i ds. wspierania współpracy technologicznej, które mogłyby być współfinansowane przez Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki. W kwestii bezpieczeństwa współpraca ma dotyczyć m.in. cyberbezpieczeństwa, zwalczania terroryzmu oraz ochrony granic. W zakresie innowacji...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Roman Fritz:

...państwa zadeklarowały wzmocnienie współpracy w sektorze high-tech, w tym cyfryzacji, start-upów i współpracy naukowej.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, proszę zmierzać do końca.

Posel Roman Fritz:

Za tymi czarodziejskimi hasłami kryje się właśnie przyczyna zakupu Pegasus. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Głos zabierze poseł Łukasz Ściebiorowski, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dyskutujemy dzisiaj o powołaniu komisji śledczej w sprawie oprogramowania Pegasus, które wykorzystywało CBA. Chcę jednak zwrócić uwagę, że to mógł być tylko wierzchołek góry lodowej, jeśli chodzi o nielegalne, inspirowane politycznie działania CBA w okresie sprawowania rządów przez PiS.

Przykład: działania CBA wobec wiceprezydenta Piekara Śląskich, mojego rodzinnego miasta. Wyrok sądu okręgowego: wiceprezydent niewinny, a działania CBA były nielegalne.

Szanowni Państwo! Agenci CBA budzili strach. Tylko czy o taki strach powinno chodzić? Nie był to bowiem strach wynikający z obawy przed wykryciem nieprawidłowości. Był to strach przed kimś, kto dysponuje wystarczającą władzą i możliwościami, które mogą skrzywdzić już nie tylko polityków, ale i zwykłego człowieka, który być może komuś po prostu podpadł politycznie. Działania i wnioski komisji muszą temu zapobiec i być przestrogą przed takimi działaniami służb w przyszłości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam posła Michała Szczerbę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Ta sprawa to coś więcej niż Watergate. To wykorzystywanie inwigilacji, wykorzystywanie materiałów szpiegowskich, narzędzi szpiegowskich po to, żeby pogrążyć opozycję. Mam wrażenie, że tego najbardziej się boicie, w jaki sposób polska opozycja demokratyczna była inwigilowana, jak głęboko była inwigilowana, jak głęboko były inwigilowane środowiska prawnicze, które przeciwstawiły się tej władzy.

Szanowni Państwo! Wtedy kiedy potrzeba było skutecznych służb specjalnych, wtedy kiedy trzeba było np. zapobiec procederowi wiz za łapówki, byliście absolutnie bierni. Ten proceder zaczął się na wiosnę

Posel Michał Szczerba

2021 r. To jest pierwszy moment, kiedy pojawili się załatwiacze w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. To był ten moment, kiedy wszystkie możliwe instrumenty państwa powinny być wykorzystane. Była bierność, była pasywność i było przyzwolenie.

Po to także, szanowni państwo, powstała komisja śledcza ds. afery wizowej, komisja, która rozpocznie swoją działalność 6 lutego posiedzeniem, na którym przedstawimy listę świadków, przedstawimy plan pracy, nad którym pracujemy, przedstawimy materiały dowodowe, powołamy stałych doradców komisji.

Szanowni Państwo! Ta afera jest o wiele większa niż ta, którą prezentowały media. To jest afera dotycząca tego, jak zwykli kryminaliści i łapownicy dotarli (*Dzwonek*) do najwyższych władz PiS-u. Pokażemy to wszystko, ale również chcę powiedzieć, że afera w sprawie Pegasus musi być wyjaśniona, bo to także pokaże, jakie mieliście instrumenty, pokaże, że mogliście z nich korzystać, i pokaże, do czego ich używaliście. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam posła Krystiana Łuczaka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Krystian Łuczak:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! System niszczenia ludzi PiS doprowadził do perfekcji. To jedna z największych afer, największa prowokacja polityczna, która miała za zadanie tworzenie antyobywatelskiego i antydemokratycznego państwa. Poprzez prowokacje, podsłuchy, prawdopodobnie fałszowanie dokumentacji starano się wpłynąć na to, w jaki sposób nasz kraj będzie funkcjonował.

Ale wiecie, co jest w tym wszystkim dodatkowo przytłaczające? To, że PiS zyskał sprzymierzeńca, i to nie było jakiego sprzymierzeńca, sprzymierzeńca w osobie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Prezydent powiedział, że nie spocznie i wykorzysta wszystkie możliwe narzędzia, jakie mu przysługują, do uwolnienia przestępców, partyjnych koleśków, którzy zostali skazani prawomocnym wyrokiem. Szkoda, że pan prezydent nie był taki gorliwy w swych działaniach, kiedy to dzieci i młodzież wołali o pomoc, kiedy nie podejmowano działań z zakresu pomocy psychologicznej. Wiecie, co robił wtedy Ziobro? Przeznaczał kilkadziesiąt milionów na budowę centrum wsparcia, w przypadku którego wykonawca już jakiś czas temu został zatrzymany. To było kilkadziesiąt milionów złotych dla egzorcysty, który wypędzał demony Harry'ego Pottera (*Dzwonek*), leczył salcesonem, bo kiełbasą nie dawał sobie rady. Taka osoba odbierała też SMS-y od szatana. Pytanie, kogo miał

na myśli. I teraz zobaczcie, jakie jest połączenie PiS-u, który nigdy nie stał po stronie słabszych i potrzebujących...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Krystian Łuczak:

...i prezydenta, który nigdy nie stał po stronie osób słabszych i potrzebujących.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Posel Krystian Łuczak:

Zawsze staliśmy. Zawsze staliśmy po stronie takich osób, bo od tego jesteśmy.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, proszę kończyć.

Posel Krystian Łuczak:

Od tego jesteśmy, żeby pomagać i ich wspierać.

(*Głos z sali: Nie ośmieszaj się z tej mównicy.*)

A co zrobiłeś?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, bardzo proszę zmierzać do końca.

Posel Krystian Łuczak:

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Joannę Wicę, klub parlamentarny Lewicy.

Posel Joanna Wicha:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zależy mi na tym, aby w tej dyskusji nie umknęło nam i żebyśmy to powtarzali do znudzenia: Pegasus został zakupiony ze środków funduszu pomocy pokrzywdzonym oraz pomocy osobom, które są zwalniane z zakładów karnych. Poszło na to 25 mln zł. I niech wybrzmi dobitnie, do czego środki z tego funduszu mają służyć. Otóż mają być przeznaczone m.in. na telefony, ale nie na takie telefony. Tak, tak, do tego momentu wszystko się zgadza. Ale nie na hakowanie telefonów, wgrywanie materiałów i zakładanie podsłuchów, ale na telefony, które mogą uratować komuś życie albo zdrowie, na całodobową linię pomocy pokrzywdzonym, na dziecięcy telefon zaufania, który haniebnie pozbawiliście środków, na który potem zrzucali się sami obywatele, na pomoc psychologiczną i materialną dla ofiar, nie na zaszczuwanie obywateli, którzy przez to, że zbudowaliście fundamentalny brak zaufania do państwa, będą tej pomocy częściej i więcej potrzebować. I to musi być rozliczone. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam, poseł Paweł Jabłoński, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Jabłoński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Słucham tych tyrad ze strony zwłaszcza tej koalicji likwidatorów, bo wy chcecie likwidować nie tylko media publiczne, chcecie likwidować poszczególne instytucje polskiego państwa, na czele właśnie z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym.

(Poseł Jakub Rutnicki: Szczujnie, szczujnie. Nie media.)

Wpisaliście to do waszej umowy koalicyjnej. I chcecie też te działania, które opisujecie tutaj jako uzasadnienie wniosku... Chcecie wybijać zęby ludziom, którzy walczą z korupcją. Tak jak Maciej Wąsik i Mariusz Kamiński, którzy siedzą w więzieniu za to właśnie, że korupcję ścigali. Tak jak ludzie, którzy używali różnych narzędzi przewidzianych w polskim prawie, podkreślam – za zgodą sądów. Sędziów też będziecie ścigali? Bo już takie zapowiedzi też się pojawiają, że sędziowie niezależni od was mają być przez was ścigani.

Chcecie zlikwidować te narzędzia, które sprawiły, że przez ostatnie 7 lat, bo zaczęliśmy to robić trochę później, zmieniliśmy zupełnie sposób, w jaki zbierane są w Polsce podatki, zwłaszcza podatek VAT. Za wszystkich czasów był teoretycznie wzrost gospodarczy,

ale wpływy z podatku VAT stały w miejscu, bardzo długo tak było. Dlaczego tak było? Bo mafie VAT-owskie robiły, co chciały. Nie było skutecznych narzędzi.

(Poseł Konrad Fryszak: Ile osób zamknęliście?)

To, że służby dostały te narzędzia, to jest wielki dorobek i za to wszyscy powinniśmy być wdzięczni ludziom, którzy bardzo ciężko nad tym pracowali. Nie niszczyć tego. Nie likwidujcie instytucji polskiego państwa i zadajcie sami sobie to pytanie: *(Dzwonek)* Czy naprawdę myślicie, że będziecie rządzić wiecznie? Odpowiem wam: nie będziecie. I przyjdzie ktoś, kto was z tego rozliczy.

(Poseł Jakub Rutnicki: Na razie to was trzeba rozliczyć.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam, poseł Konrad Fryszak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Konrad Fryszak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Czy nie uważacie, że chichotem losu jest, że w debacie nad rozliczeniem afery Pegasus nie biorą udziału Zbigniew Ziobro, Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik? Ludzie, którzy wydaje się, że wprost byli zaangażowani w to, by Pegasus podsłuchiwał.

(Głos z sali: Pan wie, dlaczego nie.)

(Poseł Piotr Kaleta: Konrad, sam byłeś chory. Bardzo nieładnie.)

Szanowni państwo, bardzo, bardzo serdecznie was zachęcam do tego, byście zagłosowali za wyjaśnieniem tej afery.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle Kaleta, proszę o spokój.

(Poseł Piotr Kaleta: Naprawdę nieelegancko.)

Posel Konrad Fryszak:

Wszystkich państwa. Dlaczego? Z prostego powodu. Bo nie macie pewności, czy nie byliście również podsłuchiwani, np. taki poseł Kosztowniak czy poseł Kwiecień. Może byli podsłuchiwani, bo przecież nie kto inny, jak agent Tomek kilka tygodni temu powiedział...

(Poseł Piotr Kaleta: Bezczelny jesteś.)

...że przez tych dwóch panów, których tutaj właśnie macie na plakatach, był nakłaniany do tego, by podsłuchiwał Marka Suskiego, może nie wprost

Posel Konrad Frysztak

Pegasus, bo wtedy jeszcze nie mieliście takich narzędzi, nie zakupiliście ich z Funduszu Sprawiedliwości, ale żeby słuchał, co Marek Suski mówi. Swoją drogą współczuję agentowi Tomkowi, że musiał słuchać tego wielkiego myśliciela.

Nie bójcie się. Pan też niech się nie boi, niech pan zagłosuje za tym, by wyjaśnić aferę podsłuchową, byście również sprawdzili, czy nie byliście przez tych ludzi podsłuchiwanie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Sprostowanie, zapraszam, pan poseł Piotr Kaleta.
Czas – 1 minuta.

Posel Piotr Kaleta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani marszałek, dziękuję za grzeczność, że mogę sprostować.

Proszę państwa, to, co powiedział poseł Frysztak, naprawdę jest niegodne. I Konrad, mówię to do ciebie, bo wiem również o twoich pewnych tajemnicach, i to, że przywołujesz tutaj dzisiaj, dlaczego nie ma pana posła Zbigniewa Ziobry, to naprawdę nie było w porządku.

(Poseł Konrad Frysztak: Nie jestem z panem na ty.)

Ale proszę państwa, chciałbym powiedzieć o jednej rzeczy, ponieważ nie chciałem... Moje nazwisko było często w czasie tej debaty wymieniane, nie chciałem odnosić się do tego, bo nie mam nawet na to czasu ani nawet ochoty. Chcę tylko powiedzieć, że jeden z posłów Platformy Obywatelskiej, nie pomnę nazwiska, trochę tutaj mi ubliżył, bo zwrócił się do mnie: drogi panie pośle Kaleta. Powiedział coś takiego, że wie, jaka sprawa będzie procedura i gdzie przed wysoką komisją staną nasi wspaniali posłowie Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik. Otóż mówił, że będą oni doprowadzani.

Proszę państwa, niech więc ta komisja, idąc waszym tokiem rozumowania, powstanie jak najszybciej, bo wówczas, jeżeli będziecie tak jak właśnie ten poseł mówił, ci posłowie wrócą w miejsca, gdzie być powinni, wrócą do polskiego parlamentu. Dziękuję bardzo.

(Poseł Konrad Frysztak: Ale oni nie są posłami, panie pośle.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

O głos poprosiła poseł sprawozdawca komisji Urszula Nowogórska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Urszula Nowogórska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie, Panowie Posłowie! Z wielką uwagą wysłuchałam tego wszystkiego, co tutaj zostało na tej sali wypowiedziane, zarówno za wszystkie stanowiska, które były wypowiedziane w imieniu klubów, kół, jak również wszystkie pytania, które tutaj na tej sali bardzo mocno i bardzo merytorycznie zostały wypowiedziane, dziękuję w imieniu całej Komisji Ustawodawczej.

W interesie całej klasy politycznej jest, aby tę sprawę wyjaśnić od samego początku do samego końca, żeby nigdy tego typu nadużycia nie zdarzały się i nie podważały wiarygodności państwa prawa. Każde państwo, żeby sprawnie działało, musi mieć również sprawne służby wywiadowcze, ale one muszą być właściwie nadzorowane, właściwie doposażane, ale również przede wszystkim kontrolowane. Ich działania operacyjne powinny być realizowane w ramach prawa. W interesie całej klasy politycznej, tak jak powiedziałam, jest wyjaśnienie tej sprawy nie tylko tutaj, na sali sejmowej, ale również na posiedzeniach komisji, które pewnie będą się odbywały często. I to jest wyjaśnienie, które będzie tak naprawdę prowadziło do tego, że wielokrotnie obrady komisji będą utajniane z uwagi na charakter dokumentów, nad którymi członkowie komisji będą się pochylać. Nie zmienia to jednak faktu, że wszystkie tajemnice państwa muszą zostać zachowane, ale sprawność i praworządność państwa polskiego, również w oparciu o działania komisji śledczych, powinny być prowadzone rzetelnie, radykalnie i w interesie wszystkich posłów, posłanek i całej klasy politycznej tej, która jest teraz, i tej, która będzie kiedyś. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono poprawki oraz wnioski o nieodsyłanie projektu uchwały do komisji w celu przedstawienia sprawozdania.

Proponuję, aby Sejm nie odsyłał tego projektu uchwały ponownie do komisji, tylko przystąpił do głosowania po dostarczeniu posłankom i posłom tekstu poprawek.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań jutro o godz. 9.

Ogłaszam przerwę do godz. 19.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 40 do godz. 19)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Drożdzy państwo, Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów (*Gwar na sali, dzwonek*), przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych. Jest to druk nr 170.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Właściwa komisja przedłożyła opinie o kandydatach zgłoszonych na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Są to druki nr 145 i 148. (*Gwar na sali*)

Bardzo proszę państwa o zajęcie miejsc.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tej sprawy.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 30 ust. 9 pkt 2 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął. (*Gwar na sali*)

Słyszę wiele różnych rzeczy, ale nie sprzeciw, więc uznaję, że sprzeciwu nie słyszę.

Wnioski formalne.

Zgłosił się pan poseł Michał Wójcik, Prawo i Sprawiedliwość.

Panie pośle? Jest pan poseł.

Poseł Michał Wójcik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Wnoszę o zarządzenie przerwy, która jest potrzebna na refleksję tej części sali. Otóż, szanowni państwo, od kilku dni mamy zamach na polską prokuraturę. Rozumiem, że pan minister Bodnar wyjaśnił wam, co to oznacza. Bo to oznacza chaos, anarchię i wypuszczenie na wolność wielu przestępców, którzy siedzą w tej chwili w aresztach.

(*Głos z sali: Wypuścić Kamińskiego.*)

Ten, kto jest prawnikiem, doskonale o tym wie. Musicie wiedzieć, że jest jeden prokurator krajowy, nazywa się Dariusz Barski. (*Oklaski*) Ten prokurator krajowy może być odwołany wyłącznie za zgodą prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Procedura nie została dochowana. Nie ma pełniącego obowiązków.

Jak pan Bodnar to zrobił? Pan minister tego nie wie, bo w ogóle nie ma takiego przepisu. Kłamięcie w mediach.

(*Głos z sali: A Wasserman?*)

Kłamięcie, mówiąc, że pan prokurator Barski bezprawnie przeszedł ze stanu czynnego do służby w prokuraturze. (*Dzwonek*) Otóż ten przepis, moi drodzy, funkcjonuje do dzisiaj. Wiem to, bo tworzyłem ten przepis razem z kilkoma osobami 7 lat temu. A wy

klamięcie tak naprawdę. I nie ma co do tego żadnych wątpliwości.

Panie premierze, pan minister Bodnar powiedział, że to pan zdecydował o tym, żeby wymienić prokuratora krajowego.

Marszałek:

Panie pośle...

Poseł Michał Wójcik:

Już kończę.

I pan wie, że w ten sposób został pan wkręcony. Bo pan prokurator generalny, minister sprawiedliwości Bodnar odpowie za to, ale prawdopodobnie pan też.

(*Głos z sali: Koniec.*)

Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pan poseł zgłosił wniosek formalny o przerwę w obradach, a więc poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach na refleksję, o której wspomniał pan poseł Wójcik, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw wnioskowi o przerwę?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. 169 – za, 237 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 143-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Zofię Czernow o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Pano-
wie Posłowie! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie dodatkowe sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych w sprawie rozpatrzenia poprawek zgłoszonych podczas drugiego czytania do projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024.

Posel Sprawozdawca Zofia Czernow

Podczas drugiego czytania zgłoszono cztery poprawki. Komisja Finansów Publicznych wszystkie poprawki zaopiniowała pozytywnie. Z tym że nad poprawkami 1. i 4. głosować będziemy łącznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 143.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również, o czym mówiła pani poseł, poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 1 i 2 projektu ustawy.

Z tą poprawką łączy się poprawka 4.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 408 – za, 1 – przeciw, 14 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują dodać do projektu ustawy art. 29a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. 408 – za, nikt nie był przeciw, 14 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują dodać do projektu ustawy nowy artykuł.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 240 – za, 170 – przeciw, 15 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 143, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 408 – za, 15 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 153-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Katarzynę Matusik-Lipiec o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Sprawozdawca Katarzyna Matusik-Lipiec:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Pano-
wie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przed-
stawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Edukacji,
Nauki i Młodzieży dotyczące rządowego projektu
ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające
ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce,
druki nr 141 i 141-A.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży na swoim
posiedzeniu w dniu dzisiejszym rozpatrzyła trzy po-
prawki zgłoszone w trakcie drugiego czytania.

Komisja edukacji po rozpatrzeniu tych poprawek
rekomenduje Wysokiej Izbie ich odrzucenie. Dzięku-
ję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy
z druku nr 153.

Komisja przedstawia również poprawki, nad któ-
rymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić
art. 2.

Z tą poprawką łączą się poprawki 1. i 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem po-
prawek 1., 2. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć
przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 170 – za, 241 – przeciw,
15 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością pro-
jektu ustawy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 153, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 241 – za, 185 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Powołanie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (druki nr 132, 135, 145 i 148).

Szanowni Państwo! Zgodnie z art. 34 ust. 3 ustawy o ochronie danych osobowych prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych powołuje i odwołuje Sejm za zgodą Senatu.

Informuję, że wnioskodawcy wycofali kandydatury pana Andrzeja Rybusa-Tołłoczki oraz pana Konrada Komornickiego.

Wnioski w sprawie kandydatów na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych zostały posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 132 oraz 135.

Proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Boguckiego w celu przedstawienia kandydatury pana Jakuba Groszkowskiego zgłoszonej przez grupę posłów z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zbigniew Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność i zaszczyt w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości przedstawić kandydaturę pana Jakuba Groszkowskiego.

Pan Jakub Groszkowski ukończył prawo na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Jest także absolwentem w Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie, gdzie uzyskał tytuł MBA. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Marszałek:

Bardzo państwa proszę o ciszę.

Posel Zbigniew Bogucki:

Ukończył również studium podyplomowe dla przyszłych liderów służby publicznej w Krajowej Szkole Administracji Publicznej im. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego w Warszawie. Odbił kursy i szkolenia w zakresie etyki w urzędzie,

umów cywilnoprawnych, zasad tworzenia opinii do projektów aktów prawnych, a także cyberbezpieczeństwa. Jest wykładowcą akademickim, prelegentem i współorganizatorem ogólnopolskich konferencji naukowych oraz autorem publikacji z zakresu nauk prawnych. Posiada bogate doświadczenie, jeśli chodzi o pracę w administracji publicznej. Pracował m.in. w ministerstwie środowiska, w Ministerstwie Cyfryzacji oraz Ministerstwie Infrastruktury, w którym pełnił funkcję dyrektora Departamentu Orzecznictwa i Kontroli Gospodarowania Wodami. Odpowiadał tam za prowadzenie postępowań administracyjnych dla strategicznych inwestycji.

Ochroną danych osobowych zajmuje się zawodowo i naukowo w Ministerstwie Cyfryzacji. Współpracował z Departamentem Zarządzania Danymi odpowiedzialnym za kształtowanie polityki państwa w zakresie ochrony danych osobowych. Minister cyfryzacji... (*Gwar na sali*)

Mam wrażenie, panie marszałku, że tej strony sali sejmowej nie interesuje ta kandydatura.

Marszałek:

Droży państwo, bardzo proszę o ciszę i umożliwienie spokojnego wygłoszenia uzasadnienia tej kandydatury. Tego szacunku oczekujemy od siebie nawzajem, niezależnie od tego, kto przemawia. Bardzo o to proszę.

Posel Zbigniew Bogucki:

Dziękuję, panie marszałku.

Minister cyfryzacji włączył go również w powołanie grupy roboczej do spraw bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w Internecie. Jako dyrektor do spraw rozwoju nadzorował pracę zespołu do spraw obsługi systemów informatycznych i wprowadzanie procedur oraz systemów zapewniających bezpieczeństwo danych w jednej ze spółek prawa handlowego. Od 1 listopada 2022 r. pełni funkcję zastępcy prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Prowadzi konwersatoria i wykłady z zakresu prawa konstytucyjnego, ochrony dóbr osobistych i danych osobowych na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Jest również wykładowcą na studiach podyplomowych dla inspektorów ochrony danych. W 2023 r. m.in. pod jego redakcją ukazała się książka o wyzwaniach dotyczących ochrony danych osobowych, związanych z rozwojem technologii.

Jego działalność w kwestii dbania o jakość stanowienia, ale także stosowania prawa czy praca na rzecz państwa, prawa i społeczeństwa, a także działalność pro bono i sukcesy osobiste zostały dostrzeżone w środowisku prawniczym. Jakub Groszkowski znalazł się w elitarnym gronie 35 nominowanych w prestiżowym konkursie prawników – liderów jutra, którego organizatorem jest wydawnictwo Wolters Kluwer.

Posel Zbigniew Bogucki

Zarówno wykształcenie, doświadczenie, dotychczasowa droga zawodowa, jak i cechy osobiste absolutnie przekonują, że jest to najlepszy kandydat do tego, aby objąć stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Mając na uwadze ten życiorys, to doświadczenie, w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości mam przyjemność tę kandydaturę zaprezentować i prosić państwa o poparcie kandydatury pana prezesa. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Rusieckiego w celu przedstawienia kandydatury pana Mirosława Wróblewskiego zgłoszonej przez grupę posłów z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

Posel Grzegorz Rusiecki:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność zgłosić kandydaturę Mirosława Wróblewskiego na urząd prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Pan Mirosław Wróblewski jest radcą prawnym, absolwentem studiów prawniczych oraz politologicznych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W 2005 r. uzyskał mianowanie w służbie cywilnej oraz certyfikat audytora wewnętrznego w jednostkach sektora finansów publicznych. W latach 2002–2006 pracował w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie. Obecnie jest przewodniczącym Komisji Praw Człowieka Krajowej Rady Radców Prawnych i zastępcą dyrektora zespołu prawa konstytucyjnego. W latach 2007–2023 był dyrektorem tego zespołu, do czasu rozpoczęcia realizacji projektu naukowego jako senior researcher w Klinice Praworządności Instytutu Demokracji Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego w Budapeszcie. Jest współautorem komentarza do ustawy o ochronie danych osobowych oraz poradnika i komentarza do ustawy o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przedsiębiorczości.

Przygotowywał samodzielnie lub w zespole stanowiska i opinie dotyczące konstytucyjnych kwestii ochrony prywatności i danych osobowych. Reprezentował rzecznika praw obywatelskich w wielu precedensowych postępowaniach sądowych, także przed Sądem Najwyższym, Naczelnym Sądem Administracyjnym, Trybunałem Konstytucyjnym, Europejskim Trybunałem Praw Człowieka oraz Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Reprezentował rzecznika praw obywatelskich także na wielu konferencjach i seminariach krajowych i zagranicznych oraz podczas akredytacji polskiego ombudsmana jako w peł-

ni niezależnej instytucji przed Organizacją Narodów Zjednoczonych. Jest członkiem założycielem ogólnopolskiej Rady Naukowej Wirtualnej Katedry Prawa i Etyki Sztucznej Inteligencji.

W grudniu 2020 r. znalazł się na liście 100 osób, które w sposób szczególny, swoją aktywnością przyczyniły się do rozwoju umiejętności cyfrowych, wyłonionych w konkursie organizowanym przez Szerokie Porozumienie na rzecz Rozwoju Umiejętności Cyfrowych. Jest członkiem grupy do spraw sprawiedliwości Rady Adwokatów i Stowarzyszeń Prawniczych Europy. Jest wykładowcą akademickim. Prowadził bądź prowadzi wykłady dotyczące m.in. prawa nowoczesnych technologii, elektronicznej administracji na studiach podyplomowych, prawa nowoczesnych technologii oraz sztucznej inteligencji i ochrony praw człowieka na Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie. Wielokrotnie szkolił adwokatów, radców prawnych i sędziów z zakresu ochrony praw podstawowych w Unii Europejskiej oraz z pytań prejudycjalnych kierowanych do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Prowadzi zajęcia dla aplikantów w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Warszawie z zakresu ochrony danych osobowych. Prowadził wykłady dotyczące także ochrony danych osobowych na Uniwersytecie im. Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie. Prowadził w szczególności wiele szkoleń i wykładów dotyczących ochrony danych osobowych w monitoringu wizyjnym. Wcześniej wykładał m.in. na Uniwersytecie Jagiellońskim, w Wyższej Szkole Europejskiej czy w Wyższej Szkole Bankowej w Toruniu i Poznaniu.

Pan Mirosław Wróblewski jest bardzo dobrze przygotowany do piastowania urzędu prezesa Urzędu Danych Osobowych. Kandydat w toku aktywności zawodowej udowodnił wysoki poziom wiedzy merytorycznej, a także nieskazitelność swojego charakteru. Przymioty te dają gwarancję właściwego sprawowania powierzonych kandydatowi obowiązków. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Mateusza Bochenka w celu przedstawienia opinii komisji w sprawie kandydatury pana Jakuba Groszkowskiego i pana Mirosława Wróblewskiego.

Z tego, co wiem, ten proces poprzedzony był szerokimi konsultacjami społecznymi z udziałem bardzo wielu organizacji zajmujących się tematem, co bardzo dobrze wróży.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Mateusz Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Za chwilę przystąpimy do głosowania, do wyboru prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, niezwykle

Posel Mateusz Bochenek

ważnego urzędu, stojącego na czele naszych praw, praw obywatelskich i ich ochrony. Ale przecież także prawa do prywatności.

Także dzisiaj na posiedzeniu komisji oraz na wspomnianym spotkaniu, konferencji zorganizowanej 19 grudnia przez pana marszałka, wybrzmiewało, że musi to być prawdziwy państwowiec, czyli osoba, dla której dobro obywateli, dobro państwa jest kwestią absolutnie kluczową. Nie może to być osoba, która tworzy komfort dla władzy.

Nie mówiłbym pewnie tych słów i one także by pewnie nie padały na posiedzeniu komisji, gdyby nie pewne doświadczenia minionych lat. W trakcie dzisiejszego posiedzenia, ale także podczas wspomnianej konferencji mowa była m.in. o działalności pana prezesa Jana Nowaka, obecnego prezesa urzędu. Podczas posiedzenia także postulowano niezbędną odbudowę autorytetu tego urzędu, przywrócenie niezależności urzędu, niezależności od polityki. Strona społeczna, ale także posłowie przytaczali liczne przykłady dotyczące braku reakcji prezesa Nowaka na przekazywanie danych obywateli podczas organizacji tzw. wyborów kopertowych czy kwestii związanej m.in. z sytuacją przekazywania danych przez ministra Adama Niedzielskiego.

Również w trakcie dzisiejszego posiedzenia ważnym postulatem strony społecznej było nawiązanie współpracy z inspektorami danych osobowych. (*Gwar na sali, dzwonek*) Mówcy wskazywali, że przez ostatnie lata niestety tej współpracy nie było. Należy to zmienić i tę współpracę nawiązać chociażby ze względu na czekające niebezpieczeństwa związane z rosnącą rolą sztucznej inteligencji i innymi zagrożeniami różnymi patologiami, które występują.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Chcę na zakończenie podkreślić, że 19 grudnia odbyła się niezwykle ważna konferencja, na której strona społeczna, parlamentarzyści mogli w otwarty sposób zadawać pytania uczestnikom, kandydatom, w sposób transparentny. I to też jest postulat, aby ten urząd w taki sposób funkcjonował.

Pan marszałek przekazał Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka do zaopiniowania kandydatury zgłoszone na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, zawarte w drukach nr 132–135. Komisja na dzisiejszym posiedzeniu zaopiniowała te kandydatury. Pana Jakuba Groszkowskiego zaopiniowała negatywnie. Kandydatury pana Konrada Komornickiego oraz pana Andrzeja Rybus-Tołłoczki zostały wycofane. Natomiast kandydatura pana Mirosława Wróblewskiego została przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka zaopiniowana pozytywnie. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Wiem, że są zgłoszenia do zabrania głosu w sprawie tychże kandydatur.

Otwieram dyskusję.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, są. Wiem, że ten temat państwa emocjonuje i wzbudza wiele kontrowersji z tego, co słyszę.

Dlatego proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 2-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Głos ma poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Skończył się czas, kiedy najwyższe stanowiska państwowe traktowane są jako łup polityczny. Dlatego też, jak powiedział pan poseł sprawozdawca, w sprawie prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych odbyło się wysłuchanie publiczne. Odbyła się konferencja zorganizowana przez pana marszałka Hołownię, gdzie każdy kandydat mógł się zaprezentować szerokiemu gremium, również z udziałem trzeciego sektora i przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego.

Szanowni Państwo! Dzisiaj Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zdecydowaną liczbą głosów postanowiła, że kandydatem zaopiniowanym pozytywnie jest pan Mirosław Wróblewski.

Szanowni Państwo! Kim jest pan Mirosław Wróblewski? To jest właśnie kluczowe pytanie. Przede wszystkim jest urzędnikiem apolitycznym.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Od dwóch dekad... I proszę się nie śmiać, pani marszałek Witek, bo nie wypada.

(*Posel Barbara Bartuś: Dlaczego nie wypada?*)

(*Głos z sali: Przestań się wydzierać!*)

Od dwóch dekad jest pracownikiem Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Zaczynał swoją karierę od czasów pana rzecznika Janusza Kochanowskiego i nieustannie do tej pory, do czasów pana prof. Marcina Wiacka jest dyrektorem zespołu prawa konstytucyjnego. Ale przede wszystkim jest również radcą prawnym. Jest szefem Komisji Praw Człowieka przy Krajowej Izbie Radców Prawnych.

Szanowni Państwo! Chcę bardzo wyraźnie powiedzieć: na 4 lata wybieramy człowieka, który będzie stał na straży naszych danych osobowych. Danych osobowych, które były wielokrotnie przez was naruszane.

(*Posel Anita Czerwińska: Nie kłam! Przestać kłamać!*)

Bo pamiętamy wybory kopertowe...

(*Posel Elżbieta Witek: Korespondencyjne.*)

...wtedy kiedy bez żadnej podstawy prawnej Poczta Polska żądała przekazania naszych danych z rejestru wyborców.

Posel Michał Szczerba

Chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć również (*Dzwonek*) o innych patologiach, jakie miały miejsce stosunkowo niedawno, wtedy kiedy wasz minister zdrowia, pan Adam Niedzielski, przekazywał dane pacjentów i dane lekarza poprzez komunikator WhatsApp. To się skończy.

(*Posel Anita Czerwińska*: Nie kłam!)

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Michał Szczerba:

Szanowni Państwo! Bardzo proszę Wysoką Izbę o poparcie kandydatury pana Mirosława Wróblewskiego...

Marszałek:

Panie pośle, do brzegu.
(*Głos z sali*: Skończył się czas.)

Posel Michał Szczerba:

...na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Bardzo państwu dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.
W imieniu klubu Lewicy pani poseł Anna Maria Żukowska.
Bardzo proszę.

Posel Anna Maria Żukowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ochrona danych osobowych jest ważna dla każdego i każdej z nas. Dla wszystkich państwa, dla rodzin, dla dzieci, dla każdego, kto tylko korzysta z Internetu, z urządzeń elektronicznych, ale oczywiście nie tylko. Dlatego bardzo istotne jest, żeby osoba, która będzie pełniła funkcję prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, miała doświadczenie w zarządzaniu instytucją publiczną. Mamy nadzieję, że pomoże to zreformować ten urząd, bo trzeba tam usprawnić także procedury. Istotna jest też gwarancja politycznej niezależności. To jest coś, co kandydatura pana Mirosława Wróblewskiego rzeczywiście gwarantuje. Nie będę już przytaczać tutaj jego CV. Ta kandydatura spełnia wszelkie wymagania dotyczące kompetencji, które są potrzebne na tym sta-

nowisku. Zauważamy również, że dosyć istotne jest to, żeby taka osoba, chociaż nie jest to wymóg formalny, miała wykształcenie prawnicze oraz bogatą wiedzę prawniczą. Pan mecenas Wróblewski jak najbardziej spełnia ten warunek. To są kwestie dotyczące bardzo szczegółowych rozwiązań prawnych.

Mam nadzieję, że pan Mirosław Wróblewski będzie miał tutaj pole do popisu, gdyż potrzebna jest reorganizacja urzędu i zmiany proceduralne, bo należy przyspieszyć rozpatrywanie skarg, a także poprawić współpracę z inspektorami ochrony danych osobowych – w czasie rządów dotychczasowego prezesa ta współpraca nie szła, nie wyglądała tak dobrze, jak powinna.

Przechodzę do najważniejszej kwestii: Cemu służy ochrona danych osobowych? Czemu to jest tak istotne? Będziemy od tym mówić niebawem w powoływanej komisji do spraw Pegasus. Chodzi o to, żeby nasze dane, a często nasze dane wrażliwe, nie były sprzedawane, nie były (*Dzwonek*) przekazywane osobom postronnym, nie były przekazywane służbom wtedy, kiedy służby tego nie potrzebują albo kiedy życzą sobie tego nadmiarowo.

Dlatego uważam, że pan mecenas Mirosław Wróblewski będzie mocno stał na straży danych osobowych. Klub parlamentarny Lewicy popiera jego kandydaturę. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu Polska 2050 – Trzecia Droga głos zabierze pan poseł Marcin Skonieczka.

Proszę bardzo.

Posel Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych jest głównym i niezależnym organem państwowym dbającym o przetwarzanie danych osobowych zgodnie z prawem. Najważniejsze jego zadania to egzekwowanie przepisów, upowszechnianie wiedzy w zakresie ochrony danych osobowych, rozpatrywanie skarg, wymierzanie kar za naruszanie przepisów RODO, współpraca z innymi organami nadzorczymi, ale także monitorowanie zmian technologicznych, informatycznych i komunikacyjnych mogących mieć wpływ na ochronę danych osobowych.

Polska 2050 Szymona Hołowni jest za tym, aby zmniejszyć obciążenia biurokratyczne nakładane na obywateli, liczymy więc, że nowy prezes tego urzędu dokona przeglądu przepisów i procedur, aby ograniczyć formalności do niezbędnego minimum. Ważne jest także zadanie dotyczące upowszechniania wiedzy o RODO tak, aby obywatele byli świadomi swoich praw w tym zakresie, a także byli świadomi zagrożeń, jakie niesie ze sobą powierzanie danych różnym podmiotom. Ponadto dużym wyzwaniem dla nowego

Posel Marcin Skonieczka

prezesa będzie kwestia związana z dynamicznym rozwojem sztucznej inteligencji.

Biorąc pod uwagę te wszystkie wyzwania, o których mówiłem, które będą stały przed nowym prezesem, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga popiera kandydaturę pana Mirosława Wróblewskiego. Jednocześnie serdecznie dziękuję panu Andrzejowi Rybusowi-Tołłoczce, który był naszym kandydatem w pierwszym etapie, za gotowość do kandydowania na to stanowisko. Dziękuję także panu marszałkowi za przeprowadzenie wysłuchania wszystkich kandydatów. To bardzo dobry nowy standard, który powinien obowiązywać przy wszystkich tego typu procedurach w czasie naboru na takie stanowiska. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Ponownie zapraszam do głosu pana posła Zbigniewa Boguckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Bogucki:

Jeszcze raz.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przed chwilą usłyszeliśmy wiele zarzutów wobec prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, ale my wybieramy dzisiaj nowego prezesa. Gdybyście nawet chcieli państwo formułować te zarzuty pod adresem naszego kandydata, to musicie wiedzieć, czego np. nie wiedzieli wszyscy parlamentarzyści z Koalicji Obywatelskiej na posiedzeniu komisji sprawiedliwości, że pan Jakub Groszkowski nie był prezesem w czasie, który wskazujecie, chociażby w czasie wyborów prezydenckich, które chcieliście państwo storpedować, czy w czasie innych zarzucanych przez państwo rzekomo złych działań albo w czasie niepodjęmowania działań przez prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Wykonywał wtedy te funkcje, które prezentowaliśmy. Nie odnosicie się państwo do kandydatury, ale do swoich wizji, do tego, co państwu się wydaje.

Jeżeli mówimy o wyborach prezydenckich, to przecież nie mamy żadnego stwierdzenia. Powstała komisja, pracuje, ale nie ma żadnego orzeczenia w tej sprawie, a państwo cały czas mówicie o łamaniu prawa. To wy dzisiaj łamiecie prawo w sposób absolutnie brutalny i bezczelny. Doskonale o tym wiecie. Łamiecie prawo w telewizji. Łamiecie prawo, jeśli chodzi o tych posłów, których tutaj dzisiaj nie ma. Łamiecie prawo również, jeżeli chodzi o prokuratora krajowego.

Jeśli chodzi o kwestię niezależności, bo to jest niezwykle ważne, gdy chodzi o prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, to pan poseł Szczerba był łaskaw stwierdzić, że to powinien być ten przymiot, który będzie najważniejszy w przypadku nowego prezesa.

(Głos z sali: Łaskawiec.)

Byłem dzisiaj na tym posiedzeniu komisji. Cóż powiedział państwa kandydat? Powiedział: dla mnie osobiście niedoścignionym wzorem jest Wojciech Wiewiórowski. Warto odwołać się do tego, jak pan Wojciech Wiewiórowski się dzisiaj zachowuje. Przypomnę, że jest inspektorem ochrony danych, europejskim inspektorem ochrony danych. Nie dalej jak 3 października, szanowni państwo, warto by to było sprawdzić, pan Wojciech Wiewiórowski, który ma być wzorem dla państwa, jest wzorem dla państwa kandydata, na swoje stronie na Facebooku *(Dzwonek)* opublikował albo podał dalej taki wpis: jeśli chcesz odebrać mandat PiS-owi, wyjedź z dużego miasta. Nie wiem, czy państwo to widzieliście. Jeżeli to jest wzór niezależności, niezależności, apolityczności, to ja państwu winszuję.

(Głos z sali: Apolityczni.)

(Głos z sali: I miał rację.)

Jeszcze raz proszę o to, żebyście faktycznie nie dokonywali politycznych wyborów i poparli kandydata, który ma dzisiaj największe doświadczenie.

(Głos z sali: Skandal!)

Przechodzę do ostatniej kwestii. Przestraszyliście się i w ramach tej waszej demokracji i pluralizmu wycofaliście dwóch swoich kandydatów tylko po to, żeby przepchnąć tego jednego. Doskonale państwo wiecie, że upokarzacie tych dwoje ludzi, tych dwóch ludzi, których najpierw wystawiliście. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: I co ty na to?)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Jako ostatni głos zabierze pan poseł Krzysztof Paszyk w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pano-
wie Premierzy! Nawiązując do wypowiedzi poprzed-
nika: w przepychaniu swoich nikt, proszę mi wierzyć,
nie jest was w stanie przebić. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Powiedział...)

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga poprze kandydaturę pana Mirosława Wróblewskiego na prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

(Głos z sali: Piąta.)

(Głos z sali: Trzecia noga.)

Ta kandydatura, Wysoka Izbo, gwarantuje przekształcenie urzędu, który dotychczas funkcjonował jak swoistego rodzaju kancelaria, w urząd, który będzie w stanie podołać dzisiejszym wyzwaniom, współczesnym wyzwaniom stojącym przed ochroną danych osobowych, wyzwaniom związanym ze sztuczną inteligencją. To jest kandydat, który daje gwarancję,

Posel Krzysztof Paszyk

że jego praca przekształci ten urząd na miarę urzędu, który będzie chronił dane osobowe wszystkich Polek i Polaków.

Jednocześnie chciałbym z tego miejsca bardzo serdecznie podziękować panu Konradowi Komornickiemu, który był naszym kandydatem, był zgłoszony przez Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga. Odwołaliśmy, zrezygnował z kandydowania, ale bardzo serdecznie mu z tego miejsca dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że zgłoszono dwie kandydatury na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, przeprowadzimy głosowanie za pomocą urządzenia do liczenia głosów, wykorzystując funkcję tego urządzenia umożliwiającą dokonanie wyboru z listy.

Zanim panowie i panie, wszyscy wrócą na salę, jestem zobowiązany niestety przeczytać państwu w całości instrukcję obsługi tego urządzenia, taki wymóg prawny.

Przedstawiam zasady głosowania z wykorzystaniem funkcji umożliwiającej dokonanie wyboru z listy.

Po zarządzeniu głosowania na wyświetlaczu pojawi się lista z imionami i nazwiskami kandydatów, którą można przesuwając za pomocą pola do przewijania ekranu dotykowego. Aby oddać głos za kandydaturą, należy dotknąć kwadratowego pola celem zaznaczenia wyboru danej kandydatury. Potwierdzenie zaznaczenia pojawi się w kwadratowym polu wyboru. Aby zmienić decyzję, należy ponownie dotknąć pola wyboru, aby odznaczyć, a następnie należy dokonać ponownego wyboru innej kandydatury. Po dokonaniu wyboru należy zatwierdzić swoją decyzję poprzez naciśnięcie przycisku „zatwierdź i wyślij”. Jest to równoznaczne z ostatecznym oddaniem głosu, a zatem brakiem możliwości zmiany decyzji. Niezaznaczenie żadnej z kandydatur i naciśnięcie przycisku „zatwierdź i wyślij” jest równoznaczne z oddaniem głosu przeciwko wszystkim kandydatom.

Czy wszyscy państwo posłowie są już gotowi do przeprowadzenia głosowania?

(Głosy z sali: Tak.)

Nie miałem wątpliwości.

A więc przechodzimy do głosowania.

Zgodnie z art. 29 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu Sejm powołuje prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych bezwzględną większością głosów.

Przypominam, że na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych zgłoszone zostały kandydatury pana Jakuba Groszkowskiego oraz pana Mirosława Wróblewskiego.

Po rozpoczęciu głosowania lista w kolejności alfabetycznej zostanie umieszczona w czytniku urządzenia do liczenia głosów.

Przypominam, że poprzez można tylko jedną kandydaturę, i ponownie przypominam państwu, że naciśnięcie przycisku „zatwierdź i wyślij” jest równoznaczne z ostatecznym podjęciem decyzji, zatem proszę, aby tego przycisku użyć jako ostatniego.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę obecnie panie i panów posłów o podejmowanie decyzji w sprawie powołania prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Czy wszyscy państwo podjęli już decyzję?

(Głosy z sali: Tak.)

Tak?

(Głos z sali: Jeszcze nie.)

Jeszcze nie, jeszcze ktoś się waha.

Wszyscy?

(Głos z sali: Prawie wszyscy.)

Patrzę, co czyta pan poseł Macierewicz, bo to wydaje się ciekawą lekturą.

Panie posle, powie pan?

(Poseł Antoni Macierewicz: Kiedyś panu powiem.)

Dobrze, bardzo chętnie.

(Poseł Antoni Macierewicz: Wtedy, kiedy pan będzie demokratą.)

Dobrze, świetnie. A ja mimo wszystko i tak podejrzę, nawet jeżeli pana zdaniem demokratą nie jestem. Bereza, widzę. Chętnie jako bibliofil się zainteresuję.

Dziękuję państwu.

Proszę o wyświetlenie wyników.

(Poseł Antoni Macierewicz: To właśnie wy to robicie. To wy robicie, wsadzacie posłów.)

W głosowaniu wzięło udział 424 posłów. Większość bezwzględna – 213. Pan Mirosław Wróblewski – 240 głosów, pan Jakub Groszkowski – 169.

A więc stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów powołał pana Mirosława Wróblewskiego na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. *(Oklaski)*

Zgodnie z art. 34 ust. 3 ustawy o ochronie danych osobowych prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych powołuje i odwołuje Sejm za zgodą Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 170).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 i art. 143 ust. 11 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy więc do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 170, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 422 – za, nikt nie był przeciw, 3 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Marszałek

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego w dniu 16 stycznia.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Zgłosili się, prawda? Pewnie, że się zgłosili.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze zgłosić się do oświadczenia?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Bardzo proszę, pan poseł Bartosz Zawieja, Koalicja Obywatelska, wygłosi oświadczenie jako pierwszy.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie posłanki i panowie posłowie, jeśli nie bierzecie udziału w oświadczeniach poselskich, proszę przenieść rozmowy do kularów.

Zapraszam pana posła Bartosza Zawieję, klub Koalicji Obywatelskiej.

Czas trwania oświadczenia określę na 2 minuty.

Panie pośle, bardzo proszę.

Posel Bartosz Zawieja:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Chciałbym poruszyć temat projektu, który ma na celu znaczącą poprawę komunikacji w regionie aglomeracji poznańskiej. Obejmuje on przebudowę obwodnicy towarowej miasta Poznania, która zakłada budowę siedmiu nowych przystanków pasażerskich, m.in. Suchy Las, Piątkowo, Naramowice, Koziegłowy, Zieliniec, Kobylepole i Franowo. Prace te mają zwiększyć dostępność i wygodę podróżowania naszych mieszkańców. Ostatnio pojawiła się informacja, jakoby pierwotnie zaplanowana do realizacji inwestycja zawierała błędy, które teoretycznie były już na etapie nierozstrzygniętego przetargu. Wzbudziło to poważne obawy nas wszystkich o losy tej ważnej dla nas wszystkich inwestycji. Jestem wdzięczny, że przedstawione propozycje dotyczące dodatkowych prac i ulepszeń, takich jak rozbudowa infrastruktury torowej na Franowie dla obsługi zwiększonego ruchu pasażerskiego i towarowego czy projektowanie odpowiedniej przepustowości na węźle w Suchym Lesie, gdzie obwodnica ma się łączyć z linią z Poznania do Piły, również zostały zaakceptowane. Dodatkowo uwzględnienie dalszych rozwiązań, które mają na celu likwidację dalszych kolizji drogowo-kolejowych w zakresie budowy tuneli bądź wiaduktów na Starołęce na ul. Naramowickiej i ul. Umultowskiej, również jest bez wątpienia bardzo ważnym aspektem, który

wpłynie na rozwój metropolii poznańskiej, zwłaszcza jej północno-zachodniej części. Bardzo dziękuję panu ministrowi Laskowi, a także koledze, który z ramienia miasta Poznania to pilotuje, panu prezydentowi Mariuszowi Wiśniewskiemu. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Patryka Gabriela, Koalicja Obywatelska.

Posel Patryk Gabriel:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Ta mównica to miejsce, które ogniskuje emocje, aspiracje, wartości Polek i Polaków, czego parę znaczących przykładów obserwowaliśmy również dzisiaj. Wśród tych wartości i aspiracji na pewno wysokie miejsce, coraz wyższe, zajmuje wspólnota lokalna. To są właśnie małe ojczyzny, w których na co dzień przebywamy, skąd zostaliśmy wybrani, żeby reprezentować Polki i Polaków w Sejmie Rzeczypospolitej. Wśród miejsc, które szczególnie są bliskie mnie jako osobie pochodzącej z Pomorza, jest Kociewie, którego stolicą jest Starogard Gdański, natomiast największymi miastami – Świecie i Tczew. Mamy jednak miejsce szczególne na mapie Kociewia i Pomorza. Jest nim stolica duchowa tego regionu, a mianowicie Pelplin. To miejsce, w którym można zwiedzić drugą co do wielkości ceglana świątynię w Polsce. Ta, która jest w Gdańsku, jest największa. Drugim pomnikiem w historii z tego właśnie okresu jest bazylika katedralna w Pelplinie.

Szanowni Państwo! W grudniu ub.r. rajcy miejscy zdecydowali, że moment w historii Pelplina, w którym właśnie ta miejscowość została przez Mściwoja II przekazana cystersom, a odbyło się to 750 lat temu, będzie przez cały rok w tej miejscowości fetowany. Właśnie z tego powodu chciałbym wszystkim pelpliniankom i pelplinianom życzyć udanego roku jubileuszowego, a także powodzenia i rozwoju tej pięknej miejscowości na Pomorzu, do której odwiedzenia *(Dzwonek)* oczywiście zachęcam. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję. *(Gwar na sali)*

Szanowni Państwo posłowie, panie posłanki, bardzo proszę przenieść rozmowy do kularów. Wasze rozmowy przeszkadzają posłom w ich ważnych oświadczeniach.

Zapraszam pana posła Bartosza Romowicza, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Bartosz Romowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Przez 2 dni wspólnie z wiceminister zdrowia panią prof. Urszulą Demkow rozmawialiśmy w Bieszczadach o sytuacji szpitali na tym terenie. W kampanii wyborczej w Lesku o sytuacji szpitala rozmawiał także pan premier Donald Tusk. Dziś sytuacja tych szpitali, a zwłaszcza szpitala w Lesku, nie przesadzając, jest tragiczna. W Ustrzykach Dolnych szpital spłaca 25 mln zł zadłużenia i tam nie ma już oddziału ginekologiczno-położniczego, a w Lesku zadłużenie wynosi 70 mln zł i waga się jego losy, czy nie zostanie zamknięty. Część z tych 70 mln długu za kilkanaście dni może spowodować zupełną niewypłacalność. W praktyce oznacza to brak wynagrodzeń dla pielęgniarek, dla położnych, dla lekarzy, dla pracowników obsługi. Ale w praktyce oznacza to też brak opieki medycznej dla mieszkańców powiatu leskiego, a nawet można powiedzieć szerzej: powiatu bieszczadzkiego i sanockiego.

Przez 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości sytuacja się nie poprawiła, a w kampanii wyborczej szpitale otrzymywały z rąk polityków PiS kartonikowe czekiki, które, jak widać, również sytuacji szpitali nie poprawiły. Niezależnie od poglądów i przynależności partyjnej są tematy, o których powinniśmy podjąć dialog, którego efektem będzie wypracowanie dobrych rozwiązań. Trzeba rozwiązać problem kadry medycznej, zająć się niską wyceną świadczeń. Musimy zrobić to dla kobiet, aby mogły bezpiecznie dojechać do szpitala i urodzić dzieci, musimy osobom starszym dać szansę na szybkie i kompleksowe badania i wreszcie podnieść wynagrodzenia lekarzy, aby nie musieli uciekać za granicę za lepszym wynagrodzeniem.

Kod pocztowy ma znaczenie. Już wiemy, że długość życia jest uzależniona od miejsca zamieszkania. Mieszkańcy Bieszczadów nie mogą być pokrzywdzeni przez to, że mieszkają w tym miejscu. Dziś wspólnie z panem premierem, panią ministrami zdrowia, panią wojewodą podkarpacką musimy znaleźć takie rozwiązanie (*Dzwonek*), aby w najbliższych dniach, czyli jeszcze w styczniu, uratować Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Lesku. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Łukasza Kmitę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Łukasz Kmita:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dzisiaj słyszeliśmy dwugłos dotyczący budżetu. Z jednej strony krytykowaliście państwo działania rządu pana premiera Mateusza Morawie-

kiego, a jednocześnie głosowaliście za tym budżetem. Jak widać, nie przeszkadza to państwu w takim działaniu, aby przypisywać sobie sukcesy, które realizowaliśmy wspólnie jako rząd Prawa i Sprawiedliwości w Małopolsce.

Dlatego w obawie przed tym, że państwo przypisze sobie kolejne inwestycje, które były realizowane w Krakowie i w Małopolsce, wymienię zaledwie kilka, aby mieszkańcy Małopolski, mieszkańcy Krakowa zapamiętali je jako inwestycje realizowane przez Prawo i Sprawiedliwość, inwestycje, na które nasz rząd, rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego dał środki. To m.in. północna obwodnica Krakowa, przebudowa układu kolejowego za ponad 1 mld zł w Krakowie, centrum muzyki, budowa wałów przeciwpowodziowych, setki milionów złotych na modernizację infrastruktury drogowej w Krakowie.

Te inwestycje pokazują, że rząd Prawa i Sprawiedliwości, przedstawiciele rządu w terenie byli blisko mieszkańców, także dużych miast, ponieważ wychodziliśmy z założenia, że współpraca, także z prezydentami opozycyjnymi w stosunku do nas, jest korzystna dla mieszkańców. Mówię tu o tym, żeby za kilka miesięcy nie okazało się, że będą otwierane inwestycje i będzie to sukces rządu Donalda Tuska. Kraków i Małopolska nigdy nie skorzystały na rządzie Platformy Obywatelskiej. Inwestycje szerokim łukiem omijały Małopolskę w czasach, kiedy rządziła Platforma. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Działacze sportowi ziemi pyrzyckiej za pośrednictwem kapituły przyznają honorowe wyróżnienia, umieszczając zasłużonych ludzi sportu w galerii sławnych i zasłużonych ludzi sportu ziemi pyrzyckiej. Tym razem to wyróżnienie przyznano panu Kazimierzowi Kafarskiemu.

Znam go z opowiadań moich poprzedników, z wielkopolskich ludowych zespołów sportowych, jako długoletniego dyrektora jednego z największych przedsiębiorstw ogrodnich, Państwowego Gospodarstwa Ogrodniczego w Owińskach koło Poznania. Jako były lekkoatleta, którego karierę sportową przerwała wojna, przez wiele lat był mecenasem sportu i Ludowego Klubu Sportowego Orkan – Wielkopolska. Z Owińskami blisko związani byli lekkoatleci i tacy olimpijczycy, jak Jerzy Maluśki, Meksyk 1968, i Ireneusz Golda, Moskwa 1980.

Zanim w roku 1956 trafił do Owińsk, doświadczenie zawodowe w kierowaniu ogrodnictwem zdobywał w Pyrzycach jako organizator i dyrektor Państwowego Gospodarstwa Ogrodniczego Pyrzyce. Był

Posel Tadeusz Tomaszewski

założycielem i prezesem LKS Ogrodnik. W tamtych latach był to jeden z najlepszych klubów w województwie szczecińskim. Jeszcze wcześniej, bo w 1948 r., w pierwszych latach powojennych, był działaczem samopomocy chłopskiej, spółdzielczości wiejskiej, która przyjęła również odpowiedzialność za organizację sportu na wsi i w małych miasteczkach. Został pierwszym przewodniczącym Głównej Rady Sportu Wiejskiego. To Kazimierz Kafarski zaproponował, aby wszystkie koła sportowe na wsi nazywały się ludowymi (*Dzwonek*) zespołami sportowymi. On też jest autorem aktualnej odznaki Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych.

Cieszę się, że ludzie sportu ziemi pyrzyckiej jako wieloletniemu działaczowi LZS przyznali mu ten honorowy tytuł i umieścili go w galerii sław ziemi pyrzyckiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Romana Fritza, Konfederacja.

Posel Roman Fritz:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rządy rewolucji, które tutaj się posadowiły po lewej stronie, spersonalizowane również w postaci marszałka Sejmu pana Szymona Hołowni, jeszcze przed wyborami deklarowały, że Polska ma być uśmiechnięta, wesoła, nowoczesna, europejska – po prostu piękne białe-czerwone serduszka – i ma być wspaniale i cudownie. I co mamy? Okazuje się, że ma być wspaniale i cudownie, ale nie dla wszystkich. Pan marszałek Szymon Hołownia – wczoraj widziałem to zarządzenie – ogłosił, co następuje: Zarządza się przeprowadzanie każdorazowej kontroli bezpieczeństwa posła Grzegorza Brauna wchodzącego do budynków pozostających w zarządzie Kancelarii Sejmu w dniach 15–26 stycznia 2024 r., w tym jego bagażu. Działanie ze wszech miar upokarzające.

Proszę państwa, jak to się ma do konstytucji, nad którą zapłakał pan marszałek Hołownia? W art. 40 czytamy: Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Mecenat Jerzy Kwaśniewski, przewodniczący Ordo Iuris, wypowiedział się na ten temat następująco: Posłowie muszą być równi wobec prawa. Nie wolno ich upokarzać selektywnymi represjami. Idealnie współgra to z przepisami Kodeksu pracy w zakresie mobbingu. Proszę państwa, dopominamy się o równość wobec prawa (*Dzwonek*) i nie traktujcie różnych posłów dwiema różnymi miarami. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Niestety nie wszyscy posłowie, a może stety, panie posle, demolują różne rzeczy w parlamencie, ale nie tylko w parlamencie.

(*Posel Roman Fritz: Mogę ad vocem?*)

Nie, nie może pan ad vocem.

(*Posel Roman Fritz: Ale to jest opinia, pani marszałek.*)

Nie wszyscy parlamentarzyści zachowują się tak jak pan poseł Braun.

(*Posel Roman Fritz: Proszę pani, to nie jest dowód w sprawie. Jeżeli pani chce, mogę parę minut zająć na ten temat, żeby...*)

Nie, myślę, że nie.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika, Konfederacja.

Nie ma pana posła.

Zapraszam panią posel Iwonę Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Postępująca dezagrarnizacja wsi jest źródłem bardzo wielu społecznych konfliktów, które są wywołane oczekiwaniami nowych mieszkańców. To oni przenoszą się na wieś z często wyidealizowanym jej obrazem. Niezrozumienie specyfiki produkcji rolnej wprowadza antagonizmy pomiędzy osobami napływowymi a osobami utrzymującymi się z rolnictwa.

Moi państwo, teraz konkretnie. Na Dolnym Śląsku w powiecie kamiennogórskim, w sołectwie Czadrów znajduje się wielopokoleniowe gospodarstwo rolne panów Stanisława, Rafała i Patryka Paździorów zajmujących się hodowlą bydła. Gospodarują na ponad 300 ha, posiadają ok. 200 sztuk bydła. Jeszcze 5 lat temu wszystko było okej i nic nie wskazywało na to, że prowadzenie działalności rolniczej w tym miejscu stanie się zarzewiem sąsiedzkiego konfliktu. Od 5 lat rodzina ta przeżywa piekło, zмага się z ogromnymi trudnościami egzystencjonalnymi i funkcjonalnymi, jeśli chodzi o prowadzenie działalności rolniczej, która w każdym wymiarze przeszkadza nowym sąsiadom. Wykorzystują każdy moment, aby zaangażować służby i instytucje do przeprowadzenia inspekcji, kontroli, interwencji, które w przeważającej większości nie wykazują żadnych uchybień czy nieprawidłowości. Są jednak uciążliwe, uniemożliwiają prowadzenie codziennych czynności gospodarczych. Wprowadzają chaos, zniecierpliwienie, zniechęcenie, a nawet strach, ból i negatywne skutki zdrowotne (*Dzwonek*) gospodarzy. Ponad 220 kontroli przeprowadzonych przez 11 instytucji w ogromnej większości wynikających ze skarg i donosów, często bez zapowiedzi, wskazuje wręcz na karykaturalne działanie służb publicznych wymierzonych przeciwko jednej

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk

rodzinie gospodarzy. Liczne audycje radiowe i programy telewizyjne z udziałem zważnionych stron obnażyły tylko niemoc państwa wobec tego sąsiedzkiego konfliktu. Już czas, aby rolnik, gospodarz, w tym przypadku hodowca, znowu poczuł się na wsi jak u siebie, a mieszkańcy miast decydujący się na osiedlenie na wsi brali pod uwagę endogeniczność terenu i jego użytkowanie. Niezbędne i konieczne powinno stać się pogodzenie interesów swoich i producentów żywności...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, dziękuję.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk:

Tak, już kończę.

...tak aby uwzględnić działalność rolniczą na polskiej wsi. To czas, aby ustawodawca zaproponował rozwiązania korzystne i uwzględniające racje obu stron. Dziękuję bardzo.

Przepraszam, pani marszałek, i dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Wałęsę, Koalicja Obywatelska.

Posel Jarosław Wałęsa:

Pani Marszałek! PiS z uporem maniaka, a już na pewno z uporem wartym lepszej sprawy broni przestępców i można by się zastanowić, dlaczego tak się dzieje. Dzisiaj mamy dopiero wtorek, a w tym tygodniu już dowiedzieliśmy się o tylu przekrętach, o tylu nadużyciach...

(Posel Barbara Bartuś: Więcej władzy.)

...i wykorzystywaniu pozycji waszych nominatów w spółkach Skarbu Państwa i to dopiero jest szczyt góry lodowej. Jeżeli zastanowimy się nad tym wszystkim, to widać, dlaczego bronicie swoich przestępców, bo wiecie, że wielu z was również zasiądzie na ławie oskarżonych. Więc trudno się dziwić waszemu strachowi, ale jednak musicie brać pod uwagę, że wszystkie przekręty, które robiliście przez ostatnie 8 lat, muszą zostać ujawnione. Muszą zostać ujawnione, żebyście raz na zawsze zrozumieli, że nie wolno korzystać z przywilejów i uważać, że Polska jest tylko dojną krową, którą należy wykorzystywać do swoich własnych, partyjnych interesów. Więc cieszę się, że te wszystkie komisje śledcze, które będą ujawniały każdego dnia wasze przekręty, zaczęły już działać.

Tak żeby to, że bronicie swoich przestępców, nie przeszło wam w krew. Bo wielu z was będzie tymi przestępcami.

(Posel Barbara Bartuś: Niech pan się liczy ze słowami, nazywając ministrów przestępcami.)

Będziecie siedzieli na ławie oskarżonych. A jeśli chodzi o tych dwóch przestępców, których teraz bronicie, to najciekawsze jest to, że oni będą odpowiadali jeszcze za dodatkowe przestępstwa, które popełniali przez ostatnie 8 lat, bo to, za co siedzą w tej chwili w więzieniu, to jest stara rzecz.

(Posel Barbara Bartuś: No za co, panie pośle? Za co? Jeżeli pan wie i nazywa ich przestępcami.)

Pani poseł, jeżeli oni zostali powołani do tego, żeby walczyć z korupcją, a byli tymi, którzy preparowali dowody i tworzyli korupcję przeciwko swoim konkurentom politycznym, to to jest właśnie to *(Dzwonek)*, pani poseł. O tym właśnie mówię.

(Posel Barbara Bartuś: Sędzia, który skazywał, już nie jest sędzią.)

Pani nie rozumie tego, że to jest przestępstwo i dlatego są przestępcami, bo łamali prawo i siedzą w więzieniu. Na szczęście. *(Oklaski)*

(Posel Barbara Bartuś: Prawo to łamiecie wy.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Alternatywna rzeczywistość, czyli uśmiechnięta powyborcza kraina, która odwraca wszystko, ale nie może zrozumieć, że nie istnieje tylko jedna, życzeniowa wersja zdarzeń. Istnieje jeszcze inna, ta prawdziwa rzeczywistość, oparta na fundamencie prawa – ustawach. W tej alternatywnej rzeczywistości wyłącza się sygnał telewizyjny na podstawie uchwały. Likwidator wchodzi do dobrze prosperującej spółki. Dla żyjących w innym świecie powiem: Polskiej Agencji Prasowej. W tej rzeczywistości można trafić z celi do Brukseli, ale za walkę z korupcją z Sejmu do celi. I nikt nie wie, dlaczego wiatraki miałyby być tak blisko domów i dlaczego można jeździć wielkim porsche, ale nie skromnym samochodem z dieslem w strefach tzw. czystego powietrza.

A tu kolejne zderzenie z absurdalną rzeczywistością, którą można nazwać schizofrenią polityczną. Rzekomy obrońca demokracji pan Bodnar łamie prawo, o czym zaświadczały różne organy państwa, o czym także zaświadczały prokuratorzy. A on twierdzi, że nie dotyczy go ustawy, gdyż jego prawo, którego jest wyrocznią, brzmi inaczej.

Przyjęło się w języku polskim nowe pojęcie: alternatywna tuskokracja. Są to słowa kluczowe do obecnej rzeczywistości. To wyjaśnienie dla tych żyjących

Posel Grzegorz Lorek

w alternatywnym świecie. Świat alternatywny, w którym życie, może długo trwać. To motyw fantasy i zarazem zasada polegająca na sytuowaniu akcji w świecie nieistniejącym, w innej czasoprzestrzeni, bywa tam lokowana akcja utworów typu fantasy. Ale ci prokuratorzy, którzy podpisali list, również wyrok trybunału, który to poświadcza, a także ja żyjemy w Polsce, moim kraju, a obok toczy się pełnoskalowa wojna, a wy rujnujecie państwo. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Szymona Giżyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Szymon Giżyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Doktryna Łysiaka. Telewizyjna inscenizacja „Ceny” Waldemara Łysiaka zawiera scenę rozmowy generała gestapo – w tej roli Sławomir Pacek – z polskim hrabią, a jednocześnie jednym z przywódców i dowódców Armii Krajowej – znakomita rola Marka Barbasiewicza. Z ust gestapowca pada butna i brutalna deklaracja: rządy i państwa niemieckie i rosyjskie współpracują ze sobą często, tak często, jak się tylko da, zaś służby specjalne rosyjskie i niemieckie współpracują ze sobą zawsze.

To tragiczna dla Polski i Polaków prawda dotycząca okoliczności czasów przedrozbiorowych, zabórów, paktu Ribbentrop–Mołotow, wspólnej inwazji na Polskę Niemiec i Rosji 1 i 17 września 1939 r., współpracy wojskowej Niemiec i Rosji w czasie powstania warszawskiego, rzeczywistości po II wojnie światowej, gdy tzw. Niemcy Zachodnie uprawiały z Sowietami rewizjonistyczne konszachty, a tzw. NRD-owcy palili się do wspólnej inwazji pod przywództwem Sowietów na Polskę, najbardziej zapamiętane w 1981 r.

Po zburzeniu muru berlińskiego mamy już sytuację aktualną, do dzisiaj. Umowa między Rosją a Niemcami dotyczy jak zawsze uzgodnienia strefy wpływów. My jesteśmy formalnie i politycznie w Unii Europejskiej zdominowanej przez Niemcy, ale od czego doktryna Łysiaka? Rządy i państwa niemieckie i rosyjskie współpracują ze sobą często, tak często, jak się tylko da, zaś służby specjalne rosyjskie i niemieckie współpracują ze sobą zawsze. *(Dzwonek)*

Już kończę.

Politycy typu Tuska i Sikorskiego już w czasach wcześniejszych rządów w Polsce w latach 2007–2015 rozumieli te uwarunkowania bardzo jednoznacznie i praktycznie. Także i dzisiaj jednakowo pewnie czują się w gabinetach w Berlinie, jak i w Moskwie i wiedzą, że przysługa oddana Berlinowi służy jednocześnie Moskwie. Identycznie działa to w drugą stronę:

przysługa oddana Moskwie z radością witana jest w Berlinie.

15 października 2023 r. Tusk i jego koalicja nałożyli na państwo i naród polski ciężki i upodlający depozyt: realizację interesów państwowych Rosji i Niemiec. Teraz już tylko od siły, mądrości i hartu ducha polskiego narodu zależy, kiedy ten upokarzający ciężar zrzuci ze swych ramion. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Klaudię Jachirę, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Powiedz mu, żeby zapytał swoją żonę, co to znaczy „mieć jaja”. Ona wie! – napisał prezydent Duda na platformie X, a po chwili ten wpis usunął. Znamy też inne jego wypowiedzi, w których chwali się, że trzeba być twardym, albo: nie strasz, nie strasz, bo się...

W świetle tego rodzi się pytanie, co to dla prezydenta znaczy „mieć jaja”. Żony prezydenta o to nie można zapytać, bo i tak nie odpowie. W języku polskim uznaje się to za komplement oznaczający, że ktoś ma odwagę, mocno reaguje, niczego się nie boi. Bez wątplenia wyrażenie to ma zabarwienie seksistowskie, bo w domyśle jest, że jak się nie ma jaj, to jest się gorszym.

Czy Duda uważa, że miał jaja, gdy wielokrotnie łamał konstytucję? A może wtedy, gdy po 5 latach jej łamania ponownie na nią tutaj przysięgał? Albo gdy przyczyniał się do niszczenia praworządności, czego skutki widzimy każdego dnia, próbując to teraz odkręcać? A jak podpisywał przez 8 lat prawie wszystko, co mu niepozorny poseł podsuwał, włącznie z lex Tusk, to też miał jaja? Czy czuł się twardy, gdy przez miesiąc nie pogratulował Bidenowi wyboru na prezydenta USA? To były jaja czy kompletny brak rozumu? Czy miał jaja, gdy nie potrafił zgodnie z prawem ułaskawić swoich kumpli, przez co mamy teraz taki bałagan, albo gdy tych przestępców ukrywał w pałacu? Czy czuł się silny, gdy ignorował protestujące przez kilka miesięcy kobiety na mrozie albo gdy o osobach LGBT mówił, że to nie ludzie? A jak kobiety przez jego nieludzkie prawo umierały na porodówkach, a on pakował wtedy narty, żeby pośmigać sobie na stokach, to miał jaja? A teraz, gdy próbuje się uporządkować prawny chaos, to grozi palcem i krzyczy o terrorze praworządności. Takie jaja. Nawet jego promotor *(Dzwonek)* się go wstydzi i twierdzi, że swoją prezydenturę rozłożył na łopatki. Szkoda tylko, że zaległ akurat w przejściu do wolnej i lepszej Polski. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja dzisiaj w zupełnie innym tonie. Chciałbym poinformować, że 30 stycznia w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się niezwykle ważna i pierwsza od lat otwarta konferencja pt. „Zmieńmy edukację”, zainicjowana przez Akcję Uczniowską, współorganizowana przez Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Jest to pierwszy tego typu edukacyjny okrągły stół. W parlamencie pojawiają się przedstawiciele kilkudziesięciu organizacji pozarządowych działających na rzecz edukacji. Nie mają znaczenia barwy polityczne, ale chęć współpracy na rzecz edukacji i kształcenia.

Celem tego wydarzenia jest zwrócenie uwagi na kluczowe kwestie związane z oczekiwaniami młodzieży i przyszłością polskiej szkoły. Wydarzenie będzie podzielone na trzy godzinowe panele dyskusyjne: „Kompetencje i wiedza jutra. Jak zmienić podstawę programową?”, „Różnorodność w szkole. Czego brakuje uczniom?” oraz „Prawa ucznia a rzeczywistość”. W trakcie tych paneli zgłoszeni chętni uczestnicy będą mogli zaprezentować swoje pomysły na zmiany w edukacji.

Wydarzenie zakończy się podpisaniem paktu edukacyjnego pomiędzy stroną ustawodawczą a społeczną. Co ważne, konferencja ta będzie transmitowana on-line. Serdecznie zapraszamy.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jana Warzechę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Warzecha:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Koalicja zemsty i chaosu pod kierownictwem Donalda Tuska od kilku tygodni dokonuje w Polsce pełzającego zamachu stanu. Ppłk Bartłomiej Sienkiewicz, powołany przez premiera Tuska na ministra kultury, z rażącym łamaniem konstytucji i zasad demokratycznego państwa prawa w mediach publicznych wadliwie i nielegalnie na podstawie przepisów Kodeksu spółek handlowych odwołał 19 grudnia dotychczasowych prezesów zarządów Telewizji Polskiej, Polskiego Radia, Polskiej Agencji Prasowej i ich rady nadzorcze.

Minister również nielegalnie powołał nowe rady nadzorcze ww. spółek, które wyznaczyły nowe zarządy. Tę bezprawność stwierdził sąd rejestrowy, odma-

wiając wykonania tego wpisu do KRS-u. Doszło również do niespotykanego dotychczas niepraworządnego aktu zatrzymania dwóch posłów: Mariusz Kamińskiego i Macieja Wąsika – byłych ministrów PiS walczących z korupcją. Kiedy byli gośćmi prezydenta Andrzeja Dudy w Pałacu Prezydenckim, podstępnie ich zatrzymano, a później osadzono w więzieniu.

Obaj posłowie kiedyś skazani przez anty-PiS-owskich sędziów byli ułaskawieni zgodnie z prawem przez prezydenta Andrzeja Dudę. Prezydent ma prawo stosować konstytucję bezpośrednio i zastosował wobec byłych ministrów prawo łaski, które było uznane przez Trybunał Konstytucyjny i Sąd Najwyższy.

Akcja bezprecedensowego, podstępnego pojmania byłych ministrów z Pałacu Prezydenckiego, walczących z korupcją, miała na celu polityczną zemstę za ujawnienie afery hazardowej w 2009 r., w którą były zamieszanе pierwszoplanowe postacie Platformy Obywatelskiej. Jest prawdopodobne, że działania CBA w sprawie afery gruntowej w 2007 r. stanowiły tylko pretekst. Nawet w świetle prawa, takiego, jak je rozumie ekipa Tuska, zatrzymanie posłów było przestępstwem. (*Dzwonek*)

Wysoki Sejmie! 11 stycznia 2024 r. w Warszawie w okolicy Sejmu przyjechały setki ludzi na marsz „Protest wolnych Polaków”, aby zmanifestować swoje oburzenie na łamanie prawa przez Donalda Tuska i jego ministra Sienkiewicza, marszałka Sejmu Szymona Hołownię i ministra sprawiedliwości Adama Bodnara. Z mojego powiatu dębickiego na protest udała się ponad 200-osobowa reprezentacja trzema autokarami i własnymi środkami transportu, za co im serdecznie dziękuję. Wielu z tych zatroskanych o ojczyznę patriotów ze wzruszeniem wyśpiewało „Te Deum laudamus” – „Ciebie Boga wysławiamy”. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Marcin Skonieczka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przez 8 lat politycy PiS-u tworzyli państwo, które miało być całkowicie podporządkowane interesom partii. Wprowadzali zmiany ustrojowe, nie zmieniając konstytucji, gdyż nie mieli odpowiedniej większości w Sejmie. Zaczęło się od Trybunału Konstytucyjnego. Zjednoczona Prawica w 2015 r. wybrała trzech sędziów dublerów na zajęte już miejsca i był to początek sporu ustrojowego, który trwa do dziś.

Kolejną istotną kwestią było zawłaszczenie przez polityków PiS-u Krajowej Rady Sądownictwa. To ona stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, odpowiada za nominacje sędziowskie. Założeniem państwa demokratycznego jest rozdział władzy

Posel Marcin Skonieczka

ustawodawczej, wykonawczej i sadowniczej. Dlatego 15 członków KRS-u wybierało spośród swojego grona środowisko sędziowskie. PiS postanowił to zmienić i w 2017 r. uchwalona została ustawa, w której zapisano, że to politycy w Sejmie wybierają sędziów. Wielu konstytucjonalistów ostrzegało, że to rozwiązanie jest niezgodne z konstytucją, ale PiS ignorował te opinie. Efekt był taki, że to politycy Zjednoczonej Prawicy wybrali sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa i od tego momentu jest ona nazywana neo-KRS, a nominowani przez nią sędziowie – neosędziami. Ich status jest podważany, co generuje kolejne problemy prawne. I tak oto partia, która obiecała usprawnienie pracy sądów, zafundowała nam największy w historii III RP chaos w wymiarze sprawiedliwości.

Po wyborach 15 października i przejęciu władzy przez demokratyczną większość rozpoczął się trudny proces przywracania praworządności, odpartyjniowania państwa i odbudowy zaufania do państwowych instytucji, tak aby służyły one obywatelom, a nie partyjnym działaczom. To obiecaliśmy naszym wyborcom i to wykonamy. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Andrzeja Zapałowskiego, Konfederacja.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ministerstwo Klimatu i Środowiska pod wpływem środowisk ideologicznych podejmuje działania mające na celu wymuszenie powstania na Pogórzu Przemyskim i w Bieszczadach nowych parków narodowych. Proszę państwa, dzieje się to na obszarach, które na przełomie XIX i XX w. były przeludnione tak, że była tam bardzo mała ilość lasów. To polska gospodarka leśna od 1945 r. do dzisiaj doprowadziła do tego, że to są najstarsze lasy o najlepszej kulturze. Przez te wszystkie lata, szanowni państwo, ludzie współżyli z przyrodą, dbali o tę przyrodę i się rozwijali, przede wszystkim żyli z tej przyrody i żyją do dzisiaj. Te lasy mają najwyższe standardy europejskie.

Proszę państwa, jedną z funkcji lasów jest funkcja społeczna i zapewnienie bezpieczeństwa, także socjalnego, mieszkającym tam ludziom. Tysiące ludzi żyje z lasu, setki firm żyją z lasu, w tej chwili takie działania doprowadzają do tego, że, proszę państwa, tworzy się specjalny jakby taki quasi-ogród zoologiczny, w którym ludzie mieszkający przy lasach, którzy dbali przez dziesiątki lat o te lasy, z pokolenia na pokolenie, są wykluczeni. Czy o to chodzi ochronie

przyrody? Proszę się zastanowić: wbrew samorządom to się robi, wbrew grupom społecznym i zawodowym.

Proszę państwa, to jest forma (*Dzwonek*) wykluczenia społecznego mieszkańców Pogórza Przemyskiego i Bieszczadów poprzez narzucanie im głównie przez ludzi, którzy mieszkają w wielkich miastach, swojej ideologii. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Patryka Wichra, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Patryk Wichra:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dbanie o instytucje, dbanie o służby, dbanie o bohaterów dnia codziennego, o osoby, które na co dzień oddają życie, zdrowie, poświęcają się dla ochrony życia drugiego człowieka. Mówię o takich służbach jak Państwowa Straż Pożarna, Straż Graniczna, Policja, Wojsko Polskie, WOT czy też oczywiście pracownicy publicznej służby krwi, różnych centrów regionalnych, centrów krwiodawstwa i nie tylko. To ważne instytucje czy wspierające je jak ochotnicze straże pożarne, czy Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi RP, PCK i inne organizacje, które tworzą ten konglomerat dobroci, konglomerat działania wspólnego dla drugiego człowieka.

Za naszych rządów bardzo wspieraliśmy rozbudowę infrastruktury, doposażanie tego typu jednostek i ludzi, szkolenie ich, przygotowywanie. Nie ukrywam, że lokowaliśmy tam potężne środki, żeby właśnie te służby, te instytucje działały najlepiej, jak się da.

Dlaczego o tym dzisiaj mówię? Dzisiaj jest dla mnie pewnego rodzaju święto – dla mojego regionu, mojego miasta Nowego Sącza, gdy już po 3 latach starań wczoraj przekazaliśmy plac pod budowę nowej JRG nr 2 w Nowym Sączu, która będzie wyburzona do zera i zbudowana na nowo, która jest połączona z ośrodkiem szkolenia dla grup specjalistycznych z całego kraju, szkołą aspirancką w Krakowie, z filią w Nowym Sączu. Inwestycja o wartości 30 mln, wczoraj plac został przekazany wykonawcy. Jest też tam jest zalokowana słynna na całym świecie międzynarodowa grupa ratownicza z pieskami – Husar, z której jesteśmy tak dumni. Nie mieli godnej siedziby, dzisiaj zaczyna się, dokładnie wczoraj się zaczęła ta budowa. Tak że te 30 mln będzie dobrze zainwestowane. W Nowym Sączu również dokładnie tydzień temu, na początku miesiąca stycznia zostało oddane za prawie 15 mln zł piękne, nowoczesne centrum krwiodawstwa. Dziękuję poprzedniemu rządowi za te (*Dzwonek*) inwestycje i mam nadzieję, że nowy rząd dla dobra wspólnego i bezpieczeństwa państwa polskiego będzie również wspierał te jednostki. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Waldemara Andzela, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oświadczenie mam w sprawie więźniów politycznych Macieja Wąsika i Mariusza Kamińskiego.

W czasie kiedy na sali sejmowej były obecne Barbara Kamińska i Romualda Wąsik, żony bezprawnie więzionych ministrów, usłyszeć mogliśmy gromkie: Uwolnić posłów! Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik mają zachowane mandaty poselskie. Ministrowie Kamiński i Wąsik zostali skazani za to, że wykryli prawdziwą korupcję w ministerstwie rolnictwa – osoby, które zajmowały się odrośnięciem działek, kiedy to resortem kierował śp. Andrzej Lepper, zostały skazane, pieniądze z tej operacji trafiły do pośredników tego przestępczego procederu, ale nie trafiły do Andrzeja Leppera.

W procesie ministrów Kamińskiego i Wąsika sąd II instancji obalił niemalże wszystkie tezy zawarte w wyroku sądu I instancji, które nawiasem mówiąc, nie dał swoim podsądnym możliwości uczestniczenia w sprawiedliwym procesie, ale o tym innym razem. Tak naprawdę ministrowie zostali skazani za nagranie dwóch rozmów w hotelu bez zgody sądu. Gwałcicie w Polsce dostają mniej, złodzieje dostają mniej, alimenciarze też dostają mniej. Jeżeli mamy taką sytuację, że 2 lata mają odsiedzieć osoby, które działały w dobrej wierze i popełniły pewne błędy proceduralne, to jaki wyrok bezwzględnej odsiadki powinien otrzymać marszałek Grodzki za przyjmowanie łapówek od pacjentów? Dlaczego Senat nie uchylił immunitetu Tomasza Grodzkiego? Prokuratorzy po przesłuchaniu ponad 100 świadków ustalili 14 zdarzeń korupcyjnych w szpitalu Szczecin Zdunowo. Co z tym robi pan premier Tusk i pan marszałek rotacyjny Hołownia? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dzisiaj przetaczała się tutaj dyskusja na temat ustawy budżetowej, ustawy oświatowej. Ta dyskusja będzie jeszcze trwała, niewątpliwie to jedno z najważniejszych rozstrzygnięć, jeżeli chodzi o w ogóle funkcjonowanie państwa.

Pytałem ministra finansów, jakie będą środki inwestycyjne dla Szczecina i dla Pomorza Zachodniego. Będę cierpliwie czekał na odpowiedź. Przypomniałem, jak wiele środków zostało przekazanych tylko między 2020 r. a 2023 r. samemu samorządowi Szczecina. Przypomnę – 748 mln zł. To pytanie jest też o tyle zasadne, że ten rząd i ten premier zaczęli od cięcia środków na naukę. Obcięte zostały m.in. środki dla Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego, który miał otrzymać decyzją ministra Przemysław Czarnka 30 mln zł. 30 mln zł nie trafi dzisiaj do Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, bo taka była decyzja, jak rozumiem, premiera albo odpowiedzialnego ministra – skądinąd ministra ze Szczecina. Będę jeszcze o tym rozmawiał.

Pytanie, dlaczego tam, gdzie coś jest widoczne, pokazujecie państwo, jak wielki macie gest, utrzymujecie programy społeczne, mówicie, że będą kontynuowane, a jeśli chodzi o sprawy, które nie są tak publiczne, nie są tak medialne, dotyczą np. nauki, to budżet od razu jest obcinany. Przypomnę, jak bardzo dofinansowywane były zachodniopomorskie, szczecińskie uczelnie, chociażby Pomorski Uniwersytet Medyczny. Chodzi o blisko 2 mld zł – nie pomyliłem się – 2 mld zł w ciągu ostatnich lat. Za ponad 800 mln zł powstaje wielkie centrum kliniczno-dydaktyczno-badawcze. 300 mln zł przeznaczono na centrum zabiegowe dla dzieci w szpitalach klinicznych. Było też wiele innych inicjatyw. Podobnie było w przypadku Uniwersytetu Szczecińskiego, Politechniki Morskiej w Szczecinie czy Akademii Sztuki w Szczecinie. Te wszystkie uczelnie korzystały na współpracy z rządem *(Dzwonek)* Prawa i Sprawiedliwości. Dlaczego zaczynacie państwo – to pytanie do pana premiera Tuska – od cięcia wydatków na uczelnie, w tym bliską mi uczelnię, jaką jest Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Adamowicza, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Adamowicz:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Parlamentarzyści PiS pojawili się z przypinkami z podobiznami dwóch byłych posłów z napisem „Solidarni z Kamińskim i Wąsikiem”. Słowo „solidarni” zapisano, a jakże, solidarycą. Na sali plenarnej wystawiono dwie dykty, jakieś kartony z napisem o podobnej treści. Otóż chciałbym wiedzieć, czy Prawo i Sprawiedliwość raczyło zapytać autora solidarycy o zgodę na wykorzystanie jego twórczości.

Posel Piotr Adamowicz

Twórcą solidarycy jest gdański grafik Jerzy Janiszewski. To Janiszewski stworzył słynne na cały świat logo „Solidarności” i równie znaną solidarycę. Stworzył je w czasie strajku w Stoczni Gdańskiej w 1980 r. Haniebne i bezprawne – to jednoznaczny, wymowny komentarz twórcy Jerzego Janiszewskiego. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Płaczkę, Konfederacja.

Posel Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wprowadzenie polityki Fit for 55 przed laty spotkało się z publicznym sprzeciwem, ale wygląda na to, że to nie koniec nielogicznej polityki klimatycznej Unii Europejskiej.

Pani wiceminister klimatu w obecnym rządzie przyznała ostatnio w Brukseli, że Unia Europejska musi przyjąć ambitne cele klimatyczne, w tym cel redukcji emisji CO₂ o – uwaga – 90%. Przyznam, że jest to mocne. Innymi słowy, członek obecnego rządu popiera nierealny i zabójczy dla polskiej gospodarki pomysł redukcji emisji gazów cieplarnianych o 90% do 2040 r. Wygląda to tak, jakby obecny rząd szykował Polakom nowy pakiet, tym razem Fit for 90. Co prawda minister klimatu pani Paulina Hennig-Kloska odcięła się od wypowiedzi swojej podwładnej, ale być może to tylko kwestia czasu i pani wiceminister przypadkowo zdradziła prawdziwy plan rządu. Proponuję się nie ograniczać, wyznaczyć cel redukcji CO₂ o 100% i wprowadzić dodatkowo podatek od oddychania. Wówczas nie będziemy mogli nawet oddychać i ostatecznie nie będzie komu strajkować.

Jako poseł Konfederacji mówię głośno: nie. Mówię: stop bezmyślnej polityce klimatycznej Brukseli.

(Posel Urszula Sara Zielińska: 100% już mamy, panie posle, do 2050 r.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Barbarę Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Przed świętami Bożego Narodzenia

minister podpułkownik Sienkiewicz podjął bez żadnych podstaw prawnych decyzję o odwołaniu szefów mediów publicznych, wyłączył telewizję publiczną i powołał nowych szefów, których do siedzib spółek wprowadzili silni panowie. Działania te w sposób rażący naruszyły obowiązujące prawo, bowiem uchwała w sprawie mediów publicznych, którą podjął Sejm, nie zmieniła przepisów obowiązujących ustaw. Obowiązująca w Polsce hierarchia aktów prawnych wyraźnie wskazuje, w jaki sposób można zmieniać prawo, jak można zmieniać ustawy. Trzeba przejść przez cały proces legislacyjny w parlamencie, a na końcu uzyskać podpis prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie mediów koalicja rządowa 13 grudnia nawet nie podjęła próby zmiany przepisów, tylko postanowiła pójść na skróty. Wmawia Polakom, że obowiązujące prawo można zakwestionować zwykłą uchwałą sejmową. Jest to absolutnie niedopuszczalne. Tego typu działania nie mogą być akceptowane, gdyż w prosty sposób prowadzą do zwykłej anarchii.

Prawo i Sprawiedliwość wbrew temu, co totalni spod ośmiu gwiazdek wmawiali i dalej wmawiają Polakom, zawsze stało i stać będzie na straży poszanowania konstytucji, zwykłych ustaw i poszanowania demokracji. Dlatego nie zgadzamy się na działania obecnego rządu, które to działania są niebezpieczne i realnie godzą w te podstawowe wartości. Na łamanie prawa i ograniczanie wolności nie zgadzają się też zwykli Polacy. W ubiegły czwartek 11 stycznia przed Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej odbył się Protest Wolnych Polaków. Była to pokojowa manifestacja w obronie wolności słowa, wolnych mediów i demokracji. Mimo niedogodnego terminu, a był to dzień roboczy, ponadto warunki atmosferyczne w ogóle nie sprzyjały wychodzeniu z domów *(Dzwonek)*, bo był trzaskający mróz, Polacy licznie zebrali się na proteście pod Sejmem.

Chciałam szczególnie podziękować tym osobom, które przyjechały z mojego okręgu, odległego okręgu sądeckiego. Wyjechali już rano, żeby tutaj być, żeby zaprotestować pod Sejmem.

Oprócz obrony wolnych mediów i obrony prawdziwej demokracji doszły do protestu kolejne sprawy. Domagaliśmy się uwolnienia nielegalnie uwięzionych posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, byłych ministrów spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, którzy za co zostali uwięzieni, za co są nazywani przestępcami? Za to, że skutecznie ścigali korupcję i skutecznie ujawniali afery. CBA ujawniało afery, które były w obozie politycznym Donalda Tuska. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani posel.

Zapraszam pana posła Tadeusza Samborskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Tadeusz Samborski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W najbliższy czwartek, 18 stycznia, reprezentanci Kresowian z wielu regionów Polski odprowadzą do wieczności śp. ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego.

Kilkanaście zdań ostatniego ziemskiego pożegnania wygłaszam z mównicy sejmowej w imieniu Kresowian Dolnego Śląska, Kresowian ziemi legnicko-jeleniogórskiej, głogowskiej, złotoryjskiej, w imieniu środowiska czasopisma „Na Rubieży” z Wrocławia, w imieniu tygodnika „Myśl Polska”, a także w imieniu Stowarzyszenia Kulturalnego Krajobrazy, których ksiądz był częstym gościem.

Ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, Polak i Ormianin w jednej osobie, kapłan niezwykły, wyjątkowy, kapłan o wielkiej duszy, wielkich zasługach. Syn, potomek kresowej rodziny z byłego województwa tarnopolskiego. Korościatyn, Buczacz to nazwy związane z historią tej właśnie kresowej rodziny.

Ze względu na ograniczenie czasowe oświadczenia poselskiego zaakcentuję i podkreślę tylko jeden aspekt bogatej osobowości i ofiarnej działalności ks. Isakowicza-Zaleskiego, mianowicie jego walkę o prawdę o ofiarach ludobójstwa dokonanego na ludności polskich Kresów Wschodnich przez nacjonalistów ukraińskich w latach 1939–1947. (*Dzwonek*) Był on nieustraszoną głosić prawdę o tragicznie, straszliwie... Prawdy o okrutnie pomordowanych obywatelach Rzeczypospolitej, zamordowanych przez bojówkarzy spod znaku OUN-UPA, a często także przez swoich najbliższych sąsiadów.

I dosłownie krótko jeszcze... Pan redaktor Masłoń słusznie zauważył, że ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, cytuję: W dążeniu do prawdy wykazywał niesłychaną wprost determinację i odwagę, narażając się wszystkim możliwym tego świata.

Wiemy dobrze, że przyświecała mu szlachetna maksyma: nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary, a jego dokonania i rezultaty jego działalności potwierdzają inną piękną dyspozycję intelektualno-moralną sformułowaną przez wybitnego pisarza Włodzimierza Odojewskiego: Prawdy nie da się po-grzebać, bo ona odsłoni się przy pierwszej okazji, wstanie z grobu. Śmierć ks. Isakowicza-Zaleskiego nappełniła bólem serca i dusze wszystkich Kresowian. Cześć jego pamięci! Dziękuję bardzo, pani marszałek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Michał Pyrzyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zabieram głos w imieniu środowiska honorowych dawców krwi i działaczy Polskiego Czerwonego Krzyża z Słupcy i z całej Wielkopolski.

Nikomu nie trzeba uświadamiać, jak cennym lekiem jest krew jednego człowieka darowana drugiemu. To działalność zasługująca na docenienie i wielkie uznanie. W związku z tym w pełni popieram wniośki kierowane już od lat przez krwiodawców do ministra zdrowia, aby prawnie usankcjonować objęcie szczególną opieką medyczną krwiodawców, którzy oddali 20 i więcej litrów krwi, czyli tych najbardziej zasłużonych, najbardziej wytrwałych.

W szczególności chodzi o ustanowienie prawa do wykonywania raz w roku – tylko raz w roku – bezpłatnych badań profilaktycznych, koniecznych również do zachowania dobrego stanu zdrowia krwiodawców, tak aby mogli oni kontynuować swą szlachetną misję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Oświadczenia poselskie kończy dzisiaj pan poseł Norbert Kaczmarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Norbert Jakub Kaczmarczyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W czasie wojny na Ukrainie niezwykle istotna jest sprawa związana z bezpieczeństwem żywnościowym oraz przetwórstwem z racji tego, że doskonale zdajemy sobie sprawę, że jeżeli chodzi o produkty ukraińskie, które w sposób niekontrolowany wjeżdżały i wjeżdżają dalej do krajów Unii Europejskiej, to bądź zdjęto z nich wszelkiego rodzaju przepisy i zakazy i usprawniono przepływ tych towarów...

Intencje były różne. Przyświecały temu przede wszystkim intencje, by zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe świata. Natomiast w sytuacji, w której spotkamy się wszyscy w Wysokiej Izbie, na pewno, mam nadzieję, nieodległej rzeczywistości, i będziemy rozmawiać o wolnej Ukrainie, będziemy rozmawiać o jej przyszłości, wtedy trzeba zastanowić się, w jaki sposób zabezpieczyć nasze rolnictwo, zabezpieczyć polskie rolnictwo, europejskie, bo jednak Ukraina, produkując w sposób inny niż Unia Europejska, bez restrykcyjnych przepisów, używając roślin genetycznie modyfikowanych, produkując taniej, na najlepszej klasy ziemiach, jest na preferencyjnych warunkach.

Uważam, że powinniśmy pójść o krok dalej i korzystać z programu przetwórczego, który został zaprojektowany w ramach Krajowego Planu Odbudowy, refi-

Posel Norbert Jakub Kaczmarczyk

nansowanego przez budżet państwa, za poprzedniej kadencji Sejmu. Ten projekt już został wdrożony, natomiast nie jest w pełni wykorzystany, dlatego że pierwsze nabory odbyły się w zeszłym roku, a teraz trwa kolejny nabór. Chciałbym zachęcić wszystkich rolników przedsiębiorców, by do 5 lutego korzystali z tego naboru. Mam nadzieję, że będą kolejne edycje tego programu, bo tylko nowoczesne rolnictwo, w ramach którego będziemy stawiać na przetwórstwo, będzie pozwalało zabierać ten towar, surowiec z rynku, w momencie kiedy on (*Dzwonek*) jest tani, by później

poprzez przetworzenie sprzedawać go drożej i by był atrakcyjny na innych rynkach. Korzystajmy z tego programu. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 17 stycznia br., do godz. 9.

Dobrego wieczoru państwu.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 20 min 39)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Czesław Hoc

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Zdrowia Najwyższa Izba Kontroli przedstawiła Informację o wynikach kontroli funkcjonowania Agencji Badań Medycznych. Jeszcze przed posiedzeniem przewodniczący komisji i posłowie koalicji rządzącej KO zapowiedzieli istny lincz na Agencji Badań Medycznych (ABM) i jej prezesie Radosławie Sierpińskim.

Nic takiego się nie stało. Otóż po 2,5-godzinnej ożywionej dyskusji okazało się, że góra urodziła mysz. Zamiast ostrej amunicji w aspekcie krytyki i argumentów wobec ABM i jej prezesa użyto ślepeków oraz niewybuchów w postaci bardzo miałkiej i niespójnej informacji. Pojawiły się pseudoargumenty, a nade wszystko wypowiedzi bardzo ryzykowne i nieodpowiedzialne w kwestii obrażania i stygmatyzowania autorytetów naukowych – profesorów uczelni medycznych, wobec czego przewodniczący przerwał obrady komisji i odłożył rozpatrywanie tej kwestii na następne posiedzenie.

Zatem w wyniku obecnej, dość szerokiej, dyskusji i na podstawie przedstawionych konkretnych danych ABM pod kierunkiem prezesa Radosława Sierpińskiego jawi się jako instytucja o kapitalnym znaczeniu, będąca gwarantem rozwoju innowacyjnych i nowoczesnych metod diagnostycznych i terapii, dostarczająca pacjentom nowe technologie umożliwiające im dłuższe i lepsze życie. Chodzi tu też o to, by wesprzeć badaczy i innowacyjne polskie firmy i pokazać, że Polacy również potrafią tworzyć i wdrażać nowe technologie na szeroko rozumianym rynku medycznym.

ABM stworzyła dostęp do badań klinicznych dla 900 jednostek, obejmując nim ponad 60 tys. pacjentów. Agencja utworzyła 23 centra wsparcia badań klinicznych oraz 18 centrów medycyny cyfrowej. Wydobyła nasz kraj z ostatnich pozycji, jeżeli chodzi o badania niekomercyjne w Europie.

Oto tylko niektóre kwestie, wysoce dobroczynne, zbawienne i nade wszystko dające nadzieję, a nawet

pewność, że takie instytucje jak ABM dają rękojmię sięgania po wysoce nowoczesne, innowacyjne technologie przyszłości dla dobra polskiej medycyny, a nade wszystko – dla dobra pacjenta:

1. W przypadku ostrej białaczki limfoblastycznej, najczęstszego nowotworu u dzieci, poddano leczeniu 512 dzieci innowacyjną i molekularną spersonalizowaną terapią z 95-procentową skutecznością tej metody.

2. Wyleczono 50 dzieci z przewlekłego wirusowego zapalenia wątroby typu C przy użyciu leku o działaniu pangenotypowym, co zapobiega w przyszłości marskości wątroby lub rakowi wątroby, czyli przedwczesnej śmierci.

3. Zastosowano innowacyjną metodę – elektrochemioterapię, z podaniem jonów wapnia lub bleomycyny, w przypadku nieoperacyjnego raka trzustki – najbardziej śmiertelnego nowotworu.

4. Wdrożono krajową produkcję komórek CAR-T w terapii chorych na chłoniaki nieziarnicze i ostrą białaczkę za pomocą modyfikowanych genetycznie limfocytów T z chimerycznym receptorem antygenowym (CAR).

5. Przeprowadzono jedną z pierwszych na świecie immunoterapię mięsaka Ewinga naksytamabem w ramach programu BUTTERFLY. To przełomowy krok w walce z rzadkimi nowotworami kości u dzieci.

6. Opracowano szybką i minimalnie inwazyjną procedurę rozpoznawania endometriozy – jednego z najczęstszych schorzeń ginekologicznych u kobiet, które rozpoznaje się u ok. 40% kobiet leczonych z powodu niepłodności oraz u ponad 60% kobiet z przewlekłym bólem miednicy mniejszej. Złotym standardem w diagnostyce będą badania obrazowe i biomarkery, a nie inwazyjna laparoscopia.

7. Zwiększono szanse na skuteczność operacji głąjaka mózgu – najczęstszego i najbardziej agresywnego pierwotnego nowotworu mózgu u dorosłych, z wydłużeniem czasu przeżycia wolnego od wznowy i przeżycia całkowitego, przy użyciu PET-CT, czyli połączenia pozytonowej tomografii emisyjnej (PET) i tomografii komputerowej (CT).

8. Stworzono algorytm sztucznej inteligencji (AI) do analizy obrazów rezonansu magnetycznego (MR)

klasyfikujący stopień zaawansowania postępów u chorych na stwardnienie rozsiane (sclerosis multiplex).

9. Spersonalizowano podejście do pacjenta w zakresie skutecznej metody zapobiegania pęknięcia tętniaka aorty brzusznej przy użyciu innowacyjnej technologii drukowania modeli aorty w formacie 3D.

10. I wreszcie propagowano medycynę translacyjną, tj. model B2B: from bench to bedside – od stołu laboratoryjnego do łóżka chorego, czyli przenoszenie wiedzy naukowej bezpośrednio do pacjenta.

Chodzi tu też o wiele innych badań klinicznych, związanych np. z terapią sarkopenii, czyli utraty

masy mięśniowej i funkcji mięśni szkieletowych związanego z wiekiem, rakiem jajnika, stosowaniem statyn, czyli leków obniżających poziom cholesterolu, profilaktyką raka u palaczy z przewlekłą obturacyjną chorobą płuc (POCHP), a także badaniami z uwzględnieniem sztucznej inteligencji, robotyki i telemedycyny oraz z epidemiologią zdrowia publicznego.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! ABM pod kierunkiem prezesa Radosława Sierpińskiego dobrze służy polskiej medycynie w aspekcie tworzenia i wdrażania innowacyjnych i nowoczesnych technologii w służbie na rzecz dobra pacjenta.